

Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
Kadencja VIII



Sprawozdanie Stenograficzne

z 81. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 16 maja 2019 r.
(drugi dzień obrad)

Warszawa
2019

SPIS TREŚCI

81. posiedzenie Sejmu

(Obrady w dniu 16 maja 2019 r.)

Wznowienie posiedzenia

Komunikaty

Sekretarz Poseł Arkadiusz Marchewka 123

Zmiana porządku dziennego

Wicemarszałek Barbara Dolniak 124

Punkt 15. porządku dziennego: Pytania

w sprawach bieżących

Poseł Barbara Dziuk 124

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie

Środowiska Sławomir Mazurek 124

Poseł Andrzej Gawron 125

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie

Środowiska Sławomir Mazurek 125

Poseł Ireneusz Zyska 126

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw

Zagranicznych Piotr Wawrzyk 126

Poseł Wojciech Zubowski 128

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw

Zagranicznych Piotr Wawrzyk 128

Poseł Józef Brynkus 128

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw

Zagranicznych Piotr Wawrzyk 129

Poseł Jarosław Sachajko 130

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw

Zagranicznych Piotr Wawrzyk 130

Poseł Jarosław Sachajko 131

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw

Zagranicznych Piotr Wawrzyk 131

Poseł Jan Łopata 131

Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Jan Krzysztof Ardanowski 131

Poseł Mirosław Maliszewski 133

Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Jan Krzysztof Ardanowski 133

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Punkt 15. porządku dziennego (cd.)

Poseł Andrzej Halicki 134

Zastępca Prokuratora Generalnego

Krzysztof Sierak 134

Poseł Krzysztof Brejza 136

Zastępca Prokuratora Generalnego

Krzysztof Sierak 136

Poseł Anna Czech 136

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia

Maciej Miłkowski 136

Poseł Anna Czech 137

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia

Maciej Miłkowski 138

Poseł Sławomir Nitras 138

Szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów

Michał Dworczyk 139

Poseł Mariusz Witczak 139

Szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów

Michał Dworczyk 140

Poseł Anna Paluch 140

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie

Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej

Marcin Zieleniecki 141

Poseł Urszula Rusecka 142

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie

Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej

Marcin Zieleniecki 142

Poseł Lidia Burzyńska 142

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie

Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej

Marcin Zieleniecki 142

Poseł Joanna Borowiak 143

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie

Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej

Marcin Zieleniecki 143

Poseł Ryszard Wilczyński 144

Sekretarz Stanu w Ministerstwie

Spraw Wewnętrznych i Administracji

Paweł Szefernaker 144

Poseł Rajmund Miller 145

Sekretarz Stanu w Ministerstwie

Spraw Wewnętrznych i Administracji

Paweł Szefernaker 145

Poseł Barbara Bubula 146

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie

Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Wanda Zwinogrodzka 146

Poseł Barbara Bubula 147

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie

Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Wanda Zwinogrodzka 147

Zmiana porządku dziennego

Wicemarszałek Ryszard Terlecki 148

Punkt 16. porządku dziennego: Informacja

bieżąca

Poseł Czesław Mroczek 148

Sekretarz Stanu w Ministerstwie

Obrony Narodowej Wojciech Skurkiewicz . . . 149

Poseł Artur Soboń 150

Posel Cezary Grabarczyk	151
Posel Mirosław Suchoń	151
Posel Wojciech Buczak	151
Posel Joanna Kluzik-Rostkowska	152
Posel Sławomir Hajos	152
Posel Leszek Ruszczyk	152
Posel Piotr Pyzik	153
Posel Magdalena Ewa Marek	153
Posel Antoni Duda	153
Posel Bożena Kamińska	154
Posel Jan Kilian	154
Posel Marek Polak	154
Posel Marek Wójcik	155
Posel Jerzy Gosiewski	155
Posel Elżbieta Radziszewska	155
Posel Paweł Suski	156
Posel Stefan Strzałkowski	156
Posel Krzysztof Głuchowski	156
Posel Stanisław Żmijan	156
Posel Adam Ołdakowski	157
Posel Michał Szczerba	157
Posel Czesław Mroczek	157
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Wojciech Skurkiewicz ...	158
Posel Elżbieta Radziszewska	159

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Sprawy formalne

Posel Mirosław Suchoń	160
-----------------------------	-----

Zmiana porządku dziennego

Marszałek	160
-----------------	-----

Punkt 28. porządku dziennego: Sprawozda- nie Komisji Ustawodawczej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw

Posel Sprawozdawca Waldemar Buda	161
Posel Bartosz Kownacki	161
Posel Borys Budka	162
Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz	163
Posel Krzysztof Paszyk	164
Posel Katarzyna Lubnauer	165
Posel Barbara Dolniak	165
Posel Joanna Scheuring-Wielgus	166
Posel Barbara Chrobak	167
Posel Mirosław Suchoń	167
Posel Paulina Hennig-Kloska	167
Posel Sławomir Nitras	168
Posel Marcin Kierwiński	168
Posel Marek Sowa	168
Posel Jakub Rutnicki	168
Posel Joanna Scheuring-Wielgus	169
Posel Małgorzata Chmiel	169
Posel Krzysztof Mieszkowski	169
Posel Cezary Grabarczyk	169
Posel Piotr Pyzik	170
Posel Ryszard Wilczyński	170
Posel Michał Szczerba	170

Posel Marcin Święicki	170
Posel Barbara Dolniak	171
Posel Krzysztof Paszyk	171
Posel Adam Szłapka	171
Minister Sprawiedliwości Prokurator Generalny Zbigniew Ziobro ...	171
Posel Barbara Dolniak	175
Posel Krzysztof Paszyk	176
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Warchoń	176

Punkt 17. porządku dziennego: Spra- wozdanie Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Krajowym Zasobie Nieruchomości oraz niektórych innych ustaw

Posel Sprawozdawca Sylwester Chruszcz	177
Posel Bogdan Rzońca	178
Posel Małgorzata Chmiel	178
Posel Mirosław Suchoń	179
Posel Małgorzata Chmiel	180
Posel Piotr Pyzik	180
Posel Małgorzata Pepek	181
Posel Zofia Czernow	181
Posel Mirosław Suchoń	181
Posel Michał Szczerba	182
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju Artur Soboń	182
Posel Mirosław Suchoń	183
Posel Małgorzata Chmiel	184
Posel Sylwester Chruszcz	184

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Punkt 18. porządku dziennego: Sprawoz- danie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw

Posel Sprawozdawca Alicja Kaczorowska	184
Posel Krystyna Wróblewska	184
Posel Elżbieta Radziszewska	185
Posel Jerzy Kozłowski	186
Posel Jan Łopata	187
Posel Marek Ruciński	187
Posel Michał Szczerba	188
Posel Piotr Pyzik	188
Posel Małgorzata Pepek	189
Posel Zofia Czernow	189
Posel Stefan Romecki	189
Posel Ewa Tomaszewska	189
Posel Elżbieta Radziszewska	189
Posel Paweł Skutecki	190
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Janusz Cieszyński	190
Posel Elżbieta Radziszewska	192

Punkt 19. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych oraz niektórych innych ustaw

Posel Sprawozdawca Barbara Dziuk	193
Posel Barbara Dziuk	193
Posel Rajmund Miller	193
Posel Pawel Skutecki	194
Posel Jan Lopata	195
Posel Marek Ruciński	195
Posel Michal Szczurba	196
Posel Piotr Pyzik	196
Posel Rajmund Miller	196
Posel Malgorzata Pepek	197
Posel Elzbieta Radziszewska	197
Posel Beata Malecka-Libera	197
Posel Zofia Czernow	198
Posel Krystyna Skowronska	198
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia	
Janusz Cieszyński	198
Posel Elzbieta Radziszewska	200
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia	
Janusz Cieszyński	200

Punkt 20. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od spadków i darowizn

Posel Krystyna Skowronska	201
Posel Wieslaw Janczyk	202
Posel Henryka Krzywonos-Strycharska	203
Posel Pawel Skutecki	204
Posel Krystian Jarubas	204
Posel Mirosław Suchoń	205
Posel Michal Szczurba	205
Posel Piotr Pyzik	205
Posel Malgorzata Pepek	205
Posel Grzegorz Lipiec	206
Posel Henryka Krzywonos-Strycharska	206
Posel Krystyna Skowronska	206
Posel Józef Lassota	206
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów	
Filip Świtała	207
Posel Krystyna Skowronska	207

Punkt 21. porządku dziennego: Informacja ministra spraw wewnętrznych i administracji o realizacji w 2017 roku „Programu modernizacji Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Ochrony Państwa w latach 2017–2020” wraz ze stanowiskiem Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych

Sekretarz Stanu w Ministerstwie	
Spraw Wewnętrznych i Administracji	
Jarosław Zieliński	208
Posel Arkadiusz Czarторыski	210

Posel Marek Wójcik	212
Posel Bartosz Józwiak	213
Posel Zbigniew Sosnowski	214
Posel Mirosław Suchoń	214
Posel Piotr Pyzik	215
Posel Marek Wójcik	215
Posel Grzegorz Piechowiak	216
Posel Ryszard Wilczyński	216
Posel Michal Szczurba	216
Posel Jerzy Meysztowicz	216
Sekretarz Stanu w Ministerstwie	
Spraw Wewnętrznych i Administracji	
Jarosław Zieliński	217
Posel Marek Wójcik	219

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Zmiana porządku dziennego

Marszałek	219
---------------------	-----

Punkt 22. porządku dziennego: Ślubowanie prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych

Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych	
Jan Nowak	220

Punkt 29. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o przedstawionym przez Prezydium Sejmu projekcie uchwały w 40. rocznicę I pielgrzymki Jana Pawła II do Polski oraz w 30. rocznicę odrodzenia Senatu RP

Posel Sprawozdawca Elzbieta Kruk	221
--	-----

Głosowanie

Marszałek	222
---------------------	-----

Punkt 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz ustawy Kodeks postępowania cywilnego (cd.)

Posel Sprawozdawca Bartłomiej Wróblewski	222
--	-----

Głosowanie

Marszałek	222
---------------------	-----

Punkt 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta (cd.)

Posel Sprawozdawca Anna Czech	222
Posel Alicja Chybicka	222

Głosowanie

Marszałek	223
Posel Elzbieta Gelert	223

Punkt 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania administracyjnego (cd.)

Głosowanie

Marszałek	223
---------------------	-----

Punkt 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o wykonywaniu działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym (cd.)	
Posel Sprawozdawca	
Anna Maria Siarkowska	223
Posel Mirosław Suchoń	224
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji	
Paweł Majewski	224
Głosowanie	
Marszałek	224
Posel Bartosz Józwiak	224
Posel Mirosław Suchoń	225
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji	
Paweł Majewski	225
Posel Bartosz Józwiak	225
Posel Mirosław Suchoń	225
Posel Bartosz Józwiak	226
Posel Józef Lassota	226
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji	
Paweł Majewski	226
Posel Bartosz Józwiak	227
Posel Józef Lassota	227
Posel Bartosz Józwiak	227
Posel Mirosław Suchoń	228
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji	
Paweł Majewski	228
Posel Bartosz Józwiak	229
Posel Józef Lassota	229
Posel Mirosław Suchoń	229
Posel Robert Winnicki	230
Posel Anna Maria Siarkowska	230
Punkt 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo spółdzielcze (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	230
Punkt 10. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych w sprawie wniosku komendanta głównego Policji z dnia 20 grudnia 2018 r. o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za wykroczenie poseł Joanny Schmidt (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	231
Punkt 11. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw	

Poselskich i Immunitetowych w sprawie wniosku oskarżyciela prywatnego Dawida Wachowiaka z dnia 5 grudnia 2018 r., uzupełnionego w dniu 5 lutego 2019 r. o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Sławomira Nitrasa (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	231
Punkt 12. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o pracowniczych planach kapitałowych (cd.)	
Posel Sprawozdawca Andrzej Szlachta	231
Głosowanie	
Marszałek	231
Posel Paulina Hennig-Kloska	232
Posel Sławomir Nitras	232
Posel Piotr Uściński	233
Posel Izabela Leszczyna	233
Posel Paulina Hennig-Kloska	234
Punkt 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju oraz Komisji Obrony Narodowej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Polskiej Agencji Kosmicznej oraz ustawy o działach administracji rządowej (cd.)	
Posel Sprawozdawca Tadeusz Dziuba	234
Posel Agnieszka Pomaska	234
Głosowanie	
Marszałek	234
Posel Agnieszka Pomaska	235
Punkt 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o Funduszu rozwoju przewozów autobusowych o charakterze użyteczności publicznej (cd.)	
Posel Sprawozdawca Bogdan Rzońca	236
Głosowanie	
Marszałek	236
Posel Marek Wójcik	236
Posel Mirosław Suchoń	236
Posel Jerzy Polaczek	236
Posel Bogdan Rzońca	237
Posel Marek Wójcik	237
Posel Jerzy Polaczek	237
Posel Mirosław Suchoń	237
Posel Stanisław Żmijan	238
Minister Infrastruktury Andrzej Adamczyk	238
Posel Marek Wójcik	239
Posel Paulina Hennig-Kloska	239
Posel Ryszard Wilczyński	239
Posel Mirosław Suchoń	240
Posel Stanisław Żmijan	240
Posel Marcin Świąćicki	240

Poseł Ryszard Wilczyński	241
Poseł Sławomir Nitras	241
Poseł Ryszard Wilczyński	242
Poseł Mirosław Suchoń	242
Poseł Stanisław Żmijan	243
Poseł Mirosław Suchoń	243
Poseł Ryszard Petru	244
Poseł Mirosław Suchoń	244
Poseł Stanisław Żmijan	244
Poseł Andrzej Maciejewski	245
Minister Infrastruktury Andrzej Adamczyk ..	245

Punkt 28. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ustawodawczej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (cd.)

Poseł Sprawozdawca Waldemar Buda	246
Poseł Sławomir Neumann	246
Poseł Katarzyna Lubnauer	247
Poseł Jakub Kulesza	247
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Warchoń	247

Głosowanie

Marszałek	247
Poseł Sławomir Nitras	247
Poseł Paulina Hennig-Kloska	248
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Warchoń	248
Poseł Borys Budka	248
Poseł Barbara Dolniak	249
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Warchoń	249
Poseł Krzysztof Paszyk	250
Poseł Arkadiusz Myrcha	250
Minister Sprawiedliwości Prokurator Generalny Zbigniew Ziobro	251
Poseł Krzysztof Paszyk	253
Poseł Sławomir Nitras	253
Poseł Paulina Hennig-Kloska	254
Poseł Paweł Lisiecki	254
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Patryk Jaki	254

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Punkt 28. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ustawodawczej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (cd.)

Głosowanie

Marszałek	257
Poseł Michał Kamiński	258
Poseł Krzysztof Mieszkowski	258
Poseł Michał Kamiński	258
Poseł Krzysztof Mieszkowski	258
Poseł Joanna Scheuring-Wielgus	258
Poseł Sławomir Neumann	259
Minister Sprawiedliwości Prokurator Generalny Zbigniew Ziobro	259

Punkt 17. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Krajowym Zasobie Nieruchomości oraz niektórych innych ustaw (cd.)

Poseł Małgorzata Chmiel	261
Poseł Robert Winnicki	261
Poseł Paweł Grabowski	262

Głosowanie

Marszałek	262
Poseł Małgorzata Chmiel	262
Poseł Andrzej Maciejewski	263
Poseł Mirosław Suchoń	264
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju Artur Soboń	264

Punkt 18. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy zmieniającej ustawę o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw (cd.)

Poseł Sprawozdawca Alicja Kaczorowska ..	265
Poseł Elżbieta Radziszewska	265

Głosowanie

Marszałek	266
Poseł Elżbieta Radziszewska	266

Punkt 19. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych oraz niektórych innych ustaw (cd.)

Poseł Sprawozdawca Barbara Dziuk	266
Poseł Rajmund Miller	267
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Janusz Cieszyński	267

Głosowanie

Marszałek	267
Poseł Rajmund Miller	267

Punkt 23. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo pocztowe

Poseł Sprawozdawca Bogdan Rzońca	268
--	-----

Głosowanie

Marszałek	268
-----------------	-----

Punkt 24. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw

Poseł Sprawozdawca Jerzy Polaczek	268
---	-----

Głosowanie

Marszałek	268
-----------------	-----

Punkt 25. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Łączności z Polakami za Granicą o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Karcie Polaka	
Poseł Sprawozdawca	
Anna Schmidt-Rodziewicz.	269
Głosowanie	
Marszałek.	269
Poseł Robert Winnicki.	269
Punkt 26. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii oraz Komisji Infrastruktury o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o transporcie drogowym oraz niektórych innych ustaw	
Poseł Sprawozdawca Bogdan Rzońca.	269
Głosowanie	
Marszałek.	270
Punkt 27. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw	
Poseł Sprawozdawca Barbara Bartuś.	270
Głosowanie	
Marszałek.	270

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Oświadczenia

Poseł Bożena Kamińska.	271
Poseł Alicja Chybicka.	271
Poseł Małgorzata Chmiel.	272
Poseł Robert Winnicki.	272
Poseł Dariusz Bąk.	273
Poseł Krzysztof Głuchowski.	273
Poseł Michał Kamiński.	274
Poseł Andrzej Maciejewski.	274
Poseł Monika Wielichowska.	275
Poseł Ireneusz Zyska.	276

Zamknięcie posiedzenia

Załącznik – Teksty wystąpień niewyłoszonych

Poseł Andrzej Szlachta.	277
Poseł Małgorzata Zwiercan.	277
Poseł Tomasz Kostuś.	277
Poseł Małgorzata Zwiercan.	278
Poseł Tomasz Kostuś.	279
Poseł Waldemar Andzel.	279
Poseł Bożenna Bukiewicz.	279
Poseł Leszek Dobrzyński.	279
Poseł Jarosław Gonciarz.	280
Poseł Paulina Hennig-Kloska.	280
Poseł Tomasz Kostuś.	280
Poseł Danuta Pietraszewska.	280
Poseł Paweł Pudłowski.	281
Poseł Piotr Pyzik.	281
Poseł Jerzy Wilk.	281

Porządek dzienny

(Wznowienie posiedzenia o godz. 9 min 04)

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Marek Kuchciński oraz wicemarszałkowie Barbara Dolniak, Ryszard Terlecki, Stanisław Tysza i Małgorzata Kidawa-Błońska)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dzień dobry państwu.

Wznawiam posiedzenie.

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Monikę Wielichowską, Arkadiusza Marchewkę, Agatę Borowiec i Waldemara Budę.

W pierwszej części obrad sekretarzami będą posłowie Monika Wielichowska i Arkadiusz Marchewka.

Protokół i listę mówców prowadzić będą posłowie Agata Borowiec i Arkadiusz Marchewka.

Pan poseł sekretarz przedstawi komunikaty.

Proszę o ich odczytanie.

Sekretarz Poseł Arkadiusz Marchewka:

Informuję, że w dniu dzisiejszym odbędą się posiedzenia Komisji:

- do Spraw Petycji – godz. 9,
- do Spraw Służb Specjalnych – godz. 10,
- Edukacji, Nauki i Młodzieży – godz. 10,
- Finansów Publicznych – godz. 10,
- Gospodarki i Rozwoju wspólnie z Komisją Obrony Narodowej – godz. 10,
- Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań oraz występowania zaniedbań i zaniechań organów i instytucji publicznych w zakresie zapewnienia dochodów Skarbu Państwa z tytułu podatku od towarów i usług i podatku akcyzowego w okresie od grudnia 2007 r. do listopada 2015 r. – godz. 10,
- do Spraw Petycji – godz. 10.30,
- Kultury i Środków Przekazu – godz. 11,
- Zdrowia – godz. 11,
- do Spraw Petycji – godz. 12,
- do Spraw Unii Europejskiej – godz. 13.30,
- do Spraw Kontroli Państwowej – godz. 15,
- do Spraw Kultury i Środków Przekazu – godz. 15,

- do Spraw Unii Europejskiej – godz. 15.30,
- Polityki Społecznej i Rodziny – godz. 16,
- Zdrowia – godz. 16.15.

Informuję, że dziś odbędą się również posiedzenia następujących zespołów parlamentarnych:

- wspólne posiedzenie Parlamentarnego Zespołu ds. Onkologii i Parlamentarnego Zespołu ds. Zdrowia Publicznego – godz. 11,
- Parlamentarnego Zespołu – Zerwij z plastikiem – godz. 13,
- Parlamentarnego Zespołu ds. rozwoju drobiarstwa jako strategicznej gałęzi polskiej gospodarki – godz. 13,
- Zespołu Parlamentarnego do Oceny Sytuacji Społecznej i Ekonomicznej na Terenach b. PGR – godz. 15,
- Parlamentarnego Zespołu na rzecz Prawa do Życia – godz. 15,
- Parlamentarnego Zespołu ds. rozwiązywania problemów mieszkańców „Polski powiatowo-gminnej” – godz. 16.30,
- Parlamentarnego Zespołu ds. Debaty Publicznej – godz. 17.

Parlamentarny Zespół Członków i Sympatyków Ruchu Światło-Życie, Akcji Katolickiej oraz Stowarzyszenia Rodzin Katolickich zaprasza na konferencję pt. „Orędzie wolności Jana Pawła II – w 40. rocznicę pierwszej pielgrzymki do Polski” w sobotę 18 maja o godz. 10 w sali kolumnowej. Konferencja będzie poprzedzona mszą świętą w kaplicy sejmowej o godz. 9. Dziękuję.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję panu sekretarzowi za przeczytanie komunikatów.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o projektach ustaw:

- zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw,
- o zmianie ustawy o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych oraz niektórych innych ustaw.

Wicemarszałek Barbara Dolniak

Sprawozdania to odpowiednio druki nr 3462 i 3463.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, marszałek Sejmu podjął decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Marszałek Sejmu proponuje, aby w tych przypadkach Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 3 regulaminu Sejmu oraz w dyskusjach nad tymi punktami porządku dziennego wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycje przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 15. porządku dziennego: Pytania w sprawach bieżących.

Przypominam państwu, że postawienie pytania nie może trwać dłużej niż 2 minuty, zaś udzielenie odpowiedzi nie może trwać dłużej niż 6 minut. Prawo do postawienia pytania dodatkowego przysługuje wyłącznie posłowi zadającemu pytanie. Dodatkowe pytanie nie może trwać dłużej niż 1 minutę, a uzupełniająca odpowiedź nie może trwać dłużej niż 3 minuty. Marszałek Sejmu może wyrazić zgodę na wydłużenie czasu odpowiedzi na pytanie dodatkowe.

Przystępujemy do zadania pierwszego pytania.

Pytanie zadają pani poseł Barbara Dziuk oraz pan poseł Andrzej Gawron z klubu Prawo i Sprawiedliwość w sprawie źródeł finansowania fotowoltaiki – do ministra środowiska. Odpowiadać będzie podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska pan Sławomir Mazurek.

Bardzo proszę.

Posel Barbara Dziuk:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Konkurencja rodzi dobre rozwiązania, w tym rozwiązania dotyczące źródeł finansowania fotowoltaiki. W nowej ofercie PKO BP dotyczącej ekopożyczki oprocentowanie – RRSO – wynosi 5,47%. RRSO w ofercie Banku Ochrony Środowiska wynosiło dotychczas 9,27%. Bank Ochrony Środowiska w odpowiedzi na nowy produkt PKO BP zdecydował się jednak na obniżenie kosztu swojego kredytu przewidzianego na fotowoltaikę, schodząc do 4,92%. Taki kredyt z finansowaniem do kwoty 75 tys. zł na okres do 10 lat jest obecnie w ofercie Banku Ochrony Środowiska.

I tu mam pytanie do pana ministra: Jaki jest maksymalny koszt kwalifikowany zakupu i montażu domowej instalacji fotowoltaicznej i czy koszty inwestycji dotyczących instalacji fotowoltaicznych sfinansowanych z komercyjnych kredytów, jak również z pożyczek oferowanych w ramach programu „Czyste

powietrze” można uwzględniać w uldze podatkowej termomodernizacyjnej?

Chcę również podkreślić, że osoby zainteresowane pozyskaniem finansowania na domową instalację fotowoltaiczną mogą ponadto skorzystać z preferencyjnej pożyczki oferowanej w ramach rządowego programu „Czyste powietrze”, składając w tym celu wniosek we właściwym wojewódzkim funduszu ochrony środowiska i gospodarki wodnej. Pożyczka w ramach programu „Czyste powietrze” przewidziana na domową instalację fotowoltaiczną może pokryć do 100% kosztów kwalifikowanych i może zostać udzielona na okres nie dłuższy niż 180 miesięcy.

Panie Ministrze! Bardzo proszę o szczegółowe informacje w tej kwestii, bo jak wynika zarówno z doniesień prasowych, jak i z wypowiedzi na spotkaniach z ekspertami, takie dobre działania (*Dzwonek*) dla finansowania fotowoltaiki zdarzyły się. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo proszę, panie ministrze, o udzielenie odpowiedzi.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Środowiska
Sławomir Mazurek:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Szanowni Państwo! Drodzy Młodzi Przyjaciele zgromadzeni tutaj i obserwujący nasze obrady! Warto z tego miejsca zwrócić uwagę na jedną istotną kwestię. Będę mówił o programie „Czyste powietrze” i o kwestiach, które wiążą się z tym programem, stanowiącym narzędzie do realizacji polityki proekologicznej państwa, która odzwierciedla wypowiedziane z tego miejsca i na tej sali słowa pana premiera Mateusza Morawieckiego o cywilizacyjnym wyzwaniu, jakim jest poprawa jakości powietrza. A zatem w instalacjach odnawialnych źródeł energii, fotowoltaice widzimy ten potencjał.

Realizowany przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we współpracy z wojewódzkimi funduszami program „Czyste powietrze” jest programem priorytetowym, jest jednym z dostępnych na rynku instrumentów dających możliwość współwłaścicielom, właścicielom budynków jednorodzinnych uzyskania dofinansowania na zastosowanie odnawialnych źródeł energii, mikroinstalacji fotowoltaicznych. Możliwe dofinansowanie wynosi 30 tys. zł, przy czym koszt kwalifikowany instalacji za jedną jednostkę mocy szczytowej maksymalnej wynosi do 6 tys. zł. Warunkiem uzyskania dofinansowania jest wymiana istniejącego źródła ciepła starej generacji na nowe, spełniające wymagania programu, lub posiadanie, zakup źródła spełniającego

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska
Sławomir Mazurek**

go wymagania określone w programie „Czyste powietrze”. Przypomnę, że jest to wymiana, ale także przyłączenie do miejskiej sieci ciepłowniczej czy sieci gazowej.

Koszty wykonania usługi montażu mikroinstalacji fotowoltaicznej wraz z osprzętem są finansowane w ramach programu w formie niskooprocentowanej pożyczki udzielanej przez wojewódzki fundusz ochrony środowiska i gospodarki wodnej, bo to ten fundusz jest tą instytucją, która w każdym województwie taką misję pełni. Pożyczka może być udzielana maksymalnie na okres 180 miesięcy, z 12-miesięczną karencją w spłacie kapitału. Oprocentowanie pożyczki jest zmienne i wynosi WIBOR 12M plus 70 punktów bazowych, nie mniej niż 2% rocznie. Aktualne oprocentowanie wynosi 2,57%. Dodatkowo beneficjent, podatnik, który realizował taką inwestycję ze środków pożyczki otrzymanej z wojewódzkiego funduszu, będzie miał prawo do odliczenia pełnej kwoty wydatków w ramach ulgi termomodernizacyjnej. I tu zostały określone zasady w ustawie z dnia 9 listopada 2018 r. o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne.

Należy zaznaczyć, że możliwość uzyskania dofinansowania na zakup i montaż instalacji fotowoltaicznej stanowi uzupełnienie możliwości uzyskania dofinansowania na zakup nowego źródła ciepła i termomodernizacji jednorodzinnych domów dofinansowanych w formie dotacji, preferencyjnych pożyczek w ramach programu „Czyste powietrze”.

Warto przy okazji nadmienić, że program Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej „Czyste powietrze” od początku uruchomienia, czyli od września 2018 r., cieszy się bardzo dużym zainteresowaniem. Do 10 maja złożono w całej Polsce ponad 51 tys. wniosków o dofinansowanie na kwotę przekraczającą już 1 mld zł. Zarządy wojewódzkich funduszy podjęły 12 745 uchwał o udzieleniu dofinansowania na kwotę 221 mln zł i zawarto już 8797 umów o dofinansowanie na kwotę 139 mln zł. Tylko w ciągu tygodnia pomiędzy 3 a 10 maja liczba zawartych umów o dofinansowanie wzrosła o ponad 1200, a wartość udzielonego dofinansowania o ok. 24 mln zł.

Jednocześnie minister środowiska z zainteresowaniem odnotowuje zaangażowanie Banku Ochrony Środowiska, jednego z istotnych filarów finansowania ochrony środowiska w Polsce. Szanowni państwo, Bank Ochrony Środowiska, obok narodowego funduszu ochrony środowiska i wojewódzkich funduszy ochrony środowiska, pełni istotną instytucjonalną rolę wpierającą działania na rzecz poprawy jakości środowiska. I odnotowujemy to zaangażowanie banku w dofinansowanie wykorzystania instalacji fotowoltaicznych, w szczególności coraz korzystniejsze

warunki takiego dofinansowania. Takie działania wzbogacają dostępną na rynku ofertę finansową, a zarazem pozwalają oczekiwać, że będzie ona przedmiotem zainteresowania coraz większej liczby odbiorców, co przełoży się na realizację kolejnych przedsięwzięć przyczyniających się do poprawy jakości powietrza. Przy tym, korzystając z tych mikroinstalacji, z tej energii, która jest najbliżej nas, dbamy też o najbliższe otoczenie, a każda taka nasza decyzja wpływa na poprawę nie tylko jakości powietrza, ale także stanu środowiska w naszym kraju. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Pytanie dodatkowe zada pan poseł Andrzej Gawron.

Bardzo proszę.

A pana ministra proszę o pozostanie na mównicy.

Poseł Andrzej Gawron:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Chciałbym tylko prosić o uzupełnienie tej informacji – może już są takie dane. Powiedział pan, że zostało złożonych od września ponad 50 tys. tych wniosków. Tam jest możliwość właśnie dofinansowania, chodzi o dotacje, wymiany źródła ciepła. Ale jeżeli chodzi o fotowoltaikę, to jest możliwość wzięcia taniego kredytu dla sfinansowania instalacji fotowoltaicznych. Czy ministerstwo dysponuje już informacjami, jaki to jest procent tych wniosków? Czy jest to jakoś już wyliczone, ile jest właśnie tych wniosków o mikropożyczkę, a ile dotyczy wymiany źródła ciepła? Chciałbym też zapytać o możliwość współpracy z samorządami, jeżeli chodzi o fotowoltaikę, ale również o program „Czyste powietrze”. Wiemy, że wojewódzkie fundusze ochrony środowiska przyjmują wnioski, ale może właśnie, skoro program jest tak szeroki, da się to trochę usprawnić we współpracy z samorządami. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Środowiska
Sławomir Mazurek:**

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie i Panowie Posłowie! Dziękuję za to pytanie, bo ono także dotyczy programu „Czyste powietrze” u jego założenia, tj. założenia, że ta współpraca pomiędzy jednostkami

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska
Sławomir Mazurek**

zainteresowanymi poprawą jakości środowiska w Polsce będzie bardzo istotna. W ramach ponad 2 tys. spotkań, które odbyły się od września w całej Polsce z mieszkańcami mniejszych i większych miast, miasteczek i wsi, rozmawialiśmy o tych problemach. Spotykaliśmy się także z samorządowcami, którzy deklarowali gotowość współpracy. Można powiedzieć, że dużo środków na tego typu działania prośrodowiskowe, na poprawę jakości powietrza było w ramach RPO. Nie do końca one zostały wykorzystane, z różnych przyczyn, stąd także potrzeba realizacji wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej za okres do roku 2015. Ten wyrok realizujemy, a wynika z niego, że nie zrobiono tyle, ile można było, nie wykorzystano w pełni tych środków. Stąd też potrzeba uruchomienia programu „Czyste powietrze”, aby można było skierować takie narzędzie bezpośrednio do właścicieli domów jednorodzinnych.

Oczywiście narodowy fundusz ochrony środowiska patrzy szerzej, patrzy na potrzeby związane z ciepłem systemowym, z ogrzewalnictwem szeroko rozumianym, które właśnie dotyczy nie tylko domów jednorodzinnych, ale też wspólnot mieszkaniowych i spółdzielni, które wiąże się z rozwiązywaniem problemu jakości powietrza w miastach. Narodowy fundusz ochrony środowiska uruchamia właśnie program pilotażowy, ale jesteśmy gotowi także na współpracę. Takie deklaracje współpracy ze strony samorządów padają. Część samorządów chce wręcz dopłacać do programu „Czyste powietrze”, aby jeszcze zwiększyć jego absorpcję i zainteresowanie nim, i w tym duchu na pewno będziemy współpracować. Program „Czyste powietrze” jest zaplanowany na 10 lat, na dotarcie do 4 mln gospodarstw, więc to jest dla nas istotna rzecz, aby ten program także rozwijać. Chodzi o to, żeby on ewoluował w takim kierunku, by w pełni zostały zrealizowane wypowiedziane, jeszcze raz powiem, z tego miejsca słowa pana premiera o tym, że musimy to wyzwanie cywilizacyjne dla dobra przyszłych pokoleń podjąć w sposób sprawny i efektywny. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do kolejnego pytania.

Zadawać je będą posłowie Ireneusz Zyska i Wojciech Zubowski, Prawo i Sprawiedliwość, w sprawie roszczeń majątkowych z tytułu mienia utraconego w czasie II wojny światowej przez obywateli polskich narodowości żydowskiej w Polsce. Pytanie skierowane jest do ministra spraw zagranicznych, a odpowiadać będzie podsekretarz stanu w MSZ pan Piotr Wawrzyk.

Bardzo proszę, pierwsze pytanie – pan poseł Ireneusz Zyska.

Poseł Ireneusz Zyska:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! W ubiegłym roku Kongres Stanów Zjednoczonych przyjął ustawę 447, tzw. JUST Act, która zmierza do zinventaryzowania roszczeń co do mienia bezspadkowego pozostawionego w Polsce na skutek Holokaustu obywateli polskich narodowości żydowskiej. Sprawa ta wywołała szereg protestów w społeczeństwie polskim, także podgrzewanych przez niektóre środowiska polityczne. Dodatkowo wypowiedzi znamienitych przedstawicieli administracji amerykańskiej, w tym sekretarza stanu pana Mike’a Pompeo, który wzywał, cytuję, „polskich kolegów, aby poczynili postępy w zakresie kompleksowego ustawodawstwa dotyczącego restytucji mienia prywatnego dla osób, które utraciły nieruchomości w dobie Holocaustu”, budzą uzasadnioną niepewność i niepokoję.

Moje pytanie brzmi: Jakie działania zamierza podjąć oficjalnie polski rząd, w tym Ministerstwo Spraw Zagranicznych, aby przeciwdziałać ewentualnym roszczeniom – i skuteczności tych roszczeń – zgłaszanym wobec polskiego rządu, instytucji publicznych, a także osób prywatnych w Polsce? Wypowiedzi pana premiera Mateusza Morawieckiego oraz pana prezesa partii rządzącej Jarosława Kaczyńskiego zdecydowanie negują jakiegokolwiek uzasadnienie roszczeń, jednakże chciałbym zapytać, jakie stanowisko ma Ministerstwo Spraw Zagranicznych i jakie oficjalne działania zamierza podjąć zarówno w kraju, jak i na arenie międzynarodowej. Dziękuję.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo proszę, panie ministrze, o udzielenie odpowiedzi.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Piotr Wawrzyk:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przede wszystkim niech mi będzie wolno zauważyć, że sprawa podniesiona przez panów posłów rzeczywiście budzi w ostatnim czasie wiele emocji, które przesłaniają nieco argumenty prawne dotyczące kwestii uregulowania spraw majątkowych po II wojnie światowej oraz działaniach reżimu komunistycznego. Emocje te mają swój kontekst zarówno zewnętrzny, jak i wewnętrzny. Rolą mojego urzędu jest w tej sytuacji przedstawienie w sposób najbardziej obiektywny i oparty na właściwej podstawie prawnej argumentacji, okoliczności i faktów związanych z tą sprawą.

Chciałbym wyraźnie podkreślić, że nie mamy moralnego prawa do dokonywania ocen skali cierpień. Wszyscy w obliczu bestialskiego mordu, eksterminacji, wyniszczenia oraz prób wyniszczenia narodu są

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Piotr Wawrzyk

równi. W czasie II wojny światowej zginęło ok. 6 mln Polaków, z czego połowa to obywatele polscy narodowości żydowskiej. Podobnie od strony prawnej nie można twierdzić, że jedni powinni być traktowani w sposób szczególny, a inni powinni korzystać z ogólnie dostępnych środków prawnych. Wszyscy jednakowo byli polskimi obywatelami i jako tacy powinni korzystać z takich samych procedur i instrumentów prawnych. Zastosowanie innego rodzaju podejścia byłoby po prostu niezgodne z konstytucją. Założenie to wyznacza i określa nasze rozumienie co do kwestii już dokonanego uregulowania aspektów majątkowych i ocen oczekiwań formułowanych przez pewne rządy oraz środowiska.

Pragnę w związku z tym wyraźnie podkreślić, że rząd Rzeczypospolitej Polskiej, a tym bardziej Ministerstwo Spraw Zagranicznych, nie prowadzi i nie zamierza prowadzić z żadnym innym rządem żadnych, podkreślam: żadnych, negocjacji dotyczących jakichkolwiek aspektów restytucji czy roszczeń w odniesieniu do mienia czy szczegółowych aspektów z tym związanych. Podkreślam: żadnych. Natomiast mamy do czynienia z głosami w debacie publicznej zarówno w kraju, jak i za granicą. Strona polska prowadzi w związku z tym wyważone i dostosowane do aktualnych potrzeb i wagi sytuacji działania mające na celu przypomnienie pewnych kardynalnych praw i przedstawienie argumentów prawnych.

Prawo międzynarodowe, chciałbym zaznaczyć, nie ustanawia uniwersalnych instrumentów lub procedur odnoszących się do restytucji mienia prywatnego ani nie zobowiązuje państw do przyjęcia jakiegokolwiek szczególnego ustawodawstwa w tym względzie. To, jakie środki zostaną zastosowane w celu zaspokojenia roszczeń majątkowych, należy do suwerennych decyzji każdego państwa. Jednocześnie przypominamy, że Polska wdrożyła w możliwie szerokim zakresie instrumenty i procedury prawne umożliwiające odzyskanie mienia lub otrzymanie rekompensaty. Procedury cywilne i administracyjne przewidziane w obowiązujących przepisach naszego prawa zapewniają możliwość dochodzenia praw do utraconego mienia wszystkim osobom uprawnionym niezależnie od posiadanego obywatelstwa lub pochodzenia. Wydaje się, że fakt ten jeszcze niestety nie przebił się skutecznie do świadomości publicznej w innych krajach. Dlatego też przedstawiamy stosowne informacje i zestawienia środków wypłaconych w tym aspekcie.

Warto również zauważyć, że Polska w latach 1948–1971 z własnej inicjatywy na podstawie zawartych umów indemnizacyjnych przekazała znaczne środki pieniężne w formie zryczałtowanego odszkodowania trzynastu państwom z całego świata, w tym Stanom Zjednoczonym, za przejęcie mienia należącego do ich obywateli i osób prawnych. Umowy indemnizacyjne zostały wykonane przez Polskę w dniu

przekazania tym państwom zryczałtowanych sum pieniężnych tytułem odszkodowania. Przypomnę, że na podstawie zawartych umów indemnizacyjnych obce państwo stroną umowy było zobowiązane do zaspokojenia roszczeń swoich obywateli w oparciu o wewnętrzne, krajowe procedury prawne. W przypadku Stanów Zjednoczonych – i innych państw, z którymi takie umowy zostały zawarte – przesłanką umożliwiającą ubieganie się o odszkodowanie był fakt legitymizowania się obywatelstwem amerykańskim w sposób nieprzerwany od daty nacjonalizacji, przejęcia na własność lub innego przejęcia mienia do dnia wejścia w życie umowy. Należy tu podkreślić, że osoby, które w momencie przejęcia mienia nie posiadały jeszcze obywatelstwa amerykańskiego i w związku z powyższym nie są objęte umową, niezależnie od posiadanego obywatelstwa uprawnione są do ubiegania się o odzyskanie mienia lub rekompensatę na drodze wspomnianej wcześniej procedury cywilnej i administracyjnej, obowiązującej w Polsce od lat 60.

Oczywiście aktualną zagraniczną debatę dotyczącą kwestii restytucji mienia ofiar Holocaustu determinuje m.in. wspomniana przez pana posła tzw. ustawa JUST, JUST Act, przyjęta przez amerykański Kongres. Jest to amerykański wewnętrzny akt prawny. Ponadto zauważyć trzeba, że jedynym jej adresatem jest sekretarz stanu Stanów Zjednoczonych, a nie rząd jakiegokolwiek państwa, w tym również Polski, ponieważ to sekretarza stanu ustawa JUST zobowiązuje do przedstawienia raportu (*Dzwonek*) zawierającego ocenę działań przeprowadzonych przez inne państwa w zakresie restytucji mienia.

Raport przewidziany przez ustawę JUST Act sytuuje się w ramach obowiązku informowania władzy ustawodawczej przez władzę wykonawczą o różnych aspektach polityki zagranicznej. Przedstawiciele naszego rządu wielokrotnie powtarzali w mediach, że ustawa JUST Act jest wewnętrznym aktem amerykańskim i nieporozumieniem jest dopuszczanie myśli, że mogłaby obowiązywać w stosunku do innych państw i ich rządów oraz nakładać na nie jakiegokolwiek obowiązki. Absolutnie nie jest tak, że jeśli Kongres amerykański na podstawie raportu uzna, że konieczne są jakieś działania, to będzie mógł narzucić nam wykonanie określonych procedur, co w efekcie doprowadzi do zwrotu nieruchomości, wypłaty odszkodowań czy zastosowania szczególnych rozwiązań prawnych.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Panie Ministrze! Pozwoli pan, że panu przerwę. Będzie jeszcze pytanie dodatkowe, po którym będzie pan mógł dokończyć. W tej części regulamin nie przewiduje znacznego przedłużenia czasu, w związku z czym pan poseł zada kolejne pytanie i w drugiej części będzie pan mógł dokończyć odpowiedź. Proszę pamiętać, że przewidziano na to 3 minuty.

Posel Wojciech Zubowski:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Pytanie dodatkowe. Na podstawie dyskusji publicznej można odnieść wrażenie, że ta sprawa dotyczy wyłącznie Polski, natomiast w czasie II wojny światowej i po niej do sytuacji tego typu dochodziło przecież w zasadzie na terenie całej obecnej Unii Europejskiej. W związku z tym chciałbym zadać pytanie: Czy Ministerstwo Spraw Zagranicznych ma wiedzę na temat tego, jak wygląda rozwiązanie tych problemów w innych krajach europejskich, oraz bada i monitoruje te kwestie? Zmieniając niejako temat, chciałbym zapytać: Czy mieliśmy do czynienia, choćby czasem, z sytuacjami, kiedy polscy obywatele, którzy mieszkali za granicą, zostali pozbawieni swojego majątku? Czy mogliby też ewentualnie próbować domagać się czegoś takiego? Dziękuję.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo proszę, panie ministrze, o udzielenie odpowiedzi.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Piotr Wawrzyk:

Pani Marszałek! Może odpowiem na to pytanie, posługując się przykładami. Panie pośle, odpowiadam na pytanie. Według prawa niemieckiego zarówno przed II wojną światową, jak i po niej w przypadku braku spadkobierców majątek stawał się własnością kraju związkowego, w którym spadkodawca mieszkał w chwili śmierci. Według prawa francuskiego spadek uznaje się za bezdziedziczny, jeżeli żaden podmiot prawny nie dochodzi praw do niego. W takiej sytuacji spadek przypada państwu, które nie będąc jednak prawowitym spadkobiercą, musi wystąpić do sądu z wnioskiem o uznanie prawa własności. Podobne rozwiązanie przewidziano w całym Zjednoczonym Królestwie z wyjątkiem majątków położonych w Kornwalii oraz w hrabstwie Lancaster. Na podstawie prerogatyw z XIV w. spadek przechodzi odpowiednio do majątku księcia Kornwalii – tytuł ten przysługuje obecnie księciu Walii – lub księcia Lancashire i tradycyjnie przekazywany jest na rzecz fundacji dobroczynnych. W systemie amerykańskim kwestia mienia bezdziedzicznego regulowana jest na szczeblu stanowym. Władze stanowe z mocy prawa nabywają własność mienia bezdziedzicznego po upływie terminu, w którym potencjalni spadkobiercy mogą zgłaszać roszczenia – jest to zazwyczaj od 5 do 10 lat. Kodeks Uniform Probate Code z 1990 r. stanowi punkt wyjścia dla wielu przepisów prawa stanowego, np. w stanie Kalifornia,

gdzie jeżeli w ciągu 5 lat nikt nie zgłosi roszczeń do mienia bezdziedzicznego pozostającego w tym okresie we władaniu stanu, mienie to staje się własnością tego stanu. W stanie Nowy Jork kwestie mienia bezdziedzicznego reguluje konstytucja tego stanu, do której odnosi się również szereg orzeczeń sądowych. Zgodnie z wyrokiem w sprawie *Johnson v Spicer* w przypadku braku spadkobierców własność mienia z mocy prawa przechodzi na stan Nowy Jork. Ciężar udowodnienia braku spadkobierców spoczywa na władzach stanowych. W sprawach dotyczących mienia bezdziedzicznego stan może jednak obalić to domniemanie, wykazując, że po starannym przeszkucaniu i przeprowadzeniu dochodzenia nie był w stanie stwierdzić, że zmarły nie pozostawił jakichkolwiek możliwych do ustalenia spadkobierców. W prawie izraelskim w przypadku braku spadkobierców ustawowych mienie przechodzi na własność państwa Izrael. Zarządza nim kurator.

Jak widać, nie ma żadnej różnicy w przepisach polskich oraz przepisach obowiązujących w takich krajach jak Stany Zjednoczone i Izrael. Pojawia się jednak pytanie, dlaczego ten temat się pojawił teraz, dlaczego jest podnoszony w taki sposób i jakie mogą być tego efekty. Tak jak powiedziałem wcześniej, nie ma żadnego powodu do podejmowania negocjacji. Istniejące obecnie polskie przepisy są wystarczające. Mamy po prostu kampanię wyborczą i to jest jedna z rzeczy wyciągniętych z kapelusza przez niektórych polityków, która ma poprawić ich wynik wyborczy. Problemu w sensie prawnym nie ma. Nie było, nie ma i nie będzie żadnych negocjacji (*Dzwonek*) w tym zakresie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do kolejnego pytania, które będą zadawać posłowie Józef Brynkus i Jarosław Sachajko. Pytanie w sprawie tajnych negocjacji z przedstawicielami USA i Izraela w kwestii roszczeń organizacji żydowskich do mienia bezspadkowego. Pytanie ponownie skierowane jest do ministra spraw zagranicznych. Odpowiadać na nie będzie podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Piotr Wawrzyk.

Zaczynamy od pana posła Józefa Brynkusa.
Bardzo proszę.

Posel Józef Brynkus:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Trochę zaskoczyło mnie to, że według scenariusza to my jako pierwsi mieliśmy zadać pytanie w tej sprawie. I tutaj właśnie, panie ministrze, z powodów politycznych pozwolono najpierw zabrać głos posłom Prawa i Sprawiedliwości.

Posel Józef Brynkus

ści, którzy zadali bardzo ogólnikowe pytanie. Pan zresztą odpowiedział na nie również ogólnikowo.

Problem jest bardzo złożony. Po wypowiedzi kanclerza RFN Gerharda Schrödera środowiska żydowskie stwierdziły, że już dość zapłaciły Żydom... W momencie, kiedy Schröder powiedział: myśmy już dość Żydom zapłacili za utracone przez nich mienie, za szkody, które wyrządziliśmy im podczas II wojny światowej, środowiska żydowskie skierowały swoje roszczenia w stronę Polski. Ostatnio udało im się uzyskać wsparcie w postaci przyjętej w Stanach Zjednoczonych ustawy JUST Act znanej jako ustawa 447.

Panie Ministrze! To nie jest tak, że ta ustawa nie daje środowiskom żydowskim prawa do roszczeń. W tej kwestii jednoznacznie wypowiedział się szef Światowej Organizacji Restytucji Mienia Żydowskiego, który oświadczył, że jest to silne wsparcie dla osób, które przeżyły Holokaust, a teraz szukają sprawiedliwości. Niestety także polskie prawodawstwo zostało dobrze przygotowane w kwestii uznawania nieuzasadnionych roszczeń żydowskich. Według zmiany w Kodeksie postępowania cywilnego wprowadzonej w 2009 r. orzeczenia sądów państw obcych wydawane w sprawach cywilnych są uznawane z mocy prawa na terytorium Polski.

Polski rząd, ustami swoich przedstawicieli, po przyjęciu ustawy JUST zapewniał, że jest to prawo, które na terenie Polski nie obowiązuje. Ale w świetle różnych faktów, choćby np. intensywności działań środowisk żydowskich, tak rzeczywiście może być. Polski przed nieuprawnionymi żądaniem żydowskimi nie chroni także umowa z 1960 r., ponieważ ona dotyczy całkiem (*Dzwonek*) innych kwestii. Pan o tym dobrze wie.

W związku z tym domagamy się od rządu polskiego wyjaśnienia, jakie rozmowy toczą się ze stroną izraelską w sprawie nieuprawnionych roszczeń żydowskich co do mienia bezdziedzicznego. Dziękuję.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo proszę, panie ministrze, o udzielenie odpowiedzi.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Piotr Wawrzyk:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Pośle! Panie i Panowie Posłowie! Powtarzam to, co powiedziałem przed chwilą, panie pośle: Rząd nie prowadził, nie prowadzi negocjacji w tej sprawie i dopóki jest rząd Prawa i Sprawiedliwości, nie będą prowadzone takie negocjacje. Proszę nie wprowadzać opinii publicznej w błąd powtarzaniem informacji krążących w Inter-

niecie i nadawaniem im rangi publicznej poprzez dyskusję w Sejmie. Takich negocjacji nie było, nie ma i nie będzie, tak jak powtarzam, dopóki jest rząd Prawa i Sprawiedliwości. Temat jest zamknięty. W tym zakresie, jak powiedziałem, nie ma pola do negocjacji. Są przepisy prawne w Polsce obowiązujące od wielu lat i w tych granicach będziemy się poruszali. Nie ma pola do prowadzenia negocjacji na ten temat. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

I jeszcze pytanie dodatkowe...

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Piotr Wawrzyk:**

Przepraszam, jeżeli mogę jeszcze...

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Piotr Wawrzyk:**

Jeżeli natomiast chodzi o kontekst, oczywiście ma pan poseł rację, są głosy ze strony środowisk żydowskich. Pragnę tylko zauważyć, że tak jak powiedziałem – być może pan poseł czytał ustawę JUST Act – adresatem nie są środowiska pozarządowe, a rząd amerykański, sekretarz stanu. Dla nas miarodajne jest stanowisko rządu Stanów Zjednoczonych potwierdzone niedawnymi oświadczeniami Departamentu Stanu oraz pani ambasador. Ten dokument nie ma zastosowania do Polski, to jest wewnętrzny akt amerykański, więc proszę nie mówić, że z tego wynikają jakiekolwiek zobowiązania czy roszczenia, które mogą być do Polski kierowane na tej podstawie. To jest wyłącznie gra polityczna. Chodzi po prostu o co? O to, żeby część Polaków zniechęciła się do rządu Prawa i Sprawiedliwości, nie poszła na wybory bądź poszła na wybory i zagłosowała na tych, którzy twierdzą, że jest problem, podczas gdy problemu nie ma. Nie dajmy się omamić tym niepotrzebnym, wydumanym problemom. Jeżeli ktoś uważa, że nie powinny być realizowane te działania, o których pan poseł mówi, to jedyną realną gwarancją jest przedłużenie rządów Prawa i Sprawiedliwości (*Gwar na sali*), bo tylko ten rząd gwarantuje, że tego rodzaju działania nie będą... (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Panie ministrze, to nie jest wiec kampanijny. W związku z tym proszę ograniczyć się w takim zakresie wypowiedzi, bo odbiorę panu głos.

(*Głos z sali:* Brawo!)

(*Poseł Jakub Rutnicki:* Pan jest ministrem rządu polskiego, a nie...)

Proszę poczekać w ławie dla...

(*Poseł Jakub Rutnicki:* Ta różnica. Pan jest ministrem rządu polskiego.)

Panie pośle, pozwoli pan, że będę prowadzić posiedzenie.

(*Poseł Jakub Rutnicki:* Oczywiście.)

Pan minister już usłyszał mój komentarz, nie trzeba tego robić po raz drugi.

Proszę poczekać, panie ministrze, w ławach rządowych...

(*Poseł Jakub Rutnicki:* Ale wzburzyło mnie to.)

...aż pan poseł zada... (*Gwar na sali, dzwonek*)

(*Poseł Krystyna Skowrońska:* Ale co pan minister robi?)

Moi państwo, proszę usiąść w ławach, uspokoić się, pozwolić mi prowadzić posiedzenie.

Panie pośle, proszę do mnie nie wymachiwać ręką i nie pokrzykiwać.

Proszę usiąść.

Proszę usiąść w ławie.

(*Poseł Edward Siarka:* Pani łamie regulamin w tym momencie.)

(*Poseł Krystyna Skowrońska:* Brawa dla pani marszałek.)

Panie ministrze, proszę usiąść... (*Gwar na sali, oklaski*)

Proszę usiąść...

Proszę państwa...

Panie ministrze, proszę usiąść ...

(*Poseł Edward Siarka:* Pan minister ma czas, proszę powiedzieć.)

...w ławie rządowej.

(*Głos z sali:* Co to ma znaczyć?)

A pan poseł zada pytanie dodatkowe.

Bardzo proszę.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Panie pośle, proszę się uspokoić.

(*Poseł Edward Siarka:* Ale wypowiadałam swoje zdanie. Proszę to zanotować w protokole.)

(*Głos z sali:* Ale proszę się uspokoić.) (*Oklaski*)

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Jarosław Sachajko:

Panie Ministrze! Pan minister pyta, dlaczego teraz ta kwestia jest poruszona. Może dlatego że np. 2 dni temu opiniotwórcza gazeta „Jerusalem Post” napisała, że już od 3 lat trwają rozmowy między rządem izraelskim a rządem polskim w sprawie restytucji mienia bezspadkowego. Dlaczego? Dlatego że

izraelskie Ministerstwo Równości Społecznej w oficjalnym komunikacie pisze, że sprawa restytucji jest ważna i bezprecedensowa. Pisze dalej: Ani polityczne, ani antysemickie elementy nie powstrzymają nas przed wypełnieniem tego ważnego moralnego obowiązku zapewnienia Izraelowi równości społecznej. I dalej: Dlaczego? Dlatego że zdjęli państwo ustawę, którą przygotowaliśmy.

I teraz pytam: Jakie jest stanowisko Ministerstwa Spraw Zagranicznych w sprawie złożonej przez nas ustawy, która by jednoznacznie zamykała sprawę bezspadkowego mienia i to uregulowała (*Dzwonek*), jeśli chodzi zarówno o JUST Act 447, jak i o te różnego rodzaju wypowiedzi? Dlaczego państwo dalej skłócają społeczeństwo, z jednej strony mówią, że nie rozmawiają, a z drugiej strony ujawniona jest przez pana Michalkiewicza notatka, że rozmawiali państwo ze Stanami Zjednoczonymi, i w tej notatce jest napisane, że w tym roku wyborczym nie będzie nacisków? Czyli są rozmowy, czy nie? Czy ta notatka jest prawdziwa, czy ona nie jest prawdziwa? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo proszę, panie ministrze, o udzielenie odpowiedzi na pytanie dodatkowe.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Piotr Wawrzyk:**

Odpowiadam ściśle, precyzyjnie, wyłącznie na zadane pytanie: dowodem na to, że negocjacje takie nie były, nie są i nie będą prowadzone, jest kwestia ostatnich dni, kiedy mieliśmy zmianę składu delegacji izraelskiej sugerującą, że może chodzić o rozmowy na ten temat. W efekcie rozmowy z tą delegacją zostały odwołane. Nie zgodziliśmy się na podjęcie rozmów nawet w składzie sugerującym możliwość podjęcia tego tematu przez stronę izraelską.

Jeżeli mówimy o notatce, o której pan poseł wspominał, to proszę zwrócić uwagę, dokładnie, jak tam jest sformułowany ten fragment, o którym pan powiedział. Pan zacytował wystąpienie przedstawiciela strony amerykańskiej, nie przedstawiciela strony polskiej. Tam jest wyraźnie napisane, że takie jest zdanie strony amerykańskiej, a nie jest to pogląd sformułowany przez przedstawiciela strony polskiej.

W związku z tym proszę nie sugerować, że jest mowa o jakichś negocjacjach, które mogą być podjęte po wyborach parlamentarnych, dlatego że w tej notatce wyraźnie jest napisane, że to była wyłącznie sugestia strony amerykańskiej, a nie zgoda ze strony polskiej na tego rodzaju działania. Dziękuję.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Wszystko?
Dziękuję bardzo.
Przechodzimy...

Poseł Jarosław Sachajko:

Przepraszam, bo jeszcze notatka była, pani marszałek. I pytałem, jakie jest państwa stanowisko odnośnie do tego projektu ustawy, który Kukiz'15 złożył, dotyczącego zamknięcia problemu mienia bezspadkowego.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Czy pan minister będzie jeszcze na to pytanie, na tę część odpowiadał?
Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Piotr Wawrzyk:**

Oficjalnego stanowiska rządu co do tego projektu oczywiście jeszcze nie ma, natomiast powiem panu, panie pośle, jako prawnik. Nie wydaje mi się, aby możliwe było z punktu widzenia równości obywateli wobec prawa i równości dostępu do wymiaru sprawiedliwości przyjęcie państwa rozwiązań, dlatego że one tworzą dwie kategorie obywateli: tych, którzy mają prawo występowania do sądu w ochronie prawa własności, i tych, których tego prawa chcecie pozbawić. To jest z jednej strony przepis niekonstytucyjny, a z drugiej strony też nie wydaje mi się, ale to jest – podkreślam – moje zdanie jako prawnika, aby taka ustawa w efekcie mogła być procedowana. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.
Przechodzimy do kolejnego pytania.

Będą je zadawać posłowie Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów w osobach pana Jana Łopaty i pana Mirosława Maliszewskiego. Pytanie będzie dotyczyć sprawy systematycznego ograniczania środków na rozwój rolnictwa i będzie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi, a odpowiadać będzie minister rolnictwa i rozwoju wsi pan Jan Krzysztof Ardanowski.

Bardzo proszę, pan poseł Jan Łopata.

Poseł Jan Łopata:

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W ostatnich dniach otrzymujemy dramatyczne pisma, dramatyczne informacje od instytutów naukowych, od związków hodowlanych, a zaniepokojenie środowisk wiejskich wywołują plany Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi dotyczące likwidacji lub ograniczenia programów finansujących rozwój rolnictwa.

Pismo, które pan podpisał, o sygn. F.ri. 443.18.2019, może stanowić podstawę do ograniczenia lub nawet likwidacji instytutów badawczych podległych ministerstwu rolnictwa. Informacja przekazana przez ministra wywołała po prostu panikę wśród dyrektorów i pracowników instytutów naukowych, instytutów badawczych. Pan minister skierował do trzech ministerialnych departamentów pisma informujące, które dotyczą obciążenia 46 mln zł, czyli zmniejszenia o połowę środków na finansowanie programów badawczych.

Jako przykład mogę podać pewien stan rzeczy w instytucie w Skierniewicach, gdzie korespondencja wywołała właśnie ten stan paniki, ponieważ zmniejszenie środków na programy wieloletnie o połowę spowoduje nawet redukcję dotacji o 50% i potrzebę czy konieczność zwalniania pracowników naukowych.

W podobnym charakterze otrzymujemy korespondencję od środowisk hodowlanych, które mówią, że zmniejszenie stawek dotacji przedmiotowych, obniżenie ich z poziomu 89 800 tys. zł do kwoty 40 mln spowoduje likwidację, jak nazywają to wprost, krajowej hodowli.

W związku z tym są te pytania, które zadaliśmy. Czy możliwa będzie realizacja prowadzonych programów i jakie skutki wywoła ograniczenie finansowania, i czy będą zwolnienia naukowców, jeśli część pracowników jest zatrudniona i finansowana ze środków programów wieloletnich? Podstawowe pytanie: Jakie (*Dzwonek*) są przyczyny obniżania stawek dotacji przedmiotowej dla różnych podmiotów wykonujących zadania na rzecz rolnictwa? Skąd takie cięcia? Przecież jesteśmy potęgą. Ostatnio usłyszeliśmy, że przekroczyliśmy nawet dochody Szwecji.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo proszę, panie ministrze, o udzielenie odpowiedzi.

**Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Jan Krzysztof Ardanowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panowie Posłowie! Dziękuję za to pytanie. Traktuję je bardzo poważnie jako przejaw troski o przyszłość polskiego rolnictwa,

Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jan Krzysztof Ardanowski

również zaplecza naukowego, postępu biologicznego, a nie tylko jako takie trochę sztamowe, stereotypowe, oczywiście w demokracji dopuszczalne, retoryczne krytykowanie.

Myślę również, że panowie jako doświadczeni posłowie będący również w koalicji rządzącej przez wiele lat chyba rozumiecie, że nie ma takiego prostego znaku równości między wydatkami budżetowymi na daną dziedzinę, w tym przypadku na rolnictwo, a stanem tego rolnictwa. Mieliliśmy wielokrotnie przypadki znacznych środków przeznaczanych na funkcjonowanie instytucji obsługujących rolnictwo, a niekoniecznie przekładało się to na dochody rolników. Za waszych rządów bardzo wzrosło zatrudnienie w instytucjach rolniczych, a czy to się przełożyło na dochody rolnicze w czasie tych 8 lat, nie sądzę. Tak na marginesie chcę powiedzieć, że w 2018 r. zatrudnienie w instytucjach zależnych od ministerstwa rolnictwa zmniejszyło się o ponad 2100 osób. *(Oklaski)*

Natomiast, cytuję klasyka francuskiego, wróćmy do naszych baranów, czyli do tego, co was interesuje – finansowania nauki. To pytanie może być rzeczywiście podstawą dotyczącą głębszej analizy stanu nauki polskiej, tej rolniczej, jej przydatności, odpowiadania na bieżące potrzeby rolników w każdej części rolnictwa, również analizy, czy ta nauka w sposób odpowiedni dostarcza narzędzi wynikających ze zmian: zmian klimatycznych, zmian rynkowych, tego wszystkiego, co w tej chwili na świecie jest w pewnym sensie paradygmatem rozwoju, choćby innowacyjności, cyfryzacji. Również należy zastanowić się, czy model finansowania oparty wyłącznie na ośrodkach państwowych – a mówimy o badaniach stosowanych, nie o badaniach podstawowych, tylko o badaniach, których wyniki mają być wprost zastosowane w praktyce – się sprawdza.

Niedawno byłem na znanym paniom, panom również, uniwersytecie w Wageningen w Holandii, zresztą kiedyś w ramach komisji rolnictwa, gdzie wskazano na finansowanie bardzo proste, że 50% to są środki z rynku, pozyskane od przedsiębiorców, od rolników i wtedy państwo dopłaca drugie 50%. Natomiast jeżeli nie ma zainteresowania na rynku, to jaka jest pewność czy jakie jest prawdopodobieństwo, że finansowanie ze strony państwa może być rzeczywiście efektywne?

Rzeczywiście, zgodnie z art. 177 ustawy o finansach publicznych z 2009 r., nastąpiło zablokowanie części wydatków. To jest sprawa dość znana, wszystkie resorty to czyniły, nie tylko my.

Być może to będzie jakiś element, który skłoni do refleksji – również dyrektorów instytutu, z którymi jestem w częstym kontakcie – na temat tego, żeby dokonać racjonalizacji zarówno badań, jak i zasad funkcjonowania tych instytutów.

Chcę zapewnić panów posłów, że jeżeli chodzi o finansowanie tych działań, które wynikają ze wspólnego

polityki rolnej oraz z przestrzegania, monitorowania różnych parametrów ważnych dla naszego i europejskiego rolnictwa, również w zakresie odpowiedzialności przed Unią Europejską, to żadnych oszczędności w tym zakresie nie będzie. Natomiast te działania, które podjąłem, mają określić, które z badań należy racjonalizować, które ewentualnie przesunąć na następny rok, a z których może nawet zrezygnować po to, żeby przekierować potencjał badawczy na działania, które będą lepiej służyły rolnikom i rozwiązywały problemy, które rolnicy faktycznie zgłaszają, a niekoniecznie na programy wieloletnie, w których często nie ma związku między celami a efektami końcowymi.

Chcę również powiedzieć – bardzo krótko, podając tylko tytuły programów – że instytuty naukowo-badawcze mogą korzystać zarówno z krajowych, jak i z zagranicznych środków wsparcia, innych niż tylko środki budżetowe, chociaż podstawy finansowania zapewniają środki Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. To finansuje całą bazę badawczą. Chodzi tu o programy „Opus 17”, „Preludium 17”, „Mozart”, w NCBR-ze to będą „Szybka ścieżka”, „Gospostrateg”, „Era-Net Core Organic”. Jeśli chodzi o Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, to mówimy o współpracy i działaniu: Transfer wiedzy i działalność informacyjna w ramach PROW 2014–2020. Są kierowane środki na regionalne programy operacyjne, np. na program „Horyzont 2020”, również w ramach tego jest program „BioEast”, program dedykowany krajom naszej części Europy, o który bardzo zabiegaliśmy i który również będziemy realizować. Są możliwości finansowania, tylko trzeba się wykazać pewną operatywnością, do czego zachęcam. Natomiast, proszę mi wierzyć, te rzeczy podstawowe i najważniejsze dla rolnictwa w żaden sposób nie będą ograniczane.

Jeżeli chodzi o finansowanie badań postępu biologicznego w produkcji zwierzęcej, to tak, są one wspierane. Natomiast, podobnie jak przy tej nauce, też trzeba się zastanowić nad ich efektywnością i nad tym, czy pieniądze trafiają do rolników. Chodzi o to, czy te pieniądze trafiają do rolników rzeczywiście zajmujących się hodowlą w sposób efektywny. Sami rolnicy kwestionują czasami zasadność wydatkowania niektórych kwot. Jest konflikt choćby w polskiej federacji producentów mleka, przepraszam, Polskiej Federacji Hodowców Bydła i Producentów Mleka, te nazwy są zbliżone. Są sprawy skierowane do prokuratury, o czym panowie zapewne doskonale wiedzą. Chcę przypomnieć – tu siedzi poseł Sachajko – że niedawno grupa posłów z klubu Kukiz'15 *(Dzwonek)* kilkakrotnie, również w interpelacjach, domagała się wyjaśnień co do zasad finansowania federacji i wydatkowania tych środków.

Chciałbym – już kończę, pani marszałek – żeby te niewielkie oszczędności, które wprowadziłem, a o których jeszcze cały czas dyskutujemy, przełożyły się na efektywność wydatkowania środków publicznych

**Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Jan Krzysztof Ardanowski**

i zapewniły rolnikom większy wpływ na wydatkowanie środków. Chodzi o ukierunkowanie tych wszystkich działań na rzeczywiste potrzeby polskiego rolnictwa, a nie instytucji, które z tych pieniędzy korzystały. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Proszę pozostać na mównicy, ponieważ pan poseł zada pytanie dodatkowe z ławy poselskiej. Proszę zostać, panie ministrze.

Ale zanim to pytanie padnie, to pozwolicie państwo, że przywitam młodzież z Zespołu Szkół nr 1 im. ks. Piotra Skargi w Szamotułach, a czynię to na prośbę pana posła Jakuba Rutnickiego. Życzę udanego pobytu w Sejmie, w Warszawie, pozytywnych wrażeń. *(Oklaski)*

(Poseł Jakub Rutnicki: Brawo!)

Bardzo proszę, panie pośle, o zadanie pytania dodatkowego.

O godz. 10 ogłoszę 15-minutową przerwę, ponieważ na godz. 10 jest zwołany Konwent.

Bardzo proszę o dodatkowe pytanie.

Poseł Mirosław Maliszewski:

Panie Ministrze! Oczywiście możemy dyskutować na temat roli instytutów badawczych, instytutów podległych resortowi rolnictwa, ich skuteczności i wpływu na rolnictwo. Natomiast nie ma absolutnie żadnej zgodności, nie ma logiki w tym, że obniżenie środków finansowych spowoduje poprawę funkcjonowania tych instytutów i przeniesienie większej części ich dokonań do praktyki.

Jest ten instytut sadownictwa w Skierniewicach, o którym pan także mówił, a który ma ogromne doświadczenie, ogromną pozycję na rynku. Wielokrotnie naukowcy z różnych części świata przyjeżdżali do Polski i mówili, że jest to podstawowy instytut światowej klasy. Warto też zacytować profesorów, którzy skierowali pisma do wielu posłów, ubolewając nad tym, że te środki zostały obcięte. Z jednej strony rząd mówi o tym, żeby – o ironio – stawiać na innowacyjność, a z drugiej strony nagle w połowie roku obcina wydatkowanie środków o 40%–50%. Zdaniem tych profesorów, zdaniem kadr, a także środowiska sadowniczego to nic innego, jak tylko uzależnianie się od zagranicznych ośrodków naukowych, od zagranicznych firm komercyjnych, które będą wprowadzać *(Dzwonek)* swoje własne doradztwo, swoje własne badania. To prowadzi tylko do pogorszenia jakości prac badawczych w Polsce, a także do uzależnienia się pod tym względem od zagranicznych ośrodków, bardzo aktywnych na rynku, i pogorszenia jakości pracy polskich instytutów.

Czy jest szansa na odwrócenie tych bardzo niekorzystnych dla instytutów zapisów, które mogą prowadzić de facto do zakończenia ich działalności badawczej?

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo proszę, panie ministrze, o udzielenie odpowiedzi na pytanie dodatkowe.

**Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Jan Krzysztof Ardanowski:**

Pani Marszałek! Chętnie udzielę odpowiedzi. Jestem większym optymistą niż pan poseł i sądzę, że pewne rozwiązania finansowe mogą zachęcić albo przymusić do racjonalnego wydatkowania środków. Znam również te stanowiska grupy emerytowanych profesorów, zabiegających o kolejne instytuty, lobbujących u posłów, żeby było tak, jak było. A tak nie będzie.

Chcę również wskazać, że nie tylko środki zewnętrzne, które wymieniłem... Nie ma tu żadnego uzależnienia. Wchodzenie do konsorcjów międzynarodowych, szukanie środków zewnętrznych – to jest bardzo dobra szkoła dla nauki, a nie zamykanie się, izolowanie od świata i twierdzenie, że my mamy wszystko sobie sami finansować, podczas gdy na świecie badania realizowane są czasami wiele kroków do przodu.

Chcę również przypomnieć, że podstawowym źródłem finansowania rolniczych instytutów badawczych jest subwencja z Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego na utrzymanie potencjału badawczego. Nie słyszałem, żeby była zmniejszana. Są programy wieloletnie ministerstwa rolnictwa. One w części tegorocznej zostały ograniczone, ale przecież nie rezygnujemy z programów wieloletnich, one będą w dalszym ciągu realizowane i szereg działań w dalszym ciągu będzie finansowanych.

Wspomniałem o projektach krajowych i zagranicznych. To świadczy m.in. o efektywności, operatywności naszych placówek naukowych w międzynarodowym wyścigu, międzynarodowym podziale środków, również dużych środków unijnych, które są dostępne. Nasze placówki potrafią w tym partycypować. I proszę mi wierzyć, że jest wiele instytutów, które znakomicie sobie z tym radzą. Chcę wymienić IUNG w Puławach i weterynarię. Znakomicie potrafią one zabiegać o środki zewnętrzne, nie tylko lobbować za zwiększaniem wydatków krajowych.

Przychody ze sprzedaży związanej z prowadzoną działalnością badawczo-rozwojową. Tak, po to pracujemy, po to badamy, żeby również komercjalizować wyniki tych badań, żeby one trafiły do pana sadu, żeby trafiły do tych wszystkich, którzy chcą i potrafią z tego korzystać. Na tym również się zarabia.

**Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Jan Krzysztof Ardanowski**

Dochody z działalności zakładów doświadczalnych i spółek. To jest działalność komercyjna. Utrzymujemy to, ale tu również trzeba wykazać się operatywnością i umiejętnością zarządzania w tych zakładach doświadczalnych czy gospodarstwach produkcyjnych, żeby te środki wspierały instytut. Przecież niektóre z instytutów mają ogromne arealy gruntów w Polsce, nikt im tego nie zabiera. Mogą na tym prowadzić również efektywną produkcję rolniczą, zarabiając na niej.

Jestem przekonany, że należy rozpocząć poważną debatę na temat polskiej nauki rolniczej, na temat dziesięciu instytutów podlegających ministerstwu rolnictwa, ale również związku z uczelniami rolniczymi, także z prywatnymi jednostkami badawczymi. Mamy ogromny potencjał, który jest, wydaje się, uśpionym kolosem, który do tej pory niekoniecznie odpowiada na te wszystkie oczekiwania, żądania polskiego rolnictwa. Problemy się zmieniają, świat wokół nas się zmienia, my zmieniamy się wraz z nim i również polska nauka musi się zmieniać. *(Dzwonek)*

Nie widzę w tej chwili żadnych zagrożeń, ale dziękuję za to pytanie. Bardzo bacznie to analizuję i obserwuję, żeby niczego nie uronić, a wprowadzić nowe rozwiązania, które będą dla polskiego rolnictwa korzystne. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

Ogłaszam 15-minutową, wcześniej zapowiedzianą przerwę.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 9 min 59 do godz. 10 min 22)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Wznawiam obrady po przerwie.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 15. porządku dziennego.

Zanim udzielię głosu następnym posłom, którzy chcą zadać pytanie, pozdrowię uczniów i rodziców, mieszkańców Chylina w powiecie tureckim. Życzę państwu udanego pobytu, dobrych wrażeń. *(Oklaski)*

A my przechodzimy do zadania pytania przez kolejnych posłów. Będą to posłowie Platformy Obywatelskiej – Koalicji Obywatelskiej Krzysztof Brejza i Andrzej Halicki. A pytanie będzie w sprawie działań podjętych przez organy państwowe w celu wyjaśnienia afery dotyczącej spółki Srebrna. Skierowane jest do prezesa Rady Ministrów, a odpowiadać będzie z upoważnienia prezesa Rady Ministrów zastępca prokuratora generalnego pan Krzysztof Sierak.

Pierwszy zadaje pytanie pan poseł Andrzej Halicki. Bardzo proszę.

Poseł Andrzej Halicki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Od kilku miesięcy mamy wielce bulwersującą sprawę, zresztą interesującą opinię publiczną, bo dotyczącą najważniejszego przedstawiciela partii rządzącej pana prezesa Kaczyńskiego bezpośrednio. Chodzi o kwestię spółki Srebrna. Od stycznia mamy publikacje, wiele publikacji w prasie, które dotyczą niejasności i możliwości popełnienia przestępstwa. Ba, złożone zostało w tej sprawie zawiadomienie do prokuratury przez samego poszkodowanego, który działał w imieniu i wspólnie ze spółką Srebrna, obywatela austriackiego. A niezależnie od złożenia przez niego zawiadomienia do prokuratury także posłowie Platformy Obywatelskiej złożyli co najmniej kilka zawiadomień o możliwości popełnienia przestępstwa, a także zgłaszali zawiadomienia o beczynności służb specjalnych w tym zakresie. Myślę o CBA i ABW. Pytanie jest bardzo proste. Jakie działania podjęte zostały przez prokuraturę, przez instytucje państwa w tej sprawie? Jakie konkretnie działania zostały podjęte w celu wyjaśnienia tej afery, bo sprawa nie może być zamieciona pod dywan? Mamy szefów służb specjalnych odpowiednio CBA i ABW Ernesta Bejdę i Piotra Pogonowskiego, którzy związani byli ze spółką Srebrna. Ale to nie jest powód do tego, żeby służby te były bezczynne. Prokuratura także. Nie mamy żadnej informacji, by podjęła ona działania, które mogłyby być związane z wyjaśnieniem tej afery. A przecież nie tylko przekroczenie uprawnień jest karane z Kodeksu karnego, ale także niepodjęcie czynności. Myślę o art. 231 Kodeksu karnego. Żądamy pełnych wyjaśnień, bo ta sprawa nie może zostać zlekceważona w taki sposób, w jaki czyni to dzisiaj prokuratura. Ta sprawa będzie wyjaśniona, a beczynność prokuratury będzie podlegać także analizie wtedy, kiedy nastąpi naprawdę dobra zmiana. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo proszę o odpowiedź na to pytanie zastępcę prokuratora generalnego pana Krzysztofa Sieraka.

**Zastępca Prokuratora Generalnego
Krzysztof Sierak:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Oczywiście mogę odnieść się do pytania dotyczącego tego, jakie działania prokuratura podjęła w sprawie spółki Srebrna na podstawie zawiadomienia pana Geralda Birgfellnera. Nie czuję się uprawniony do odpowiedzi na pytanie pierwsze i drugie, dotyczące innych organów państwa czy też służb specjalnych, bo o tych działaniach nic nie wiem, nie są mi znane te działania.

Jeżeli chodzi o to, jakie działania podjęła prokuratura w tej sprawie, to mogę powiedzieć, że w przed-

**Zastępca Prokuratora Generalnego
Krzysztof Sierak**

miotowej sprawie nadal trwają czynności sprawdzające prowadzone przez Prokuraturę Okręgową w Warszawie. Prokurator dąży do jak najszybszego zakończenia przesłuchania osoby zawiadamiającej. W dniu 4 kwietnia 2019 r. pan prokurator krajowy Bogdan Święczkowski na posiedzeniu w Sejmie przedstawił państwu bardzo obszerną informację i udzielił na powyższe pytanie odpowiedzi, stąd ja ograniczę swoje wystąpienie do przedstawienia informacji o tych czynnościach, które zostały wykonane po informacji przedstawionej przez prokuratora krajowego w dniu 4 kwietnia.

W okresie od udzielenia informacji sprzed niespełna półtora miesiąca prokurator wykonał w niniejszej sprawie następujące czynności. W związku z samodzielnym zobowiązaniem się przez pana Geralda Birgfellnera podczas przesłuchania w dniu 13 marca do dostarczenia dokumentacji poświadczających poniesione przez niego koszty w związku z inwestycją i niewywiązaniem się z tego zobowiązania prokurator pisemnie wezwał pana Birgfellnera do przedstawienia tych dokumentów. W odpowiedzi na to wezwanie w dniu 1 kwietnia pełnomocnik wnoszącego złożył szereg dokumentów, w tym w języku angielskim, których część została już wcześniej złożona wraz z zawiadomieniem, jednak wśród nich nie było dokumentów potwierdzających koszty poniesione przez zawiadamiającego. W dniu 28 marca pełnomocnik wnoszącego poinformował prokuratora, który dążył do jak najszybszego zakończenia przesłuchania, że pan Gerald Birgfellner będzie przebywał w Polsce w dniach od 10 do 12 kwietnia i w tym terminie gotów jest zgłosić się na kontynuowanie przesłuchania. Prokurator, uwzględniając ten wniosek, uwzględniając również udział w tych czynnościach tłumacza, wyznaczył termin przesłuchania na 10 kwietnia. W dniu 10 kwietnia Birgfellner pomimo wezwania i zgłoszonej gotowości do przeprowadzenia czynności nie stawiał się na przesłuchanie, natomiast stawili się jego pełnomocnicy. Jeden z pełnomocników oświadczył, iż zawiadamiający nie stawia się, nie otrzymał bowiem formalnego wezwania, a adres jego kancelarii, na który zostało skierowane wezwanie, nie jest adresem do korespondencji dla pana Geralda Birgfellnera. Nadmienię tutaj pragnę, że nie wskazano jednocześnie żadnego innego adresu dla doręczeń korespondencji w kraju. W dniu 10 kwietnia pełnomocnik w imieniu pana Geralda Birgfellnera przedłożył zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia deliktu dyscyplinarnego przez panią prokurator referent sprawy poprzez przekroczenie instrukcyjnego terminu 30 dni i niewydanie w tym okresie decyzji o wszczęciu lub odmowie wszczęcia śledztwa. Jak wynika z tego zawiadomienia sporządzonego w całości w języku polskim, podpisał je Gerald Birgfellner w Warszawie w dniu 9 kwietnia 2019 r. Domniemywać zatem można, że na dzień przed ustalonym terminem przesłuchania pan Gerald Birgfellner był w Warszawie.

Prokurator w dniu 15 kwietnia 2019 r. wobec kolejnego nieusprawiedliwionego niestawiennictwa pana Geralda Birgfellnera w dniu 10 kwietnia wydał postanowienie o ukaraniu go karą porządkową w kwocie 3 tys. zł. Prokurator po raz kolejny wezwał pana Geralda Birgfellnera na dzień 16 kwietnia. W dniu 16 kwietnia 2019 r. Gerald Birgfellner po raz kolejny nie stawiał się na przesłuchaniu.

W dniu 17 kwietnia do prokuratury okręgowej wpłynęło pismo datowane na dzień 11 kwietnia i podpisane przez zawiadamiającego z informacją, iż uważa on kolejne jego przesłuchanie za zbędne, a on w najbliższym czasie nie zamierza przyjeżdżać do Polski. Ponadto pismo to zawierało wniosek, że gdyby prokurator dalej chciał go przesłuchiwać, to prosi on o skorzystanie z pomocy prawnej organów w miejscu jego zamieszkania na terenie Austrii, z wykorzystaniem środków technicznych umożliwiających przesłuchanie na odległość.

W związku z tą informacją i wnioskiem pana Birgfellnera z dnia 17 kwietnia o możliwości skorzystania z międzynarodowej pomocy prawnej prokurator aktualnie jest na etapie dotyczącym europejskiego nakazu dochodzeniowego kierowanego do organów prokuratury Austrii o dokończenie przesłuchania Geralda Birgfellnera jako zawiadamiającego o przestępstwie. Dopiero po dokonaniu tej czynności w zależności od oceny zgromadzonego materiału zgodnie z art. 303 Kodeksu postępowania karnego prokurator podejmie decyzję o wszczęciu w tej sprawie śledztwa bądź też o odmowie wszczęcia śledztwa. Informacyjnie mogę tu jedynie wskazać, iż 30-dniowy termin czynności sprawdzających ma charakter stricte instrukcyjny. Jego przekroczenie nie powoduje żadnych skutków procesowych, w tym niekorzystnych dla zawiadamiającego. Zgodnie z doktryną i literaturą nie jest właściwe wszczynanie postępowania tylko z tej przyczyny, że postępowania sprawdzającego nie udało się ukończyć w terminie 30 dni. (*Dzwonek*) Takie działanie mogłoby prowadzić do nieuzasadnionego wszczynania postępowań karnych i powodować daleko idące skutki procesowe.

Chciałbym jedynie powiedzieć, iż w przedmiotowej sprawie nierzadko bywa tak, iż dochowanie 30-dniowego terminu wynika z przyczyn niezależnych od organu procesowego. W przedmiotowej sprawie za takie okoliczności należy uznać m.in. obstrukcję procesową ze strony pana świadka Geralda Birgfellnera. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Pan poseł Krzysztof Brejza zada pytanie dodatkowe.

Pozwoli pan, panie prokuratorze. Pan poseł zmierza do mównicy, więc musimy ją zwolnić.

Posel Krzysztof Brejza:

Panie Prokuratorze! Konkretnie pytanie: Kiedy i za co awans dostała pani prokurator Śpiewak, która prowadzi to postępowanie? Występowałam do was z interwencją. Unikacie odpowiedzi, kiedy została ona awansowana na prokuratora prokuratury okręgowej.

Druga rzecz. Pod koniec lipca 2018 r. Jarosław Kaczyński rozmawiał z kuzynem. Kuzyn narzekał, że w kontrolowanej przez Kaczyńskiego spółce Forum kończą się pieniądze i będzie musiał spółkę zamknąć. Ujawniłem, że po tej rozmowie nastąpił wysyp reklam i umów. Po miesiącu, tj. w okresie od 8 września do 28 września, Bank Pocztowy zawarł umowę na kampanię, na kilka reklam w wysokości 46 tys. zł. Były też reklamy innych ważnych instytucji: Filharmonia Narodowa – 26 tys., Urząd...

(*Posel Sławomir Nitras: Urząd Morski.*)

...Morski w Szczecinie – kilkadziesiąt tysięcy. Banki mi niestety odmawiają. Chodzi o PKO BP, Pekao SA, a wiemy (*Dzwonek*), że prezes Banku Pekao SA gościł na Nowogrodzkiej. Czy wy rozpoczniecie badanie tego wątku? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo proszę o odpowiedź na te pytania.

Zastępca Prokuratora Generalnego Krzysztof Sierak:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Pośle! Myślę, że pana pytanie wykracza poza zakres tego pytania, które zostało sformułowane. Myślę, że w bardzo precyzyjny sposób wymieniłem wszystkie czynności. Wcześniej, bo już 4 kwietnia, zrobił to pan prokurator krajowy. W dniu dzisiejszym przedstawiłem państwu wszystkie działania, jakie podjęła prokuratura w tej sprawie. Jeżeli państwo mają dodatkowe pytania, oczywiście uprzejmie proszę o te pytania na piśmie. Na pewno się do nich ustosunkujemy.

(*Posel Krzysztof Brejza: Ale nie odpowiadacie. Pytałem, kiedy została awansowana, ale nie odpowiadacie.*)

Panie Pośle! Decyzję o wszczęciu lub niewszczęciu postępowania podejmuje prokurator po analizie materiałów, jakie zbierze. I to od niego zależy, kiedy tę decyzję podejmie. Jakiegokolwiek próby nacisku, krzyki, tupanie nie mogą tu mieć miejsca i nie będą miały na to wpływu. To prokurator podejmie decyzję, nie pan ani nikt inny. To wszystko. Dziękuję.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Przechodzimy do kolejnego pytania.

Pytanie w sprawie kosztów operacji laparoskopowych i tradycyjnych zadawać będą posłowie Prawa i Sprawiedliwości. Pytanie jest skierowane do mini-

stra zdrowia. Odpowiadać będzie podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia pan Maciej Miłkowski.

Pierwsza pytanie zada pani poseł Anna Czech. Bardzo proszę.

Posel Anna Czech:

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Na podstawie obserwacji w szpitalu, którym kieruję, znając wytyczne ekspertów w dziedzinie chirurgii, a także zapoznając się z opiniami koleżanek i kolegów, dyrektorów innych szpitali, proszę pana ministra o odpowiedź na pytanie: Czy ministerstwo bierze pod uwagę promocję m.in. poprzez finansowanie zabiegów chirurgicznych wykonywanych metodą laparoskopową w zakresie chirurgii onkologicznej i chirurgii ogólnej?

Zabiegi wykonane metodą laparoskopową są bardziej kosztowne z uwagi na wykorzystywanie wysoko specjalistycznego sprzętu, jakim są noże harmoniczne, wysoko zaawansowane narzędzia laparoskopowe oraz USG śródoperacyjne, ale w ostatecznym rachunku leczenie tą metodą jest korzystniejsze. Leczenie metodą tradycyjną, czyli zwykłe otwarcie, również powoduje koszty, ponieważ pacjent przebywa dłużej w szpitalu po zabiegu operacyjnym i jest wyłączony na dłuższy czas z aktywności zawodowej i z życia społecznego. Pomijając kwestię kosztów, metoda laparoskopowa jest zdecydowanie bezpieczniejsza i mniej obciążająca pacjenta, czego dowodem jest to, że śmiertelność okołoperacyjna wynosi tylko 3%. Ostatecznie laparoscopia umożliwia obejrzenie całej jamy brzusznej i dokonanie bardzo dokładnego zapisu obrazu. A pamiętajmy, że wiek operowanych osób jest coraz wyższy i ta metoda stanowi dla nich mniejsze ryzyko oraz umożliwia szybszy powrót do zdrowia, szybszą rehabilitację i daje szansę na to, że sukces po takiej operacji będzie większy. Tylko poprawa w zakresie finansowania tych procedur (*Dzwonek*), promowanie tych procedur da szansę na rozwój metody laparoskopowej. Czy ministerstwo dostrzega potrzebę, aby te problemy podjąć i rozwiązać? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

I zapraszam pana ministra Macieja Miłkowskiego do udzielenia odpowiedzi.

Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Maciej Miłkowski:

Szanowna Pani Przewodnicząca! Wysoka Izbo! Pani Posle! Dziękuję bardzo serdecznie za to pytanie.

System finansowania w ramach Narodowego Funduszu Zdrowia świadczeń w leczeniu szpital-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia
Maciej Miłkowski**

nym polega na finansowaniu według jednorodnych grup pacjentów. Jeśli chodzi o świadczenia, o które pytała pani poseł, wiele z nich jest wykonywanych różnymi technikami leczenia, m.in. małoinwazyjnymi technikami, takimi jak laparoscopia, endoscopia czy inne zabiegi małoinwazyjne, oraz metodami tradycyjnymi. Cenniki w wielu zakresach zostały ustalone już wiele lat temu, głównie na podstawie istotnego elementu kosztowego, jakim jest czas pobytu w szpitalu, jak również cena poszczególnych świadczeń. Faktycznie widzimy, że operacje wykonywane laparoskopowo, endoskopowo skracają ten czas pobytu, czego efektem są mniejsza liczba zakażeń szpitalnych, mniejsze koszty osobowe szpitali, mniejsze koszty dodatkowych świadczeń niż w przypadku przedłużonego czasu hospitalizacji. Dostrzegamy ten element, faktycznie koszty szpitali są niższe, koszty hospitalizacji wiążące się z czasem pobytu w szpitalu, ale wiemy też, że koszty zabiegów operacyjnych wykonywanych metodami małoinwazyjnymi są istotnie wyższe, ponieważ koszty wykorzystywanego sprzętu i wielu materiałów jednorazowych są istotnie wyższe. Natomiast analiza wszystkich kosztów mających wpływ na koszt leczenia pacjenta i bezpieczeństwo pacjenta związane z krótszym czasem pobytu w szpitalu, jak również późniejszej rekonwalescencji pacjenta po pobycie w szpitalu faktycznie te podwyższone koszty zabiegów małoinwazyjnych zmniejsza i skłania do preferowania leczenia małoinwazyjnego.

Na dzień dzisiejszy są dwie grupy zabiegów. W ramach jednorodnych grup pacjentów świadczenia zostały podzielone na świadczenia laparoskopowo-endoskopowe i świadczenia wykonywane metodą tradycyjną. Jednak te koszty nie różnią się istotnie. Często metoda tradycyjna jest nawet droższa, wyceniona wyżej niż metoda laparoskopowa. W przypadku pozostałych świadczeń te zabiegi nie są podzielone i w związku z tym Narodowy Fundusz Zdrowia, przygotowując się do zmian systemowych w tym zakresie, od 1 kwietnia br. zmienił zarządzenie prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia. Uwzględnia ono dodatkowe procedury mówiące o tym, według jakiego typu operacji został wykonany zabieg i czy to jest zabieg małoinwazyjny. Na tej podstawie będziemy analizowali czas pobytu w szpitalu i powikłania występujące po wykonaniu różnych typów zabiegów w celu dokonania zmiany wycen tych dwóch typów zabiegów.

Jeśli chodzi o laparoskopię, to będziemy tę kwestię analizowali być może w pierwszym okresie, bo planujemy pierwszą zmianę w terminie od 1 lipca. I już w ramach tej zmiany od dnia 1 lipca chcemy wstępnie przeszacować część świadczeń w taki sposób, żeby świadczenia małoinwazyjne były droższe niż świadczenia wykonywane metodą tradycyjną.

Oczywiście zawsze bierzemy pod uwagę efekt finansowy, na co zwracają uwagę dyrektorzy szpitali, lekarze, z uwzględnieniem tego, by można było więcej na danym świadczeniu zarobić, natomiast nie stracić, bo teraz częściowo świadczenia laparoskopowe są wycenione tak, że świadczeniodawcy na tym tracą. W związku z tym musimy to istotnie przeszacować i w odniesieniu do poszczególnych rodzajów zabiegów takie przeszacowanie nastąpi. Planujemy pozostawienie takiej samej wartości świadczeń w ramach danej grupy, ale różnica, jeśli chodzi o wyceny, będzie na korzyść świadczeń małoinwazyjnych. Oczywiście są również inne świadczenia małoinwazyjne, w przypadku których różnica pomiędzy świadczeniami ogólnymi a tymi świadczeniami małoinwazyjnymi jest bardzo duża, i to jest nieudowodnione, że te świadczenia są tańsze. Jeśli różnica wynosi kilkadziesiąt tysięcy, to wówczas trudno nadal takie świadczenie przyjmować jako świadczenie, które powinno być finansowane w większości jako świadczenie małoinwazyjne, ale w przypadku drobnych zabiegów chirurgicznych, ginekologicznych, urologicznych w szczególności (*Dzwonek*) w tym kierunku zmierzamy i to będziemy w Ministerstwie Zdrowia analizowali. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

I jeszcze pytanie dodatkowe.

Proszę pozostać, panie ministrze, bo pani poseł zada pytanie z ławy poselskiej.

Pani poseł Anna Czech zada pytanie dodatkowe. Bardzo proszę.

Poseł Anna Czech:

Bardzo dziękuję, pani marszałek.

Panie Ministrze! Bardzo dziękuję za tę odpowiedź, naprawdę, jestem usatysfakcjonowana. Cieszę się, że pan minister widzi to, iż na niektórych procedurach po prostu jest duża strata, urologia i inne, dlatego jest ważne to, że już to zostało zauważone, i mam nadzieję, że będzie podjęte. Zrozumiałam, że w drugiej połowie roku można się spodziewać decyzji. Oczywiście zawsze lekarz podejmuje decyzję, jaką metodą powinien być pacjent operowany.

A jeszcze co do kosztów, to chciałam tylko powiedzieć, że oczywiście te koszty są bardzo policzalne. Pan minister, ze swojego doświadczenia zawodowego to wiem, potrafi to doskonale zrobić. Są jeszcze jednak np. szpitale, które bardziej nastawione są na zabiegi planowe, a inne posiadają w swoich strukturach SOR, różne kosztochłonne procedury, np. całonocowy dyżur na bloku. (*Dzwonek*) Dlatego proszę o to, żeby te rzeczy, takie elementy brać pod uwagę. Dziękuję bardzo jeszcze raz za odpowiedź.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Maciej Miłkowski:

Tytułem uzasadnienia jeszcze chciałem powiedzieć, że Ministerstwo Zdrowia bardzo wyraźnie widzi ten problem czasu pobytu pacjentów w hospitalizacji i chcemy istotnie ten czas skrócić poprzez bardzo mocne wykorzystywanie świadczeń hospitalizacji jednodniowych, zabiegowych również, tak żeby pacjent nie musiał pozostawać na noc w szpitalu. To nie są co prawda świadczenia laparoskopowe, ale w hospitalizacji związanej z okulistyką, zaćmą w przypadku pacjenta, który pozostaje w szpitalu powyżej jednego dnia, cena spada. Tak samo widzimy, że jednym z bardzo istotnych elementów skrócenia czasu hospitalizacji przy świadczeniach zabiegowych jest istotne wykorzystywanie świadczeń laparoskopowych. Szacujemy, że tutaj średni czas pobytu, jeśli przejdziemy systemowo na te świadczenia, istotnie się skróci. W tym zakresie Ministerstwo Zdrowia podpisało w ubiegłym roku wiele umów na dofinansowanie centrów symulacji medycznej, gdzie mogą się szkolić świadczeniodawcy, lekarze i studenci podczas specjalizacji, tak żeby ta metoda była bardziej wykorzystywana.

Jeśli chodzi o świadczenia wykonywane w trybie nagłym, ten problem również widzimy. Widzimy, że szpitalne oddziały ratunkowe przy dobrych szpitalach prowadzą zwiększony nabór pacjentów do świadczeń wykonywanych w trybie nagłym, w związku z czym mają mniej możliwości przyjmowania pacjentów planowych. Widzimy też tę charakterystyczną cechę, że w przypadku pacjentów przyjmowanych w trybie nagłym co do zasady koszty pobytu są większe, ponieważ nie są oni planowo przygotowani do bezpośrednich operacji. W związku z tym czas ich pobytu jest istotnie dłuższy, a więc koszty również są istotnie wyższe. Analizowaliśmy, rozważaliśmy to, żeby koszty w przypadku pacjentów przyjmowanych chociażby w trybie przyjęcia z systemu ratownictwa medycznego czy przyjmowanych w trybie ostrym z innego szpitala wycenić trochę inaczej niż w przypadku pacjentów przyjmowanych w trybie planowym. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

(Poseł Anna Czech: Bardzo dziękuję.)

Przechodzimy do kolejnego pytania.

Będą je zadawać posłowie Platformy Obywatelskiej – Koalicji Obywatelskiej w sprawie ujawnionych w mediach informacji dotyczących odprawy przyznanej prezesowi Rady Ministrów Mateuszowi Morawieckiemu z Banku Zachodniego WBK, obecnie Santander. Pytanie skierowane jest do prezesa Rady Ministrów, a odpowiadać będzie z upoważnienia pre-

zesa Rady Ministrów szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów pan Michał Dworczyk.

Pierwsze pytanie zadaje pan poseł Sławomir Nitras.

Bardzo proszę.

Poseł Sławomir Nitras:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Mija już drugi tydzień od opublikowania książki jednego z najbliższych współpracowników pana prezesa Morawieckiego z czasów pracy w banku, jego szefa komunikacji, jego i całej grupy, który stwierdził w niej, powołując się na źródła wewnątrzbankowe, że pan premier Morawiecki ma do uzyskania ze strony banku bonus za pracę w tym banku w kwocie kilku milionów złotych. Tak twierdzą właśnie źródła bankowe. Zacytuję, pan pozwoli: „Pieniądze, naturalnie oprocentowane, czekają na odpowiedni moment i dopiero wówczas trafiają na konto beneficjenta, czyli pana premiera Morawieckiego. W tym wypadku tym momentem będzie, jak przypuszczamy, chwila, w której Mateusz Morawiecki opuści publiczne stanowisko, co zwolni go z obowiązku publikowania oświadczeń majątkowych”.

Sprawa jest bardzo poważna, dlatego że mamy do czynienia z sytuacją, w której kancelaria premiera bardzo chętnie komentuje różne zapisane w tej książce stwierdzenia, również dotyczące sfery prywatnej, ale nie odnosi się do tego. Nie wystarczą nam, panie ministrze, stwierdzenia, że jest oświadczenie majątkowe jawne, bo wiemy, że w tym przypadku zastosowano, tak twierdzą autorzy, sprytną sztuczkę prawną, która pozwala nie wpisać tej kwoty do oświadczenia majątkowego. Sprawa nie ma charakteru prywatnego, ma wymiar państwowy, dlatego że musimy dzisiaj wiedzieć tak naprawdę, kto płaci polskiemu premierowi – czy płaci mu państwo, czy płaci mu kwoty znacznie poważniejsze były jego pracodawca, który jest od jego decyzji dzisiejszych zależny. Przypomnę chociażby kwestię frankową i kwestię ustawy, prezydenckiej ustawy, której przeciwny jest pan premier Morawiecki.

Panie Ministrze! Z całym szacunkiem dla pana, ale wydaje mi się, że to są pytania, na które pan premier Morawiecki musi odpowiedzieć opinii publicznej i Sejmowi osobiście. Ciekaw jestem oczywiście pana odpowiedzi (*Dzwonek*), ale pan będzie odpowiadał zgodnie z pana stanem wiedzy, a pełen stan wiedzy w tej sprawie posiada tylko premier Morawiecki i on musi odpowiedzieć nam na pytania, czy pieniądze, które państwo polskie mu płaci, są jedynymi pieniędzmi, z których się dzisiaj utrzymuje. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Proszę o udzielenie odpowiedzi szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów pana Michała Dworczyka.

**Szef Kancelarii
Prezesa Rady Ministrów
Michał Dworczyk:**

Pani Marszałek! Panie i Panowie Parlamentarzyści! Otrzymałem dwa pytania, jakie zostały sformułowane w tym punkcie, więc może to poszerzę. Odniosę się do wypowiedzi pana posła Nitrasa i powiem również, co znalazło się w przekazanym mi materiale.

Przed wszystkim chciałbym zwrócić uwagę, że jeśli chodzi o zawartość książki, na którą się powołują panowie posłowie, czyli pan poseł Sławomir Nitras i pan poseł Mariusz Witczak, w dużej części składa się ona z manipulacji, półprawd, a czasami całkowicie rozmija się z prawdą.

Nie jest prawdą, że sprawy, o które pytacie, jak pan poseł powiedział, nie są znane albo że się do nich nie odnosiło, dlatego że już 10 maja Centrum Informacyjne Rządu wydało w tej sprawie stosowne oświadczenie. Panowie sformułowaliście dwa pytania, odnosząc się do książki cytowanej przed chwilą przez pana posła. Chodzi o to, takie są medialne doniesienia, że pan premier rzekomo miał otrzymać w ramach odpłaty określone środki finansowe. To była teza. Były też dwa pytania. W jakim celu przedmiotowa umowa została zawarta warunkowo? Drugie pytanie. Czy w świetle powyżej przedstawionych okoliczności prezes Rady Ministrów może w sposób bezstronny i niezależny kierować Radą Ministrów? Takie były pytania, które panowie sformułowali, i zostały one nam przekazane.

Chciałbym jednoznacznie powiedzieć: Nie ma żadnych warunkowych umów, one nie istnieją. Podobnie jak nie istnieje żadna odpłata. Mało tego, powiem, że w umowie, na podstawie której Mateusz Morawiecki pełnił funkcję prezesa BZ WBK, nie było przewidzianej sytuacji, w której on, rezygnując z funkcji prezesa, ma otrzymać jakąś odpłatę. Po prostu nie było to w ogóle przewidziane. W związku z tym nie jest to prawdą. Z tego powodu drugie pytanie jest całkowicie bezprzedmiotowe.

Jeszcze jedna kwestia, którą trzeba tutaj podkreślić. Pytania, które panowie stawiacie, dzisiaj, wcześniej, parę minut czy kilkadziesiąt minut temu na konferencji, jak rozumiem, są elementem pewnej gry politycznej czy pewnej dyskusji politycznej. Ale, panowie, zwróćcie uwagę, że w ten sposób deprecjonujecie stanowisko prezesa Rady Ministrów. Niezależnie od tego, kto dzisiaj zasiada w fotelu premiera, ten urząd powinien cieszyć się w Polsce szacunkiem, a wy próbujecie podważyć zaufanie do tego urzędu. Doskonale wiecie, że system bankowy i system ubezpieczeniowy są bardzo precyzyjnie uregulowane. Po kryzysie w 2008 r. zostały wprowadzone dodatkowe regulacje, zarówno na forum Unii Europejskiej, jak i w Polsce, które bardzo precyzyjnie regulują również wszystkie kwestie związane z przekazywaniem środków, z wynagrodzeniami. Wszystkie oświadczenia mają-

kowe są weryfikowane przez stosowne służby. Wszystkie informacje o kwestiach finansowych dotyczących prezesa Rady Ministrów można publicznie zweryfikować, zaglądając do tych oświadczeń, które były weryfikowane przez stosowne służby państwa. W związku z tym, panowie, to, co robicie, szkodzi nie tyle Mateuszowi Morawieckiemu, bo tu sprawa jest czysta. Podważacie w ten sposób zaufanie do stanowiska, do funkcji prezesa Rady Ministrów, co obiektywnie po prostu jest szkodliwe dla naszego kraju. Te pytania są bezprzedmiotowe. Nie było żadnych tajnych kont. Nie było żadnej odpłaty.

(Poseł Sławomir Nitras: Czy będzie?)

Nie ma żadnych porozumień. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

Pytanie uzupełniające zada pan poseł Mariusz Witczak.

Zanim to uczyni, na prośbę pana posła Krzysztofa Gadowskiego pozdrowię młodzież z Rybnika, która przyjechała do Sejmu. *(Oklaski)*

Witam państwa. Życzę państwu przyjemnego zwiedzania i pozytywnych wrażeń z pobytu w Sejmie i w Warszawie.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Mariusz Witczak:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Słabość pańskiego wystąpienia polega na tym, że nie ma tutaj premiera Morawieckiego. To jest sprawa, która dotyczy go w sposób bezpośredni, i to jest sprawa niezwykle poważna. Nie polega ona na deprecjonowaniu urzędu prezesa Rady Ministrów, tylko dotyczy personalnie byłego prezesa BZ WBK, byłego bankowca, który został premierem i który od początku miał problemy w przestrzeni medialnej, wszyscy mogli to obserwować, z opisaniem własnego majątku, z podzieleniem na komponenty dotyczące żony, jego majątku osobistego. To daje nam pewien kontekst od początku dyskusji na temat jasności i transparentności majątku prezesa Rady Ministrów.

Chcę panu powiedzieć, że dzisiaj premier chciał otwierać centrum lobbingowe w Brukseli, a my nie wiemy, w czyim interesie działa tutaj, poza oczywiście interesem PiS-u czy Jarosława Kaczyńskiego. Dlatego zadajemy te pytania, ponieważ premier *(Dzwonek)* ma bezpośredni wpływ, panie ministrze, na KNF. Znamy sprawę planu Zdzisława, kłopotów z funkcjonowaniem KNF-u, sektora bankowego. To są bardzo poważne rzeczy i musicie państwo na nie odpowiedzieć, a tak naprawdę premier musi spoj-

Posel Mariusz Witczak

rzec w oczy Polakom i powiedzieć prawdę, jak to jest z jego relacjami, umowami, które zostały opisane w książce. Nie opisał tego byle kto, bo opisał to jego były rzecznik. Musicie państwo poważnie podejść do tej sprawy. Premier musi przyjść i uczciwie powiedzieć opinii publicznej, jak się sprawy mają. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Czy jeszcze do tego pytania...
Bardzo proszę.

**Szef Kancelarii
Prezesa Rady Ministrów
Michał Dworczyk:**

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Jeśli dokończyli państwo dyskusję między ławami, mogę jeszcze dodać do wcześniejszej wypowiedzi...

(Poseł Jakub Rutnicki: Doradca premiera Tuska rozpala emocje.)

Proszę?

(Poseł Jakub Rutnicki: Doradca pana premiera Tuska pan premier Morawiecki rozpala emocje.)

Pomijając niestosowne złośliwości, mogę powiedzieć o jeszcze jednej kwestii, bo tutaj zostało też podane w wątpliwość to, skąd prezes Rady Ministrów pobiera wynagrodzenie. Jest oczywiste, że jedyne wynagrodzenie prezes Rady Ministrów otrzymuje właśnie z tytułu zajmowanego stanowiska. Oczywiście pan premier ma oszczędności. Każdy może to zweryfikować, przeglądając jego oświadczenie majątkowe. Jest to chyba pierwszy w historii Polski przypadek, że osoba, która w świecie biznesu zajmowała takie stanowisko, zrezygnowała z bardzo dużych jak na polskie warunki wynagrodzeń i przyszła pełnić służbę publiczną. Myślę, że tutaj powinniśmy docenić ten fakt niezależnie od tego, jaką mamy wrażliwość i jaką opcję polityczną reprezentujemy. Bo zrezygnować z poważnych pieniędzy po to, żeby służyć Polsce... Każdy powinien umieć to docenić.

(Poseł Sławomir Nitras: Chcemy mieć pewność, że zrezygnował.)

Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki pełni służbę Polsce, pracuje dla Polski, reprezentuje w kraju i poza jego granicami interesy państwa polskiego. Sugestie, które przed chwilą usłyszeliśmy – za kim lobbuje, w czym imieniu lobbuje – sugerujące, że prowadzi działania inne niż na rzecz państwa polskiego, są po prostu, panie pośle, nieprzyzwoite. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję panom posłom i szefowi Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Przechodzimy do kolejnego pytania, które będą zadawać panie posłanki z Prawa i Sprawiedliwości, w sprawie zmniejszenia wysokości świadczeń wypłacanych Polakom pracującym w Austrii – płacącym składki na ubezpieczenie społeczne i podatki w tym kraju – tylko z tego powodu, że ich dzieci mieszkają w Polsce. Pytanie jest kierowane do ministra rodziny, pracy i polityki społecznej. Odpowiadać będzie podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej pan Marcin Zieleniecki.

Pierwsze pytanie zada pani poseł Anna Paluch.
Bardzo proszę.

Posel Anna Paluch:

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze! Od 1 stycznia tego roku Austria uzależnia wysokość świadczeń rodzinnych i ulg rodzinnych dotyczących dzieci mieszkających w innym państwie członkowskim od kosztów życia w tymże państwie członkowskim. Takie postępowanie doprowadza do zmniejszenia wysokości świadczeń wypłacanych w Austrii pracownikom pochodzącym z Unii Europejskiej, m.in. z Europy Wschodniej, Europy Środkowej, którzy przecież w Austrii płacą składki na ubezpieczenia społeczne i podatki. Obniżenie świadczeń, czyli tzw. indeksacja świadczeń, następuje z tego powodu, przynajmniej tak motywują ten krok władze Austrii, że dzieci tych pracowników mieszkają w innym państwie członkowskim.

Próba indeksacji świadczeń rodzinnych przez rząd Austrii to jaskrawe zaprzeczenie zasad stojących u podstaw Unii Europejskiej, w szczególności swobody przepływu pracowników. Próba uzależnienia wysokości wypłacanych świadczeń rodzinnych od poziomu dochodów w kraju pochodzenia to w oczywisty sposób zwiększenie kosztów administracyjnych. Niech władze Austrii od razu powiedzą, że chcą więcej płacić swoim urzędnikom.

Nasi rodacy pracujący w Austrii czy w innych państwach swoją pracą przyczyniają się do wzrostu gospodarczego w tych krajach. Płacą podatki jak inni uczestnicy rynku pracy, więc powinni otrzymywać takie same zasilki na dzieci. Państwa tzw. starej Unii utrzymują wzrost gospodarczy w głównej mierze dzięki pracy naszych rodaków, zatem powinni respektować ich prawa, a nie wprowadzać podwójne standardy traktowania pracowników – w zależności od tego, z jakiego kraju Unii Europejskiej ci pracownicy pochodzą.

Nasi rodacy pracujący poza granicami Polski chcą zapewnić godny byt swoim rodzinom, przez co w oczywisty sposób są narażeni na nieustanną rozłąkę z dziećmi. A zatem mam pytanie: Czy i w jaki sposób polski rząd *(Dzwonek)* walczy z tym szkodliwym zjawiskiem?

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo proszę, panie ministrze, o udzielenie odpowiedzi.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Marcin Zieleniecki:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Tak jak pani poseł wspomniała w pytaniu, w Austrii z dniem 1 stycznia 2019 r. weszły w życie przepisy dotyczące indeksacji świadczeń rodzinnych. Warto zwrócić uwagę na to, że mówimy o regulacji krajowej, o regulacji prawa austriackiego.

Problem, o którym rozmawiamy, jest uregulowany w prawie unijnym, na szczeblu unijnym, w rozporządzeniu nr 883 w sprawie koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego. Można powiedzieć, że zasada, jaką przyjmuje się w rozporządzeniu nr 883, jest zasada *lex loci laboris*, czyli ustawodawstwo właściwe ze względu na miejsce świadczenia pracy. W sytuacji gdy obywatel Polski pracuje na terytorium Republiki Austrii, nabywa on prawo do świadczeń rodzinnych zgodnie z przepisami prawa austriackiego niezależnie od tego, gdzie znajduje się miejsce zamieszkania członków jego rodziny. Regulacja, która została wprowadzona w Austrii, można powiedzieć, nie kwestionuje tej fundamentalnej zasady *lex loci laboris*, ale ona zakłada, iż wysokość świadczeń rodzinnych wypłacanych, finansowanych z systemu austriackiego, będzie podlegała zróżnicowaniu w zależności od kosztów utrzymania w państwie, do którego te świadczenia, krótko mówiąc, są eksportowane, w państwie, w którym po prostu członkowie rodziny takiego pracownika z Polski zamieszkują.

Jeżeli chodzi o konsekwencje w odniesieniu do Polaków, to tutaj trzeba zwrócić uwagę na to, że Polska jest trzecim krajem pod względem liczby dzieci, dla których te świadczenia są eksportowane z Austrii do innego państwa członkowskiego Unii Europejskiej, po Węgrzech oraz po Słowacji. Jeżeli chodzi o kwotę zasiłku na dziecko, która jest eksportowana, to statystycznie jest to średnio na jedno dziecko kwota 177 euro. Jeżeli chodzi o kwotę globalną transferu środków wypłacanych, eksportowanych, to jest to kwota 6800 tys. euro.

Jeżeli chodzi o stanowisko Polski, to od samego początku uważamy, że regulacja przyjęta w systemie austriackim jest niezgodna z prawem unijnym, z tym właśnie rozporządzeniem nr 883 w sprawie koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego. Uważamy, że nowe prawo austriackie może dotknąć ok. 15 tys. dzieci zamieszkujących w Polsce.

Po analizie danych stwierdzamy, że wprowadzenie w Polsce nowego świadczenia rodzinnego, jakim jest świadczenie wychowawcze, znane pod nazwą świadczenia 500+, znacząco wpłynęło na zmniejszenie wysokości transferowanych środków z Austrii do Polski już w roku 2016. Zauważamy, że dzięki wpro-

wadzeniu programu „Rodzina 500+” poziom świadczeń rodzinnych w naszym kraju znacząco zbliżył się do poziomu świadczeń rodzinnych w Austrii, tym samym poziom świadczeń eksportowanych do Polski obniżył się.

Uważamy, że zniesienie kryterium dochodowego na pierwsze dziecko, co nastąpi od 1 lipca tego roku, i przyznanie tego świadczenia wszystkim dzieciom będą wiązać się z dalszym spadkiem wysokości kwot świadczeń wypłacanych z systemu austriackiego na dzieci zamieszkujące w Rzeczypospolitej Polskiej. W związku z tym uważamy, że postulat indeksacji, forsowany przez stronę austriacką, w naszych relacjach dwustronnych stracił na swojej aktualności, jeśli wziąć pod uwagę to, że świadczenia w Polsce de facto zrównały się ze świadczeniami austriackimi.

Jednocześnie chcę zwrócić uwagę szanownych państwa posłów, że polska strona bardzo szybko zareagowała na wprowadzenie tej regulacji w systemie austriackim. Jesteśmy sygnatariuszem listu skierowanego do pani komisarz ds. zatrudnienia, spraw społecznych, umiejętności i mobilności pracowników Marianne Thyssen, podpisanego 15 listopada 2018 r. w Bratysławie przez ministrów ds. pracy i spraw społecznych Grupy Wyszehradzkiej. Do Grupy Wyszehradzkiej dołączyły także inne państwa, takie jak Litwa, Bułgaria i Słowenia. Ministrowie podkreślili w tym liście, iż swoboda przepływu pracowników wraz ze wszystkimi fundamentalnymi prawami gwarantowanymi im oraz ich rodzinom przez traktaty jest kamieniem węgielnym (*Dzwonek*) jednolitego rynku i głównym impulsem do wzrostu gospodarczego i poprawy standardów życia w całej Unii Europejskiej. Dalej stwierdzili, iż są przekonani, że jeżeli pracownicy mobilni należycie płacą wszystkie składki i podatki, mają prawo do tych samych świadczeń dla siebie i swoich rodzin niezależnie od państwa członkowskiego, w którym żyją.

Ostatnie dwa zdania dotyczące dzisiejszej sytuacji. Obecnie trwa procedura prowadzona przez Komisję Europejską na podstawie art. 258 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, uruchomiona 24 stycznia. Jest to, można powiedzieć, swego rodzaju ultimatum, jakie Komisja Europejska skierowała do strony austriackiej. Jeżeli będzie brak reakcji strony austriackiej na uruchomienie tej procedury, to będzie możliwe przekazanie sprawy do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej i wówczas Polska, tak jak i pozostałe państwa członkowskie Unii Europejskiej, rozważy możliwość przyłączenia się do tego postępowania. Dziękuję.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Panie ministrze, będzie jeszcze czas na dokończenie. Proszę pozostać na mównicy, bo panie posłanki zadadzą pytania z ław poselskich.

Drugie pytanie zada pani poseł Urszula Rusecka. Bardzo proszę.

Posel Urszula Rusecka:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Bardzo dziękuję za tę odpowiedź, ale tak: przepisy o koordynacji zabezpieczenia społecznego Unii Europejskiej mają za zadanie głównie ochronę naszych praw, praw naszych obywateli. Chciałam zapytać, czy znane są w ministerstwie sytuacje w innych państwach, bo do naszych biur poselskich docierają informacje, że podobna sytuacja jest już w Niemczech. Czy inne kraje członkowskie Unii Europejskiej też zamierzają stosować podobne praktyki jak te w Austrii? Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Marcin Zieleniecki:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowna Pani Poseł! Pierwsza rzecz, myślę, że warto to podkreślić: Komisja Europejska, my podtrzymujemy cały czas stanowisko, że ewentualne zmiany w tym obszarze to jest materia prawa unijnego. Chcę więc wyraźnie podkreślić, że żadne prace na szczeblu unijnym w Komisji Europejskiej dotyczące ewentualnego wprowadzenia indeksacji świadczeń rodzinnych dzisiaj nie są prowadzone.

Myślę, że podkreślić też trzeba, że sytuacja, jaka wydarzyła się w Austrii, jest sytuacją precedensową. Nie ma takiego innego systemu prawa krajowego w Unii Europejskiej, w którym tego typu regulacja na poziomie krajowym zostałaby wprowadzona, w którym byłyby prowadzone prace legislacyjne nad wprowadzeniem tego typu regulacji. I myślę, że też tutaj uspokajająco powinny zadziałać zapewnienia z mojej strony. Jesteśmy także w kontakcie z naszym partnerem niemieckim, usłyszeliśmy zapewnienia, że ten mechanizm, jeżeli chodzi o stronę niemiecką, nie będzie wprowadzany. Dziękuję.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję paniom posłankom i panu ministrowi.

Przechodzimy do kolejnego pytania, będą je zadawać również posłanki z Prawa i Sprawiedliwości, w sprawie realizacji programu „Emerytura+”. Pytanie skierowane jest do ministra rodziny, pracy i polityki społecznej, a odpowiadać będzie podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej pan Marcin Zieleniecki.

Pierwsze pytanie – pani poseł Lidia Burzyńska. Bardzo proszę.

Posel Lidia Burzyńska:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Działania rządu Prawa i Sprawiedliwości są nakierowane na poprawę jakości życia Polaków w wielu obszarach. Jednym z priorytetów jest rodzina i jej bezpieczeństwo, ale bezpieczeństwo rozumiane bardzo szeroko i wieloaspektowo. Rząd realizuje szereg programów wspierających rodzinę. Są to m.in. program 500+, dla uczniów przewidziany program „Dobry start” czy „Maluch+”, czy Karta Dużej Rodziny.

Ale rodzina to również seniorzy. Seniorzy jest to bardzo ważna grupa społeczna, której rząd Prawa i Sprawiedliwości – Zjednoczonej Prawicy w 2019 r. dedykował kolejne formy wsparcia, wśród których obok świadczenia „Mama 4+” znajduje się również program „Emerytura+”. Wypłaty tego świadczenia w wysokości 1100 zł brutto trafiają już na konta emerytów i rencistów, co wywołuje u nich dużą radość, jak również potrzebę takiego podziękowania, że zostali oni dostrzeżeni.

Mam pytanie, panie ministrze. Ilu emerytów i rencistów objął ten program „Emerytura+”, jak również czy muszą być spełnione przez rencistów i emerytów jakiegokolwiek kryteria czy warunki otrzymania właśnie tego świadczenia? Dziękuję.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi na to pytanie.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Marcin Zieleniecki:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chcę powiedzieć, że program „Emerytura+” jest realizowany zgodnie z harmonogramem nakreślonym w ustawie z 4 kwietnia 2019 r., nie tak dawno przyjętej, o jednorazowym świadczeniu pieniężnym dla emerytów i rencistów w 2019 r. Właściwie procedurę wypłacania jednorazowego świadczenia pieniężnego dla wszystkich emerytów i rencistów rozpoczęliśmy jeszcze pod koniec kwietnia 2019 r., przekazując pierwsze świadczenia w ramach tego programu w wysokości 1100 zł brutto. Jeżeli chodzi o zasięg podmiotowy tego programu, to obejmuje on ponad 9800 tys. świadczeniobiorców. Jest to program, powiedzielibyśmy, powszechny. On obejmuje właściwie wszystkie osoby, które są uprawnione do świadczeń emerytalnych i rentowych zarówno z systemu powszechnego, jak i z systemu rolniczego i z systemów zaopatrzenia emerytalno-rentowego żołnierzy zawodowych, funkcjonariuszy służb mundurowych, również osoby uprawnione do zasiłków i świadczeń przedemerytalnych, osoby

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Marcin Zieleniecki

uprawnione do rent socjalnych, a także osoby, które nie tak dawno nabyły prawo do rodzicielskiego świadczenia uzupełniającego w ramach rządowego programu emerytur matczynych. W sumie uprawnionych jest 9800 tys. świadczeniobiorców, z czego blisko 7 mln to są emeryci, 2620 tys. to są osoby uprawnione do świadczeń rentowych, ponad 100 tys. to osoby uprawnione do świadczeń i zasiłków przedemerytalnych, 282 tys. to osoby uprawnione do rent socjalnych i, jak wspomniałem, 65 tys. to osoby uprawnione do emerytury tzw. matczynej.

Jeżeli chodzi o warunki, jakie trzeba spełnić, aby uzyskać to świadczenie, to właściwie jedynym warunkiem jest posiadanie prawa do jednego z tych świadczeń, które wymieniałem, w dniu 30 kwietnia 2019 r. To świadczenie przysługuje bez względu na wysokość świadczenia otrzymywanego z tych różnych systemów szeroko rozumianego zabezpieczenia emerytalno-rentowego. Nie ma potrzeby składania wniosku o to świadczenie, dlatego że procedura przyznania tego świadczenia jest uruchamiana automatycznie przez ten organ, który wypłaca, że tak powiem, bazowe, podstawowe świadczenie emerytalno-rentowe, czyli przede wszystkim Zakład Ubezpieczeń Społecznych, ale także Kasę Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego oraz odpowiednie komórki resortów obrony narodowej, spraw wewnętrznych i administracji, również Ministerstwa Sprawiedliwości.

Jeżeli chodzi o kwoty, które zaplanowano jako środki przeznaczone na sfinansowanie tego świadczenia, to przypomnę, że jest to kwota 10 800 mln zł. Myślę, że warto też powiedzieć kilka słów na temat tego, jak jesteśmy zaawansowani, jeżeli chodzi o wypłaty tych świadczeń. To są dobre informacje dla polskich emerytów i rencistów. Z liczby 9,8 mln osób według danych na dzień 13 maja tego roku świadczenie otrzymało już 4,5 mln osób, czyli właściwie blisko połowa.

Jeżeli chodzi o osoby, dla których to świadczenie zostało już ustalone w systemie informatycznym Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, to jest to blisko 7,5 mln świadczeń. Można powiedzieć, że te świadczenia wypłacamy sukcesywnie w terminie wypłaty bazowego świadczenia. Terminy są zróżnicowane dla różnych kategorii osób ubezpieczonych, tak że osoby, które jeszcze nie otrzymały świadczenia, nie mają właściwie podstaw do tego, żeby się niepokoić, dlatego że wraz ze świadczeniem przysługującym za maj otrzymają również świadczenie właśnie w ramach tzw. trzynastej emerytury. Jeżeli chodzi o kwotę środków, które już zostały wydatkowane przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych, ale także inne podmioty, na wypłaty tych świadczeń, to ustaliliśmy już świadczenia o wartości 8600 mln zł. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

Pytanie uzupełniające zada pani poseł Joanna Borowiak, ale zanim to uczyni, to pozwolicie państwu, że pozdrowię grupę, która przyjechała z gminy Ostrów z powiatu ropczycko-sędziszowskiego. *(Oklaski)* Czynię to na prośbę pana posła Kazimierza Moskala, życząc państwu udanego pobytu w Sejmie, pozytywnych wrażeń i ciekawej wycieczki do Warszawy. A teraz pani poseł Joanna Borowiak.

Bardzo proszę.

Poseł Joanna Borowiak:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej realizuje wiele programów adresowanych do seniorów. Ich zadaniem jest nie tylko poprawa warunków życia osób starszych, ale także wykorzystanie ich potencjału i doświadczenia życiowego. Program „Emerytura+”, o którym w tej chwili rozmawiamy, to jest odpowiedź na realne potrzeby osób w wieku senioralnym, na ich oczekiwania.

Seniorzy otwarcie mówią o tym, że cieszą się z dodatkowych pieniędzy, które zasilają, wzmacniają ich domowe budżety. Bardzo się cieszę... Pan minister bardzo wyczerpująco odpowiedział na pytanie mojej koleżanki, na to pierwsze pytanie. Cieszę się również z tego zapewnienia, że seniorzy nie mają się czego obawiać, jeśli chodzi o termin płatności, bo spotykając się z wieloma osobami, słyszę właśnie takie pytania o to, czy te pieniądze wpłyną. Z kolei inne osoby już chwalą się, że to otrzymały.

Mam prośbę. *(Dzwonek)* Gdyby pan minister chciał jeszcze raz króciutko podsumować liczbę osób, które już otrzymały to świadczenie, i kwotę, która już wpłynęła do emerytów i rencistów. I ewentualnie, czy jest możliwe ustalenie daty granicznej ostatnich wypłat, żeby seniorzy nie musieli się niepokoić.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Marcin Zieleniecki:

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Szanowna Pani Poseł! Powtórzę jeszcze raz. Jeżeli chodzi o liczbę osób uprawnionych do tego świadczenia, to jest to liczba 9,8 mln osób uprawnionych do szeroko rozumianych świadczeń emerytalno-rentowych bez względu na wysokość, o tym warto pamiętać.

Druga ważna informacja: jesteśmy już mocno zaawansowani, jeżeli chodzi o proces ustalania tego prawa. To prawo zostało ustalone dla blisko 7,5 mln osób uprawnionych, przy czym są to dane na dzień 13 maja. Jeżeli chodzi o liczbę osób, które otrzymały już to

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Marcin Zieleniecki**

świadczenie, to jest to liczba 4,5 mln osób, zbliżamy się... A z tego, co pamiętam, według danych na dzień 15 maja, ta liczba przekroczyła już połowę osób, które spełniają warunki nabycia prawa do tego świadczenia. Ustaliliśmy prawo dla... Przepraszam, ustaliliśmy w ramach trzynastej emerytury świadczenia o wartości 8600 mln zł, podczas gdy ogólna wartość tego programu dla wszystkich osób uprawnionych wynosi 10 800 mln zł.

Jeśli chodzi o osoby, które w terminach najpóźniejszych otrzymają to świadczenie, to specyfika systemu rolniczego będzie decydowała o tym, że niektóre kategorie osób ubezpieczonych, emerytów i rencistów otrzymają świadczenia kwartalnie, więc świadczenie przysługujące za II kwartał roku 2019 te osoby otrzymają w czerwcu. Tak że to jest właściwie najpóźniejszy termin wypłaty świadczenia. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję paniom posłankom i panu ministrowi.

Przechodzimy do kolejnego pytania, które zadać będą posłowie Platformy Obywatelskiej – Koalicji Obywatelskiej w sprawie sytuacji finansowej gminy Dobrzeń Wielki zagrażającej jej dalszemu funkcjonowaniu. Pytanie jest skierowane do prezesa Rady Ministrów, a odpowiadać będzie z upoważnienia prezesa Rady Ministrów sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji pan Paweł Szefernaker.

Rozpoczyna pytaniem pan poseł Ryszard Wilczyński.

Bardzo proszę.

Poseł Ryszard Wilczyński:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Ponad 2 lata temu doszło do powiększenia Opola kosztem czterech okolicznych gmin. Ten proces ma poważne konsekwencje po stronie gminy Dobrzeń Wielki. Do dziś niezakończona jest kwestia przekazania mienia. Gminy Opole i Dobrzeń dalekie są od porozumienia się w tej kwestii, co przekłada się na konkretne problemy, np. w zakresie funkcjonowania społeczności w Czarnowasach – w tej chwili Czarnowasy Opole – gdzie nie przekazano świetlicy i ta społeczność nie może z tego korzystać. Dużo poważniejszym problemem jest fakt, że gmina Dobrzeń funkcjonuje teraz w oparciu o oszczędności z poprzedniego okresu i – należy tak to nazwać – zapomogę ze strony miasta Opola, która od następnego roku już nie będzie transferowana. Oznacza to... Będzie jeszcze, w przyszłym roku jeszcze będzie.

Oznacza to, że od roku 2021 gmina Dobrzeń Wielki będzie funkcjonować w sytuacji trwałego deficytu, swoje braki ocenia na ok. 6 mln zł.

Sformułowaliśmy pytanie: W jaki sposób rząd zamierza rozwiązać problem braku możliwości funkcjonowania gminy Dobrzeń Wielki po roku 2020? Tutaj chcę odwołać się do odpowiedzialności rządu za decyzje, bo rząd zaakceptował fakt, iż dochody budżetowe gminy Dobrzeń w najważniejszej kategorii podatku, podatku od nieruchomości, spadną z 35,5 mln do 5300 tys. Nie znam drugiej takiej sytuacji w kraju, aby tak drastycznie zostały ograniczone *(Dzwonek)* dochody gminy w wyniku podziału. Proszę o udzielenie odpowiedzi na to pytanie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Paweł Szefernaker:**

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Szanowni Państwo! Chciałbym rozpocząć od tego, że wczoraj ten temat był także podnoszony podczas posiedzenia komisji samorządu terytorialnego w Sejmie. Dziękuję za tę wczorajszą dyskusję, z udziałem także samorządowców, także prezydenta Opola, bo ta dyskusja wczoraj pokazała, że wszędzie tam, gdzie się rozmawia, gdzie jest pole dialogu, gdzie jest wypracowywany pewnego rodzaju kompromis, tam jest szansa porozumienia, również takiego porozumienia, z którego będą mogli w przyszłości korzystać mieszkańcy.

Odpowiadam bezpośrednio na to pytanie w związku z decyzją Rady Ministrów o zmianie granic miasta Opole poprzez włączenie w granice miasta gmin Dobrzeń Wielki, Dąbrowa, Komprachcice i Pruszków. Przedstawiciele miasta Opole już od września 2016 r. rozpoczęli rozmowy z przedstawicielami wszystkich zainteresowanych jednostek dotyczące kwestii finansowych. Celem przykładu warto wspomnieć, że rezultatem tych działań, tych dyskusji było stosowne wsparcie ze strony Opola udzielone w formie dotacji celowej gminie Dobrzeń Wielki oraz gminie Dąbrowa. Reasumując – gmina Dobrzeń Wielki, dotychczas wspomagana finansowo przez miasto Opole, powinna w zakresie planowania finansowego uwzględniać sytuację faktyczną i dostosowywać w najbliższych latach, w miarę możliwości, swoje wydatki do nowego, aktualnego poziomu swoich dochodów.

Należy tutaj dodać także, że sytuację finansową gminy Dobrzeń Wielki oceniał skład orzekający RIO w Opolu, bo, jak państwo dobrze wiedzą, to właściwa regionalna izba obrachunkowa nadzoruje i kontroluje gospodarkę finansową jednostek samorządu terytorialnego. RIO w Opolu wydało pozytywne opinie

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Paweł Szefernaker**

dotyczące projektu budżetu na ten rok, ale także prognozy kwoty długu na lata 2019–2022 oraz projektu wieloletniej prognozy finansowej na lata do 2022 r. Z wydanych opinii wynika, że gmina w latach 2019–2022 spełnia relacje, które są regulowane ustawą o finansach publicznych. Oczywiście jest to dobry prognostyk, jednocześnie niewykluczający problemu, o którym tutaj mówimy.

Chciałbym skłonić do takiej informacji, którą też przedstawiłem wczoraj podczas posiedzenia komisji sejmowej, że obecnie w MSWiA, z udziałem przedstawicieli Ministerstwa Finansów, właściwych organów nadzoru, wojewodów, regionalnych izb obrachunkowych, są prowadzone analizy przypadków jednostek samorządu terytorialnego znajdujących się w trudnej sytuacji finansowej pod kątem wypracowania takich rozwiązań systemowych, które mogłyby zapobiec w przyszłości doprowadzeniu do złej sytuacji finansowej samorządów. Gwarantuję, że także ten przypadek zostanie omówiony na jednym z najbliższych posiedzeń tego zespołu, który się zajmuje tematem zadłużenia samorządów, także będą zaproszeni do prac nad tym przypadkiem przedstawiciele samorządu i instytucji, które nadzorują finanse samorządu na terenie województwa opolskiego, bo z wczorajszego posiedzenia komisji, jak i z danych, które mamy, wynika, że rzeczywiście nie jest to problem, który będzie występował w tym roku czy w kolejnym, ale po roku 2021, i na pewno ministerstwo, przygotowując rozwiązania dotyczące trudnej sytuacji finansowej samorządów, będzie ten przykład skrupulatnie analizowało. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Ryszard Terlecki)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Drugie pytanie, dodatkowe pytanie zadaje pan poseł Rajmund Miller.

Bardzo proszę.

Poseł Rajmund Miller:

Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Zasadniczo cieszę się z tego, co pan przed chwilą powiedział, ale chciałbym pana prosić o określenie terminu, w którym państwo... bo sprawa gminy Dobrzeń Wielki jest sprawą pilną. Chciałbym prosić pana o określenie terminu i deklarację, czy ministerstwo podejmie się w jak najszybszym czasie mediacji. W prawie dzisiaj brakuje rozwiązań, bo sytuacji, w których będą na-

stępowały rozszerzenia i zmiany granic administracyjnych, jest i będzie dość dużo. Natomiast prawo nie określa skutków prawnych zmian granic administracyjnych gmin. Brak tego, o czym pan mówił, że państwo nad tym pracujecie. Ponieważ tych przypadków jest coraz więcej, chcielibyśmy od państwa uzyskać informacje, na jakim etapie jesteście, jeżeli chodzi o te prace, i kiedy opracujecie zespół przepisów legislacyjnych po to, żeby uniknąć takich sytuacji (*Dzwonek*), jakie wystąpiły w województwie opolskim.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Odpowiada ponownie minister Paweł Szefernaker. Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Paweł Szefernaker:**

Po pierwsze, jeżeli chodzi o mediację, to wiemy, że jest kwestia mienia w związku ze zmianą granic. W tej chwili trwa ustalanie między gminami podziału tego mienia i oczywiście także my jako ministerstwo zadeklarowaliśmy, że jeżeli będzie problem, to w tej kwestii, zgodnie z prawem, jest możliwość wydania takiego zarządzenia premiera i wtedy ten tryb zostanie wprowadzony, w sytuacji kiedy nie dojdzie do porozumienia. Ale z informacji, jakie otrzymaliśmy od wszystkich stron obecnego sporu, wynika, że wszystkie strony zadeklarowały chęć porozumienia bez ingerencji, powiedzmy sobie, administracji rządowej i postępowania administracyjnego w tej kwestii. Mam nadzieję, że do tego dojdzie. To jedna kwestia.

Jeżeli chodzi o drugą kwestię, czyli o kwestię związaną z zadłużonymi samorządami, to oczywiście przypomnę, że obecny rząd, rząd pana premiera Morawieckiego, przyjął takie rozwiązanie, którego do tej pory nie było w przypadku najbardziej zadłużonej gminy Ostrowice, gdzie miała miejsce likwidacja gminy poprzez ustawę i przejęcie długu przez Skarb Państwa. Pamiętamy, że przez lata był to problem, który był nierozwiązany. Podaję ten przykład po to, żeby pokazać, że problem zadłużonych samorządów to problem, którym w tej chwili żywo interesuje się MSWiA i rząd. Bo wiemy, że tych problemów gmin, które są zadłużone, jest coraz więcej. Jest coraz więcej także mechanizmów finansowych, które niestety pomagają w tym, że do tego dochodzi, choćby parabanki, które bardzo chętnie udzielają kredytów, a później do spłacenia są zobowiązania w dużo większej kwocie. I w tej chwili właśnie po to powstał ten zespół, który pracuje w MSWiA nad rozwiązaniami, aby w przyszłości do tego typu sytuacji w samorządach nie dochodziło, żeby były mechanizmy, które nie będą na to pozwalały. To po pierwsze.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Paweł Szefernaker**

A po drugie, tak jak zagwarantowałem, tych gmin, których kazusy są w tej chwili opracowywane, jest parę i na pewno na jednym z najbliższych posiedzeń tego zespołu, to będzie na pewno w tym roku, za miesiąc czy za 2 miesiące, za 3 miesiące, będzie także ten kasus gminy Dobrzeń Wielki analizowany. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Przechodzimy do kolejnego pytania.

Posłowie Barbara Bubula, Elżbieta Kruk i Anna Sobecka zadają pytanie w sprawie powołania Instytutu Literatury w Krakowie kierowane do ministra kultury i dziedzictwa narodowego.

Bardzo proszę, pani poseł Barbara Bubula, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Barbara Bubula:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoki Sejmie! Nigdy nie dość powtarzać, że literatura to jeden z filarów naszej tożsamości i dzięki poezji i powieści przecież przetrwaliśmy całe mroczne zabory w XIX w., a po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. życie literatury rozkwitło z niezwykłą intensywnością. Pamiętamy, że wtedy rozkwitła czy zaistniała twórczość takich wielkich pisarzy jak Dąbrowska, na początku Żeromski, potem Leśmian, Tuwim, Wierzyński, cała rzesza krytyków i historyków literatury, dziesiątki innych uczestników życia literackiego. Działo się to w wielu bogatych nurtach artystycznych i trwała twórcza debata nad tym, co spaja naszą wspólnotę, debata nad życiowymi postawami i polskimi odpowiedziami na pytania o sens egzystencji, nad językiem, nad pięknem.

I wtedy, w okresie II Rzeczypospolitej, państwo polskie doceniało znaczenie życia literackiego i wspierało pisarzy i poetów, krytykę i badanie literatury. Dlatego także dziś, w wolnej Rzeczypospolitej, działalność w tej dziedzinie jest bezwzględnie konieczna. Tym bardziej że nadrabiać trzeba wieloletnie zaniedbania we wsparciu niekomercyjnego życia literackiego. Dlatego z dużym zainteresowaniem i, nie ukrywam, radością przyjąłem informację o utworzeniu Instytutu Literatury. Warto jednak, żeby na posiedzeniu, także plenarnym, Sejmu powstanie instytutu zostało odnotowane i by padła odpowiedź ze strony ministerstwa kultury, pani minister, na następujące pytania. Jakich celów powołania Instytutu Literatury? Jakich skutków dzięki działalności instytutu spodziewa się rząd i w jakim czasie? Kto będzie bene-

ficjentem działań instytutu? I jakie środki publiczne przeznaczone zostały na działalność tego instytutu? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Odpowiada podsekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego pani Wanda Zwinogrodzka.

Bardzo proszę, pani minister.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Wanda Zwinogrodzka:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Odpowiadając na pytanie pani poseł, chciałam podkreślić, że Instytut Literatury powstał w reakcji na wyraźnie sformułowane oczekiwania i postulaty zgłaszane do ministerstwa kultury przez środowiska twórcze, w tym wypadku zwłaszcza oczywiście przez środowisko literackie. Na różne sposoby te postulaty czy oczekiwania były formułowane, najszerzej być może w ramach odbywającej się, obradującej w latach 2017–2018 Ogólnopolskiej Konferencji Kultury. Tam bardzo wyraźnie została wyeksplikowana potrzeba wsparcia zwłaszcza współczesnych polskich literatów, w szczególności autorów dzieł niekomercyjnych, posiadających wysoką wartość artystyczną i kulturotwórczą. Operując pewnym publicystycznym skrótem, można by treściwie przedstawić te oczekiwania formułowane w ramach ogólnopolskiej konferencji w takiej oto figurze, że na polskim rynku literackim mamy obecnie do czynienia z sytuacją, w której o początkującym Miłoszu, Herbertcie czy Gombrowiczu, jeżeli istnieją gdzieś i tworzą, my, czytelnicy, co jest bardzo prawdopodobne, w ogóle nie wiemy. A to dlatego, że nie są oni w stanie przebić się przez mechanizmy rynkowe do świadomości publiczności literackiej, a więc nie są w stanie wydać swojego tomiku poezji, zwłaszcza pierwszego czy jednego z pierwszych, opublikować zbioru opowiadań. Polska jest krajem dużym, o sporym, ale jednak niegigantycznym potencjale twórczym, i dlatego nie może sobie pozwolić na marnowanie talentów. Dlatego minister kultury z dniem 26 lutego br. powołał Instytut Literatury.

Podstawowym celem instytutu jest tworzenie przestrzeni przyjaznej dla twórców ambitnej, współczesnej literatury, w której mogą oni publikować swoje dzieła i nawiązywać kontakt z czytelnikami. Drugim, ale nie mniej ważnym zadaniem, jest podnoszenie kompetencji odbiorców owej literatury współczesnej, bo obserwujemy proces, w ramach którego dochodzi do tego, że te kompetencje nie zawsze są bardzo wysokie, a to utrudnia jakby obecność literatury współ-

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Wanda Zwinogrodzka

czesnej w świadomości czytelników. To zadanie ma być realizowane poprzez działania edukacyjne popularyzujące umiejętność czytania współczesnych konwencji literackich, rozumienia literatury współczesnej, jej interpretacji.

Instytut ma realizować te zadania poprzez prowadzenie własnej działalności wydawniczej, w tym kwartalnika kulturalnego „Nowy Napis” oraz serii wydawniczych z nim powiązanych. Na te serie wydawnicze składają się zarówno książki o charakterze krytycznym i naukowym, adresowane do wyrobionej publiczności literackiej, jak i wydawnictwa o charakterze popularyzatorskim. To są miniprezentacje twórców współczesnych, pomyślane jako pomoce naukowe dla nauczycieli, uczniów i studentów, którzy oczywiście zechcą z tego skorzystać. Instytut Literatury publikuje je w dużych nakładach, ok. 9 tys. egzemplarzy, z których 7 tys. rozsyłanych jest bezpłatnie do bibliotek szkolnych i uniwersyteckich. Poza tym instytut będzie prowadził również działalność edukacyjną, w tym szkolenia, warsztaty, rozmaitego rodzaju kursy. Będzie tworzył specjalistyczne portale i bazy danych poświęcone twórcom, portale multimedialne, tak żeby, co tu dużo mówić, zainteresować również młodzież tą tematyką. Do młodzieży ta multimedialność lepiej trafia. Już szereg takich materiałów jest przygotowanych z udziałem rozmaitych współczesnych twórców. Mają to być także bazy danych poświęcone twórcom, badaczom i krytykom polskiej literatury zarówno w języku polskim, jak i w językach obcych. Mają to być również bazy informacji o życiu literackim. Ponadto instytut ma zamiar organizować interdyscyplinarne spotkania twórcze, konferencje, sympozja, seminaria naukowe, festiwale i wystawy zarówno w kraju, jak i za granicą.

Innymi słowy, przedmiotem działania Instytutu Literatury jako narodowej instytucji kultury będzie sprawowanie mecenatu państwa nad środowiskiem twórców i badaczy polskiej literatury współczesnej oraz krytyki literackiej. A używając pewnej metafory, można powiedzieć, że wyobrażamy sobie, że jednym z najważniejszych zadań tej instytucji będzie również to, by była to kolebka młodych talentów czy inkubator, mówiąc bardziej współcześnie.

Jeśli chodzi o środki, jakie przeznaczamy na działalność tego instytutu, to dotacja na to wynosi niecałe 6 mln rocznie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Dodatkowe pytanie zada pani poseł Barbara Bubula, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Barbara Bubula:

Dziękuję.

Pani Minister! Jeszcze chciałam poprosić o uzupełnienie w jednej sprawie. Mianowicie wydaje się na podstawie obserwacji, powiedzmy, moich, mojego środowiska, że istnieje wciąż jednak pewna luka w niekomercyjnym życiu literackim, niewypełniana dotąd przez Instytut Książki w wystarczającym zakresie, a polegająca na braku tłumaczeń i wsparcia krytyki i badań literatury, co związane jest z tłumaczeniami wartościowych dzieł literackich, zwłaszcza poetyckich, z literatury obcej na język polski. Wiemy, że szef instytutu zajmował się choćby noblistą Tomasem Tranströmerem. Czy Instytut Literatury ma przewidziane w swoim zakresie także działania na rzecz wsparcia tłumaczeń dobrej literatury z języków obcych, tej niekomercyjnej, a także wsparcie polskich badaczy czy krytyków poezji zagranicznej? (*Dzwonek*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Ponownie pani minister Wanda Zwinogrodzka.

Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Wanda Zwinogrodzka:

Jeśli chodzi o działalność translatorską, to zgodnie ze statutem nie leży ona w bezpośrednim polu zainteresowania czy działalności Instytutu Literatury. Rzeczywiście jest to raczej pole do działania Instytutu Książki. Tam są odpowiednie ku temu programy. Natomiast w pewnym sensie ufamy, że działalność Instytutu Literatury również będzie temu sprzyjać, ponieważ pobudzenie lub animacja życia literackiego również w formie międzynarodowych konferencji i wydawnictw poświęconych literaturze współczesnej, w tym poezji – i nawet nie jest to efekt uboczny, tylko zamierzony – z jednej strony wpływa na wzrost zainteresowania literaturą polską w innych krajach, a z drugiej strony powoduje, że wzrasta również zainteresowanie polskich twórców, także tłumaczy, literaturą powstającą poza granicami Polski. Można więc powiedzieć, że o ile w bezpośrednim działaniu takiego programu w tej chwili instytut nie przewiduje, to jego działalność powinna iść w tym kierunku. (*Dzwonek*) Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

To pytanie z odpowiedzią kończy rozpatrywanie tego punktu porządku dziennego.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdanie o projekcie ustawy o zmianie ustawy o Krajowym Zasobie Nieruchomości oraz niektórych innych ustaw, druk nr 3435.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, marszałek Sejmu podjął decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Marszałek Sejmu proponuje, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 3 regulaminu Sejmu oraz w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycje przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 16. porządku dziennego: Informacja bieżąca.

Przypominam, że na obecnym posiedzeniu Sejmu zostanie rozpatrzona informacja w sprawie bulwersujących działań rządu dotyczących pozyskania śmigłowców dla Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, o co wnosił Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Przypominam również, że przedstawienie uzasadnienia wniosku przez posła przedstawiciela wnioskodawców nie może trwać dłużej niż 5 minut, a udzielenie odpowiedzi przez przedstawiciela Rady Ministrów – dłużej niż 10 minut. Wystąpienia posłów w dyskusji nie mogą trwać dłużej niż 2 minuty. Na zakończenie dyskusji głos kolejno zabiorą przedstawiciel wnioskodawców oraz przedstawiciel Rady Ministrów. Wystąpienie przedstawiciela wnioskodawców nie może trwać dłużej niż 5 minut, a wystąpienie przedstawiciela Rady Ministrów – dłużej niż 10 minut. Marszałek Sejmu może wyrazić zgodę na wydłużenie wystąpienia przedstawiciela Rady Ministrów. Czas przeznaczony na rozpatrzenie punktu: Informacja bieżąca nie może być dłuższy niż 90 minut.

Proszę teraz o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców pana posła Czesława Mrocza.

Bardzo proszę.

Posel Czesław Mroczek:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie Generale! Panowie Oficerowie! Szanowni Państwo! Panie i Panowie Posłowie! Polskie wojsko potrzebuje kilkudziesięciu nowych śmigłowców wielozadaniowych, aby zastąpić te wyeksploatowane i wycofywane z Sił Zbrojnych. Z tego tytułu kilka lat temu jednym z najważniejszych programów modernizacyjnych polskich Sił Zbrojnych, programów modernizacji technicznej, było właśnie pozyskanie tych śmigłowców. Przypatrzmy się, jak ten program był realizowany.

4 października 2016 r. rząd PiS-u odstępuje od negocjacji offsetowych z firmą Airbus Helicopters, co

w praktyce oznacza unieważnienie przetargu, który trwał blisko 4 lata. 10 października były minister Antoni Macierewicz, po decyzji o odstąpieniu od przetargu, w obecności pani premier Beaty Szydło w fabryce Sikorsky w Mielcu zleca, nawet nie zapowiada, tylko zleca, dostawę sześciu śmigłowców dla Wojsk Specjalnych. Później, 11 października okazuje się, że będzie to osiem śmigłowców, a 12 października minister Macierewicz oświadcza, że firma Sikorsky dostarczy 21 śmigłowców. Kilka dni później oświadcza, że Polska wyprodukuje śmigłowce razem z Ukrainą. A ostatecznie 18 października 2016 r. MON oświadcza, że kupi śmigłowce w ramach tzw. pilnej potrzeby operacyjnej.

Proszę państwa, ostatecznie po blisko 3 latach postępowania w styczniu br. zakupiono cztery śmigłowce Black Hawk dla Wojsk Specjalnych za kwotę 700 mln zł i kilka tygodni temu, w kwietniu podpisano kontrakt na zakup czterech śmigłowców AW101 firmy Leonardo dla Marynarki Wojennej za szokującą kwotę 1650 mln zł.

Cała Polska w okresie tego postępowania była świadkiem ordynarnego, tak trzeba powiedzieć, ordynarnego złamania zasad i reguł zamówień publicznych. Unieważniono przetarg, aby przynajmniej w części, jeżeli chodzi o śmigłowce Black Hawk, zlecić to zadanie bez przetargu, po całkowitym uważaniu.

Jeżeli chodzi o drugi zakup czterech śmigłowców dla Marynarki Wojennej, to z jednej oferty dokonano wyboru, gdyż była tylko jedna oferta. Proszę państwa, zamiast 50 śmigłowców potrzebnych wojsku zakupiono osiem, a raczej zakontraktowano, bo dostawy będą realizowane z wielkim opóźnieniem za kilka lat. I teraz sprawa, może nie najważniejsza, ale równie ważna: średnia cena śmigłowca po odliczeniu offsetu w wyniku zawarcia kontraktu z Airbusem wynosi 200 mln zł. Średnia cena śmigłowca wynikająca z tych dwóch podpisanych przez MON umów to blisko 250 mln zł. Dlaczego tak się dzieje? Dlaczego nie zrealizowano tego programu pozyskania śmigłowców? Dlaczego doprowadzono do tego, że budżet państwa traci pieniądze? Dlatego że interesy partii rządzącej, interesy rządu PiS-u są rozbieżne z interesami Sił Zbrojnych. (Oklaski)

Ten rząd przed wyborami w 2015 r. obiecał, że doprowadzi do unieważnienia tego przetargu i słowa dotrzymał. To ugrupowanie polityczne podpisało przed wyborami umowę ze związkami zawodowymi. Spośród trzech zagranicznych oferentów, bo było w Polsce trzech zagranicznych oferentów, wyraźnie preferowało dwóch zagranicznych producentów ze stratą dla...

(Posel Artur Soboń: Mają zakłady w Polsce.)

Wszyscy trzej producenci mają zakłady w Polsce.

Wojsko nie otrzyma kilkudziesięciu potrzebnych śmigłowców, nie będzie miało czym zastąpić wycofywanych rosyjskich śmigłowców, nie będzie mogło wykonywać zadań, które polskie państwo stawia Wojsku Polskiemu. Z jakiego powodu? Przecież były pieniądze na ten cel. Pieniądze były, ale ich nie ma. Pieniądze zostały wydane, ale śmigłowców też nie

Posel Czesław Mroczek

ma. Zamiast 50 jest 8. Na co wydano pieniądze? Między innymi na pozyskanie pięciu samolotów do przewozu władzy, które zgodnie z deklaracją tego rządu miały być pozyskane spoza środków MON. (*Oklaski*) Po 4 latach od unieważnienia tego postępowania pieniądze się rozeszły (*Dzwonek*), a śmigłowców nie ma. Wojsko nie będzie miało czym wykonywać zadań. Taka jest prawda. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Proszę o udzielenie odpowiedzi sekretarza stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej pana Wojciecha Skurkiewicza.

Bardzo proszę pana ministra.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Obrony Narodowej
Wojciech Skurkiewicz:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Panowie Generalowie! Szanowni Państwo! Kilka kwestii do wyjaśnienia. W nawiązaniu do wniosku Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska chciałbym przedstawić informację w zakresie zakupu śmigłowców dla Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej.

Na początku od razu sprostowanie, jeśli chodzi o to, jakoby polska armia, polskie wojsko, jeżeli chodzi o ten rodzaj statków powietrznych, było w tak dramatycznej sytuacji. Szanowni państwo, aktualnie w Siłach Zbrojnych eksploatowanych jest blisko 250 śmigłowców różnych typów, które są przeznaczone do realizacji szerokiego spektrum zadań: uderzeniowych, transportowych, ratowniczych, rozpoznawczych i szkoleniowych, w tym śmigłowce bojowe typu Mi-24, W-3PL Głuszc, Mi-2, śmigłowce do zwalczania okrętów podwodnych typu Mi-14PL oraz SH-2G, czyli śmigłowce pokładowe. Są także śmigłowce transportowe typu W-3 Sokół oraz Mi-8 i Mi-17. Do realizacji zadań SAR wykorzystywane są śmigłowce W-3 Anakonda i Mi-14, natomiast proces szkolenia zabezpieczają śmigłowce Mi-2 oraz SW-4 Puszczyc. Należy zaznaczyć, szanowni państwo, że utrzymanie poziomu sprawności uzależnione jest od możliwości przemysłu oraz dostępności części zamiennych. W stosunku do najbardziej wyeksploatowanych śmigłowców rozpoczęte zostały prace w zakresie określenia możliwości przedłużenia ich docelowej normy eksploatacji, co pozwoliłoby na dalsze użytkowanie tych śmigłowców przez polskie Siły Zbrojne.

Odnosząc się szczegółowo do pytań zawartych we wniosku, który złożył klub Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska, informuję, że postępowanie dotyczące pozyskania dla Sił Zbrojnych średnich śmi-

głowców wielozadaniowych opartych na wspólnej platformie prowadzone było od 29 marca 2012 r. do 9 września 2015 r. W postępowaniu zostały złożone trzy oferty: konsorcjum Airbus Helicopters, Heli Invest i WSK PZL-Świdnik ze śmigłowcem AW149 i konsorcjum Sikorsky International Operations i PZL Mielec. Ta trzecia nie mogła z przyczyn formalnych wziąć udziału w postępowaniu. Wszystkie oferty na dostawę, uwaga, 70 sztuk śmigłowców były zbliżone finansowo, ale przekraczały wartość środków finansowych zaplanowanych w planie modernizacji technicznej na realizację tego zadania. Nieprzypadkowo mówię o liczbie 70 maszyn, bo pierwotnie właśnie tyle maszyn miało być kupionych dla polskiej armii. Podjęto decyzję o dofinansowaniu zadania i zwiększeniu kwoty do 13 300 mln zł. Jednocześnie zmniejszono liczbę śmigłowców do 50 sztuk. Warto w tym momencie zauważyć, że dokonano wyboru śmigłowca H225M Caracal w różnych wersjach. I w tym miejscu trzeba też powiedzieć, że znaczna część tych śmigłowców to nie były maszyny specjalistyczne. To były maszyny albo w wersji wielozadaniowej, transportowej, albo w wersji CSAR. Szanowni państwo, właśnie tych maszyn, tych najtańszych, mówiąc obrazowo, w tej ofercie sięgającej blisko 13,5 mld były 42 sztuki.

Warto w tym momencie przypomnieć, o tym mówił pan poseł Mroczek, o zakończeniu postępowania zakupowego. Po stronie Ministerstwa Obrony Narodowej, i chcę to z pełną stanowczością powiedzieć, postępowanie zostało zakończone 9 września 2015 r. To był moment, kiedy Inspektorat Uzbrojenia, kiedy Siły Zbrojne, kiedy minister obrony narodowej powiedział: tak, możemy kupić. Przypomnę państwu, że postępowanie zakupowe w tym zakresie było wprowadzone na podstawie starej ustawy offsetowej, która nakazywała prowadzenie negocjacji offsetowych nie przez ministra obrony narodowej, jak jest dzisiaj, tylko przez ministra gospodarki. Takowe negocjacje offsetowe rozpoczęły się 14 września 2015 r. i były prowadzone do 5 października 2016 r. właśnie w ówczesnym Ministerstwie Gospodarki. Niestety te negocjacje nie doprowadziły do podpisania umowy offsetowej warunkującej podpisanie umowy na dostawę śmigłowców. Dlatego też 7 października 2016 r. Inspektorat Uzbrojenia poinformował konsorcjum Airbus Helicopters i Heli Invest o tym, że zostaje zamknięte postępowanie dotyczące dostawy śmigłowców wielozadaniowych. Wina nie jest po stronie Ministerstwa Obrony Narodowej. Jeszcze raz powtórzę, że po stronie Ministerstwa Obrony Narodowej negocjacje zakończyły się 9 września 2015 r.

Szanowni Państwo! Uwzględniając fiasko postępowania zmierzającego do wdrożenia do Sił Zbrojnych nowoczesnych śmigłowców opartych na wspólnej platformie bazowej, w trakcie analiz prowadzonych w ramach Strategicznego Przeglądu Obronnego oraz prac w procesie programowania rozwoju Sił Zbrojnych w latach 2017–2026 wskazano, że jednym z priorytetów modernizacyjnych Sił Zbrojnych będzie

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Wojciech Skurkiewicz

pozyskanie śmigłowców specjalistycznych zabezpieczających potrzeby Wojsk Specjalnych i Marynarki Wojennej. Natomiast co do części śmigłowców transportu taktycznego po analizie obecnego stanu eksploatowanych w Wojskach Lądowych śmigłowców przyjęto, iż pozwolą one na realizację zadań Sił Zbrojnych w obecnej perspektywie planistycznej.

Uwzględniając potrzeby Wojsk Lądowych w zakresie zwiększenia zdolności do zwalczania czołgów i innych pojazdów opancerzonych, za najpilniejsze uznano pozyskanie śmigłowców uderzeniowych w ramach programu „Kruk”. Ten proces pozyskiwania śmigłowców w ramach programu „Kruk” właśnie się rozpoczyna czy trwa, trwa faza analityczna. Chcę państwa z tej mównicy zapewnić, iż proces pozyskiwania ma się rozpocząć w roku 2020. W obecnej perspektywie planistycznej do roku 2026 zamierzamy pozyskać w ramach programu „Kruk” jedną eskadrę śmigłowców, natomiast druga eskadra śmigłowców uderzeniowych będzie zakupiona po roku 2026. Łącznie planujemy zakupić w ramach tego programu 32 sztuki tych statków powietrznych.

Pozyskanie śmigłowców – to jest kwestia ważna, szanowni państwo – dla pododdziałów lotniczych zabezpieczających działania Wojsk Specjalnych i Marynarki Wojennej realizowano w oparciu o procedurę pilnej potrzeby operacyjnej celem jak najszybszego wdrożenia tych śmigłowców do użytkowania. W pierwszej kolejności w latach 2017–2019 realizowano procedurę dotyczącą zakupu śmigłowców ZOP-owskich w wersji CSAR w liczbie czterech. Umowa została zawarta w 2019 r., a dostawy będą realizowane do roku 2022. Natomiast umowa na śmigłowce transportowe wielozadaniowe zwiększające możliwości realizacji zadań przez pododdziały Wojsk Specjalnych w liczbie czterech została zawarta w 2018 r., a ich dostawa dla polskiej armii nastąpi jeszcze do końca roku 2019.

Śmigłowce S-70i mają uzupełnić możliwości zabezpieczenia działań Wojsk Specjalnych realizowanych dotychczas w oparciu o 7. Eskadrę Działań Specjalnych, aktualnie wyposażoną w śmigłowce Mi-17. Wartość podpisanych umów wynosi odpowiednio 1650 mln, jeżeli chodzi o śmigłowce AW101, oraz 680 mln, jeżeli chodzi o śmigłowce S-70i. Analizując ilość pozyskanych śmigłowców i wartość wynegocjowanej umowy, czyli tych 50 śmigłowców Caracal wraz z pakietem szkoleniowym i logistycznym, oraz zawarte umowy na dostawę czterech Black Hawk-ów oraz czterech śmigłowców AW101 wraz z pakietem szkoleniowym i logistycznym, należy stwierdzić, że skutki finansowe realizowanych zadań są na porównywalnym poziomie. Cena jednostkowa w stosunku do tych 50 i cena jednostkowa w stosunku do tych ośmiu jest na porównywalnym poziomie. Nie jest prawdą, że cena śmigłowców, które zostały zakupione przez Ministerstwo Obrony Narodowej w roku

2018 i w roku 2019, jest drastycznie wyższa od tej, która była wynegocjowana z firmą Airbus Helicopters. (*Dzwonek*) Na razie to tyle. Jesteśmy do państwa dyspozycji. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję panu ministrowi.

Informuję, że zgłosili się posłowie do dyskusji.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie jeszcze zapisać się do głosu?

Wobec tego zamykam listę mówców.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy pan poseł Artur Soboń, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Artur Soboń:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Zapewne koleżanki i koledzy z Platformy Obywatelskiej z uwagą przeczytali książkę pana redaktora Ćwielucha pt. „Generałowie”, zawierającą wywiady przeprowadzone z kilkoma generałami, którzy pełnili najwyższe funkcje w polskim wojsku w czasach, w których państwo sprawowali władzę. Był tam wywiad z szefem Inspektoratu Uzbrojenia gen. Dudą, który powiedział kilka zdań, które chciałbym państwu przytoczyć. Otóż co powiedział w tym wywiadzie – szczerze i moim zdaniem zgodnie z prawdą – pan generał? Pan generał powiedział: Moim zdaniem gra toczyła się nie o te 26, jak ustalono początkowo, czy 70 śmigłowców, jak zdecydowano później. Firma, która wygrałaby ten przetarg, właściwie zdominowałaby nie tylko dostawy dla wojska, ale pośrednio również rynek cywilny. To jest prawda. Gra toczyła się o cały rynek. Gra toczyła się o to, kto będzie dostawcą.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Przetarg prowadzony był z jednym oferentem, który brał udział w tym przetargu, przy czym zmienialiście jego warunki, jak tylko...

(*Posel Paweł Suski: Ale to nie była gra.*)

...wam było wygodnie, także w ostatniej chwili, czyli w sytuacji, w której zdecydowaliście się zmienić liczbę sztuk z 70 na 50.

(*Posel Paweł Suski: Lepiej nie kupić w ogóle.*)

Szanowni Państwo! To oznaczałoby de facto likwidację przemysłu obronnego, przemysłu śmigłowcowego w Polsce. Skutkiem podpisania tej umowy byłaby likwidacja zdolności i kompetencji w zakresie produkcji śmigłowców, jakie ma Świdnik, i tych kompetencji w zakresie montażu śmigłowców, jakie ma dzisiaj Mielec. Ja mam pytanie do pana ministra (*Dzwonek*): Jakie byłyby skutki podpisania tej umowy...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Posel Artur Soboń:

...i dla produktów własnych, dla polskich śmigłowców, i dla...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Cezary Grabarczyk, klub Platformy.

Posel Cezary Grabarczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Wywiad za wywiad – wszyscy pamiętamy wywiad z Wacławem Berczyńskim, doradcą ministra Macierewicza. Co powiedział? „To ja wykończyłem caracale”. I to jest prawda o tym przetargu. *(Oklaski)* Ten cytat czeka wciąż na epilog, czekamy na działania prokuratury, bo toczył się przetarg według polskiego prawa i polskie prawo zostało złamane. Jaki jest efekt? Nie ma śmigłowców dla wojska, polska armia zamiast 50 otrzymała ich osiem, przy czym mówię: otrzymała, bo jeszcze nie otrzymała żadnego z tych, które zostały zakupione. Natomiast od 2017 r. miały być sukcesywnie wprowadzane do służby śmigłowce Caracal. To jest jedna strata, ale straciliśmy jeszcze coś więcej, bo straciliśmy offset, który był mierzony wartością 13,5 mld zł. Tak, offset miał równoważyć...

(Poseł Artur Soboń: 30,5 mld. Nawet największymi mnożnikami...)

Proszę nie dyskutować.

Offset miał wartość 13 400 mln. Miały być stworzone nowe miejsca pracy, w sumie ok. 6 tys., bezpośrednio przy produkcji – ponad 3800. Spółki, które uzyskiwałyby prawo produkcji komponentów do śmigłowców Caracal, miałyby pracę przez 30 lat i weszłybyśmy do światowej elity. Jeżeli pan mówi o grze, to znaczy, że tę grę Polska przegrała. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pozdrawiamy młodzież z klas VII i VIII z Piękną w województwie warmińsko-mazurskim, która jest na galerii. Serdecznie pozdrawiamy. *(Oklaski)*

Teraz głos zabierze pan poseł Józef Brynkus, klub Kukiz'15.

Nie ma pana posła.

Pan poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Tej debaty oczywiście Telewizja Polska nie pokaże

z oczywistych względów. Mogłoby się okazać po wysłuchaniu tych wszystkich informacji, które tutaj przedstawia posłowie opozycji, że ten obraz propagandowy, który rysuje Prawo i Sprawiedliwość, tej jakże wielkiej troski o polską armię i polskie zbrojenia nijak się ma do rzeczywistości, którą przez 3 lata ta formacja, która niestety niszczy, cały czas niszczy Wojsko Polskie, tworzy. I muszę powiedzieć, że to jest przykre, bo gdyby państwo jeszcze byli w zgodzie z tym, co mówicie, to można by przyklasnąć, natomiast robicie wszystko, przez 3 lata robiliście wszystko, i na czele ministerstwa postawiliście taką osobę, żeby tego dzieła zniszczenia dokonać bez żadnych wątpliwości i z taką, powiedziałbym, nieprawdopodobną satysfakcją.

Muszę powiedzieć, że pan minister tutaj przyszedł, podał z mównicy wiele statystyk, procedur, złożył deklaracje. Panie ministrze, stąd już padały nie takie słowa, również ze strony niszczyciela pana ministra Macierewicza, i niestety one nijak się miały do rzeczywistości. Papier jest cierpliwy, wszystko przyjmie, z mównicy można powiedzieć wszystko, ale pytanie zasadnicze jest takie: Dlaczego w ciągu 3 lat, przez te 3 lata z uporem godnym zupełnie innej sprawy niszczycie polską armię, niszczycie przemysł zbrojeniowy? Nie zrobiliście nic, żeby Polska stała się, jeżeli chodzi o obronność, awangardą na świecie, żeby nasze wojsko było wojskiem, z którego można czerpać przykład. I muszę powiedzieć tak: przez te 3 lata środki zamiast na zbrojenia szły na asfalt, pomniki, Wojska Obrony Terytorialnej, które nijak się mają do standardów współczesnej obronności. Natomiast państwo niestety nie dokonywaliście zakupu sprzętu i jeżeli chodzi o *(Dzwonek)* caracale, o śmigłowce, to jest to koronny przykład. Panie ministrze, kiedy wreszcie Polska otrzyma te obiecane śmigłowce? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Wojciech Buczak, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Wojciech Buczak:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie Generale! Panowie Oficerowie! Wysoka Izbo! W punkcie, który dzisiaj rozpatrujemy, też we wniosku złożonym przez posłów opozycji, pada wiele przymiotników, też co do tego, że działania obecnego rządu rzekomo bulwersują. Szanowni posłowie, jeżeli coś w ogóle bulwersuje, to działania, kiedyś, waszego rządu. Pamiętam ten czas, kiedy były przygotowywane decyzje co do zakupu francuskich śmigłowców na wyposażenie polskiej armii. Bardzo dobrze, że nie zostały one sfinalizowane, i nie stało się to z winy obecnego rządu, jakichś zaniedbań itd. Informację o tym, bardzo do-

Posel Wojciech Buczak

kładną, panie i panowie posłowie, dostaliśmy w Komisji Obrony Narodowej. Zacytuję ją wam tutaj, bo przed chwilą poseł mówił o kolejnych 6 tys. miejsc pracy i o tym, czego to w ogóle miało nie być, jeśli chodzi o ofertę francuską. Panie pośle, pan tę informację dostał. Nowe miejsca pracy – to jest informacja z Ministerstwa Rozwoju, bo ono prowadziło rozmowy offsetowe: „Airbus Helicopters zarówno w złożonej ofercie offsetowej, jak również na żadnym etapie negocjacji umowy offsetowej nie deklarował utworzenia nowych miejsc pracy”. Mało tego, mówiono wtedy o jakiejś Wyżynie Lotniczej...

(Poseł Paweł Suski: W waszej rzeczywistości.)

...o Radomiu, o nowych miejscach pracy. To były mrzonki.

Stąd moje pytania do pana ministra. Po pierwsze, czy wtedy oferta Airbus Helicopters – odnośnie do miejsc pracy wiemy, że to było zero – spełniała wszystkie wymogi stawiane przez MON, jeśli chodzi o sam śmigłowiec i jego parametry istotne dla woj-ska? Po drugie, czy ministerstwo w przypadku decyzji, które teraz podejmuje, bierze pod uwagę sprawy ważne też dla bezpieczeństwa? Chodzi o produkcję tu, w Polsce, na miejscu. Dolina Lotnicza, która ma 80-letnie tradycje, kadry, uczelnie, ludzi kształconych (*Dzwonek*) na jej potrzeby, gwarantuje właśnie te dostawy. Czy ministerstwo bierze te względy pod uwagę? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Joanna Kluzik-Rostkowska, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Joanna Kluzik-Rostkowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Z uwagą wysłuchałam pana przemówienia i przyznam szczerze, że mam kilka pytań. Pierwsze pytanie jest takie: Czy premier Morawiecki już wie, że obarczył go pan winą za to, że został zerwany przetarg na caracale? (*Oklaski*) Wie czy nie wie? To bardzo ważne pytanie. Ale jeśli winien jest premier Morawiecki, to za co Macierewicz dziękował Wackowi? Może powinien powiedzieć: dziękuję ci, Mateuszu? (*Wesołość na sali, oklaski*)

Mówił pan o tym, że dzisiaj Wojsko Polskie ma 250 śmigłowców, więc chciałam zapytać, czy ta liczba to jest już bez tych kilku, które spadły w ciągu ostatnich lat, czy jednak od tych 250 trzeba odjąć tych kilka śmigłowców, które w ciągu ostatnich 2 lat spadły.

Chciałam pana zapytać, jaką wartość obronną ma dzisiaj lotnictwo wojskowe, skoro MiG-29 co chwila są uziemiane, wracają do lotów, po czym znowu są

uziemiane, ponieważ ulegają wypadkom. Do dzisiaj nie wiemy, co jest przyczyną tych wypadków. Nie ma raportów, w związku z czym nie ma zaleceń po tych raportach. Piloci F-16 odchodzą do lotnictwa cywilnego i nie ma komu latać. W dodatku ci, którzy są związani z lotnictwem, mówią, że tak naprawdę do użytku jest przygotowanych nie więcej niż 40% F-16. Chciałam zapytać, czy jest to liczba prawdziwa. Spadają również śmigłowce. Też nie wiemy, dlaczego tak się dzieje.

Powiem tak: w międzywojniu kawalerzyści prze-siadali się do samolotów. Mielśmy lotników wyszkolonych najlepiej na całym świecie. Gdyby dzisiaj ci lotnicy mieli przejść drogę odwrotną, czyli wsiąść na konie, to nawet (*Dzwonek*) na konie nie wsiąda, bo zniszczyliście hodowle. Skończy się tak, że piloci będą chodzić pieszo. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Tomasz Rzymkowski, klub Kukiz'15. Nie ma pana posła.

Pan poseł Sławomir Hajos, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Sławomir Hajos:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panowie Oficerowie! Wysoka Izbo! Ministerstwo Obrony Narodowej zakupiło śmigłowce AW101 do zwalczania okrętów podwodnych, jak również śmigłowce dla wojsk specjalnych. Pan minister w swoim wystąpieniu już częściowo odpowiedział na moje pytanie, ale prosiłbym, aby jeszcze raz, dobitnie, odpowiedzieć na pytanie: Na jakim etapie znajdują się prace nad wyposażeniem armii w śmigłowce typowo uderzeniowe, szturmowe, chociażby w ramach programu „Kruk”? W jakiej perspektywie czasowej można się spodziewać wzmocnienia potencjału ogniowego śmigłowców poprzez wyposażenie ich w nowoczesne pociski, np. przeciwpancerne? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pan poseł Leszek Ruszczyk, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Leszek Ruszczyk:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panowie Oficerowie! Panie Generale! Wynegocjowany przez poprzedni rząd kontrakt był dobry z punktu widzenia oceny ekonomicznej. Nastąpiła sytuacja dla handlowca wymarzona. Przyszedł nowy rząd, z którym kontrahent był gotowy negocjować. Można było

Posel Leszek Rusczyk

uzyskać jeszcze bardziej atrakcyjną cenę, ale przy stole nie siedział żaden ekonomista. Jeżeli historyk siadł do negocjacji, to efekt musiał być do przewidzenia.

To padło już dzisiaj, te fakty zostały ustalone. Dla Łodzi, Radomia i Dębina miało być 6 tys. miejsc pracy, ale miał być też dopływ nowoczesnej technologii. W Radomiu uniwersytet już rozpoczął współpracę, opatentował wyciągarkę, która mogłaby służyć na całym świecie. Zaprzestaliśmy tego. Zaprzepaściliśmy nawet szansę na rozwój Radomia. Dziwię się, panie ministrze, bo pan minister jest z Radomia. *(Oklaski)*

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak.

W Brukseli ocenia się, że nie jesteśmy najmocniejszymi negocjatorami. Później kupujemy śmigłowce. Mam pytanie: Za co tak naprawdę zapłaciliśmy? Gdybyśmy weszli do sklepu i wybrali je z półki, to pewnie byłyby tańsze. Zatem co tak dużo kosztowało? Nie mamy dostępu do technologii, nie mamy miejsc pracy i nie mamy tak naprawdę... Część tych śmigłowców, które kupiliśmy, to zwykłe transportowe śmigłowce, bez żadnego wyposażenia. Mam tu pytanie, panie ministrze: Jaki mamy z tego uzysk? Dlaczego tyle zapłaciliśmy za śmigłowce? *(Dzwonek)* Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pan poseł Jarosław Sachajko, Kukiz'15.

Nie ma.

Pan poseł Piotr Pyzik, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Piotr Pyzik:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Generale! Panowie Oficerowie! Mam następujące pytania. Proszę pana ministra o przedstawienie, jak zmieniła się koncepcja priorytetów w dziedzinie zakupu śmigłowców po dokonaniu Strategicznego Przeglądu Obronnego. Jakiego rodzaju maszyny są najpilniej potrzebne wojsku, by móc realizować stawiane przed nim zadania? W pewnej części pan to już rozwinął, panie ministrze.

Ponadto mam następujące pytanie. Proszę o wyjaśnienie, czy planowany przez rząd PO-PSL zakup 50 śmigłowców według specyfikacji: 16 transportowych, 13 ratownictwa bojowego, w tym sześć ratownictwa morskiego, osiem wsparcia Wojsk Specjalnych, osiem zwalczania okrętów podwodnych i pięć ewakuacji medycznej, był poprzedzony pogłębioną analizą potrzeb wojska w tym zakresie, także w odniesieniu do perspektywy strategicznej. Dziękuję uprzednio. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Teraz głos ma pani poseł Magdalena Marek, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Magdalena Ewa Marek:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Kiedy obecny rząd unieważnił przetarg na zakup śmigłowców dla polskiej armii, przede wszystkim kierował się, przynajmniej tak mówił, korzyściami dla firm, które produkują w Polsce, m.in. chodzi o Świdnik, Mielec.

Przypomnijmy: Airbus miał dostarczyć 50 helikopterów za kwotę 13,5 mld zł, z czego 10 mld miały kosztować same maszyny, natomiast 3,5 mld – nowe technologie, które byłyby wykorzystane później w przyszłości. Tymczasem teraz, dzisiaj na czym stoimy? Mamy osiem śmigłowców: cztery będą ze Świdnika, cztery będą z Mielca – za kwotę 2300 mln.

(Posel Cezary Grabarczyk: Nie, cztery z Londynu.)

To jest drożej i to jest mniej, panie ministrze. To może chociaż skorzystają zakłady, które produkują w Polsce, tak jak były zapowiedzi? No niestety, nie do końca, z tym nie możemy się zgodzić, ponieważ np. w Świdniku będą produkowane cztery śmigłowce, ale głównie będą to sufity, rampy, natomiast większa część, tak jak określił to pan minister i co potwierdził, będzie produkowana za granicą. Potwierdził to na ostatnim posiedzeniu Sejmu podczas pytań bieżących.

I choć ten polski wkład w produkcję śmigłowców będzie tak naprawdę listkiem figowym, to z pewnością w rządowej propagandzie będziemy mogli usłyszeć, że helikoptery są właśnie produkowane w Polsce. O tej sprawie także będziemy musieli przypomnieć w sierpniu, ponieważ będzie Święto Wojska Polskiego i na pewno będziecie się chwalić, że uzbrajacie, że modernizujecie, że rozwijacie polską armię, wojsko. I wtedy przypomnimy, wystarczy... Jednym zdaniem będziemy mogli skwitować, że zmniejszyliście sześciokrotnie liczbę produkowanych helikopterów.

Uważam i z całą odpowiedzialnością mogę powiedzieć, że mam duże wątpliwości, czy te wasze działania, te wasze zapowiedzi są godne poważnego państwa członkowskiego NATO. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Antoni Duda, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Antoni Duda:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Rząd Prawa i Sprawiedliwości dba o Siły Zbrojne

Posel Antoni Duda

Rzeczypospolitej, ale również zabiega o rozwój przemysłu zbrojeniowego. Premier Mateusz Morawiecki wielokrotnie potwierdzał, że przemysł zbrojeniowy może stanowić jedno z kół zamachowych polskiej gospodarki.

Czy prawdą jest, panie ministrze, że w czasach rządów PO–PSL planowano sprywatyzować spółki zbrojeniowe Skarbu Państwa, a to w praktyce mogłoby doprowadzić do zaniku tej gałęzi przemysłu? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Bożena Kamińska, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Bożena Kamińska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Szanowni Panowie Generałowie i Oficerowie! Ja mam na początku pytanie: Gdzie jest minister Mariusz Błaszczak, minister obrony narodowej? *(Oklaski)*

(Głos z sali: Nie ma.)

Bo odkąd jest ministrem, to Komisja Obrony Narodowej nie miała zaszczytu spotkać się i rozmawiać o ważnych tematach na rzecz obronności naszego kraju, jak również minister nie bierze udziału w spotkaniach, w żadnych debatach, które toczą się tutaj, w parlamencie Rzeczypospolitej Polskiej i które też są bardzo ważne dla bezpieczeństwa naszego kraju.

(Głos z sali: On ciężko pracuje, pani poseł.)

Tak, widzimy, tak, odbiera defilady, organizuje różne inne eventy, wykorzystując do tego oficerów.

13,5 mld zł było zabezpieczone na zakup 50 śmigłowców, było zabezpieczone przez rząd Platformy Obywatelskiej i PSL-u. Co z nimi się stało? Oczywiście wydaliście państwo na zakupy zupełnie niezwiązane z obronnością. Wy kupowaliście sprzęt dla straży pożarnej, dla Policji, dla resortu spraw wewnętrznych, tylko nie dla obrony narodowej.

(Poseł Paweł Suski: Ławeczki.)

Pani premier Beata Szydło w 2016 r. powiedziała po zerwaniu przez państwa kontraktu, a był wynegocjowany bardzo korzystny, bo za te 3,5 mld zł, jak przy zakupie 50 śmigłowców, mieliśmy zapewniony jeszcze większy offset w ramach tego kontraktu na zakup caracali, że to będzie szybko, jeżeli chodzi o zakup nowych śmigłowców. Tak się nie stało. Ale dlaczego utraciliśmy caracale? Przecież stwierdził pan, wtedy wiceminister Radosław Domagalski-Łabędzki, że offset był niewystarczający. Obecnie jest wiceprezesem PGZ i jakoś w ogóle brak offsetu przy zakupie HIMARS-ów zupełnie mu nie przeszkadza. To w ja-

kich regułach my tutaj funkcjonujemy i w jakich regułach działamy? *(Dzwonek)* Czy nie na szkodę obrony narodowej w naszym kraju? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Niestety nie zdążyliśmy powitać uczniów liceum ogólnokształcącego z Puszczy Mariańskiej, Janowa Podlaskiego, którzy właśnie wychodzą z galerii. *(Oklaski)* Chociaż tyle.

Głos ma teraz pan poseł Jan Kilian, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jan Kilian:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Panie Generale! Od długiego czasu i dzisiaj mówimy, że Platforma Obywatelska przygotowała przetarg na zakup świetnych francuskich śmigłowców Caracal.

Panie Ministrze! Pozwoli pan, że zacytuję tu pewną wypowiedź: Od dawna było wiadomo, że system, w który wyposażone są śmigłowce Caracal, jest przestarzały. Te helikoptery nie mają systemu samoobrony, czyli są bezbronne w obliczu nowoczesnej broni, którą nosi pojedynczy żołnierz.

(Głos z sali: Cywilne black hawkki są.)

Wysoka Izbo! Wiecie państwo, kto wypowiedział te słowa? Gromosław Czempiński w TVP Info. Ostatnio podpisano fantastyczny kontrakt na zaopatrzenie polskiej armii w śmigłowce.

Panie Ministrze! Obaj polscy producenci śmigłowców mogą i powinni być eksporterami tych maszyn. Panie ministrze, czy to jest w interesie polskiego eksportu i polskiej gospodarki? Brak zamówień od polskiego wojska znacząco obniża pozycję negocjacyjną naszych przedsiębiorców wobec zagranicznych odbiorców. Rząd, zamawiając śmigłowce w Polsce, wzmacnia te firmy.

Panie Ministrze! Czy opozycja, która tak agresywnie krytykuje zakup śmigłowców w naszych przedsiębiorstwach, nie działa na szkodę polskich przedsiębiorców? *(Oklaski)*

(Poseł Paweł Suski: To nie są polskie przedsiębiorstwa. Nic pan nie rozumie.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Michał Szczerba, klub Platformy Obywatelskiej.

Nie ma pana posła.

Pan poseł Marek Polak, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Marek Polak:

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chcę powiedzieć, że z wielkim zadowoleniem i satysfakcją

Posel Marek Polak

przyjąłem informację o tym, że resort obrony narodowej w ubiegłym miesiącu podjął decyzję o zakupie czterech śmigłowców dla Marynarki Wojennej RP, zwłaszcza dlatego, że będą one wykonywane przez nasze firmy i nasze, polskie firmy będą realizowały umowę offsetową. Ale to jest tylko moja wiedza i mój punkt widzenia.

Dlatego chciałbym zapytać: Czy były też rozpatrywane inne oferty, oferty innych producentów, a także jakie kryteria oraz argumenty zadecydowały o wyborze właśnie tego producenta? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pan poseł Marek Wójcik, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Marek Wójcik:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Obecny polski rząd bardzo chętnie kupuje śmigłowce Black Hawk w wersji S-70i. To jest maszyna zaprojektowana jeszcze w latach 70. Dziś kupiliśmy takie śmigłowce dla Policji, kilka miesięcy temu podpisano kontrakt na zakup takich śmigłowców dla Wojsk Specjalnych. Mam pewne wątpliwości co do tego, czy ten helikopter nadaje się rzeczywiście i dla Policji, i dla Wojsk Specjalnych, czyli do wykorzystania na polu walki, ale również do wykorzystania jako śmigłowiec policyjny, czyli gdzieś na terenie miast, i do zupełnie innych zadań.

Natomiast to co łączy te zakupy, to nie jest tylko kwestia wyboru konkretnego modelu śmigłowca, ale to jest także skrócenie procedur i powołanie się na nagłą potrzebę operacyjną, a także taki termin realizacji zamówienia, który świadczy to tym, że nie są to śmigłowce przygotowywane specjalnie dla polskich służb i polskiego wojska, tylko są to śmigłowce już gotowe, czekające u producenta, standardowe, które zostaną dostarczone do Polski bez specjalistycznego wyposażenia.

Efektom takich zakupów jest to, że za chwilę będziemy musieli to wyposażenie kupić, ale efektem jest również to, że maszyny, które trafią do Polski, tak jak śmigłowce, które trafiły do Policji, jeszcze przez wiele miesięcy będą wykorzystywane do transportu VIP-ów, a nawet go grania w spotach wyborczych polityków Prawa i Sprawiedliwości, bo takie sytuacje też mają miejsce, natomiast nie osiągnęły te śmigłowce jeszcze takiej gotowości, aby wprowadzić je na stan wyposażenia.

Otóż chciałbym zapytać pana ministra, skoro zdecydowaliście się na wybór tego śmigłowca, zresztą do podobnych zadań: Dlaczego nie podjęto decyzji o połączeniu zakupów w MON i w MSWiA ani nie podję-

to nawet próby negocjacji offsetu? Zapewnienia pana premiera Morawieckiego o tym, że te śmigłowce od pierwszej do ostatniej śrubki są produkowane w Polsce, są tak absurdalne i śmieszne, że nie warto tego komentować. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Jerzy Gosiewski, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jerzy Gosiewski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! Szanowni Panowie Oficerowie! Dla nas, Polaków, bezpieczeństwo zewnętrzne jest i winno być priorytetem. Silna polska armia to silne polskie państwo. Nie ulega wątpliwości i nikt, kto zdrowo ocenia rzeczywistość, nie zaprzeczy, że obecny rząd wzmacnia polską armię.

W ciągu lat rządów Platformy Obywatelskiej z PSL-em nie wydano 12 mld zł. Dlatego też chciałbym się spytać pana ministra: Co za kwotę 12 mld dla Wojska Polskiego, która bezpowrotnie przepadła, mogłoby kupić i pozyskać obecne Wojsko Polskie? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Elżbieta Radziszewska, klub Platforma Obywatelska.

Posel Elżbieta Radziszewska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rzeczywiście pan poseł przedmówca z Prawa i Sprawiedliwości ma rację: silna armia to bezpieczniejsza Polska. Natomiast to co obserwujemy od prawie 4 lat, jest absolutnie zaprzeczeniem tego. Wystarczy popatrzeć na dzisiejszą salę. Odpowiedzi na pytania, a w debacie bierze udział pan minister, który nie odpowiada za modernizację armii. Tego, który odpowiada za modernizację, dzisiaj na sali nie ma. Konsekwencją tego jest to... Zobaczcie państwo, kto siedzi za plecami pana wiceministra. Czy ten widok nasuwa wam jakieś skojarzenie? Czy to jest cywilna piecza nad armią? Siedzą sami mundurowi. Dlaczego? Bo panu ministrowi ktoś musi wkładać do ucha, prawdopodobnie nie ma wiedzy. Tak domniemywam.

Gdzie jest osławiony wierny minister Macierewicz, który jest winien temu, co dzisiaj mamy, razem z Prawem i Sprawiedliwością? Nie ma go. A gdzie jest pan minister, wiceminister Dworczyk? Zobacz go ktoś na tej sali? Nie ma. A tych, którzy mówią o dzisiejszym problemie – spojrzcie państwo na tę stronę sali – jest tylu, co kot napłakał.

(Posel Jan Mosiński: Wystarczy, pani poseł.)

Posel Elzbieta Radziszewska

To jest wizerunek pieczy, jaką państwo sprawujecie nad armią.

Mnie bardzo boli to co zrobiliście, to co jasno powiedział Berczyński: wykończyłem caracale. Gdyby określić wartość 50 śmigłowców, które trzeba by było kupić po cenie, za jaką teraz kupujecie te 8 śmigłowców, to okazałoby się, że trzeba wydać 2,5 mld więcej. A offset? A miejsca pracy? Nie ma.

W moim województwie łódzkim byłaby szansa na kilka tysięcy miejsc pracy, szansa dla młodych, technicznie wykształconych ludzi, szansa dla uczelni technicznej. Nie ma. Pomyśleliście o tym? Ani przez chwilę.

Panie Ministrze! To co teraz robicie, to jest taki mały krok, a wszystkie plany macie do roku 2026, jak już was nie będzie. Dlaczego? *(Dzwonek)* Bo nie wiecie, co robić. Dlaczego tak robicie, panie ministrze? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Michał Jach, klub Prawo i Sprawiedliwość.

(Głos z sali: Nie ma.)

Pan poseł Paweł Suski, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Pawel Suski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Szanowni Panowie Oficerowie! Wysoka Salo! Rozmawiamy o niezwykle ważnej kwestii. Panie ministrze, czy wyobraża pan sobie obecnie teatr działań wojennych, pole walki bez śmigłowców? Wyobraża pan sobie? Czy wie pan, że potrzeby Sił Zbrojnych określa minister obrony narodowej, a nie dostawcy, którzy pokazują, co mają do sprzedania? Nawiązuję tutaj do zakupu śmigłowców Black Hawk. Kupiliście wersję S-70i. Jest to wersja przestarzała, a do tego podstawowa i trzeba ją dodatkowo wyposażać. Nie ma nawet instalacji antyoblodzeniowej, nie mówiąc już o wzmocnionym kadłubie, mocniejszym silniku czy możliwości tankowania w powietrzu. Siły specjalne potrzebują takiego wyposażenia. Amerykanie mają wersję HH-60w. Dlaczego nie kupiliście tej wersji, tylko skorupę? Do czego ma się ona nadawać? Nie mówię już o liczbie zakupionych śmigłowców. Co powie pan lotnikom, żołnierzom Wojsk Lądowych w Leżnicy Wielkiej, Glinniku? Chwali się pan 250 śmigłowcami, z których 95% jest niemalże w 100% wyeksploatowane. Przecież nie wyobraża pan sobie chyba działań w teatrze wojennym, na polu walki bez śmigłowców. Jest to karygodne zaniedbanie. Unieważnienie przetargu było dla Sił Zbrojnych samookaleczeniem. Waszą postawę najlepiej charakteryzują słowa wiceministra Kownackiego odpowiedzialnego za modernizację techniczną Sił

Zbrojnych: nie bardzo rozumiem zainteresowanie państwa śmigłowcami, które z punktu widzenia operacyjnego mają dla polskich Sił Zbrojnych dziesięciokrotnie większe znaczenie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Stefan Strzałkowski, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Stefan Strzalkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kwestia pozyskania śmigłowców dla polskiego wojska to temat, który był już trzykrotnie poruszany na posiedzeniach Komisji Obrony Narodowej oraz wielokrotnie stanowił przedmiot informacji bieżącej w tej kadencji Sejmu. Chciałbym zapytać inicjatorów dzisiejszej informacji: Czy to nie jest najwyższy czas, żebyście zmienili państwo sposób myślenia i przestali wykorzystywać temat obronności państwa, której wzmocnienie stanowi jeden z najważniejszych celów naszego rządu i powinno być celem całego parlamentu, tylko do walki politycznej? Dziękuję bardzo.

(Posel Elzbieta Radziszewska: Zbyt poważna sprawa, panie pośle.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Krzysztof Głuchowski, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Krzysztof Gluchowski:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Finanse. Czy prawdą jest, że pod rządami obecnej koalicji plan budżetu Ministerstwa Obrony Narodowej realizowany jest co roku w 100%? Czy prawdą jest, że w czasie 8 lat rządów koalicji Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego plan wydatków nie został zrealizowany ani razu? Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Stanisław Żmijan, klub Platforma Obywatelska.

Posel Stanislaw Zmijan:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Zakupy dla armii mają poprawiać nasze bezpieczeństwo oraz rozwijać naszą gospodarkę. Jednym

Posel Stanisław Żmijan

z najbardziej poszkodowanych regionów w związku z rezygnacją z kontraktu na zakup śmigłowców Caracal była Lubelszczyzna. To właśnie w Wojskowych Zakładach Lotniczych w Dęblinie miały być produkowane ważne podzespoły śmigłowcowej platformy wielozadaniowej dla polskiej armii. Zawarty w zeszłym miesiącu kontrakt na zakup śmigłowców AW101 dla Marynarki Wojennej sprowadza zakłady w Świdniku do roli dostawcy tapicerki i podrzędnych zespołów. (Oklaski) Muszę zmartwić panią poseł Marek – są to słowa siedzącego tutaj ministra Skurkiewicza. Muszę panią zmartwić, że śmigłowce nie będą produkowane w Świdniku. One będą produkowane w Yeovil, w Anglii. (Oklaski)

(Poseł Adam Ołdakowski: On już wie gdzie.)

Tak, panie pośle, tam świętują z tego powodu.

(Poseł Adam Ołdakowski: Tak, tak jak wy świętowaliście.)

Te zakłady, panie ministrze, wyprodukowały kilkadziesiąt śmigłowców, które służyły w wielu miejscach na całym świecie.

Moje pytanie jest proste. Panie ministrze, dlaczego podczas licznych wizyt w Świdniku, Lublinie, na Lubelszczyźnie mamiliście załogę zakładów lotniczych w Świdniku? Dlaczego oszukaliście tych ludzi? Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Adam Ołdakowski, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Adam Ołdakowski:

Dziękuję, panie marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Panowie Oficerowie! Panie ministrze, czy to prawda, że Polska wynegocjowała dwa razy wyższą cenę śmigłowców Caracal niż Brazylia? Czy to prawda, że Brazylia nie tylko wynegocjowała dwa razy niższą cenę, lecz także dostała całą linię produkcyjną, czyli całą fabrykę, za to, że kupiła te śmigłowce? Czy to prawda, że caracale nie były jeszcze sprawdzane w warunkach bojowych, czyli nie mają doświadczenia bojowego? Czy to prawda, że w Polsce, w Łodzi, miała być tylko montownia? Panie pośle, montownia to nie fabryka, zatrudnia znacznie mniej ludzi. Czy to prawda, że black hawkki to jedne z najlepszych śmigłowców na świecie, wielokrotnie sprawdziły się w warunkach bojowych i ciągle są unowocześniane? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Michał Szczerba, klub Platforma Obywatelska.

Posel Michał Szczerba:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Rozmawiamy o śmigłowcach dla polskiego wojska, ale trzeba o tym dzisiaj pamiętać, że śmigłowce S-70i Black Hawk dla Policji zostały zakupione z budżetu Ministerstwa Obrony Narodowej. To jest sprawa, panie ministrze, która najbardziej nas w tej chwili bulwersuje. Do czego służą śmigłowce policyjne zakupione do operacji antyterrorystycznych? Do tego, żeby minister w trakcie kampanii wyborczej mógł swobodnie, łatwiej przedostawać się z miejsca na miejsce? Czy to był cel tego zakupu? Czy na to wydano środki Ministerstwa Obrony Narodowej? Państwo nieustannie chwalicie się tym, że Polska wydaje 2% PKB na obronność. Ale gdzie te pieniądze idą? Idą dla Brudzińskiego na prywatną taksówkę, na prywatnego Ubera, żeby łatwiej mu było prowadzić kampanię wyborczą. To jest niewątpliwie skandal. Nie było żadnego uzasadnienia, Wysoka Izbo, żeby minister, który tego samego dnia miał obowiązki państwowe, ale również obowiązki kampanijne, bo zdążył zjeść rybkę, popłynąć łódką z prezesem Kaczyńskim, wykorzystywał black hawkki do własnych spraw. (Oklaski) Jeden z tych black hawków na stałe stacjonuje, Wysoka Izbo, w województwie zachodniopomorskim. Czy to jest przypadek?

(Poseł Stanisław Żmijan: Ooo...)

Nie ma przypadków w tego typu sprawach. I nie mówcie już więcej w NATO, w innych miejscach, że te 2% PKB jest wykorzystywane na modernizację polskiej armii. Musicie teraz wszędzie dodawać, że również dla ministra Brudzińskiego, bo w województwie zachodniopomorskim potrzebuje on specjalnego transportu, który zapewniliście, ministrowie, panowie generałowie z MON-u, z budżetu Ministerstwa Obrony Narodowej. To jest bardzo przykre. (Oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Wyczerpaliśmy listę mówców.

Proszę teraz o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców pana posła Czesława Mroczyka.

Posel Czesław Mroczyk:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! W tej dyskusji część posłów z PiS-u odnosiła się do pierwszego postępowania, zapominając o tym, że rząd, wasz rząd, podpisał dwa kontrakty. W tej chwili będziemy porównywali kontrakt odrzucony, który był efektem przeprowadzenia przetargu, z tymi dwiema umowami, z których jedna była zawarta bez przetargu, mówiłem o ordynarnym złamaniu zasad zamówień publicznych w Polsce przez wasz rząd, a druga to był wybór z jednej oferty. Wybraliście korzystniejszą ofertę, mając jedną ofertę. Taka była rzecz. W konsekwencji, proszę państwa, można powiedzieć z peł-

Posel Czesław Mroczek

nym przekonaniem, już nie ma co zgadywać, odrzuciliście ofertę lepszą, żeby wybrać gorszą, odrzuciliście ofertę tańszą, żeby wybrać droższą, dlatego że dzisiaj średnia cena śmigłowca z postępowania, które wygrał Airbus, to 200 mln, a średnia cena zakupu tych ośmiu śmigłowców to 250 mln. Mówimy o tym, że naraziliście budżet państwa na stratę kilkuset milionów złotych.

Proszę państwa, powiem tak. Złożyliśmy w listopadzie 2016 r. wniosek o powołanie komisji śledczej do zbadania tej sprawy. Ten wniosek już wtedy był bardzo mocno zasadny, a wniosek o powołanie komisji śledczej w tej chwili ma pełne uzasadnienie, w związku z tymi stratami budżetu państwa. Zawiadomiliśmy też prokuraturę i powiem tak: dzisiaj to już nie jest zadanie posłów, żeby dociekać, dlaczego rząd odrzucił ofertę lepszą i tańszą, a wybrał droższą i gorszą. To postępowanie i dociekanie to będzie zadanie prokuratury. Jeżeli nie teraz, bo przegłosujecie i nie powołacie komisji śledczej, i prokuratura się za to nie weźmie, to przecież przyjdzie czas, kiedy trzeba będzie wyjaśnić, dlaczego odrzuciliście ofertę lepszą i tańszą i chcieliście prywatnym firmom zapłacić kilkaset milionów złotych więcej.

Mówiliśmy tutaj o offsecie. Za mało mówiliśmy o offsecie, dlatego że offset w związku z postępowaniem, które przeprowadziliśmy, oznaczał zbudowanie wielkiego centrum serwisowego w Łodzi do utrzymywania tych śmigłowców i oznaczał... Przecież to było w ofercie. Nie wiecie o tym? Kłamię chyba, bo powinniście wiedzieć, jeżeli występujecie w debacie. Oznaczało to powołanie spółki francusko-polskiej. Ze strony polskiej wchodziło tam kilka państwowych zakładów lotniczych i produkcja tych 50 śmigłowców miała być prowadzona w Polsce. Zmarnowaliście szansę polskich Państwowych Zakładów Lotniczych, one teraz już nie mają przyszłości. Porównywanie, panie pośle, kontraktu z Brazylią jest bez sensu, bo trzeba porównywać te dwa kontrakty – kontrakt Airbusa, tańszy i lepszy, z dwoma kontraktami, które zawarliście. Jeszcze raz powtarzam, że jeżeli nie zrobimy tego w tej kadencji, w najbliższym czasie, jeżeli nie powołamy komisji śledczej, to przyjdzie moment, kiedy będziecie składać wyjaśnienia prokuratorowi. Chętnie wyjaśnię w tej sprawie wszystko, bo różnica polega na tym, że w naszym postępowaniu był przetarg, w ramach tego przetargu konkurowały ze sobą trzy zagraniczne podmioty i nie sprzyjaliśmy żadnemu z tych zagranicznych podmiotów. A wy ze związkami zawodowymi zawarliście jeszcze przed wyborami umowę, że ten przetarg zostanie unieważniony. Sprzyjaliście, lobbowaliście na rzecz dwóch zagranicznych podmiotów. Nie wiecie, z kim zawarliście kontrakt? Z włoskim producentem i z amerykańskim producentem. W przypadku black hawków kupiliście sprzęt w zasadzie w wersji cywilnej. Wszyscy eksperci mówią, że ten sprzęt nie nadaje się dla Wojsk Specjalnych. I wy dzisiaj macie czelność wyjść

tutaj i mówić o dobrym kontrakcie? Ten dobry kontrakt oznacza straty dla budżetu państwa.

Proszę państwa, efekt rządów PiS-u jest taki w zakresie programu modernizacji technicznej: zamiast 50 śmigłowców pozyskali osiem, ale pieniądze wydali wszystkie. Nie ma już pieniędzy przeznaczonych na zakup 50 śmigłowców. Kupiliście pięć samolotów do przewozu władzy, finansowaliście inne cele. Wojsko jest dla was drugorzędne. Liczą się interesy wyborcze. Zapłacicie za szkody, które wyrządziliście Siłom Zbrojnym, wojsku. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Proszę o zabranie głosu sekretarza stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej pana Wojciecha Skurkiewicza.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Wojciech Skurkiewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wiem, że państwo nie lubicie tego mojego słowa odnośnie do faktów, więc o faktach. Ale zanim powiem o faktach, to kilka słów wstępu. Kieruję je szczególnie do pani poseł Radziszewskiej.

Pani Poseł! Nie jest w stanie mnie pani obrazić, ale proszę nie obrażać oficerów.

(*Poseł Elżbieta Radziszewska*: Nie obrażam, stwierdzam fakty.)

Nie jest w stanie mnie pani poseł obrazić, odmawiając mi kompetencji, bo przypominam sobie, jak pani była wiceministrem zdrowia...

(*Głos z sali*: Ale nie była.)

...i kiedy również pani, jako wiceminister zdrowia, zasiadała tu...

(*Poseł Elżbieta Radziszewska*: Ale nie byłam.)

...i pani się wypowiadała. Czy to znaczy, że pani się nie zna na służbie zdrowia? (*Poruszenie na sali*) Zna się pani na służbie zdrowia.

(*Poseł Elżbieta Radziszewska*: Ale, chłopie, nie byłam ministrem zdrowia.)

Pan minister Łapiński, który jest odpowiedzialny...

(*Poseł Elżbieta Radziszewska*: Z SLD, z SLD.)

Pan minister Łapiński, który jest odpowiedzialny za modernizację techniczną, jest od blisko 2 tygodni na urlopie. Ministrom też należą się urlopy wynikające z Kodeksu pracy.

(*Poseł Elżbieta Radziszewska*: To jest ten sam bohater z Podkarpacia?)

Szanowni Państwo! Mówimy o kwestiach dotyczących śmigłowców, polskich zakładów i nie tylko polskich zakładów. Być może nie mielibyśmy dziś problemów, jeżeli chodzi o polskie zakłady produkujące śmigłowce, gdyby nie decyzja rządu Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego z roku 2010...

(*Poseł Jakub Rutnicki*: Wina Tuska.)

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Wojciech Skurkiewicz

...o sprzedaży zakładów w Świdniku zagranicznemu koncernowi. To państwo sprywatyzowaliście zakłady w Świdniku w 2010 r., a dzisiaj lejecie krokodylę z tego powodu, że są podpisywane porozumienia z zagranicznymi kontrahentami. To jest polski zakład, tam pracują polscy pracownicy. To jest zakład, który również pomnaża produkt krajowy brutto.

Szanowni Państwo! Pani poseł Kluzik-Rostkowska w nawiązaniu do tego tematu dzisiejszego posiedzenia mówiła o samolotach MiG-29 i nie tylko. Szanowni państwo, to nie kto inny, jak tylko państwa rząd w 2011 r. zdecydował o wydłużeniu o 10 lat, tak, o wydłużeniu do 40 lat eksploatacji samolotów MiG-29. To rząd Platformy Obywatelskiej o tym zdecydował, żeby wydłużyć cykl eksploatacyjny z 30 lat do 40 lat. Ale to decyzja ministra Mariusza Błaszczaka jest decyzją – jestem co do tego przekonany – przełomową, która w zupełnie innym punkcie, na zupełnie innym miejscu stawia nasze Siły Powietrzne. Chodzi o decyzję z ostatnich miesięcy dotyczącą tego, że przyspieszamy realizację programu „Harpia” i kupujemy samoloty piątej generacji. To już się dzieje, bo pierwsza eskadra samolotów F-35 będzie kupiona jeszcze w tej perspektywie, w ramach tego planu modernizacyjnego, do 2026 r. Druga eskadra – po 2026 r. I to są fakty.

Szanowni Państwo! Kwestie dotyczące firmy Airbus Helicopters. Powtórzę to, co było mówione z tej mównicy: firma Airbus Helicopters ani w złożonej ofercie offsetowej, ani na żadnym etapie negocjacji umowy offsetowej nie deklarowała utworzenia nowych miejsc pracy. Państwo się mylicie. Państwo stworzyliście taką narrację dotyczącą utworzenia 6 tys. miejsc pracy na potrzebę kampanii wyborczej 2015 r.

(Poseł Elżbieta Radziszewska: To nieprawda, co pan opowiada. Nieprawda.)

To są fakty. To państwo stworzyliście taką narrację. (Oklaski)

(Poseł Elżbieta Radziszewska: Opartą na dokumentach.)

Kolejna sprawa to śmigłowce Caracal, które miały być dostarczone do polskiej armii w liczbie 50. Powiedźcie państwo szczerze, że 20 pierwszych sztuk miało przylecieć do Polski już złożonych w zakładach na zachodzie Europy. To są fakty. Pierwszych 20 sztuk na użytek polskiej armii miało przylecieć złożonych. To są kolejne fakty, o których dzisiaj trzeba powiedzieć.

Szanowni Państwo! I jeszcze jedna rzecz na zakończenie. Jak wspomniałem, postępowanie na poziomie Ministerstwa Obrony Narodowej zakończyło się we wrześniu 2015 r., a trwało od 2012 r.

Szanowni Państwo! Gdyby rząd Platformy Obywatelskiej, premier Donald Tusk i później premier Ewa Kopacz chcieli doprowadzić do realizacji tej umowy na zakup pierwotnie 70 śmigłowców wielozadaniowych, a finalnie 50 śmigłowców wielozadaniowych, toby to uczynili. Uczyniłaby to Platforma Obywatelska, tylko nie było woli po waszej stronie. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję panu ministrowi.

Wypowiedź ta kończy rozpatrywanie tego punktu porządku dziennego*).

(Poseł Elżbieta Radziszewska: W trybie sprostowania.)

Pani poseł w trybie sprostowania.

Bardzo proszę – 1 minuta.

Poseł Elżbieta Radziszewska:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pan minister Skurkiewicz ma rację, jestem lekarzem i pracuję w Komisji Zdrowia, ale ani ministrem, ani wiceministrem zdrowia nie byłam. Nie wiem, skąd pan minister ma taką wiedzę, ale trudno.

Rozumiem to, że nie ma pana ministra Łapińskiego, bo ostatnio gazety często o nim piszą i nie dziwię się, że może być na urlopie. Ale, panie ministrze, problem jest w tym, że w 2007 r. ten Mielec, o którym pan tak mówi i który ma tak zarobić... Kto sprzedał zakłady w Mielcu? Rząd Prawa i Sprawiedliwości. (Oklaski) A teraz państwo będziecie mówili, ile to chcecie dobrego zrobić dla Mielca? To jest graniczna hipokryzja.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Wojciech Skurkiewicz: Pani mówi o Świdniku.)

Panie Ministrze! Mówię o Mielcu. Szkoda, że pan tego nie zauważa. I ważne jest, żeby jednak rozmawiać merytorycznie, bo fakty są faktami i nie da się wymyślać faktów obok. Papier jest cierpliwy i przyjmie wszystkie państwa słowa i wypowiedzi. (Dzwonek) Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Ogłaszam 5 minut przerwy.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 12 min 56 do godz. 13 min 05)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Komisja Ustawodawcza przedłożyła sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, druk nr 3466.

* Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Marszałek

Na posiedzeniu Konwentu Seniorów zgłoszono sprzeciw wobec propozycji uzupełnienia porządku dziennego o to sprawozdanie.

Jest to, w myśl art. 173 ust. 4 regulaminu Sejmu, punkt sporny porządku dziennego.

Propozycję uzupełnienia porządku dziennego o ten punkt poddam za chwilę pod głosowanie.

Ale najpierw – wcześniej został zgłoszony na piśmie wniosek formalny posła Mirosława Suchonia.

Pan poseł Mirosław Suchoń.

Proszę bardzo.

Poseł Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Wnoszę na podstawie regulaminu o przerwanie tego posiedzenia Sejmu, ponieważ państwo, ponieważ PiS próbuje pod pozorem walki z pedofilią dokonać rzeczy haniebnej. Pod pozorem wprowadzenia przepisów, które niby mają walczyć ze zjawiskiem pedofilii, próbujecie wprowadzić takie przepisy, które będą skutkowały stworzeniem państwa policyjnego. Muszę powiedzieć, że to sytuacja bez precedensu w Wysokiej Izbie, że posłowie, że większość rządząca wykorzystuje sytuację, która słusznie rodzi wzburzenie społeczeństwa, która słusznie stała się przedmiotem debaty, która słusznie powinna być rozwiązana w taki sposób, żeby chronić ofiary, żeby chronić młodych Polaków. Prawo i Sprawiedliwość wykorzystuje tę sytuację do przepchnięcia przez Wysoką Izbę przepisów, które nijak się mają do tego (*Dzwonek*) problemu. Dlatego wnoszę o to, żeby...

Marszałek:

Dziękuję.

Poseł Mirosław Suchoń:

...stworzyć formułę czasu, żeby...

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Poseł Mirosław Suchoń:

...przerwać to posiedzenie...

(*Poseł Marek Suski:* Nie broń pedofilów, nie broń.)

...i żeby w ramach tej przerwy Prawo i...

(*Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy włączonym mikrofonie, oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Ten wniosek jest złożony formalnie, więc poddam go pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za zarządzeniem przerwy w obradach, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 363 posłów. Za – 144, przeciw – 217, wstrzymało się 2.

Sejm wniosek odrzucił.

Wracając do rozpatrywanego punktu, przypominam, że zgodnie z art. 173 ust. 4 regulaminu Sejmu głosowanie to nie jest poprzedzone debatą ani zadawaniem pytań.

Przyjęcie propozycji uzupełnienia porządku dziennego oznaczać będzie, że Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 3 regulaminu Sejmu.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za uzupełnieniem porządku dziennego o punkt w brzmieniu: Sprawozdanie Komisji Ustawodawczej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, druki nr 3451 i 3466, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 368 posłów. Za – 225, przeciw – 140, wstrzymało się 3.

Stwierdzam, że Sejm propozycję uzupełnienia porządku dziennego przyjął.

Proponuję, aby Sejm wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół w dyskusji nad dodanym punktem porządku dziennego.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę rozumiał, że Sejm propozycję przyjął.

(*Poseł Borys Budka:* Sprzeciw!)

(*Głos z sali:* Sprzeciw!)

Usłyszałem sprzeciw.

(*Poseł Borys Budka:* I uzasadnienie.)

(*Poseł Urszula Augustyn:* Uzasadnienie.)

W takim razie przegłosujemy...

(*Poseł Borys Budka:* Najpierw propozycja, żeby to było 15 minut. Uzasadnię dlaczego, ze względu na...)

(*Poseł Sławomir Nitras:* Ale sprzeciw wiąże się z jakąś propozycją.)

Najpierw przegłosujemy propozycję Prezydium Sejmu zgłoszoną przeze mnie.

(*Głos z sali:* Ale po co?)

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem propozycji wysłuchania 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 370 posłów. Za głosowało 223, przeciw – 146, 1 poseł wstrzymał się.

Marszałek

Sejm propozycję przyjął.

(*Posel Sławomir Nitras*: My jesteśmy przeciwko trybowi, w jakim pan te obrady prowadzi.)

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 28. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ustawodawczej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (druki nr 3451 i 3466).

Proszę pana posła Waldemara Budę o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Waldemar Buda:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Ustawodawczej mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie odnośnie do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, druk nr 3451.

Komisja Ustawodawcza w dniu wczorajszym rozpatrzyła przedmiotowy projekt. Kilka godzin obrad doprowadziło do przyjęcia sprawozdania. (*Gwar na sali, dzwonek*) W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość złożyliśmy 10 poprawek. Poprawki w większości miały charakter wynikowy, techniczny. W kilku miejscach merytorycznie również zmieniały projekt, jak chociażby podnosiły wiek, po osiągnięciu którego dochodzi dopiero do przedawnienia przestępstwa, chociażby zgwałcenia. Wszystkie te poprawki znalazły uznanie komisji, zostały przyjęte. Wobec tego wnoszę o dalsze procedowanie nad projektem. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Ryszard Terlecki*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy pan poseł Bartosz Kownacki w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Bartosz Kownacki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym wyrazić satysfakcję z tego powodu, że parlament potrafi szybko pracować nad rozwiązaniami prawnymi, które mają penalizować te zachowania i zaostrzać odpowiedzialność karną za jedno z najbardziej ohydnych przestępstw. Chciałbym także podkreślić, że ten projekt, co było powiedziane wcześniej, w trakcie pierw-

szego czytania, był wcześniej przygotowany przez Ministerstwo Sprawiedliwości. Nie jest wynikiem działania ad hoc, tylko rzetelnej, merytorycznej, spokojnej pracy wcześniej ministra sprawiedliwości.

(*Głos z sali*: Kłamstwo!)

Ale skoro jest takie, a nie inne zapotrzebowanie społeczne, skoro ta sprawa dzisiaj budzi emocje, to obowiązkiem parlamentarzystów jest jak najszybciej przystąpić do pracy i pracować merytorycznie.

(*Posel Jerzy Meysztowicz*: Przynajmniej nie oszukujcie. Przynajmniej nie oszukujcie.)

Mam pytanie do posłów z opozycji, czy są przeciwni zaostrzeniu odpowiedzialności karnej za te obrzydliwe przestępstwa seksualne...

(*Posel Jerzy Meysztowicz*: Jesteście po prostu oszustami.)

...czy uważają, bo być może uważają, tak jak było do tej pory (*Gwar na sali, dzwonek*), że osoby, które popełniają przestępstwa pedofilskie, powinny później zajmować się dziećmi.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie pośle Meysztowicz, ostrzegam pana, że pan znowu zakłóca obrady Sejmu.

(*Posel Piotr Kaleta*: Jurek, Jurek, ostrożnie, spokojnie.)

(*Głos z sali*: Te przepisy nie dotyczą pedofilów.)

Posel Bartosz Kownacki:

Bo właśnie takie rozwiązania, zakazujące kontaktu z dziećmi, my przygotowujemy.

Panie marszałku, proponujemy także szereg poprawek, dlatego że te rozwiązania, chociaż dobre, wymagają pewnych zmian.

(*Głos z sali*: Cwaniak.)

(*Posel Sławomir Nitras*: Tak przemyślany projekt.)

Zmian redakcyjnych, w naszej ocenie, ale także rozwiązań merytorycznych, chociażby dotyczących kwestii przedawnienia. Chcemy, aby te przestępstwa pedofilskie nie przedawniały się przed osiągnięciem 40. roku życia osoby, która jest ofiarą tego przestępstwa. To rozwiązanie, które pozwala każdemu, kto został skrzywdzony jako nastolatek, jako małe dziecko, dojrzeć do tego i przygotować się do tego, by bronić swoich praw, a jednocześnie gwarantuje, że przestępcy, zbrodniarze, ci, którzy popełniają te odrażające czyny, nie będą mogli czuć się bezpiecznie przez wiele, wiele lat.

Proponujemy także rozwiązania zaostrzające odpowiedzialność karną w przypadku zorganizowanych grup przestępczych, także zorganizowanych grup przestępczych, które popełniają przestępstwa o charakterze pedofilskim. I mam nadzieję, że to także spotka się z zainteresowaniem i pozytywnym oddźwiękiem Wysokiej Izby, także posłów opozycji.

Posel Bartosz Kownacki

Pozwolę sobie, panie marszałku, te poprawki przekazać.

(*Posel Jerzy Meysztowicz*: Jeszcze poprawki. Nawet nie potraficie poprawnie...)

Ale w tej sprawie jest jeszcze drugie dno, drodzy państwo.

(*Głos z sali*: Jurek, Jurek...)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie pośle Meysztowicz, ostrzegam posła po raz kolejny.

Posel Bartosz Kownacki:

Chociaż nowelizacja dotyczy poważnej, gruntownej zmiany prawa karnego materialnego, to wszyscy o tym wiemy, że skoncentrowała się na dyskusji dotyczącej przestępstw pedofilskich. I tu rodzi się zasadnicze pytanie. (*Gwar na sali*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie pośle, zwracam panu uwagę, że zakłóca pan obrady Sejmu.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Panie pośle, na podstawie art. 175 ust. 3 regulaminu przywołuję pana do porządku.

Posel Bartosz Kownacki:

O co w tej sprawie opozycji tak naprawdę chodzi? I spójrzmy trochę na historię. W poprzedniej kadencji, kiedy były propozycje projektów, które zaostrzały odpowiedzialność karną za przestępstwa pedofilskie, na podstawie których karano by zbrodniarzy także dzięki rejestrowi pedofilów, partia rządząca była temu przeciwna. Kiedy wówczas zmieniano, nowelizowano przepisy prawa karnego, to doprowadzono do sytuacji, w której pedofile bardzo szybko stawali się bezkarni, bo skracano okres przedawnienia tych przestępstw. W czym interesie, drodzy państwo, to robiliście? W interesie społeczeństwa czy przestępców, także pedofilów, którzy na waszych rozwiązaniach korzystali? Rodzi się zatem pytanie, jaki to był interes.

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Co pan opowiada?)

A być może nie jest przypadkiem to, co miało miejsce w Gnieźnie. Drodzy państwo, to Platforma Obywatelska nie była wolna od ludzi, którzy później zostali oskarżeni o pedofilię.

(*Głos z sali*: Katecheta.)

(*Posel Sławomir Nitras*: Ty jesteś wolny od rozumu, człowieku.)

Nie była wolna od nich. Dlaczego tak postępowała? (*Głos z sali*: Chce pan porozmawiać z...)

Dlaczego jednocześnie broniła przepisów prawa karnego, które wspierały pedofilów? Trzeba było w poprzedniej kadencji Sejmu pójść w kierunku rozwiązań, które my proponowaliśmy.

(*Posel Joanna Scheuring-Wielgus*: Trochę przyzwoitości, panie pośle.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł, zwracam pani uwagę, że zakłóca pani poseł porządek obrad.

Posel Bartosz Kownacki:

Wtedy nasze rozwiązania nie spotkały się z zainteresowaniem opozycji, partii rządzącej. Gdyby teraz, po weryfikacji swojego postępowania chciała dokonać zmian, bym milczał. (*Poruszenie na sali*) Tylko kiedy wprowadzaliśmy rejestr pedofilów, to znowu opozycja stanęła w obronie tychże pedofilów, bo wstrzymała się od głosu w tym głosowaniu.

(*Posel Magdalena Kochan*: Nieprawda! Kłamiesz!)

Być może też były ku temu pewne argumenty. Czytałem stenogramy z posiedzenia komisji z tamtego czasu. Przyjmuję te argumenty. Nie bardzo rozumiem, o co wam teraz chodzi. Znowu poprzez torpedowanie tego projektu, poprzez przewlekanie go stajecie w obronie tych, którzy są przestępcami. Krzywdzicie te osoby, które są ofiarami przestępców.

(*Posel Sławomir Nitras*: Jakże przewlekane? Człowieku, to wpłynęło do Sejmu wczoraj.)

Nie bardzo rozumiem takie postępowanie. Bardzo poważnie się zastanawiam, czy tak naprawdę chcecie walczyć z pedofilią, czy może jest tak, że wy krzywdę dzieci wykorzystujecie do własnych celów politycznych. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Borys Budka w imieniu klubu Platforma Obywatelska.

Posel Borys Budka:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To hańba, w jaki sposób traktujecie ten problem. (*Oklaski*) To hańba, w jaki sposób traktujecie ofiary przestępstw. To hańba, że po raz kolejny wykorzystujecie tę sprawę do drastycznego i absolutnie niezgodnego z polską konstytucją zaostrzenia Kodeksu karnego w innych miejscach. My chcemy rzetelnej, realnej walki z tym pro-

Posel Borys Budka

blemem. Bez specjalnej komisji, którą chcemy powołać, nie ma szans wyjaśnić tej sprawy (*Oklaski*), bo wy jesteście w ciągłym sojuszu, również z tymi, którzy ukrywali te przypadki. I dzisiaj próbujecie w absolutnie haniebnym sposób udawać, że walczyście z problemem pedofilii. Dlaczego nie chcecie wspólnie wyłączyć całkowitego przedawnienia tego typu przestępstw?

(*Posel Marek Suski*: A jak tam ten chłopiec zgwałcony na twoim...)

Dlaczego w dziwny sposób wpisujecie do Kodeksu karnego przepis, który będzie pozwalał surowiej karać wyłącznie opiekunów prawnych dzieci, już bez takich przypadków, które widzieliśmy w ostatnim czasie? Dlaczego po raz kolejny słowami waszego premiera odcinacie się od komisji wspólnej, która to komisja mogłaby wyjaśnić wszystkie przypadki, również pedofilii w Kościele? To jest proste pytanie: Z kim w tej chwili gracie? (*Gwar na sali, dzwonek*)

(*Posel Sławomir Nitras*: Natychmiast komisja. Czego się boicie?)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie pośle Nitras, proszę nie pokrzykiwać.
(*Posel Sławomir Nitras*: Nie uciszy mnie pan.)

Posel Borys Budka:

Czy stoicie po stronie ofiar, czy stoicie po stronie tych, którzy ukrywali tego typu przestępstwa?

(*Posel Zbigniew Dolata*: A pedofila w Platformie?)

Przygotowaliśmy poprawki, które w jasny, czytelny sposób pokażą wasze intencje. Przygotowaliśmy to wszystko, czego zabrakło w waszym projekcie Kodeksu karnego, dlatego że wy absolutnie nie chcecie tej sprawy załatwić.

(*Posel Sławomir Nitras*: Zmowa milczenia.)

Wy tylko i wyłącznie próbujecie udawać przed opinią publiczną, ponieważ macie znowę milczenia z tymi, którzy niestety bardzo często nie donosili na przestępców. (*Oklaski*)

(*Posel Zbigniew Dolata*: Rozliczcie się najpierw z waszymi pedofilami. Platforma ukrywała pedofila w Gnieźnie, swojego działacza.)

Szanowni Państwo! Teraz jest dla was test. Jeżeli dzisiaj zadeklarujecie, że powołamy komisję, która będzie wyjaśniać te wszystkie przypadki, wówczas będziecie wiarygodni. Natomiast to, co przedłożyliście tutaj, w Wysokiej Izbie, to jest hańba i wstyd, bo kolejny raz stajecie się tymi, którzy chcą, by nikomu o tej sprawie nie mówić. Kolejny raz stajecie przeciwko ofiarom przestępstw.

(*Posel Sławomir Nitras*: Dokładnie tak. Gdzie są księża?)

A jeśli chodzi o ten słynny rejestr pedofilii, to jest obłudne, co pan mówi, bo pan chce stygmatyzacji ofiar, bo pan chce stygmatyzacji dzieci. Jesteście populistami. Jawny rejestr pedofilii niczego nie załatwia, ale wy jesteście za słabi, żeby to zrozumieć, bo wy jesteście tylko populistami. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Bronicie pedofilii.)

(*Posel Sławomir Nitras*: Natychmiast komisja.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz, klub Platforma.

Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz:

Wysoka Izbo! Bezkarność pedofilii w Kościele obecny rząd maskuje podnoszeniem wysokości kar. Wami nie kieruje żadna dobra wola czy chęć chronienia dzieci. Wami kieruje tylko i wyłącznie strach przed niskimi sondażami. Możecie zapisać nawet 100 lat za pedofilię w Kodeksie karnym. Co z tego, jeśli prawie 60% przestępstw pedofilii popełnionych w Kościele nie zostało zgłoszonych do organów ścigania?

(*Posel Sławomir Nitras*: Tak jest.)

Prawo po raz kolejny staje się zasłoną dymną dla polityków partii rządzącej. Dziś problem ze zwalczaniem pedofilii nie polega na wysokości kar, nie polega na tym, że księża, pedofile w sutannach nie siedzą w więzieniu, tylko polega na tym, że w ogóle do tego więzienia nie trafiają. (*Oklaski*) Szczególny problem w przypadku polskiego Kościoła polega na bezkarności tych, którzy pedofili kryli. Bez względu na to, czy mamy do czynienia z proboszczem, czy mamy do czynienia z biskupem, sprawiedliwość wymaga, by wszyscy, którzy pedofili kryli, przenosząc ich z parafii do parafii, odpowiedzieli na gruncie prawa karnego.

(*Posel Sławomir Nitras*: Tak jest.)

(*Posel Zbigniew Dolata*: A jak Platforma kryła?)

Należy opierać się na sprawiedliwej zasadzie: więzienie za milczenie. Nie pozwolimy na dalsze lekceważenie problemu pedofilii. To właśnie robi obecny rząd. Będziemy chronili dzieci przed pedofilami. Będziemy także chronili dzieci przed politykami PiS-u...

(*Głos z sali*: Przed pedofilami z Platformy.)

...takimi jak prof. Legutko, który mówi, że nadużycia seksualne wobec 12-letniego chłopca nie są pedofilią.

(*Głos z sali*: Uspokój się.)

(*Posel Sławomir Nitras*: Skandal! Powinniście go wykreślić z listy.)

Będziemy musieli chronić dzieci przed politykami PiS-u, takimi jak Piotrowicz, który mówi, że dotykanie narządów rodnych kilkuletniej dziewczynki to czynności bioenergoterapeutyczne. Będziemy bronili dzieci przed politykami PiS-u, takimi jak Saryusz-Wolski, który mówi, że pedofilia to jest wydumany problem. Taką skuteczną ochronę będziemy wprowadzać.

Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz

Rozliczymy wszystkich pedofilów wraz z ich sojusznikami. *(Oklaski)*

(Poseł Sławomir Nitras: Rozliczymy was. Zejdzie ten głupi uśmiech z twarzy.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Krzysztof Paszyk, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

(Poseł Sławomir Nitras: Z czego się pan śmieje? Z tego się pan śmieje?)

Z pana.

(Poseł Sławomir Nitras: Ze mnie się pan śmieje? Pan problem lekceważy.)

Ale proszę nie krzyczeć. Pan ciągle przeszkadza w prowadzeniu obrad.

(Poseł Sławomir Nitras: Dlaczego pan się śmieje? Szacunek...)

Panie pośle, na podstawie art. 175 ust. 3 regulaminu Sejmu przywołuję pana do porządku. *(Poruszenie na sali, oklaski)*

(Poseł Sławomir Nitras: Mówię o poważnych sprawach, a pan kpi z tego. Wstydl!)

Uciszył się?

Proszę bardzo.

Posel Krzysztof Paszyk:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Polskie Stronnictwo Ludowe, które reprezentuję, jest za tym, aby tak jak każe w ostatnim liście apostołskim papież Franciszek, do szpiku kości wykorzystać wszelkie przypadki pedofilii...

(Poseł Sławomir Nitras: W Kościele.)

...i te, które wypłynęły z polskiego Kościoła, i inne, by przerwać również wszelką znowu milczenie... *(Oklaski)*

(Poseł Sławomir Nitras: Brawo!)

...która bulwersuje i wierzących jak ja katolików w Polsce, i niewierzących, którzy dzisiaj liczą, że ta Izba stawia temu czoło, a nie będzie robiła unik w postaci przeorania 1/4 Kodeksu karnego. Po co? *(Oklaski)*

(Poseł Sławomir Nitras: Tak jest.)

Pytam was, drodzy posłowie i posłanki z PiS-u: Po co przeorywać 1/4 Kodeksu karnego przy tej okazji?

(Poseł Sławomir Nitras: Dla picu.)

Oczekiwanie Polaków jest proste: stop pedofilii, wyjaśnić wszelkie okoliczności z tym związane.

Ta nowelizacja, tak jak powiedziałem, jest nowelizacją, która przede wszystkim, panie ministrze, spowoduje chaos w polskim porządku prawnym. Pan minister jest pewnie dumny z siebie, jak zwykle. Stwierdził pan wczoraj, że najważniejsze są surowe kary, takie było przesłanie wczorajszej debaty. Po-

dam panu przykład, który można już ocenić, uwzględniając pańskie zmiany z ostatnich lat. Tak się składa, że dotyczy to art. 207 Kodeksu karnego, który i w tej nowelizacji zostaje zmieniony. To przestępstwo znęcania się nad członkiem rodziny lub inną osobą zależną lub bezradną. W 2015 r. udało się osiągnąć najniższy wynik przestępczości dotyczący tego rodzaju przestępstwa – łącznie 14 380 przypadków. W 2016 r. było już gorzej – o 266 przypadków więcej. W wyniku tego na początku 2017 r. pan minister postanowił znówelizować art. 207 Kodeksu karnego. Co się okazało w roku 2017? Nastąpił wzrost liczby przestępstw o 1322 przypadki w stosunku do roku wcześniejszego. To wynik przede wszystkim, panie ministrze, złej polityki karnej państwa opartej na zasadzie: nie pochwalam, ale rozumiem.

(Poseł Borys Budka: Hipokryzja.)

Niestety to głównie praktyka stosowania obowiązującego prawa, a nie jego treść, pozostawia wiele do życzenia pod rządami ministrów Ziobry i Brudzińskiego.

Pan minister Ziobro był też bardzo dumny z podwyższenia wieku ochrony małoletnich z 15 do 16 lat. Okazało się, że za pedofilię trzeba byłoby też skazywać rocznie kilkadziesiąt tysięcy nastolatków, którzy przecież pedofilami w żadnej mierze nie są. Byłby też problem z minimalnym wiekiem potrzebnym do zawarcia małżeństwa za zgodą sądu w przypadku kobiet, które ukończyły 16 lat, bo przecież podstawą czynności prawnej, jaką jest zawarcie małżeństwa, nie może być popełnione przestępstwo.

Pewnie ustrzegłby się pan minister od tych błędów, gdyby nie zlikwidował pan Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego, która nie istnieje już dzięki panu od ponad 3 lat, panie ministrze, przykro to powiedzieć.

Mówił pan też, że nic się nie zmieniło za rządów PO-PSL. To właśnie wtedy dokonano nowelizacji Kodeksu karnego, które zwiększyły ochronę małoletnich ofiar przestępstw seksualnych, panie ministrze, poprzez wydłużenie okresu przedawnienia karalności przestępstw z udziałem małoletnich oraz rozszerzenie katalogu przestępstw seksualnych, których ofiarami są małoletni. To są fakty.

Ta nowelizacja, Wysoka Izbo, ma szereg wad. Wydłużenie okresu przedawnienia w przypadku przestępstw seksualnych, których ofiarą był małoletni, do chwili gdy ukończy 40 lat, jest dobrym pomysłem, ale wprowadzenie rozróżnienia przestępstwa obcowania płciowego i zgwałcenia małoletniego do 15 lat przy jednoczesnym wprowadzeniu typu kwalifikowanego przy obcowaniu płciowym z dzieckiem do 7 lat to poważny błąd, w wyniku którego współżycie z małym dzieckiem może nie być uważane za gwałt, a praktycznie zawsze nim jest, uwzględniając etap jego rozwoju i seksualności.

Kończąc swoje wystąpienie, które może trwać niestety tylko 5 minut, bo tak bardzo pan marszałek i większość parlamentarna cenią sobie nowelizację Kodeksu karnego, chciałbym powiedzieć, że nie ukryjecie swo-

Posel Krzysztof Paszyk

jej dotychczasowej bezczynności przez choćby najszybszą zmianę Kodeksu karnego w historii Polski. To za waszych rządów nastąpił wzrost przestępczości o prawie 21% w przypadku przestępstwa seksualnego wykorzystywania małoletnich oraz wzrost przestępczości o blisko 46% w przypadku wszystkich przestępstw przeciwko wolności seksualnej...

(Posel Sławomir Nitras: I co tak walczyć?)

...i obyczajowości. Tego się, Wysoka Izbo, ukryć nie da.

Polskie Stronnictwo Ludowe jest za zmianami w Kodeksie karnym, jeśli chodzi o tępienie pedofilii, ale nie może to być sposób ucieczki od istotnego problemu i od tego, czego dzisiaj oczekują od nas Polacy – abyśmy skupili się (*Dzwonek*) na powołaniu komisji, która w rzeczowy sposób wyjaśni to wszystko...

(Posel Sławomir Nitras: Komisja natychmiast.)

...co jest chowane pod dywan. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo.*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Katarzyna Lubnauer, klub Nowoczesna.

Posel Katarzyna Lubnauer:

Panie i Panowie Posłowie! Panie Marszałku! PiS pod płaszczykiem walki z pedofilią tak naprawdę chce wprowadzić marzenie ministra Ziobry – państwo policyjne. Większość zapisów tej ustawy wcale nie dotyczy pedofilii, wręcz powiem więcej: ułamek zapisów tej ustawy dotyczy pedofilii. A jednocześnie, ponieważ macie parasol ochronny nad Kościołem katolickim, boicie się wprowadzić to, co powinno zostać wprowadzone, czyli komisję, niezależną komisję świecką, która mogłaby sięgnąć do archiwów kościelnych, która mogłaby wyjaśnić te przypadki pedofilii, które nie są w tej chwili ścigane. Wy, realnie rzecz biorąc, nie chcecie realnie walczyć z pedofilami, nie chcecie stanąć po stronie ofiar. Chcecie wykorzystać ofiary pedofilii do tego, żeby załatwiać swoje obecne interesy polityczne, zmieniając Kodeks karny, robiąc z niego chaos.

A dodatkowo zauważmy, co się w tej chwili dzieje. Nie wiem, czy wiecie, czym się w tej chwili najbardziej interesują komendy Policji. Interesują się tym, gdzie jest wyświetlany film „Tylko nie mów nikomu”. (*Oklaski*)

(Posel Sławomir Nitras: Tak jest. Skandal.)

Co to znaczy? To znaczy, że wy nie walczyć z pedofilią, nie walczyć ze sprawcami pedofilii, tylko walczyć z ofiarami pedofilii, bo o nich jest film „Tylko nie mów nikomu”. Taka jest wasza perfidia...

(Posel Sławomir Nitras: Boicie się. Zmowa milczenia.)

...i taka jest wasza obłuda. Tylko nie ma nic bardziej okrutnego, kiedy kosztem ofiar chce się uprawiać politykę. Mówicie o jawności rejestru. On uderza najbardziej w ofiary. Mówicie o zmianach. One nie uderzają wbrew pozorom w sprawców w koloratkach, uderzają bardziej w tych, którzy są rodzinni, ponieważ tak ukształtowaliście prawo.

Ta ustawa jest bublek prawnym, groźnym bublek prawnym. Natomiast jeżeli nie lękacie się, to powołajcie komisję, niezależną komisję, która jest w stanie w pełni wyjaśnić pedofilię w Kościele. Tylko ona ma rzeczywistą moc prawną. (*Oklaski*)

(Posel Sławomir Nitras: My powołajmy. Sejm.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł, pani marszałek Barbara Dolniak, klub Nowoczesna.

Bardzo proszę.

Posel Barbara Dolniak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Piszecie w uzasadnieniu tego projektu, że celem zmian jest wzmocnienie poczucia bezpieczeństwa w związku z najcięższą przestępczością. Ale należy zważyć, że głównym celem prawa karnego jest nie ochrona poczucia bezpieczeństwa, tylko zapewnienie realnego bezpieczeństwa, nie jego poczucia. (*Oklaski*) To po pierwsze. Po drugie, wszyscy wyrażają pogląd – i to jest poparte badaniami – że o zapobiegawczym charakterze kary świadczy w pierwszej kolejności nie jej surowość, lecz, proszę państwa, co? Nieuchronność, nieuchronność kary. Pewność ukarania, choćby umiarkowanego, robi większe wrażenie niż strach przed inną, surowszą karą, z którą łączy się nadzieja bezkarności. Bo cóż z tego, że mamy w kodeksie zapisaną surową karę, kiedy sprawca tej karze nie podlega, bo nie prowadzi się przeciwko niemu postępowania? Sprawca musi mieć świadomość tego, i każdy z nas, obywatele, że jak naruszy prawo, czeka go kara.

Mówicie państwo, że dotyczy to zwiększenia karalności za najcięższe przestępstwa. Ale, proszę państwa, te najcięższe przestępstwa to zaledwie 2% wszystkich przestępstw. Najczęściej mamy drobne przestępstwa i tu państwo nie macie żadnych systemowych rozwiązań. Od 10 lat spada poziom przestępczości w Polsce. Państwo nie przedstawiaście żadnych statystyk, które uzasadniają taką treść zmian, którą państwo proponujecie, ani co do rodzaju przestępstw, ani też co do kar systemowo wymierzanych przez sąd. W tym uzasadnieniu nie poświęcono temu zagadnieniu nawet niewielkiego fragmentu.

Sprawca, popełniający przestępstwo, naruszający prawo musi mieć świadomość, że państwo zadba o to, że jak naruszy prawo, to poniesie odpowiedzialność

Posel Barbara Dolniak

karną, to zostanie mu wymierzona kara. Wtedy potencjalny sprawca będzie się obawiał popełnienia przestępstwa.

(*Posel Zbigniew Dolata*: I ma być łagodna ta kara?)

Stosowna, panie pośle, do popełnionego czynu. (*Gwar na sali, dzwonek*)

(*Posel Zbigniew Dolata*: Ma jak najszybciej wrócić do przestępstwa?)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie pośle, proszę nie przeszkadzać.

Posel Barbara Dolniak:

Najlepiej go wsadzić do zakładu karnego, w którym jest przeludnienie.

Państwo też nie pokazujecie, jak poradzicie sobie w sytuacji zwiększonej karalności z bezwzględną karą pozbawienia wolności. Mnóstwo procesów o odškodowanie...

(*Posel Zbigniew Dolata*: Tak sędziowie myślą właśnie.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie pośle...

Posel Barbara Dolniak:

Widocznie nigdy, panie pośle, nie miał pan do czynienia z wymiarem sprawiedliwości i wymierzaniem kar. Sprawcę, by odbył karę, trzeba umieścić w zakładzie karnym. Jak wygląda sytuacja w polskich zakładach karnych, wiemy wszyscy.

Tworząc prawo, trzeba myśleć o tym, żeby wprowadzać rozwiązania systemowe, a państwo poszliście prostą drogą, najłatwiejszą. Zaostrzyliście kary, bo to jest najprościej uzasadnić, ale nie pomyśleliście o systemowym rozwiązaniu. (*Dzwonek*) Najważniejsza jest nieuchronność kary...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo, pani marszałek.

Posel Barbara Dolniak:

...przy odpowiednim jej wymiarze. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Joanna Scheuring-Wielgus, koło Teraz!

Posel Joanna Scheuring-Wielgus:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To, że 180 stron ustawy mamy uchwalić w 3 dni, pokazuje tak naprawdę prawdziwe oblicze Prawa i Sprawiedliwości i prawdziwe oblicze pana, panie ministrze Ziobro. Wy pokazujecie, że stoicie po stronie księży pedofilów.

Z tego miejsca dziękuję pani prof. Monice Płatek, która przez całą noc analizowała absurdalność tej ustawy, które teraz państwu przedstawiam.

Czego ustawa nie wprowadza? Nie zmienia momentu, od którego następuje upływ okresu przedawnienia w przypadku molestowania, mimo domagania się, by okres przedawnienia był. Znosi odpowiedzialność karną w wypadku seksualnego wykorzystania zależności w stosunku do dziecka. Co jeszcze w tej ustawie jest skandalicznego? Wprowadzenie w innych przepisach terminu „pozostaje pod pieczę” pozwala na uniknięcie odpowiedzialności właśnie przez księży. Ustawa ta nie kryminalizuje, nie kwalifikuje surowiej molestowania seksualnego dzieci, a taka właśnie kwalifikacja dotyczy najczęściej czynów popełnionych przez ludzi Kościoła. Ta ustawa nie wprowadza również definicji zgwałcenia zgodnie z wymogiem konwencji Rady Europy o przeciwdziałaniu przemocy wobec kobiet i przemocy w rodzinie. Teraz, aby uznano, że doszło do zgwałcenia, musi dojść do przemocy, przymusu lub podstępów. I to się nie zmienia. A konwencja wyraźnie wymaga, by za zgwałcenie uznać sytuację, w której do relacji seksualnej dochodzi bez zgody osoby pokrzywdzonej. W związku z tym państwo tą ustawą pokazujecie, że stoicie po stronie księży pedofilów. Wykorzystujecie film Tomasa Sekielskiego i całą debatę na temat pedofilii w Kościele do tego, aby stać po stronie bezkarności Kościoła. (*Oklaski*)

Proponowane zmiany w prawie karnym, które tutaj przedstawiam – 118 stron, które chcecie uchwalić w 3 dni – gwarantują nie wysokie kary dla księży, ale bezkarność księży. Wszyscy, jeżeli uchwalicie tę ustawę, będziecie stali po stronie księży, którzy gwałcą i molestują dzieci. Ta ustawa jest napisana po to, aby księża uniknęli tej bezkarności.

(*Głos z sali*: Co to za głupoty?)

Ta ustawa jest po to, abyście nie musieli tłumaczyć się biskupom z tego. Stoicie po stronie sprawców, a nie ofiar.

(*Głos z sali*: A artyści, a aktorzy, a dziennikarze?)

Panie Ministrze Ziobro! Panie Ministrze Ziobro! Pan jest kiepskim prawnikiem.

(*Głos z sali*: Niech se powie. No niech powie.)

Nie potrzebuję tutaj dużo czasu.

Pan jest kiepskim prawnikiem i wszyscy o tym wiemy. Proszę pana, co najmniej od czasów Monte-

Posel Joanna Scheuring-Wielgus

skiusza wiadomo – nie surowość kary, ale jej nieuchronność ma znaczenie. Pan się tutaj kompromituje. Pan kompromituje cały system prawny.

(Głos z sali: Pani się kompromituje.)

(Poseł Bartosz Kownacki: Chcecie wypuszczać pedofilów z więzienia.)

I jeżeli pan uchwali tę ustawę swoimi rękoma i ze swoimi ludźmi dzisiaj, to stanie po stronie księży pedofilów. Niech pan to zapamięta, bo to pan będzie z tego rozliczany.

(Głos z sali: A słowiki poznańskie?)

(Głos z sali: A Tymochowicz.)

Nie stoi pan po stronie ofiar, tylko księży pedofilów. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Barbara Chrobak, klub Kukiz'15.

Posel Barbara Chrobak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ten projekt zawiera przede wszystkim zapisy, które mówią o ochronie dzieci.

(Poseł Sławomir Nitras: Pani tego nie czytała.)

Pedofilia jest czymś najgorszym. I słyszymy tylko tutaj oczywiście, że chodzi o Kościół. Tak, jest to bardzo naganne i zgadzam się z tym, niemniej jednak musimy zwrócić uwagę, że dotyczy to różnych środowisk. I to, że kary będą większe, to że przedawnienia będą w późniejszym czasie, to jest, uważam, jak najbardziej słuszne. I na tym powinniście się państwo skupić. Zwracam się do przedstawicieli Platformy Obywatelskiej. Dlaczego taki projekt nie został wprowadzony wcześniej, właśnie zaostrzający kary wobec pedofilów?

(Poseł Arkadiusz Myrcha: Ale wprowadziliśmy zaostrzenie kary. W 2010 r. wprowadziliśmy zaostrzenie kary.)

Pedofilii mówimy: nie.

(Poseł Sławomir Nitras: A komisję chce się pani powołać?)

I to, że dzisiaj procedujemy nad tą ustawą, to powinniście państwo powiedzieć, że jak najbardziej: stop pedofilii. Nigdy nie powinno się to zdarzyć, dlatego że ofiara do końca życia nie potrafi wyjść z traumy, jaką przeżywa. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Do pytań zapisało się szesnaścioro pań i panów posłów.

Zamykam listę zgłoszonych do pytań.

Wyznaczam czas pytania na 1 minutę.

Jako pierwszy pan poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

(Głos z sali: Jeszcze ja.)

(Głos z sali: Jeszcze możemy?)

(Poseł Katarzyna Lubnauer: Przepraszam, chciałam jeszcze do pytań.)

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Trzeba powiedzieć wyraźnie, że ta sytuacja nie ma w Wysokiej Izbie precedensu. Dochodzi do rażącego naruszenia nie tylko dobrych obyczajów, ale zwykłej ludzkiej przyzwoitości, bo trzeba być naprawdę nieprzyzwoitym, żeby do Wysokiej Izby skierować pod płaszczykiem walki z pedofilią projekt, który jest de facto ustawą policyjną, którą chcieliście przepchnąć już wiele miesięcy temu, tylko nie mieliście odwagi, żeby ją skierować do Sejmu, bo ona jest taka zła. I dzisiaj wykorzystujecie te ofiary. Dzisiaj wykorzystujecie sytuację, dzisiaj wykorzystujecie wzburzenie opinii publicznej – słuszne – ale wykorzystujecie je do tego, żeby załatwić swoje prywatne partyjne interesy. Ludzie, którzy ucierpieli, ofiary pedofilii w ogóle was nie interesują. Zastanawiam się, jak wy jesteście w stanie rano wstać i popatrzeć sobie prosto w oczy w lustrze. Nie rozumiem tego.

(Głos z sali: Nie mamy luster.)

Nie powinno dochodzić do takich sytuacji. *(Dzwonek)* Jeśli macie choć trochę przyzwoitości...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

(Głos z sali: Dobry jest.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Paulina Hennig-Kloska, klub Nowoczesna.

Posel Paulina Hennig-Kloska:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Co z tego, że zwiększymy kary dla pedofilów, jak wciąż liczba skazanych przestępców seksualnych, w tym tych kryjących się pod sutanną, będzie śladowa. Przykład z ostatnich statystyk, którymi chwali się pan Patryk Jaki, używając ich jako wytłumaczenia, że w polskim Kościele nie ma w zasadzie dużego problemu pedofilii. Sam Episkopat ujawnił w swoim raporcie 300 księży pedofilów, których określił i zapisał w swoim raporcie. A co widnieje w statystykach, którymi ministerstwo się dzisiaj posługuje? Dwóch księży. O czym to świadczy? Że jesteście całkowicie niesprawni w rozwiązywaniu tego problemu. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Posel Sławomir Nitras, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Sławomir Nitras:

Polacy oczekują w tej sprawie, że Kościół nie będzie wyjęty spod prawa, że księży będą dotyczyły dokładnie takie same zasady jak każdego innego. 2 miesiące, panie ministrze Ziobro, mijają od czasu ujawnienia raportu. 382 księży. Sam Kościół się do tego przyznaje.

Moje pytanie: Co pan w tej sprawie zrobił? Ilu było przesłuchanych świadków? Ilu zatrzymanych księży? Ile zabezpieczonych dokumentów? Co pan w tej sprawie zrobił?

(Posel Adam Sztapka: Prokuratura nie wszczęła śledztwa.)

Koniec ze złą milczeniem. Mówicie na tej sali: A co z artystami, a co z opiekunami? Telewizja publiczna mówi: Co z murarzami? Bo murarzy jest więcej. Żaden murarz, który robi takie rzeczy, nie jest za karę przenoszony na inną budowę tak jak ksiądz, który za karę jest przenoszony do innej diecezji czy parafii, tylko idzie do więzienia. I tu o to chodzi. Robicie wszystko, żeby nie ukarać żadnego księdza. Nie chodzi o atak na Kościół. Chodzi o uczciwość, sprawiedliwość i ukaranie winnych. Dlaczego ich kryjecie? (Oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Marcin Kierwiński, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Marcin Kierwiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pan minister Ziobro stroi się teraz w piórka walczącego z pedofilią, ale jest kwestia tego raportu, o którą pytał pan poseł Sławomir Nitras. 2 miesiące. Ile śledztw? Czy wystąpił pan w ogóle do Episkopatu o ten raport? Czy jakkolwiek osoba wymieniona w tym raporcie została przesłuchana? Czy jakkolwiek osoba, jakkolwiek ksiądz wymieniony w tym raporcie został przez pana służby odpytany z tego, co robił? Nie. Pan nie miał odwagi, aby te osoby zwołać. Nie miał pan odwagi, aby do tych osób o godz. 6 rano wysłać Policję. Ma pan odwagę tylko oszukiwać Wysoką Izbę, że będziecie walczyć z pedofilami. Miał pan już czas walczyć z pedofilami. 2 ostatnie miesiące to jest czas pana zaniechać. I za to będzie pan prędzej czy później rozliczony. (Oklaski)

(Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz: Bardzo dobrze. Bardzo dobrze.)

(Głos z sali: Siebie rozliczcie.)

(Głos z sali: Czekamy na was.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Marek Sowa, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Marek Sowa:

Panie Marszałku! Drodzy PiS-owcy! Wzięliście Kościół na swojego zakładnika, przystawiliście mu pistolet do skroni i traktowaliście jak prywatną własność, łącznie z tą szajką pedofilów. I dzisiaj chcecie zmienić temat. Nie uda wam się. Przypomnę: miesiąc temu biliście brawo abp. Jędraszewskiemu, jak mówił, że skazanie za pedofilię kard. Pella w Australii to jest przykład prześladowania chrześcijan. Zrobiliście mu owacje.

(Posel Sławomir Nitras: Tak jest.)

Dzisiaj Polska potrzebuje państwowej komisji do rozliczenia przestępstw pedofilii w Kościele. I nie zmieniajcie tematu, bo to wam się nie uda. (Oklaski)

(Posel Sławomir Nitras: Brawo! Nie uciekniecie. Sami staniecie przed tą komisją.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Posel Jakub Rutnicki, klub Platforma Obywatelska.

Posel Jakub Rutnicki:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Teraz posłowie PiS-u chcą walczyć z pedofilią, ale tak naprawdę nie chcą wyjaśnić tego, co się dzieje, jeżeli chodzi o pedofilię w Kościele katolickim. Jednak, panie ministrze, czy jesteście w stanie to wyjaśnić, skoro każdego roku kłęczycie przed o. Rydzykiem w Toruniu podczas jego urodzin? Czy rzeczywiście jesteście w stanie walczyć z pedofilią w Kościele? (Oklaski)

(Posel Sławomir Nitras: Brawo!)

Wasz kandydat do europarlamentu prof. Ryszard Legutko stwierdził, że z badań wynika, iż 80% przypadków nadużyć dotyczących chłopców w wieku od 12 lat do 17 lat to nie jest pedofilia, to jest po prostu pederastia.

(Posel Sławomir Nitras: Powinniście go z listy wyrzucić.)

Tak właśnie powiedzieliście, tak traktujecie ten problem. Co się powinno stać w tej chwili, jeżeli wasz człowiek, wasz kandydat do europarlamentu, mówi takie słowa, bagatelizując to? Czy staniecie przed rodzicami tych dzieci, które były gwałcone?

(Posel Sławomir Nitras: Dwunastolatków.)

Ten człowiek powinien zostać usunięty z list wyborczych w tej chwili.

(Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz: Niech Legutko spojrzysz w oczy ofiarom.)

Posel Jakub Rutnicki

To będzie test sprawdzający wasze prawdziwe chęci i prawdziwe działania, jeżeli chodzi o walkę z pedofilią. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Posel Joanna Scheuring-Wielgus, koło Teraz!

Posel Joanna Scheuring-Wielgus:

Panie Marszałku! Przypadki, które są opisywane w filmie Tomasza Sekielskiego, nie wypełniają definicji zgwałcenia zawartej w art. 197 Kodeksu karnego, ponieważ to są inne czynności seksualne. Oczywiście w ramach tych zmian, które państwo proponujecie, nic się nie zmienia, bo prokurator Ziobro sugeruje podwyższenie kary za zgwałcenie dziecka w wieku poniżej 15 lat, a to zgwałcenie nieprawidłowo określone w art. 193 § 3 ma miejsce wtedy, gdy do takiego zgwałcenia doszło wbrew woli dziecka i pod wpływem przemocy, przymusu lub podstęp. Zgwałcenie dotyczy stosunku analnego, oralnego lub waginalnego, pozostałe zachowania są określane jako inne czynności seksualne. I co tutaj jest? Dotykanie, masturbowanie, przytulanie, cała sfera złego dotyku. Tego właśnie pan nie chce dotknąć, dlatego jest pan odpowiedzialny i będzie pan odpowiedzialny za wszystkich sprawców w sutannach. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Posel Małgorzata Chmiel, klub Platforma Obywatelska.

Posel Małgorzata Chmiel:

Szanowni Państwo! Ten projekt zaostrzenia kar w Kodeksie karnym jest tylko znową milczenia z tymi, którzy kryją pedofilię w Kościele. Przecież kryci księża pedofile w ogóle nie trafiają pod sąd, bo są chronieni, więc takie zaostrzenie kar nie jest dla nich straszne. Dlatego sądzę, że zmiany te są po prostu uzgodnione, Kościół – PiS, a księża powinni ponosić takie same kary za pedofilię jak wszyscy inni obywatele Polski. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Czy wy się słyszycie?)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Posel Krzysztof Mieszkowski, klub Nowoczesna.

Posel Krzysztof Mieszkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Panie ministrze, propozycja tej ustawy w takiej formie jest pogardą dla praw człowieka. Przemocą chcecie zabijać przemoc. Sankcjonujecie przemoc na poziomie ustawodawczym, na poziomie państwowym, podkreślając jednocześnie to, że księża, którzy dokonują przemocy pedofilii – dobrze mówię po polsku? – nie są przez państwa chronieni. To jest niedopuszczalne, że my dzisiaj, kiedy jesteśmy porażeni tą sytuacją, jaka wyłania się z porażającego filmu Tomasza Sekielskiego i Marka Sekielskiego, nie możemy sobie z tym poradzić jako społeczeństwo. Nam jest potrzebny wymiar etyczny tej debaty. Nam potrzebna jest rzeczywista debata o polskim społeczeństwie i polskiej demokracji. A wy po prostu chronicie Kościół, partyjny Kościół, który dzisiaj gwałci młodych kleryków, gwałci młode dziewczynki, gwałci dzieci. *(Dzwonek)*

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, posel przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan posel Tomasz Latos, klub Prawo i Sprawiedliwość. *(Poruszenie na sali)*

Pan posel Cezary Grabarczyk, klub Platforma Obywatelska.

Posel Cezary Grabarczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przez kilka dni rząd wmawia Polakom, że chce podjąć skuteczną walkę z pedofilią. Ale to nieprawda. Wszyscy znamy takie powiedzenie: jeżeli coś robisz, rób to dobrze. A jak rząd i pan marszałek procedują nad tą ustawą? Regulamin stanowi, że pierwsze czytanie projektu zmian kodeksu odbywa się nie wcześniej niż 14. dnia od dnia doręczenia posłom druku projektu. Drugie czytanie projektu, o którym mowa, może odbyć się nie wcześniej niż 14. dnia od dnia doręczenia posłom sprawozdania. My łamiemy procedury, łamiemy w związku z tym konstytucyjną zasadę demokratycznego państwa prawnego. Każdy adwokat, każdy obrońca w procesie karnym, który będzie miał za podstawę te zmieniane dzisiaj przepisy, postawi ten zarzut w sądzie *(Dzwonek)* i to zniweczy plan...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, posel przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

(Posel Piotr Kaleta: Czarek, trzeba zmienić sędziów.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan posel Piotr Pyzik, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Piotr Pyzik:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałbym ponowić moje pytanie zadane w czasie pierwszego czytania, ale w szerszym aspekcie. Mianowicie zbrodnia pedofilii jest niestety tożsama ze zbrodnią zabójstwa. Mówię tu o przypadku, który miał miejsce lata temu w Belgii, gdzie mafia pedofilska w perfidny sposób wykorzystując małe dzieci, robiła to, co robiła, i potem państwo, bo tak to trzeba dzisiaj powiedzieć, państwo belgijskiej elity europejskiej zatuszowało tę sprawę. Chciałbym zapytać, czy to rozwiązanie proponowane dzisiaj przez pana gwarantuje nam to, że nasze dzieci będą bezpieczne, oczywiście w takim zakresie, w jakim jesteśmy w stanie to zabezpieczyć. To po pierwsze. Po drugie, oczywiście chodzi mi o kwestię działań mafii i gangów pedofilskich, które funkcjonują na całym świecie. Wystarczy poczytać o tym w Internecie, wszyscy możemy o tym wiedzieć. Czy na pewno to rozwiązanie zabezpieczy w sposób maksymalny nasze dzieci przed... *(Dzwonek)*

(Wicemarszałek wylacza mikrofon, posel przemawia przy wylaczonym mikrofonie, oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Posel Ryszard Wilczyński, klub Platforma Obywatelska.

Posel Ryszard Wilczyński:

Proszę jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie, czy na gruncie przygotowanej przez was nowelizacji Kodeksu karnego hierarcha kościelny, który krył księdza pedofila, przenosząc go z parafii do parafii, odpowie za ten czyn. Proszę odpowiedzieć jednoznacznie: Czy hierarcha kościelny, który powziął wiedzę o możliwości popełnienia przestępstwa seksualnego przez księdza w stosunku do dziecka, odpowie za czyn niepoinformowania o tym organów ścigania?

Proszę na te pytania odpowiedzieć jednoznacznie, bo Polacy muszą wiedzieć, czy wszyscy obywatele, bez względu na to, czy są w stanie świeckim, czy kapłańskim, są równi wobec prawa. Wygląda na to, że nie. Wy macie odpowiedzieć na te pytania. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Posel Michał Szczerba, klub Platforma Obywatelska.

Posel Michał Szczerba:

Abp Jędraszewski powiedział o procesie kardynała pedofila w Australii, że naruszane są podstawowe prawa człowieka. Wy zrobiliście, żeby za prawa człowieka w Sejmie odpowiadał Stanisław Piotrowicz. To jest przykład waszego podejścia, również do kwestii pedofilii. Druga sprawa. Nie widzę prezesa Kaczyńskiego, a to jest czas najwyższy, żeby pan prezes przyszedł na trybunę sejmową i przeprosił, przeprosił za słowa Ryszarda Legutki. Ryszard Legutko przestępstwa seksualne wobec 12-latków nazwał wczoraj, powiedział o nich: to nie jest żadna pedofilia. Ryszard Legutko powinien zniknąć z życia publicznego. Ryszard Legutko powinien zostać skreślony z list Prawa i Sprawiedliwości. *(Oklaski)* Jarosław Kaczyński powinien odpowiedzieć, dlaczego tego człowieka, pana Legutkę...

(Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz: Piotrowicz.)

...w roku 2007 zrobił ministrem edukacji odpowiedzialnym za 4 mln uczniów. To jest skandal. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan posel Marcin Świąćicki, klub Platforma Obywatelska.

Posel Marcin Świąćicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Testem waszej uczciwości, tego, że chcecie rzeczywiście walczyć z pedofilią, jest właśnie przykład pana posła Ryszarda Legutki, któremu finansujecie kampanię, którego promujecie, który reprezentuje was na pierwszym miejscu na liście czy na drugim, nie wiem. Jeśli takie jest wasze podejście do walki z pedofilią, świadczy to, że jesteście kompletnie nieuczciwi i dwulicowi.

(Posel Cezary Grabarczyk: Niewiarygodne.)

Zdejmijcie prof. Legutkę natychmiast z listy. Co to jest za problem? Ja tego nie rozumiem. Nie promujcie go, nie finansujecie jego kampanii, nie postępujcie tak, że on jest waszą twarzą.

(Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz: A Saryusz-Wolski?)

Saryusz-Wolski – drugi taki numer.

Następna sprawa. Były raporty kościelne, był raport Fundacji „Nie lękajcie się”. Ile spraw wdrożyliście na podstawie tych raportów, ile oskarżeń zostało postawionych? Przecież są ustawy, które karzą za pedofilię w tej chwili, są paragrafy. Nic nie robicie w tej sprawie kompletnie.

I ostatnia sprawa. Komisja pozakościelna, komisja świecka jest konieczna, bo ofiary przeżywają taką traumę, że nie chcą teraz iść do biskupa, meldować o swoich cierpieniach, które przeżyły. *(Dzwonek)* Jeśli...

(Wicemarszałek wylacza mikrofon, posel przemawia przy wylaczonym mikrofonie, oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani marszałek Barbara Dolniak, klub Nowoczesna.

Poseł Barbara Dolniak:

Mamy problem, poważny problem nie dlatego, że sąd nie wymierzył kary sprawcy przestępstwa wobec małoletniego, bo odstąpił od niej czy darował sprawcy popełnienie przestępstwa, ale dlatego że sprawca nie został postawiony przed sądem. Z tego powodu powstał problem, który mamy dzisiaj. Mamy w tej chwili przepisy, nie ma luki prawnej, która pozwalałaby na unikanie w zakresie przestępstw w stosunku do małoletniego odpowiedzialności karnej. Tłumaczycie państwo publicznie, że znosicie przedawnienie wobec tych przestępstw, ale tylko w jednym przypadku, w przypadku przestępstwa zgwałcenia popełnionego wobec małoletniego poniżej lat 16. Tymczasem tych przestępstw jest dużo, a wy mówicie o zniesieniu przedawnienia w ogóle.

Ja mam pytanie o dane statystyczne. Proszę nam powiedzieć, jak wygląda przestępczość w ostatnich 10 latach i jak wygląda wymierzanie kar w odniesieniu do popełnianych przestępstw, tych mniejszej wagi i tych najcięższych (*Dzwonek*), nie w pojedynczych przypadkach, ale według statystycznych danych. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Krzysztof Paszyk, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Poseł Krzysztof Paszyk:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Takie oto pytanie. Czym uzasadniacie państwo tak szeroki zakres zmian w Kodeksie karnym? Jeśli mówicie o tym, że jest, i tu się zgodzimy wyjątkowo, społeczne oczekiwanie zmian w zakresie ścigania, ujawniania, przeciwdziałania ukrywaniu pedofilii wobec najmłodszych, to po co tak szeroko ten kodeks nowelizować? Cemu nie skupiamy się na konkretnych kilku zapisach, które by temu oczekiwaniu wyszły naprzeciw? Nie służy niczemu taka legislacja, jaką robimy. Kodeks karny nowelizowany 17 razy, Kodeks karny wykonawczy – 15 razy, Kodeks postępowania karnego nowelizowany 24 razy. Jaki tego jest efekt? Większość statystyk dotyczących przestępczości lawinowo w ostatnich latach rośnie. A więc lepiej wolniej, lepiej bardziej skutecznie, panie ministrze. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Adam Szłapka, klub Nowoczesna.

Poseł Adam Szłapka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Proszę o odpowiedź na pytanie, dlaczego podległa panu Prokuratura Okręgowa w Warszawie odmówiła wszczęcia postępowania w sprawie śledztwa, o które wnioskowałem, z art. 240 Kodeksu karnego. Wniosek złożyłem po raporcie Konferencji Episkopatu Polski, gdzie wskazano 600 chyba przestępstw seksualnych, których dopuścili się duchowni. Żadne z tych przestępstw nie zostało zgłoszone do organów ścigania. Ja złożyłem w tej sprawie zawiadomienie do prokuratury, a podległa panu prokuratura odmówiła wszczęcia postępowania w tej sprawie. Dlaczego? Dlatego że chcieliście chronić. Liczyliście, że ten film nie zostanie upubliczniony i znowu uda się wam sprawę zamieść pod dywan. O to wam chodziło – żeby chronić.

Sprawa dotyczy pedofilii w Kościele, bo Kościół jest instytucją, która w sposób systemowy kryje, ukrywa pedofilię. Wiemy doskonale, że sobie z tym nie poradzi. Potrzebna jest komisja świecka, która to zbada, i potrzebne jest działanie organów państwa, takich jak prokuratura. A prokuratura, którą pan nadzoruje, chroni w tej sprawie pedofilów w Kościele. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Lista posłów została wyczerpana.

Teraz głos ma minister sprawiedliwości pan Zbigniew Ziobro.

Bardzo proszę, panie ministrze.

(*Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz*: Nie zapomnij o 500+ powiedzieć.)

(*Poseł Marek Sowa*: I VAT.)

Minister Sprawiedliwości Prokurator Generalny Zbigniew Ziobro:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jest takie powiedzenie: krzyk jest oznaką słabości. Ten wasz krzyk, te inwektywy, te wyzwiska...

(*Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz*: A kto wczoraj krzyczał?)

...które tutaj chcecie, by przykryły waszą bezradność w ukrywaniu waszej beczynności, która przez lata...

(*Poseł Marek Sowa*: Purpura na twarzy.)

...towarzyszyła waszym rządowi i waszym działaniom w zakresie walki z przestępczością, również, choć nie tylko z przestępczością pedofilską, jest wy-

Minister Sprawiedliwości Prokurator Generalny Zbigniew Ziobro

siłkiem skazanym na porażkę, bo Polacy widzą fakty, widzą, że trzeba odróżniać tych, którzy krzyczą, którzy mają gębę, przysłowiową gębę pełną frazesów, a do was to powiedzenie pasuje jak ulał, od tych, którzy potrafią wykazać, że podejmowali konkretne działania.

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz*: Rumieniec wstępu na pana licu mówi więcej.)

Mógłbym tu dać wiele przykładów, które potwierdzą to, co właśnie przed chwilą powiedziałem, ale odwołam się tylko do niektórych, które są, sądzę, wystarczające, by to uzasadnić.

Rok 2007. Wtedy kiedy byłem ministrem sprawiedliwości i prokuratorem generalnym, przygotowałem zmiany w kodeksach karnych, które czego dotyczyły? No przecież dotyczyły m.in. walki z przestępczością pedofilską. Czy może zaprzeczycie temu? I jakie było wasze głosowanie wówczas? Czy głosowaliście za tym, aby zaostrzyć proponowane przeze mnie kary wobec tych pedofilów: i tych działających łagodnie, i tych działających brutalnie?

(*Posel Marek Sowa*: Ilu skazałeś?)

Jak głosowaliście: za czy przeciw? Przypominacie sobie? Sięgnijcie w takim razie do wyników tych głosowań. Jak głosowała Platforma Obywatelska? Jak głosował PSL? Jak głosowaliście wobec naszych propozycji wówczas przedłożonych, aby dać sądom i prokuratorom lepsze narzędzia, inne niż kary, tak jak środki karne, które pozwalałyby w sposób skuteczny izolować sprawców, którzy już wyjdą po odbyciu kary na wolność, by nie mogli mieć kontaktu z dziećmi, by można było stosować monitoring elektroniczny, te bransolety elektroniczne i monitorować ich działanie? Jak wtedy zagłosowaliście? Byliście za czy przeciw?

(*Głos z sali*: Oczywiście, że przeciw.)

Przez 8 lat rządziście. Co zrobiliście wówczas, by zaostrzyć odpowiedzialność karną...

(*Głos z sali*: Zero.)

...wobec pedofilów: i tych w sutannach, i tych bez sutanny, bo wszyscy wobec prawa powinni być równi i wszyscy powinni być równie bezwzględnie traktowani, jeśli dopuszczają się tego rodzaju przestępstw.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Co zrobiliście przez te 8 lat? Mielicie w rękach cały aparat państwa. Mielicie całą maszynę ustawodawczą. Mielicie swojego prezydenta, premiera, wszystko w ręku. I co? I nic.

Skróciliście wbrew temu, co mówi pan poseł, o 5 lat wiek przedawnienia.

(*Głos z sali*: Właśnie.)

Daliście prezent pedofilom, o 5 lat skracając okres przedawnienia. Owszem, dokonaliście jednej zmiany, która była korzystna, nie dlatego, że chcieliście, tylko dlatego, że musieliście, ponieważ była implementacja

dyrektywy Parlamentu Europejskiego, która nakazywała, aby okres przedawnienia...

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz*: Czy pan krzyczy?)

...następował dopiero po 30 latach. Jeżeli dziecko doświadczone tego rodzaju tragicznym wydarzeniem, jakim jest przestępstwo pedofilii, ukończy 30 lat, dopiero wtedy zgodnie z tą dyrektywą przestępstwo może się przedawnić.

(*Posel Marek Sowa*: Okrzyk jest wyrazem słabości.)

I musieliście to zrobić, to nie była wasza inicjatywa. Wy robiliście to, co było konieczne, bo w przeciwnym razie TSUE by się wami zajęło. A w pozostałym zakresie skróciliście bieg przedawnienia o 5 lat. Proszę sprawdzić. Zrobiliście prezent pedofilom, za każdym razem odmawiając poparcia tych zmian, jakie uderzały w pedofilów, które przedkładaliśmy. I można to sprawdzić, to są fakty, to są czyny, to nie są słowa. Zawsze wasze czyny były przeciw. To służyło pedofilom.

Byliście partią, można powiedzieć, obozem wspierającym pedofilów w tym sensie. Mielicie w nosie osoby pokrzywdzone... (*Oklaski*)

(*Posel Jakub Rutnicki*: Co to jest w ogóle?)

...w głębokim poważaniu. Ten ból, wrażliwość na dzieci to jest tylko poza w waszym działaniu, bo jeżeli ktoś się przysłuchuje z uwagą temu, co wy mówicie, to wcale się nie przejmujecie dziećmi.

(*Posel Joanna Scheuring-Wielgus*: Dlaczego pan krzyczy?)

Nie interesują was dzieci.

(*Posel Joanna Scheuring-Wielgus*: Oznaka słabości.)

Was interesuje walka polityczna. (*Oklaski*) Wy chcecie wykorzystać te na pewno bulwersujące, straszne, godne potępienia wydarzenia, które miały miejsce też na łonie Kościoła katolickiego, które nie spotykały się z odpowiednią reakcją. Mówię tu jako katolik i człowiek, który jest zaangażowany, jest osobą wierzącą.

(*Głos z sali*: Dokładnie.)

Wy wykorzystujecie te fakty, które zostały pokazane w emocjonalnym przekazie...

(*Posel Joanna Scheuring-Wielgus*: Prawdziwe.)

...by walczyć z całym Kościołem katolickim, by przenieść te niezwykle haniebne zdarzenia, które wymagają najsurowszych reakcji, jeśli tylko prawo pozwala, rzecz jasna, jeśli sprawy się nie przedawniły, by przenieść na wszystkich księży i cały Kościół. Bo wy... To jest wasz cel. I każdy, kto umie słuchać i ma uszy, i każdy, kto ma rozum, doskonale wie, rozumiejąc ten kontekst, to co się tu dzieje, że to nie o pedofilów tu chodzi, nie o te dzieci pokrzywdzone, tylko to jest wasz główny cel. (*Oklaski*)

(*Posel Jakub Rutnicki*: Właśnie.)

A pretekstem jest walka z pedofilami.

(*Głos z sali*: Brawo!)

Gdyby było inaczej, to wy byście w 2007 r. zaproponowali, poparli ponad podziałami politycznymi

Minister Sprawiedliwości Prokurator Generalny Zbigniew Ziobro

to, co proponowałem wówczas, czyli potężny oręż w walce z pedofilami, uderzenie w tych pedofilów, by nie mogli wychodzić na wolność i krzywdzić dzieci.

Dam wam przykład. Jeden z tych pedofilów z filmu braci Sekielskich. Nie jestem pewien, czy dobrze zapamiętałem nazwisko. Chodzi o księdza pedofila, który został zatrzymany i później skazany w okresie, kiedy byłem prokuratorem generalnym, w 2006 r. Niestety wbrew moim prośbom nie zaostrzyłście wówczas polityki karnej i jaki sąd wydał później wyrok? Taki wydał wyrok, że ten sprawca pedofil w 2012 r. mógł krzywdzić kolejne dzieci we Wrocławiu, w hotelu, za waszych rządów. Gdyby wprowadzić rozwiązania, które w 2007 r. proponowałem, przez długie lata siedziałby w więzieniu.

To, co tutaj opowiadacie, te androny, te takie opowiadki teoretyczne z uniwersytetów, które mają tyle wspólnego z rzeczywistością, co pięść do nosa, że liczy się nieuchronność, nie liczy się kara, to są bzdety. Nie opowiadajcie takich bzdur. *(Oklaski)*

Przykład tego księdza pokazuje najlepiej, że złapani i odpowiednio ukarani pedofil nie krzywdziliby kolejnych dzieci. On po prostu siedziałby za kratami.

(Posel Barbara Dolniak: Całe życie?)

Tak jest, jak trzeba, to całe życie.

To w takim razie wypuście Trynkiewicza. Jeżeli tylko nieuchronność, to niech pani wypuści. *(Oklaski)* Może pani nawet wniosek złoży, tak? Niech pani wnosi o ulaskawienie, bo nieuchronność.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Więc wie pani, niech pani takich bzdur ludziom nie mówi, Polacy nie są głupi. Wskazują na to badania.

(Posel Marek Sowa: Przecież to jest obraza.)

Polacy są mądrzy. Z badań, które prowadzimy, wczoraj cytowałem wyniki badań czterech pracowni badań opinii publicznej, wynika, że jednoznacznie wskazują, że chcą realnego zaostżenia kar w stosunku do najcięższych przestępstw, w tym przestępczości pedofilskiej i seksualnej. I my to proponujemy. My proponowaliśmy to już w 2007 r., a wy byliście temu przeciwni i broniliście w ten sposób pedofilów i innych groźnych przestępców.

Teraz też się rozczulacie. Chcemy w tym kodeksie znacznie surowiej ścigać np. brutalnych mafiosów, członków zorganizowanych grup przestępczych. No, wielka szkoda. O, jacy biedni będą. Chcemy surowiej karać sprawców zabójstw ze szczególnym okrucieństwem. No, jaka szkoda, biedni zabójcy. A może będziecie się rozczulać nad tymi, co porywają dla okupu, których tak samo chcemy surowiej karać? Gwałt, w tym przypadku już dorosłej kobiety. Tak, chcemy radykalnie zaostżyć przepisy Kodeksu karnego. To wam się nie podoba? Dzisiaj gwałcieł kobiety może dostać co najwyżej 15 lat więzienia. Dzięki tym zmia-

nom będzie mógł trafić do pierdła na 30 lat. I powinien z tego...

(Posel Małgorzata Chmiel: Gdzie?)

Tak jest. *(Poruszenie na sali)*

(Głos z sali: Gdzie? Gdzie?)

Do więzienia.

(Głos z sali: Gdzie?)

(Głos z sali: Dokąd?)

Do więzienia. *(Oklaski)* Bandyta, gwałcieł nigdy nie powinien wyjść z więzienia. Ja bym takiego bandyty nigdy z więzienia nie wypuścił – jeśli chodzi o mnie.

(Posel Małgorzata Chmiel: Chory człowiek.)

(Głos z sali: Powiedz jeszcze raz. Gdzie?)

Tak jest. Jeżeli ktoś gwałci ze szczególnym okrucieństwem...

(Głos z sali: Powtórz to jeszcze raz!)

Tak jest. Używam tego języka, używam języka tych, których wy bronicie. Tam jest miejsce dla niego.

(Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz: A Saryusz-Wolski wytłumaczy ten problem?)

Otóż gwałcieł, ten, kto gwałci ze szczególnym okrucieństwem kobietę, dopuszcza się takiego czynu, powinien siedzieć za kratami i nie zobaczyć już świata. *(Oklaski)*

(Głosy z sali: Brawo!)

Takie powinno być prawo. Co to znaczy: gwałcieł ze szczególnym okrucieństwem?

(Głos z sali: A co mówi ojciec prezydenta?)

To znaczy okaleczyć kobietę trwale nie tylko na duszy – nie chodzi tylko o jej psychikę – ale również na ciele. Kobiety są często okaleczane, cięte nożem, wydłubuje im się oczy w czasie gwałtu, łamie się im kończyny.

(Posel Małgorzata Chmiel: Chory człowiek.)

Są takie przypadki. Dzisiaj grozi za to kara jedynie 15 lat pozbawienia wolności. Wy się nad tym rozczulacie?

(Głos z sali: Skandal!)

Tak jest. Używam języka, który jest językiem, który trafia do tych bandytów, którzy dopuszczają się takich czynów. Trzeba do nich trafić, do ich świadomości, i trzymać ich w więzieniu, jeśli się dopuszczają tego złego czynu. *(Poruszenie na sali)*

(Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz: Problemem nie jest to, że księża siedzą za krótko w więzieniu. Oni w ogóle tam nie trafiają.)

Jest to nakaz moralny. Tak to czuję. Taka jest sprawiedliwość. Dlatego kobiety – a często, tak samo, rodzice dzieci – nie zawiadamiały o fakcie popełnienia brutalnych przestępstw seksualnych, ponieważ doskonale wiedziały, że sprawa zapewne zakończy się karą w zawieszeniu, bo tego rodzaju wyroków jest 40%. Nie chcieli narażać swoich dzieci, a te kobiety nie chciały się narażać – na traumę, na wstyd, na przeżywanie tego wszystkiego, co czeka je w sądzie, kiedy kara będzie w zawieszeniu i sprawca ponownie będzie śmiał się im w twarz. Wy chcecie takich sprawców bronić, wy sprzeciwiacie się naszym za-

Minister Sprawiedliwości Prokurator Generalny Zbigniew Ziobro

ostrzeżeniom, a ja chcę ich wsadzać do więzienia. (*Oklaski*) Tak jest. I chcę, żeby się bali tego więzienia, żeby nie popełniali tych przestępstw, tych ohydnych, strasznych, okropnych przestępstw, niezależnie od tego, czy są księżmi, czy kimkolwiek innym.

Mam nadzieję, że zmienicie zdanie i nie będziecie opowiadać, że nie liczy się surowość, tylko nieuchronność. Te czynniki muszą iść w parze. Co więcej, właśnie surowość pomaga działać nieuchronnie, bo skłania osoby pokrzywdzone do złożenia zawiadomienia do prokuratury. Jeśli osoba pokrzywdzona wie, że sprawca, jej dręczyciel, jej oprawca trafi do więzienia na lata, to ma motywację, by pójść na Policję i zawiadomić, a jeżeli wie, że on zaraz wyjdzie na wolność, będzie pod jej domem śmiać się jej w twarz i jeszcze ją zastraszać, to nie pójdzie na Policję, bo byłaby niemądra, gdyby poszła, bo naraziłaby siebie i całą rodzinę na ogromną traumę. Tak często się dzisiaj dzieje. Te zmiany służą właśnie temu, by to zmienić. (*Oklaski*) To ma wpływ też na nieuchronność. Surowość łączy się z nieuchronnością. Nie opowiadajcie, że jest inaczej. Kłamiecie i manipulujecie.

Nie wprowadziliście tych zmian, o których mówiłem. Nie wprowadziliście jawnego rejestru, który wam się nie podoba, chociaż jest to narzędzie używane w wielu cywilizowanych krajach, począwszy od Stanów Zjednoczonych, które zrealizowały te zmiany, wychodząc naprzeciw oczekiwaniom środowisk i stowarzyszeń osób pokrzywdzonych przez pedofilów. To właśnie w wyniku działań stowarzyszeń osób pokrzywdzonych przez pedofilów powstały rejestry pedofilów na świecie, w wielu cywilizowanych krajach. My te rozwiązania przyjęliśmy, wprowadziliśmy do naszego porządku. To też wam się nie podoba.

Nie zrobiliście nic, by wprowadzić do polskiego porządku prawnego oblię, obowiązek informowania organów ścigania, jeżeli ktoś dowiedział się o fakcie popełnienia przestępstwa pedofilskiego. Rządziliście 8 lat i nic w tej sprawie nie zrobiliście. Dopiero my wprowadziliśmy do rozwiązania do Kodeksu karnego w 2017 r. Była to inicjatywa pana prezydenta przygotowana wspólnie z Ministerstwem Sprawiedliwości. To dzięki nam, dopiero od tego momentu, można ścigać osoby teoretycznie w każdej instytucji, w tym w Kościele, jeżeli można wykazać, że w tym czasie, od momentu kiedy te przepisy weszły w życie, czyli od końca 2017 r., one wiedziały, miały wiarygodną informację o fakcie popełnienia przestępstwa, a mimo to nie złożyły zawiadomienia w organach ścigania. Wcześniej nie było to przestępstwem. Wcześniej nie był to w ogóle nakaz prawny. Wcześniej to był tylko obowiązek społeczny. Co zrobiliście, żeby to zmienić? To myśmy to zrobili. Czyny – tu, a u was tylko gęba pełna frazesów. (*Oklaski*)

Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Panie Marszałku! Ze smutkiem wysłuchałem tu wielu argumentów

tak demagogicznych i tak głupich – można powiedzieć: głupota nie boli – że aż trudno je komentować. Trudno odnosić się do zarzutu, że te propozycje, które przedstawiamy, rzekomo służą łagodniejszemu traktowaniu księży pedofilów. Trzeba naprawdę stuknąć się w głowę i jeszcze podskoczyć, jeżeli ktoś takie bzdury opowiada. (*Poruszenie na sali, oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Te rozwiązania, które wprowadzamy, z całą bezwzględnością uderzą też w ewentualnych księży pedofilów, radykalnie zaostrzą ich odpowiedzialność, podobnie jak wszystkich innych grup zawodowych.

(*Posel Joanna Scheuring-Wielgus: Art. 197.*)

Jednym słowem: nie bądźcie aż tak obłudni, bo jesteście tak obłudni i cyniczni, że to widać. Wcale nie troska o te pokrzywdzone dzieci, o ich ból i cierpienie, jest waszym głównym motywem. Waszym głównym motywem, inspiracją jest chęć walki z Kościołem. Te nikczemne zdarzenia, które miały miejsce w Kościele, które powinny być znacznie surowiej ścigane, i z tym się zgadzamy, chcecie wykorzystać, by nimi obarczyć wszystkich, którzy są związani z Kościołem. To jest wasz cel, a dzieci są tylko i wyłącznie narzędziem. My myślimy inaczej i o tym świadczą czyny, a nie słowa. Gdyby było inaczej, gdyby wam zależało na tych dzieciach, to wprowadzali byście te wszystkie zmiany w zakresie prawa karnego, procesowego i materialnego, zmiany, które służą dzieciom, służą ich ochronie i skutecznej walce z przestępczością pedofilską. Wy tego nie zrobiliście, my to zrobiliśmy. (*Oklaski*)

Dlatego, panie pośle, drogi kolego z PSL, wzrasta w tej chwili... Pan mówi, że przestępczość pedofilska wzrasta o 40%, pokazuje pan statystyki. Niech pan pomyśli...

(*Głos z sali: Niech pan pomyśli!*)

...bo jeżeli jest się w Sejmie, to warto cechować się pewną umiejętnością, jaką jest korzystanie z szarych komórek i wyciąganie pewnych wniosków z faktów. (*Poruszenie na sali*)

(*Posel Piotr Kaleta: To jest dla niego za trudne.*)

(*Głos z sali: Chamskie.*)

Czasami jest to problem, ale aby Polacy mieli o nas lepsze zdanie, warto przynajmniej udawać, że potrafi się korzystać z tych możliwości, które powinny cechować każdego parlamentarzystę. Otóż jeżeli bardziej zdecydowanie ścigamy tego rodzaju przestępczość, jeżeli znacznie lepiej wykrywamy tego rodzaju przestępstwa właśnie w wyniku działań prokuratury, którą kieruję, i Policji, którą nadzoruje pan minister Brudziński, jeżeli na naradach skłaniamy prokuratorów i policjantów, by wykrywali tego rodzaju zdarzenia, to dzięki temu wzrasta liczba odnotowywanych tego rodzaju przestępstw. To jest właśnie dowód na naszą skuteczność, to jest dowód na to, że wykrywalność tych przestępstw wzrasta.

Jeśli pan chce się dowiedzieć i chciałby pan na ten temat podyskutować z kryminologami, to warto wiedzieć, że to, czy przestępczość wzrasta czy spada,

**Minister Sprawiedliwości
Prokurator Generalny Zbigniew Ziobro**

mówią tak naprawdę badania wiktymizacyjne, bo one są najbliższe prawdy, one pokazują, jaka jest realna przestępczość. Te badania, badania ofiar przestępstw wskazują, że jeżeli chodzi o przestępstwa seksualne, to w Polsce była do tej pory ogromna ciemna liczba popełnionych tego rodzaju przestępstw. Tych przestępstw była masa, ale one nie były zgłaszane i statystyki były dobre. Natomiast jeżeli organy ścigania bardziej zaangażują się w wykrywanie tych przestępstw, które realnie miały miejsce, w realną pomoc osobom pokrzywdzonym, w realne ściganie przestępców, to siłą rzeczy statystyki będą pokazywały wzrost przestępczości. To nie znaczy, że jej nie było, tylko ona jest po prostu wykrywana.

Ogromna ciemna liczba przestępstw seksualnych. Proszę sprawdzić. Jak się na jakiś temat wypowiadać, to sprawdźcie to. Jedyne efektywniejsze (Dzwonek) procesu wykrywczego to jest wzrost liczby właśnie tego rodzaju przestępstw stwierdzanych w statystykach policyjnych, do którego pan się odwołuje. Ale to jest dowód naszego sukcesu, a nie porażki, wbrew temu, co pan opowiada. (Oklaski)

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Stanisław Tyszka)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

**Minister Sprawiedliwości
Prokurator Generalny
Zbigniew Ziobro:**

Szanowni Państwo! Kończąc swoje wystąpienie...

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Panie ministrze, czas się skończył.

**Minister Sprawiedliwości
Prokurator Generalny
Zbigniew Ziobro:**

...chciałbym powiedzieć, że liczy się i surowość, i nieuchronność.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Jedno zdanie.

**Minister Sprawiedliwości
Prokurator Generalny
Zbigniew Ziobro:**

Mam nadzieję, że to zaostrzenie kary, wprowadzenie innych narzędzi prawnokarnych skutecznie ułatwiających walkę z pedofilią i innymi ciężkimi przestępstwami połączy nas, wbrew tym emocjom, wbrew tym słowom i wbrew tej demagogii, i zrobimy coś ważnego dla dzieci i coś, co będzie wielką przestrogą dla potencjalnych przestępców. Dziękuję bardzo.

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

W trybie sprostowania pani poseł Barbara Dolniak. (Poseł Piotr Kaleta: Ale nazwisko nie było wymienione.)

Poseł Barbara Dolniak:

Jak pan zajrzy...

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Sekundę, bo po prostu oni... przepraszam, nie oni: szanowni państwo posłowie zawsze z tym nazwiskiem... Nie musi być wymienione nazwisko.

Poseł Barbara Dolniak:

Proszę przeczytać regulamin, będziecie państwo wiedzieć.

(Głos z sali: Marszałek Terlecki mówił, że musi być.)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dobrze. Pani marszałek, do rzeczy.

Poseł Barbara Dolniak:

Wracając do tego sprostowania: nie będę odnosić się do stylu wypowiedzi pana ministra, bo to, jaki jest pan minister i jak się wypowiada, wszyscy wiemy. Ale skoro macie tak świetny projekt i tak doskonale napisany, przez miesiące dyskutowany, to dlaczego nam, posłom, którzy mamy przyjąć odpowiedzialność za jego uchwalenie, nie dacie czasu na dyskusję, nie dacie czasu na pozyskanie opinii? (Oklaski) Dlaczego nie mamy możliwości rozsądnej rozmowy na posiedzeniu komisji, tylko trwa ono 3 czy 4 godziny, a dzisiaj wprowadzacie to w szybkim tempie na posiedzenie Sejmu?

(Poseł Cezary Grabarczyk: Łamiąc regulamin.)

Posel Barbara Dolniak

Dlaczego, skoro jest taki świetny, tak się boicie dyskusji, tak się boicie opinii zewnętrznych? Pozwólcie nam porozmawiać i podyskutować, nie uchwalajcie w trybie błyskawicznym. Skoro potrafiliście tyle miesięcy opracowywać ten projekt, tym, którzy mają go uchwalić, winniście dać czas, by ocenić jego wartość. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Pan poseł Krzysztof Paszyk, sprostowanie. Bardzo proszę.

Posel Krzysztof Paszyk:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ja, wielokrotnie zabierając głos, nie odwoływałem się do pańskich szarych komórek, ich stanu itd. Oczekiwałem, że nie będzie pan nas obrażał. Dyskutujemy, czasami używamy mocnych argumentów, one się czasami nie podobają, ale myślę, że powinniśmy przy tym zachowywać pewną klasę.

Myślę też sobie, panie ministrze, że przywoływaniem historii czy takimi inwektywami, jakie wobec mnie padły, nie przykryje pan jednej istotnej rzeczy – tego, że Polacy dzisiaj nie oczekują od pana, od pańskiej formacji politycznej zmiany 1/4 Kodeksu karnego. Oczekują stanowczej reakcji państwa na to, co Sekielscy pokazali w swoim filmie.

(Posel Joanna Scheuring-Wielgus: Panie marszałku, czy ja też bym mogła jedno zdanie?)

Że w naszym kraju są ofiary pozostawione samym sobie. Że są ludzie, których prawo nie dosięga często kilkadziesiąt lat. To jest istota problemu i państwo musicie *(Dzwonek)* stanąć z tym twarzą w twarz. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję bardzo.

Proszę, podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pan Marcin Warchoń.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Marcin Warchoń:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Niestety większość wystąpień opierała się na manipulacjach, kłamstwach. Większość z tego już pan minister przedstawił. Pozwólcie wobec tego, że ograniczę się do tych pozostałych.

Pierwsza sprawa jest taka, że w filmie występują inne czynności seksualne, a nie molestowanie seksualne, i że w związku z tym zaostrzamy tylko prawo dotyczące molestowania seksualnego, a innych czynności nie. Otóż jest to nieprawda albo państwa niewiedza, nad czym wypada ubolewać, ponieważ zgwałcenie w przypadku małoletniego jest zarówno inną czynnością seksualną, jak i molestowaniem seksualnym, a w każdym paragrafie skarga za zgwałcenie jest zaostrzana, podobnie jak i za molestowanie seksualne. Tak że inna czynność seksualna to jest również zgwałcenie. To po pierwsze.

Po drugie, jeśli chodzi o tryb pracy nad tą ustawą. Wspomniał pan poseł o ust. 1, ale zapomniał albo celowo nie wskazał ust. 4 art. 37 regulaminu Sejmu, z którego wynika, że Sejm lub komisja może przyjąć taki właśnie tryb jak w tej sprawie.

Trzecia sprawa. Jeśli chodzi o pozostawianie pod pieczę, nieprawdą jest to, że pozostawianie pod pieczę wypadło z projektu, wręcz przeciwnie: zostało to zaostrzone, i to drastycznie. Przypomnę, że kara, jaka za to groziła, to było od 3 miesięcy do lat 5 – art. 199 § 2. Mielicie 8 lat, nie zrobiliście z tym kompletnie nic. My tymczasem w przypadku zgwałcenia wprowadzamy karę od lat 8 do lat 30, jeżeli opiekun zgwałci swojego podopiecznego czy podopieczną, w przypadku molestowania seksualnego wprowadzamy podwójną granicę zaostrzoną o połowę, czyli dolna granica jest zaostrzona o połowę. Jeżeli to jest typ podstawowy molestowania seksualnego, od 4 lat w górę. Jeżeli chodzi o molestowanie dziecka poniżej lat 7, to jest od 6 lat w górę. Molestowanie dziecka poniżej lat 7 staje się zbrodnią. To jest kolejne kłamstwo, że najmniejsze dzieci stają się bezbronne i zostają bez ochrony prawnej. Przecież to są oczywiste kłamstwa.

Kolejna manipulacja, być może jest to niewiedza, polega na tym, że niestety to wy przez wiele lat pozostawialiście bierni, a wręcz łagodziliście kary dla osób pociągniętych do odpowiedzialności. Wprowadzenie art. 37a Kodeksu karnego pozwoliło na to, że właśnie w przypadkach molestowania podopiecznego można było przechodzić na kary wolnościowe. Przypomnę, kara do lat 5. W takim przypadku, w przypadku skazania za molestowanie swojego podopiecznego, sądy mogły orzekać kary grzywny lub kary ograniczenia wolności. To jest wasza zasługa.

(Głos z sali: Hańba!)

Kolejna sprawa. Pan minister wspominał o skróceniu terminu przedawnienia. Dodatkowy termin przedawnienia został skrócony z 10 lat do 5. Komu to służyło?

Następna sprawa. Wprowadziliście wydłużony termin przedawnienia w przypadku osób do lat 40, ale nastąpiło to pod presją Komisji Europejskiej, Unii Europejskiej. Dyrektywa was do tego zmusiła. Nie mieliście innej możliwości. Paradoks polega na tym, że najpierw to wydłużyliście, a później, na odchodne, w 2015 r. skróciliście te dodatkowe terminy do lat 5.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Warchoł:

Tak więc w 2011 r. pod presją Komisji Europejskiej nastąpiła zmiana, ale w 2015 r. doszło do skrócenia dodatkowych terminów przedawnienia o połowę.

(Poseł Tadeusz Woźniak: Wstyd i hańba!)

Na czym polegały zmiany wprowadzane przez nas od początku naszych rządów? Ustawa pana prezydenta przygotowana wspólnie z Ministerstwem Sprawiedliwości uznawała milczenie za przestępstwo. Kto milczy, wiedząc o przestępstwie pedofilskim, o przestępstwie seksualnego wykorzystania osoby pozostającej pod pieczęcią, kto milczy, wiedząc o przestępstwie zgwałcenia małoletniego, podlega karze pozbawienia wolności. To nie wy wprowadziliście ten zapis. My go wprowadziliśmy. Ustawa obowiązuje od 13 lipca 2017 r. *(Oklaski)* Mieliście na to 8 lat.

Kolejna sprawa to obligatoryjny, dożywotni zakaz pracy z dziećmi. To my to wprowadziliśmy. Ustawa obowiązuje od 1 października 2017 r. Została wprowadzona razem z rejestrem pedofilów. O tym, kto i jak nad tym głosował, wspominał już pan minister. Dlaczego głosowaliście przeciwko obligatoryjnemu zakazowi pracy z dziećmi? Dlaczego głosowaliście przeciwko temu, żeby sądy mogły, a wręcz musiały – to obligatoryjny środek karny – orzekać dożywotni zakaz pracy z dziećmi? Kogo kryjecie?

Odniosę się do kolejnej sprawy, czyli naszej zmiany odnoszącej się do rejestru pedofilów. Wiele już na ten temat mówiliśmy. Ten projekt wprowadza do rejestru zawód wykonywany przez przestępcę w chwili popełnienia czynu. Bardzo proszę o refleksję. Może to jest ten moment, w którym wreszcie się ockniecie i zagłosujecie tak, jak tego oczekuje społeczeństwo. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Dziękuję panu ministrowi.

Nie widzę pana posła Budy.

W takim razie zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Ustawodawczej w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 17. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Krajowym Zasobie Nieruchomości oraz niektórych innych ustaw (druki nr 3364 i 3435).

Proszę pana posła Sylwestra Chruszcza o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Sylwester Chruszcz:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Krajowym Zasobie Nieruchomości oraz niektórych innych ustaw, druk nr 3364.

Sejm na 80. posiedzeniu w dniu 12 kwietnia 2019 r. zgodnie z art. 39 ust. 2 regulaminu Sejmu skierował powyższy projekt ustawy do Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej w celu rozpatrzenia.

Wysoka Izbo! Już w uchwale Rady Ministrów nr 115/2016 z dnia 27 września 2016 r. w sprawie przyjęcia „Narodowego programu mieszkaniowego” pojawiły się trzy główne cele: zwiększenie dostępu do mieszkań dla osób o dochodach uniemożliwiających obecnie ich nabycie lub wynajęcie na zasadach komercyjnych, zwiększenie możliwości zaspokojenia podstawowych potrzeb mieszkaniowych osób zagrożonych wykluczeniem społecznym ze względu na niskie dochody oraz szczególnie trudną sytuację oraz poprawa warunków mieszkaniowych społeczeństwa, stanu technicznego zasobów mieszkaniowych oraz zwiększenie efektywności energetycznej.

Ustawa o Krajowym Zasobie Nieruchomości jest odpowiedzią na te wyzwania. Punkty tej ustawy wprowadzają wszystkie rzeczy, które powinny spowodować poprawę sytuacji na rynku mieszkaniowym. Musimy mieć świadomość, że w ciągu ostatnich 12 lat powinno powstać o ponad 1 mln więcej mieszkań. Dzisiaj powstaje ich rocznie ok. 150 tys. Powinno być ich więcej o ok. 80 tys. Żeby sprostać tym wyzwaniom, musimy uruchomić grunty, które należą np. do Skarbu Państwa. Musimy zwiększyć możliwości wynajmu mieszkań chociażby dzięki programowi 500+. Dlatego ustawa, nad którą procedowaliśmy, ustawa z dnia 20 lipca 2017 r. o Krajowym Zasobie Nieruchomości, uchwalana była jako element działań wynikających właśnie z „Narodowego programu mieszkaniowego”, tak by zwiększyć dostępność mieszkań dla grup społecznych o umiarkowanych dochodach, które w istniejących warunkach rynkowych nie posiadają wystarczających możliwości finansowych w odniesieniu do nabycia czy też wynajęcia mieszkania na potrzeby własne.

Wysoka Izbo! Połączone Komisje: Infrastruktury oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej po rozpatrzeniu tego projektu ustawy na posiedzeniach w dniach 24 kwietnia i 15 maja br. wnoszą, by Wysoki Sejm uchwalił załączony projekt ustawy. Jednocześnie komisje zgodnie z art. 43 ust. 3 regulaminu Sejmu przedstawiają na żądanie wnioskodawców 10 wniosków mniejszości. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Głos ma pan poseł Bogdan Rzońca, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Bogdan Rzońca:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość chciałem odnieść się do projektu ustawy o zmianie ustawy o Krajowym Zasobie Nieruchomości.

Proszę państwa, ta ustawa dotyczy właśnie zakresu funkcjonowania Krajowego Zasobu Nieruchomości. W tym momencie chcę bardzo wyraźnie powiedzieć, że jest ona bardzo potrzebna z uwagi na rezygnację z możliwości nakładania kar za niedopełnienie obowiązków informacyjnych oraz utrudnianie lub uniemożliwianie przeprowadzania czynności kontrolnych na nieruchomości. Jest też istotna dlatego, że następuje usprawnienie przekazywania pierwszych wykazów nieruchomości przez spółki Skarbu Państwa poprzez ograniczenie zakresu informacji, które mają być zawarte w wykazie. Jest również istotna z punktu widzenia doprecyzowania zasad zmiany celu użytkowania wieczystego (dotychczasowe brzmienie sprawiało liczne trudności w praktyce); z tym związana jest poprawka do Prawa budowlanego, która usprawni wydawanie pozwolenia na budowę.

Szereg zapisów w tej zmianie ustawy o Krajowym Zasobie Nieruchomości dotyczy ustaw z zakresu mieszkalnictwa. Tutaj następuje usunięcie nieścisłości lub błędów legislacyjnych, które znalazły się w ustawie o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego w trakcie prac parlamentarnych nad ustawą nowelizującą z dnia 22 marca 2018 r., a także wydłużenie do 31 grudnia 2021 r., czyli o kolejne 2 lata, okresu dotyczącego obowiązku dostarczenia przez gminę lokalu zamiennego dla najemców zmuszonych do opróżnienia lokali zajmowanych na podstawie decyzji o przydziale ze względu na konieczność rozbioru lub remontu budynku.

W tej ustawie także dodaje się do ustawy z dnia 22 marca 2018 r. o zmianie ustawy o finansowym wsparciu tworzenia lokali socjalnych, mieszkań chronionych, noclegowni i domów dla bezdomnych, ustawy o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego oraz niektórych innych ustaw przepis przejściowy, który pozwoli najemcom posiadającym już przed dniem 21 kwietnia 2019 r. umowę najmu, przenoszącym się do lokalu zamiennego w związku ze złym stanem

technicznym budynku na uniknięcie obowiązujących od 21 kwietnia 2019 r. nowych obowiązków nakładanych na najemców. Podobna zmiana została wprowadzona dla najemców lokali komunalnych zamieniających się mieszkaniami z innymi najemcami komunalnymi.

Myślę, że warto też wspomnieć, że w tej ustawie następuje pewne usprawnienie dotyczące ustawy o pomocy państwa w ponoszeniu wydatków mieszkaniowych w pierwszych latach najmu mieszkania: podwyższenie kryteriów dochodowych uprawniających do ubiegania się o dopłatę do czynszu oraz wydłużenie okresu pierwszego zasiedlenia mieszkania, w związku z którym mogą być stosowane dopłaty, z 12 do 24 miesięcy od dnia zakończenia inwestycji mieszkaniowej.

Ta ustawa dotyczy też ustawy o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego gruntów zabudowanych na cele mieszkaniowe w prawo własności tych gruntów. Następuje tu uszczegółowienie zasad uwłaszczenia w odniesieniu do gruntów, na których znajdują się inne budynki i obiekty budowlane, które nie są funkcjonalnie związane z celem mieszkaniowym, a także zagwarantowanie pewności obrotu lokalami przed wydaniem przez właściwy organ zaświadczenia potwierdzającego przekształcenie. Usprawnia się tu również procedury wydawania zaświadczeń na rzecz przedsiębiorców będących beneficjentami przekształcenia. W ustawie zawarto też zapis o zaliczeniu z urzędu wniesionych opłat z tytułu użytkowania wieczystego na poczet należności za przekształcenie. Określono też preferencyjne warunki uwłaszczenia dla osób w trudnej sytuacji materialnej – jest to tzw. ustawowa bonifikata w wysokości 99%.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość rekomenduję przyjęcie tego projektu ustawy w dalszym procesie legislacyjnym. To bardzo dobra, bardzo potrzebna i ważna ustawa. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Bardzo proszę, pani poseł Małgorzata Chmiel.

Poseł Małgorzata Chmiel:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! W lipcu 2017 r., pod osłoną protestów w sprawie sądów, w ciągu 3 dni, bez konsultacji PiS uchwalił ustawę o Krajowym Zasobie Nieruchomości. Kompletny brak funkcjonowania tej ustawy jest dowodem na nasze wtedy racje. Szkoda tylko tych ludzi, którzy wam uwierzyli i liczyli na „Mieszkanie+”. Oszukaliście ich. Nawet współautor „Mieszkania+” pan Barszcz stwierdził, że założenia tego programu są nierealne, a ustawa mar-

Posel Małgorzata Chmiel

two. To mieszkanie minus, a nie plus. Miało być na zawsze, a może skończyć się na bruku – najem instytucjonalny wprowadzacie. Miało być taniej, a jest drożej niż na wolnym rynku. Obiecywaliście dziesiątki tysięcy nowych mieszkań, a oddaliście 480, i to na przedmieściach...

(Głos z sali: A wy zero.)

...trudne do obsługi. Przy takiej dynamice jak w ostatnich 2 latach budowa obiecanych 100 tys. mieszkań zajmie wam 200 lat.

To kolejny bubel prawny PiS, który zmieniacie.

Przyznając się do błędu, zaplanowaliście dopłaty do czynszu, ale i to nie wypaliło. Rozumiem, że mierzi was wszystko to, co dobre za czasów poprzedniego rządu, ale szkoda, że zrezygnowano z kontynuacji naszych programów mieszkaniowych, bo to dało 1,2 mln mieszkań w latach 2008–2015, tym bardziej że programy by się uzupełniały, bo polityka mieszkaniowa powinna być ponadkadencyjna, gdyż tylko wtedy daje prawdziwy wzrost ilości mieszkań.

Omawiana nowelizacja przewiduje przejęcie gruntów i lokali należących do Skarbu Państwa, a obecnie zarządzanych przez samorządy, agencje wojskowe, agencje rolne, Poczta Polska i PKP. Te spółki będą musiały obligatoryjnie przekazywać wykaz swoich terenów do KZN. Niektóre z tych spółek nowelizacja może zwyczajnie zniszczyć, bo tereny będą im niezbędne do działalności. My, jako Platforma Obywatelska, obiecujemy samorządom, że wszystkie tereny, które zostaną odebrane starostom, zwrócimy w przyszłej kadencji Sejmu. Punkt drugi tej nowelizacji, przejęcie gruntów Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa i Agencji Mienia Wojskowego. W przypadku zbycia nieruchomości przejętych od tych podmiotów 90% środków wraca do nich, a 10% zostaje w KZN.

Szanowny Panie Ministrze! Nie jest prawdą to, co pan powiedział na posiedzeniu komisji, że agencje te nie żyją z obrotu nieruchomościami. Proszę przeczytać umowy, chodzi o powołanie obu agencji, są zupełnie inne. One zwyczajnie padną, jeżeli zacznie im się odbierać tereny, bo tylko z tego żyją.

Trzy, likwidacja maksymalnych stawek czynszu. Uwolnienie czynszów, czyli rynkowa ich wysokość. Obiecywaliście przecież mieszkania dla uboższych, a tu komercyjnie, plus jeszcze najem instytucjonalny, czyli wyrzucanie ludzi na bruk. Tworzycie superdewelopera z naszymi darmowymi terenami. KZN będzie mogło sprzedawać mieszkania, a nie tylko wynajmować, czyli stanie się zwyczajnym deweloperem, otrzymując gratis nasz grunt. Komuno, wróć!

Ustawa o kształtowaniu ustroju rolnego utrudnia rolnikom obrót własnymi gruntami, ale zwolnione z tego reżimu ustawy są związki wyznaniowe i Kościoły. Ta nowelizacja zwalniać będzie również KZN, a polskich rolników nie.

Szanowni Państwo! Projekt tej nowelizacji to wielka centralizacja gruntów Skarbu Państwa, bo myśl

przewodnia tego rządu to centralizować i rozdawać po uważaniu, obsadzając kierownicze stanowiska swoimi ludźmi.

Szanowni Państwo! Z powodu wielu zastrzeżeń do nowelizacji ustawy o Krajowym Zasobie Nieruchomości Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska nie poprze tego projektu. Zapisy tej ustawy są niekorzystne dla przyszłych lokatorów i wprowadzają jeszcze większy chaos prawny, niedający szans na zbudowanie mieszkań. Zwyczajnie macie Polaków tańszymi mieszkaniami.

Chciałam jeszcze powiedzieć, że w związku z tym, że rząd wprowadził poprawkę nr 11, z poprawek, które złożyliśmy, mam nadzieję, że państwo je przegłosujecie, wycofuję dwie poprawki i składam pismo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję.

Pan poseł Mirosław Suchoń.

Zapraszam.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko Klubu Poselskiego Nowoczesna w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Krajowym Zasobie Nieruchomości oraz niektórych innych ustaw.

Wysoka Izbo! Deklarowanym celem tej ustawy jest wdrożenie ram prawnych związanych z nowym podejściem do realizacji inwestycji mieszkaniowych w ramach pakietu „Mieszkanie+”. W ramach tych założeń, w ramach przepisów proponowanych w tej ustawie ma to wszystko stanowić impuls do zdynamizowania procedur inwestycyjnych. Muszę powiedzieć, że trochę się uśmiecham, bo z panem ministrem spotykamy się tutaj, na sali plenarnej, dosyć często, ponieważ dosyć często zmieniane jest to podejście, zmieniane są przepisy, zmieniane są procedury i za każdym razem mają być one jeszcze doskonalszym impulsem do zdynamizowania programu „Mieszkanie+”. To, że spotykamy się często, oznacza ni mniej, ni więcej tyle, że one po prostu nie działają i systematycznie trzeba zmieniać to podejście, żeby pokazać, że się pracuje. Trzeba powiedzieć wyraźnie, że po 3 latach takich prób, błędów, zmiany podejść program „Mieszkanie+” nie działa i oczywiście nie miał on prawa działać. Tymczasem był to, trzeba przypomnieć, jeden z najważniejszych elementów w exposé pani premier Szydło, bardzo podkreślany w programie Prawa i Sprawiedliwości, a przyjęte rozwiązania okazały się nietrafione, niemożliwe do zrealizowania. Słowa pana ministra Adamczyka, które wygłaszał przy każdej okazji, powołując się na te przepisy, oczywiście nie miały nic wspólnego z rze-

Posel Mirosław Suchoń

czywistością. Była to czystej krwi propaganda, jak zresztą większość projektów w zakresie działania Ministerstwa Infrastruktury. Co więcej, myślę, że to jest bardzo poważne uderzenie w rynek mieszkaniowy. PiS zlikwidował poprzednie programy, które dawały Polakom rzeczywiste mieszkania, setki tysięcy mieszkań. W rezultacie nie dość, że nie wybudowano nowych mieszkań z nowych programów, to jeszcze zlikwidowano te programy, które dawały Polakom rzeczywiste, realne mieszkania. Jeśli już coś wybudowano, to było trochę tak, jak np. gdzieś tam na północy, że bloki wybudowano, ale nie było drogi dojazdowej, albo tak jak w Jarocinie, już była o tym mowa, gdzie propagandowa trawa zniknęła, ściany przeszły grzybem, a mieszkańcy są załamani, ponieważ nikt im nie powiedział, że będą mieszkali w szczerym polu. Tak wygląda program „Mieszkanie+”.

W uzasadnieniu tego projektu ustawy, który został skierowany do Wysokiej Izby, znajdujemy zresztą opinię Rady Mieszkalnictwa, gdzie czytamy, że przyjęte przez PiS rozwiązania przyczyniają się do zastopowania działań realizowanych w ramach programu „Mieszkanie+”. Czyli te rozwiązania, z którymi rząd przyszedł do Sejmu, po prostu spowodowały zastopowanie inwestycji w zakresie budynków mieszkalnych. A więc te obietnice, które składaliście, najpierw że będzie 3 mln mieszkań, później że po prostu będą mieszkania, okazały się nietrafione. Nie zrealizowaliście tych obietnic, po prostu, i za to powinniście odpowiedzieć.

Muszę powiedzieć, że ta ustawa, ta nowelizacja również nie stanowi rehabilitacji i nie będzie ona bardzo pomocna, jeśli chodzi o dynamizację tego procesu. Co więcej, tą ustawą znowu wprowadza się choćby uwolnienie czynszu, co stanowi niebezpieczeństwo dla mieszkańców, pomimo że planujecie dopłaty do czynszów. Generalnie uwolnienie czynszów w zasadzie oznacza, że nie wiadomo, ile mieszkańcy będą płacić.

Kolejna rzecz to takie przyciśnięcie, jeżeli chodzi o wywłaszczanie i centralizację nieruchomości. Będziecie pozbawiać tych nieruchomości, przenosić je do KZN-u. Ale ten KZN nie działa i mam wrażenie, że po tych zmianach również nie zadziała.

Panie Ministrze! Tak jak powiedziałem, spotykamy się tutaj na sali dosyć często. Przynosicie projekty, później okazuje się, że podczas prac komisji z tych projektów w zasadzie nic nie zostaje. Gdybyśmy porównali projekt, z którym pan minister przyszedł do parlamentu, z tym, który mamy dzisiaj, czyli po obradach komisji, to w zasadzie jest to poprawka poprawki do poprawki projektu. I ta praca na posiedzeniach komisji pokazuje, że jednak te rozwiązania przed przystąpieniem do prac parlamentarnych nie są przeanalizowane, nie są dogłębnie przemyślane, i trudno oczekiwać, żeby w takiej sytuacji stanowiły impuls do rozwoju mieszkalnictwa.

A zatem, szczerze powiedziawszy (*Dzwonek*), nie będziemy popierać tego projektu, wychodząc z założenia, że trudno brać na siebie odpowiedzialność za projekt, który po prostu się nie sprawdzi. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Przechodzimy do pytań.

Czas na zadanie pytania – 1,5 minuty.

Głos ma pan poseł Szczerba.

Pan poseł się zapisał na wszelki wypadek, ale pani Chmiel jest, tak?

Zapraszam panią poseł Chmiel.

Posel Małgorzata Chmiel:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Chciałam zapytać, co stało się z państwa szumnymi zapowiedziami trzech filarów. Jeden filar, mieszkania na wynajem, realizowany głównie przez gminy. Potem zapowiedzieliście indywidualne konta mieszkaniowe. Trzeci filar to Narodowy Fundusz Mieszkaniowy. Panuje zupełna cisza. Przypomina mi to szumny plan Morawieckiego, drugi taki program. Narobiliście szumu.

(*Posel Bogdan Rzońca: Premiera Morawieckiego. Premiera.*)

Premiera Morawieckiego, dobrze, przepraszam. Narobiliście szumu.

Pytam: Co się dzieje z tymi filarami, które obiecywaliście Polakom, że ogólnie nastąpi zmiana w budowie mieszkań, dzięki której będzie duża liczba tanich mieszkań dla ludzi uboższych? Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę również o odpowiedź na piśmie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Szanowni państwo, naszej debacie przysłuchuje się młodzież ze Szkoły Podstawowej w Wielkich Drogach w gminie Skawina. Witamy państwa serdecznie. (*Oklaski*)

Bardzo proszę, pan poseł Piotr Pyzik. Jest pan poseł?

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Przepraszam bardzo, czy mogę prowadzić obrady? Sekundę.

Posel Piotr Pyzik:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Tworzenie Krajowego Zasobu Nieruchomości napotkało liczne problemy. Jeden z problemów, o których bardzo niewiele się mówi, a dla zwykłego Polaka jest on zapewne

Posel Piotr Pyzik

zupełnie nieznaną, to obstrukcja ze strony części jednostek samorządu terytorialnego. Zdarzały się przypadki przekazywania informacji, w których wykazywano albo tylko jedną działkę, albo działki znajdujące się głównie pod drogami i wodami powierzchniowymi. Wiele było też przypadków przekroczenia ustawowego terminu. W ten sposób niektórzy politycy samorządowi, związani z totalną opozycją, próbowali torpedować program rządu Prawa i Sprawiedliwości, rządu Mateusza Morawieckiego.

W związku z tym nie mam pytań, mam prośbę: proszę o przekazanie listy, wykazu tych przypadków na piśmie z jednoczesną informacją, którzy kierownicy jednostek samorządu terytorialnego ponieśli przewidziane w ustawie konsekwencje. Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Bardzo proszę, pani poseł Małgorzata Pępek.

Posel Małgorzata Pępek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nowelizacją ustawy o Krajowym Zasobie Nieruchomości ułatwiającą pozyskiwanie gruntów próbujecie ratować twarz programu „Mieszkanie+”, którego liczne modyfikacje pokazują, jak bardzo jego pierwotne założenia były niedoskonałe i nieadekwatne do realiów rynku.

Z zapowiadanych w 2016 r. mieszkań w liczbie od 2,5 mln do 3 mln oddano raptem 867 w Białej Podlaskiej, Jarocinie, Kępnie, Gdyni i Wałbrzychu. W chwili obecnej 663 mieszkania są w budowie.

Sam sposób przyjmowania tej nowelizacji można określić jako sprzeczny z regulaminem Sejmu. Skąd nagle ten pośpiech? Dlatego, że są wybory? Dlaczego nowelizacja nie została skonsultowana ze stroną samorządową?

Przedstawiciele Związku Miast Polskich słusznie zauważyli, że łamiecie konstytucję, która gwarantuje samorządom ochronę ich majątku. Zastanówcie się jeszcze, póki jest czas. Jak wam nie wstyd? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Bardzo proszę, pani poseł Zofia Czernow.

Posel Zofia Czernow:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Ten projekt ustawy to kolejny etap centralizacji. Centralizacja jest głównym kierunkiem działań rządu. Chodzi o to, żeby zabrać wszystko, co dano

wcześniej samorządom i innym agencjom. Na mocy tego projektu nastąpi przejęcie gruntów należących do Skarbu Państwa, obecnie zarządzanych przez starostów, agencje wojskowe, agencje rolne, Poczta Polska, PKP, a także spółki Skarbu Państwa.

Wiele tych gruntów potrzebnych jest zarówno starostwom, jak i agencjom do działalności, a w tej chwili zabiera się te grunty, ograniczając ich działalność. Zamiast skupić się na opracowaniu dobrego programu mieszkaniowego i dopiero później zastanowić się, jak ten program realizować, to zaczyna się z innej strony. Najpierw: jak realizować ten program? A później: co dalej z tym programem? Nie ma go po prostu, jest wielką klapą. A teraz jeszcze zabiera się grunty, żeby jeszcze innym ograniczyć działalność. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Bardzo proszę, pan poseł Mirosław Suchoń.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ja mam pytanie dotyczące bardzo konkretnych lokalizacji. Pan minister w trakcie posiedzenia komisji wymieniał różne lokalizacje, w których planowana jest budowa, planowane jest planowanie budowy, tych 3 mln budynków, 3 mln mieszkań, i w odniesieniu do tych lokalizacji z ust pana ministra nie padły nazwy miast – ani Bielska-Białej, ani Cieszyńska, ani Czechowice-Dziedzic, ani Pszczyny, nie było też Żywca. Muszę powiedzieć, że to rodzi rozczarowanie, ponieważ wtedy kiedy są wybory, to posłowie Prawa i Sprawiedliwości próbują pozyskać głosy mieszkańców tych miast, które wymieniałem, obiecując gruszki na wierzbie, natomiast później, kiedy okazuje się, że są konkretne zadania do wykonania, choćby właśnie budowa takich mieszkań, które w naszym regionie są również potrzebne, to wtedy Bielsko-Biała, Cieszyń, Czechowice-Dziedzice, Pszczyna i Żywiec nie znajdują się na liście lokalizacji, gdzie takie inwestycje mogą być realizowane.

A więc chciałem pana ministra zapytać, dlaczego Prawo i Sprawiedliwość tak bardzo nie lubi mieszkańców mojego regionu, że nie kieruje tam właśnie środków. Zresztą podobnie wczoraj mówiłem o środkach z tzw. ustawy PKS-owej. W zasadzie mieszkańcy Bielska-Białej i tych wszystkich miast, które wymieniałem, są wyłączeni spod tego działania. I to są już kolejne ustawy, które dyskryminują mieszkańców mojego regionu. *(Dzwonek)* Dlaczego tak jest? Dlaczego tak bardzo nie lubicie mieszkańców mojego regionu? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.
Pan poseł Michał Szczerba.
Zapraszam.

Poseł Michał Szczerba:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Trzeba określić Krajowy Zasób Nieruchomości jako absolutny niewypał legislacyjny. Pierwotna ustawa z 2017 r. miała całkowicie nierealne przesłanki. Dzisiaj próbujecie ją poprawiać, ale w całkiem złym kierunku. Po pierwsze dlatego, że chcecie centralizować grunty Skarbu Państwa. Jednocześnie dokonujecie zmian strategicznych w tym programie. Przecież to miały być mieszkania, mówię o „Mieszkaniu+”, dla osób ubogich, dla osób w wieku starszym, mieszkania wspomagane, które by również jakoś korespondowały z programem polityki senioralnej. Dzisiaj się okazuje, że tak nie będzie, wycofujecie się z idei czynszów normowanych, czyli ceny będą mogły być takie jak na rynku, nikt nie będzie zainteresowany sytuacją taką, kiedy ten czynsz będzie rynkowy, a dodatkowo będziecie zmuszać ludzi do tego, żeby podpisywali umowy w trybie najmu instytucjonalnego, czyli z brakiem możliwości jednoczesnego starania się o mieszkanie z zasobów komunalnych.

To wszystko pokazuje, że „Mieszkanie+” jest absolutnym niewypałem. To jest taki okręt flagowy, o którym Beata Szydło, która właśnie w tej chwili, rozumiem, pakuje się do Brukseli i Strasburga, mówiła przez całą kampanię. Nie ma mieszkań w Warszawie, ani widu, ani słyhu. Próbuje udawać, że coś w tej sprawie robicie, a teraz koncentrujecie grunty Skarbu Państwa (*Dzwonek*), żeby stać się centralnym deweloperem. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu sekretarza stanu w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju pana Artura Sobonia.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju
Artur Soboń:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję za tę dyskusję. Były w ramach tej dyskusji takie pytania czy stwierdzenia, w przypadku których bardzo trudno mi to jakoś racjonalnie wytłumaczyć i odpowiedzieć na te wątpliwości. Bo jak można centralizować grunty Skarbu Państwa? Albo, cytuję pana posła Suchonia: mieszkańcom nie powiedziano, że będą mieszkać w szczerym polu. Serio? Naprawdę to jest...

(*Poseł Mirosław Suchoń*: To są słowa mieszkańców. To jest cytat z mieszkańców.)

Moim zdaniem to jest podsumowanie tej jakości, panie pośle...

(*Poseł Mirosław Suchoń*: To jest cytat z mieszkańców.)

...w jaki sposób pan przedstawia tę kwestię.

(*Poseł Małgorzata Chmiel*: Centralizować...)

Musi pan sam sobie odpowiedzieć na pytanie...

(*Poseł Mirosław Suchoń*: Rozmawiajcie z mieszkańcami.)

...czy to zdanie, którego pan użył, ma jakikolwiek sens.

Natomiast... (*Gwar na sali*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Panie pośle Suchoń, już wystarczy, dziękuję.

(*Poseł Małgorzata Chmiel*: Centralizować władanie gruntami Skarbu Państwa... Zrozumiał pan?)

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju
Artur Soboń:**

Tak, tak...

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Pani poseł, czy pani jest na mównicy w tej chwili? Proszę się zapisać do głosu, dobrze?

(*Poseł Małgorzata Chmiel*: Tak, dobrze.)

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju
Artur Soboń:**

Teraz jeśli chodzi o te trzy filary, bo to było pytanie rzeczywiście ze strony pani poseł Chmiel, mamy dzisiaj w umowach z Bankiem Gospodarstwa Krajowego, zawartych z samorządami w całej Polsce, 18 tys. mieszkań komunalnych, socjalnych i czynszowych.

Jeśli chodzi o indywidualne konta, jak pani wie, w Sejmie jest projekt ustawy o firmach inwestujących w najem nieruchomości, tak aby dać Kowalskiemu możliwość inwestowania także poprzez giełdę w rynek nieruchomości mieszkaniowych.

Natomiast żeby nie było żadnych wątpliwości, na jakim etapie w ramach tych 100 tys. mieszkań jest każda z lokalizacji, chciałem państwu zostawić w starej palarni mapę. Nie będę jej tutaj rozwijał. Jest mapa tych lokalizacji. Tu nie ma nic, czego państwo posłowie by nie mogli wiedzieć. I na jakim etapie jest te 100 tys. mieszkań, mogą sobie państwo z tej mapy przeczytać.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju Artur Soboń:

Czy strona samorządowa z tych zmian powinna być zadowolona? Tak, ja jestem przekonany, że z punktu widzenia samorządów, szczególnie w zakresie tych zmian dotyczących ustawy uwłaszczeniowej, to jest kierunek, który pozwoli na to, żeby te zaświadczenia Polacy otrzymali szybciej. A tam gdzie jako państwo chcemy upomnieć się o te grupy społeczne, które nie otrzymywały od samorządów bonifikat, czyli choćby te rodziny z osobami niepełnosprawnymi czy duże rodziny, tam po prostu wprowadzamy bonifikaty ustawowe. I to jest rzeczywiście jedna z tych zmian, nad którymi w tej chwili procedujemy.

Natomiast dla kogo to jest, pokażę państwu na konkretnych liczbach, bo może one przekonają państwa, że jest to takie inwestowanie, w którym wykorzystujemy zasoby, które państwo posiada, ale jednocześnie nie wyciągamy pieniędzy z budżetu państwa. Bo jak państwo wiedzą, każda z tych decyzji inwestycyjnych jest decyzją TFI, więc ona musi być obrotowa, jeśli chodzi o finansowanie. Jest to lokata na funduszu, więc nie wykorzystujemy do niej środków z budżetu państwa.

Mamy konkretną lokalizację, w której mieszkańcy za chwilę otrzymają klucze, bo jest w trakcie komercjalizacji, czyli jest to Gdynia, ul. Puszczyka. Porównajmy mieszkanie o powierzchni 50 m² na tej samej ulicy u dewelopera i w ramach programu „Mieszkanie+”. Średni statystyczny koszt kredytu według kalkulatora bankowego za to mieszkanie przez 30 lat dla rodziny to dokładnie 2145 zł miesięcznie, co przez 30 lat dałoby 772 tys. zł. Wtedy ta rodzina stałaby się właścicielem takiego mieszkania. Gdyby przyjąć dokładnie ten komercyjny, rynkowy czynsz w Gdyni – 25 zł, bo tyle wynosi, z dojściem do własności przez 30 lat, taka rodzina zapłaci 1225 zł miesięcznie. To oznacza, że taka rodzina zapłaci za to mieszkanie o 322 tys. zł mniej niż na rynku. Jeśli natomiast ta rodzina spełnia kryterium dochodowe, które skądinąd w tych zmianach podnosimy, zapłaci za czynsz 18,06 zł za 1 m² 50-metrowego mieszkania. To jest dokładnie 908 zł miesięcznie. Czyli ta korzyść wyniesie 383 tys. zł przez 30 lat, bo ta rodzina w przeciwieństwie do rodziny w mieszkaniu komunalnym stanie się po tych 30 latach właścicielem tego mieszkania.

To, że wprowadzamy ten program w rzeczywistość rynku, jest, moim zdaniem, czymś, co powinno nas łączyć, bo długoterminowe inwestowanie w większą podaż mieszkań, mieszkań dostępnych cenowo, wprowadza na tych lokalnych rynkach deweloperskich, po pierwsze, konkurencję, po drugie, możliwość realnego wyboru dla konsumenta, a po trzecie, dajemy szansę na mieszkanie tym, którzy takiego kredytu hipotecznego otrzymać nie mogą.

I to jest coś, co robimy dzisiaj. To jest ostatnia zmiana, jeśli chodzi o program „Mieszkanie+”, jeśli chodzi o te duże zmiany ustawowe. Teraz tych zmian już nie będzie.

Państwo wiedzieli, ja zapowiadałem, że te zmiany będą od razu, że te zmiany będą szły w kierunku tego, aby ten program dostosować do dzisiejszego rynku. Państwo również wiedzą, że dzisiejszy rynek produkuje największą w historii po roku 1990... nawet dużo wcześniej, największą od lat 70. liczbę mieszkań rocznie. Państwo wiedzą, jak wygląda sytuacja podaży gruntów, także gruntów Skarbu Państwa. To nie są grunty, które mogą być zawsze użyte do celów budownictwa mieszkaniowego, nie tylko przez nas, ale przez każdego z deweloperów. A więc stworzyliśmy model, w którym wykorzystujemy zasoby państwa po to, aby zwiększyć podaż mieszkań i aby trafić do tych, którzy dzisiaj na to mieszkanie nie mają szansy. I bardzo was proszę, żebyście w tym zakresie nam pomagali, a nie przeszkadzali. Bardzo dziękuję. (Oklaski)

(Poseł Mirosław Suchoń: Sprostowanie.)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Proszę, pan poseł Suchoń w trybie sprostowania. 1 minuta.

Poseł Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panie ministrze, pan mnie nie zrozumiał, więc wyjaśnię. Kiedy mówiłem o tym, że mieszkańcy są załamani, bo nikt ich nie ostrzegał, że zamieszkają w szczerym polu, to oczywiście...

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju Artur Soboń: Ale mieszkańcy mają oczy. Panie pośle, bez jaj.)

...nie były moje słowa, tylko cytowałem konkretne osoby. I pan doskonale wie, że to szczerze pole to jest kwestia dostępu do usług publicznych, czyli bardzo istotnego elementu, brak dostępu do transportu, co powoduje, że ta konkretna miejscówka staje się białą plamą i stanowi raczej czynnik hamujący rozwój niż go przyspieszający. I to jest problem. A więc jeżeli państwo projektujecie rozwiązania, to niech one będą komplementarne, a nie, wie pan, takie, powiedziałbym, propagandowe. Dziękuję bardzo.

(Poseł Małgorzata Chmiel: To ja bym chciała też sprostowanie.)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Proszę panią poseł Chmiel o sprostowanie.

Posel Małgorzata Chmiel:

Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Panie ministrze, proszę ironicznie tutaj nie przekreślać słów. Doskonale pan wie, o co chodzi, kiedy mówiłam o centralizacji gruntów, i dobrze pan wie, że mówiłam o centralizacji zarządzania i władania tymi gruntami. I dobrze pan wie, że takie centralne zarządzanie gruntami było za czasów PRL-u, a potem po uważaniu rozdawanie dla swoich. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Szanowni Państwo! Naszym obradom przysłuchują się laureaci konkursu wiedzy o parlamencie z powiatów leżajskiego, nizańskiego i rzeszowskiego. Serdecznie państwa witamy. *(Oklaski)*

I teraz jeszcze zapraszam sprawozdawcę komisji pana posła Sylwestra Chruszcza.

Posel Sylwester Chruszcz:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Chciałbym podziękować wszystkim, którzy uczestniczyli w pracach nad procedowaną ustawą.

Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Wysoka Komisjo! To była dobra debata. Myślę, że właśnie skończył się już czas chaosu urbanistycznego, skończył się czas, kiedy te zaniedbania w budownictwie były tak olbrzymie.

(Posel Małgorzata Chmiel: Zacznie się dopiero.)

Musimy teraz to wszystko rozwiązać. Tak że wszystkim dziękuję i proszę o zagłosowanie za tą ustawą. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Ogłaszam 3 minuty przerwy.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 15 do godz. 15 min 06)

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 18. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 3408 i 3462).

Proszę panią posel Alicję Kaczorowską o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Alicja Kaczorowska:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić państwu rządowy projekt ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw, druk nr 3408.

W czasie prac komisji, które to miały miejsce wczoraj, zgłoszono dwie poprawki. Jedna dotyczyła art. 1 pkt 1 i została odrzucona. Druga poprawka dotyczyła art. 2 i została przyjęta przez komisję. Dotyczy ona terminu wejścia w życie ustawy i zakłada, że ustawa wchodzi w życie z dniem 1 czerwca 2019 r. Całość prac komisji przebiegała w takim kierunku, żeby zarekomendować całą ustawę i przyjąć ją w głosowaniu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję, pani posel.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Głos ma pani Krystyna Wróblewska, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Krystyna Wróblewska:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Głównym celem projektowanej nowelizacji ustawy z dnia 21 lutego 2019 r. o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw, zwanej dalej ustawą, jest zmiana objętej tą ustawą nowelizacji ustawy z 12 maja 2011 r. o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych, zwanej dalej ustawą refundacyjną. Ustawa z dnia 21 lutego 2019 r. w zmienionym art. 52a ustawy refundacyjnej wprowadziła możliwość nakładania kar administracyjnych na osoby uprawnione w rozumieniu ustawy refundacyjnej w przypadku stwierdzenia podczas kontroli wypisania recepty nieuzasadnionej udokumentowanymi względami medycznymi, wypisania recepty niezgodnej z uprawnieniami świadczeniobiorcy albo osoby uprawnionej, wypisania recepty niezgodnej ze wskazaniami zawartymi w obwieszczeniach, o których mowa w art. 37 ustawy refundacyjnej.

Projektowana zmiana ma na celu zrównanie sytuacji podmiotów podlegających kontroli na podstawie art. 48 ust. 7 ustawy refundacyjnej przez ujed-

Posel Krystyna Wróblewska

nolicenie charakteru i wysokości kar z tytułu błędnego określenia poziomu refundacji recept, np. niezgodnego z uprawnieniami świadczeniobiorcy lub osoby uprawnionej lub też niezgodnego ze wskazaniami zawartymi w obwieszczeniach. Proponuje się zmianę brzmienia art. 52 poprzez m.in. usunięcie z niego przepisów pkt 5–7, aby nie obejmowały swoją normą sytuacji wypisania recepty nieuzasadnionej udokumentowanymi względami medycznymi, wypisania recepty niezgodnej z uprawnieniami świadczeniobiorcy albo osoby uprawnionej, wypisania recepty niezgodnej ze wskazaniami zawartymi w obwieszczeniach, o których mowa w art. 37 ustawy refundacyjnej. Proponuje się pozostawienie w art. 52a ustawy refundacyjnej wprowadzonej 21 lutego sankcji w postaci kary administracyjnej za prowadzenie dokumentacji medycznej w sposób niezgodny z przepisami prawa oraz za nieprowadzenie dokumentacji medycznej. Jednocześnie, biorąc pod uwagę, że art. 52a ust. 1 pkt 6 ustawy refundacyjnej wprowadza nieistniejącą obecnie możliwość nałożenia sankcji za wypisanie recepty niezgodnej z uprawnieniami osoby uprawnionej, której celem jest zwiększenie kontroli nad ordynacją leków, a tym samym zwiększenie bezpieczeństwa pacjentów, proponuje się przeniesienie tej normy do art. 48 ust. 7a pkt 3 ustawy refundacyjnej.

Projekt zakłada również dodanie art. 19a w ustawie z dnia 21 lutego 2019 r. Jest to przepis przejściowy, który przewiduje, że nie pobiera się lub nie dochodzi kar określonych w wystąpieniach pokontrolnych kończących postępowanie prowadzone na podstawie przepisów obowiązujących przed wejściem w życie ustawy z dnia 21 lutego 2019 r., których wartość jednorazowo nie przekracza 500 zł. Realizacja celu projektowanej ustawy wymaga, aby weszła ona w życie w okresie vacatio legis ustawy z 21 lutego 2019 r. Wobec tego proponuje się, aby stało się to z dniem 31 maja 2019 r.

Projekt ustawy nie jest objęty zakresem prawa Unii Europejskiej. Projekt ustawy nie wymaga przedstawienia go organom i instytucjom Unii Europejskiej, w tym Europejskiemu Bankowi Centralnemu, w celu uzyskania opinii, dokonania powiadomienia, konsultacji albo uzgodnienia. Projektowana ustawa nie podlega procedurze notyfikacji w rozumieniu przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z 23 grudnia 2002 r. w sprawie sposobu funkcjonowania krajowego systemu notyfikacji norm i aktów prawnych.

Klub Prawo i Sprawiedliwość będzie głosował za przyjęciem tej ustawy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Elżbietę Radziszewską, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska, w skrócie PO–KO.

Posel Elżbieta Radziszewska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ustawa, nad którą procedujemy, ma aż jedną stronę. Wcale nie musiałaby być uchwalana, gdyby nie bałaganiarstwo, pośpiech i brak pomysłu w Ministerstwie Zdrowia. Nawet ekspert, który oceniał tę ustawę, pisze, że uzasadnienie projektu w ogóle nie wyjaśnia tej zmiany i całego podejścia rządu do katalogu przekroczeń lekarskich przy ordynacji leków refundowanych, które mają podlegać karze administracyjnej i karze zwrotu za lek refundowany. Dlaczego wprowadza się te zmiany? Rząd w ogóle się do tego nie przyznaje. Nabałagał 21 lutego, kiedy to tamta ustawa została wprowadzona w życie, a teraz to naprawia. W uzasadnieniu słowa na ten temat nie ma. Co ciekawe, w trakcie posiedzenia komisji pan minister też nie raczył powiedzieć, że naprawiają błąd, ponieważ ostro protestowało środowisko medyczne.

W tej ustawie z 21 lutego wybrano pięć przesłanek, w przypadku których była nakładana jedna kara związana ze zwrotem kwoty za dany refundowany lek z odsetkami. Drugi raz można było jeszcze nałożyć karę administracyjną, gdy dotyczyło to zwrotu równowartości kwoty refundacji za cały okres objęty kontrolą, np. za rok lub 2 lata. Ministerstwo w tej nowelizacji, którą dzisiaj omawiamy, wycofuje się z trzech przesłanek. Nie będzie tej kary administracyjnej, ale tego, dlaczego wybrano te trzy, a zostawiono dwie, nie wie nikt. Tajemnica nad tajemnicę. Mam nadzieję, że pan minister, zabierając głos, wyjaśni, dlaczego wybrano te trzy, a nie dwie, a także wyjaśni, dlaczego zrezygnowano z kary w przypadku konkretnej przesłanki, a w przypadku nawet poważnej przesłanki, która mówi o kimś, kto nie ma uprawnień do wypisywania leku, nie ma kary administracyjnej, jest tylko zwrot kwoty refundacji. Wydaje się, że większa kara, jeżeli chodzi o przepisywanie recept na leki refundowane, powinna spotkać kogoś, kto niezgodnie z przepisami, jak to określa ta ustawa, nieprecyzyjnie, niezgodnie z przepisami prowadzi dokumentację medyczną, niż kogoś, kto w ogóle nie ma uprawnień do wypisywania tych leków.

Ale można wypytywać nawet 10 razy. Ja kilkakrotnie pytałam o to pana ministra na posiedzeniu komisji i odpowiedzi nie otrzymałam. Przez 4 lata rząd nie zajął się tym i nie rozmawiał ze środowiskiem medycznym, żeby rzeczywiście zastanowić się nad sankcjami dotyczącymi nieprawidłowości w wypisywaniu recept na leki refundowane, a to wymaga całościowego rozpatrzenia, a nie takiego na hurra, żeby coś zrobić. Najpierw wprowadzamy bałaganiarstwo jedną ustawą, a potem naprawiamy to, co wprowadziliśmy, bo namieszało ogromnie, i znów na hurra, bez jakichkolwiek konsultacji społecznych. Naprawiamy, nie naprawiając. Ale co ciekawe, potem w kuluarach pan minister mówił: ale te kary lekarskie to były spowodowane tym, że my walczyliśmy z wywozem leków. Kuriozalne. Ciekawa jestem, co powie na to Naczelna Izba Lekarska. Bardzo to ciekawe,

Posel Elżbieta Radziszewska

panie ministrze. A poza tym same zasady techniki legislacyjnej – wiem, że pan się nie zna na technice legislacyjnej, co powiem przy następnej ustawie – mówią o tym, że można w okresie *vacatio legis* zmieniać ustawy pod jednym warunkiem, że dopatrzyliśmy się luki prawnej i trzeba tę lukę wypełnić. Czy tu była luka prawna? Nie było jej, a mimo wszystko zmieniamy ustawę, zanim ona wejdzie w życie, i, co śmieszne, dopiero po zwróceniu uwagi przez nas, posłów opozycji, i przez Biuro Legislacyjne ta ustawa wejdzie w życie nie 31 maja, tylko 1 czerwca, wtedy kiedy powinna wejść w życie ustawa uchwalona 21 lutego. Na szczęście pan minister się do tego przychylił, bo byłby to kolejny błąd legislacyjny.

Na nic nie zwracacie uwagi. Nie ma żadnego pomysłu na to, co się dzieje w ochronie zdrowia, nie ma żadnego pomysłu na to, co się dzieje przy refundacji leków i na prowadzenie całego systemu refundacji leków, bo nie ma nawet żadnej dyskusji na ten temat, jak odbarczyć lekarzy, którzy powinni leczyć pacjentów, od zajmowania się papierologią. A jeżeli lekarz coś napisze niezgodnie z przepisami, a mowa jest o tym w rozporządzeniu, może być ukarany i karą w postaci zwrotu kwoty należnej za lek refundowany, i karą administracyjną w postaci zwrotu równowartości refundacji z całego okresu kontrolowanego. Składałam odnośną poprawkę, bo (*Dzwonek*) przedstawiciele rządu powiedzieli, że jednak zmieniają to, co zostało wprowadzone, ale nie do końca. Jeżeli państwo mówicie, że...

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Posel Elżbieta Radziszewska:

...wypełniacie swoje zobowiązania, to uwzględnicie poprawkę, która rzeczywiście wycofuje to, co wprowadziła ustawa z dnia 21 lutego. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Jerzy Kozłowski, Kukiz'15.

Posel Jerzy Kozłowski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Projekt dokonuje zmian w ustawie z dnia 12 maja 2011 r. o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych dotyczących ujednolicenia charakteru i wysokości kar z tytułu błędnego określenia poziomu refundacji recept.

Przedłożona nowelizacja w art. 48 ust. 7a ustawy refundacyjnej rozszerza przepis pkt 3. Zgodnie z propozycją rządu osoba uprawniona, z wyłączeniem lekarza ubezpieczenia zdrowotnego, felczera ubezpieczenia zdrowotnego, pielęgniarki i położnej ubezpieczenia zdrowotnego, będzie obowiązana do zwrotu Narodowemu Funduszowi Zdrowia kwoty stanowiącej równowartość kwoty refundacji wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia dokonania refundacji w przypadku wypisania recepty niezgodnej z uprawnieniami świadczeniobiorcy albo osoby uprawnionej. W art. 52a ust. 1 proponuje się poszerzenie katalogu sytuacji, w których stosuje się kary pieniężne, jedynie o prowadzenie dokumentacji medycznej w sposób niezgodny z przepisami prawa oraz nieprowadzenie dokumentacji medycznej. Zrezygnowano z pkt 5–7 tego artykułu znajdujących się w nowelizacji z 21 lutego br. Projekt ustawy zawiera także nowy art. 19a dodawany do ustawy z 21 lutego. Jest to przepis przejściowy, na podstawie którego NFZ nie będzie pobierał lub dochodził kar określonych w wystąpieniach pokontrolnych kończących postępowania prowadzone na podstawie przepisów obowiązujących przed wejściem w życie ustawy zmienianej, których wartość jednorazowo nie przekracza 500 zł.

Po wejściu w życie tej ustawy osoba uprawniona do wystawiania recept albo podmiot wykonujący działalność leczniczą, w ramach której wystawiono receptę, będzie na mocy znowelizowanego art. 52a ust. 1 ustawy refundacyjnej podlegać karze pieniężnej w przypadku: uniemożliwienia czynności kontrolnych, niewykonania w terminie zaleceń pokontrolnych, prowadzenia dokumentacji medycznej w sposób niezgodny z przepisami prawa, nieprowadzenia dokumentacji medycznej, wypisania recepty nieuzasadnionej udokumentowanymi względami medycznymi, wypisania recepty niezgodnej z uprawnieniami świadczeniobiorcy albo osoby uprawnionej, wypisania recepty niezgodnie ze wskazaniami zawartymi w obwieszczeniach o których mowa w art. 37 ustawy refundacyjnej.

Po wprowadzeniu opiniowanego projektu wypisanie przez osobę uprawnioną recepty nieuzasadnionej udokumentowanymi względami medycznymi, niezgodnej z uprawnieniami świadczeniobiorcy albo osoby uprawnionej, niezgodnie ze wskazaniami zawartymi w obwieszczeniach, o których mowa w art. 37 ustawy refundacyjnej, nie stanowiłoby podstawy do wymierzenia kary pieniężnej, lecz rodziłoby tylko skutki wynikające z art. 48 ust. 7a ustawy refundacyjnej, tj. powstawałby wówczas obowiązek zwrotu fundusowi kwoty stanowiącej równowartość kwoty refundacji wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia dokonania refundacji. Innymi słowy, w rezultacie przyjęcia projektowanych rozwiązań te same uchybienia przy wypisywaniu recept nie stanowiłyby jednocześnie przesłanki wymierzenia kary pieniężnej oraz przesłanki powstania obowiązku zwrotu kwoty stanowiącej równowartość kwoty refundacji wraz z odsetkami. Dlatego mam bardzo poważne wątpliwości

Posel Jerzy Kozłowski

co do tego, czy poszczególne naruszenia ustawy właściwie przyporządkowane są do ciężaru tych sankcji.

(*Posel Elżbieta Radziszewska*: Dokładnie.)

Otóż kara pieniężna przewidziana w art. 52a ustawy refundacyjnej ma, jak wskazuje jej nazwa, charakter represyjny. Jak już wspomniano, zgodnie z ust. 2 tego przepisu po wejściu w życie ustawy z dnia 21 lutego będzie ona wymierzana w kwocie stanowiącej równowartość kwoty refundacji za okres objęty kontrolą lub okres objęty czynnościami, o których mowa w art. 61x ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej. Natomiast sankcja z art. 48 ust. 7a ustawy refundacyjnej jest mniej dolegliwa, ponieważ z tego przepisu wynika obowiązek zwrotu kwoty stanowiącej tylko równowartość kwoty konkretnej refundacji wraz z odsetkami, jaka miała miejsce w związku ze stwierdzonym uchybieniem. Sankcja ta ma zatem wyłącznie charakter kompensacyjny.

W związku z tymi zastrzeżeniami Klub Poselski Kukiz'15 nie może poprzeć tego projektu i w głosowaniu wstrzyma się od głosu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jan Łopata, Polskie Stronnictwo Ludowe – Unia Europejskich Demokratów.

Posel Jan Łopata:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów mam zaszczyt przedstawić nasze stanowisko wobec sprawozdania komisji o rządowym projekcie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw.

Wysoka Izbo! Procedujemy czy pracujemy nad przepisami, uregulowaniami, które bardzo niedawno wprowadził rząd, również w takim pospiesznym tempie, bowiem dzisiejsza propozycja zmierza do wprowadzenia zmian w ustawie z dnia 21 lutego tego roku, czyli 2019 r. Bardzo krytycznie ocenialiśmy wówczas zapisy tej ustawy w zakresie, który tutaj zmieniamy, jak również w zakresie przeniesienia kontroli, i jak się okazuje, rząd po 2 miesiącach wycofuje się, przynajmniej w pewnym zakresie, z niektórych przesłanek dotyczących nakładania kar. Jestem głęboko przekonany, że co do systemu wprowadzenia kontroli też nastąpi za jakiś czas refleksja.

Jakie zmiany są proponowane w tej ustawie? Bardzo ograniczone, ale jednak. Propozycje zawarte w druku nr 3408 są wycofaniem się z części katalogu sytuacji podlegających karom administracyjnym.

Trudno jest jednak doszukać się w uzasadnieniu projektu, o czym tu już mówiono, wyjaśnienia tej zmiany, takiego podejścia rządu do zakresu sytuacji podlegających karom administracyjnym w okresie zaledwie 2 miesięcy od uchwalenia ustawy zmieniającej, w okresie *vacatio legis*, powiedzmy sobie szczerze.

Wysoki Sejmie! Naszym zdaniem to jest kolejny przykład niechlujstwa legislacyjnego. Przepraszam za to sformułowanie, ale nie sposób inaczej określić tempa prac na ustawami, lekceważącego traktowania głosu opozycji, prowadzenia formalnych tylko konsultacji. Ta ustawa jest tego przykładem, ale przecież to nie jest pierwsza i zapewne nie jest to też ostatnia ustawa tak procedowana. To jest pewna postawa, jest to pewne zjawisko, które obserwujemy na posiedzeniach Sejmu już od blisko 4 lat.

Wysoka Izbo! Chciałbym jeszcze odnotować, że omawiany projekt zawiera nowy art. 19a, dodawany w ustawie z 21 lutego 2019 r. Będzie on miał znaczenie przepisu przejściowego, na podstawie którego Narodowy Fundusz Zdrowia nie będzie pobierał lub dochodził kar określonych w wystąpieniach pokontrolnych kończących postępowanie prowadzone na podstawie przepisów obowiązujących przed wejściem w życie ustawy zmieniającej, których wysokość jednorazowa nie przekracza 500 zł. Chyba warto zauważyć tę zmianę proponowaną w tej ustawie.

Wysoki Sejmie! Chciałbym w imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów jeszcze raz jednoznacznie oświadczyć, że jesteśmy bardzo krytyczni wobec takiego stanowienia prawa, jakiego przykład znalazł się właśnie teraz na wokandzie. Prawo jest poważnie traktowane, jeśli jest stabilne. Na posiedzeniu komisji przywoływany był znany dowcip o wyprowadzeniu kozy, która została wcześniej wprowadzona, jako element mądrości i refleksji. To argument po stronie rządu. Myślę jednak, i to podkreślam, że tworzymy prawo Rzeczypospolitej. Traktujmy to poważnie. Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Pan poseł Marek Ruciński.

Posel Marek Ruciński:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Poselskiego Nowoczesna wobec rządowego projektu ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw, zawarty w druku sejmowym nr 3408.

Ustawę o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych nowelizowaliśmy w tej kadencji Sejmu już wielokrotnie. Wiele razy dyskutowaliśmy także o zmianach przepisów doty-

Posel Marek Ruciński

czących refundacji. Oczywiście zdaję sobie sprawę z faktu, że omawiany akt prawny jest ustawą obszerną, dotyczącą wielu obszarów działania polskiego systemu ochrony zdrowia, ale sytuacja, w której nowelizujemy przepisy, które jeszcze nie weszły w życie, jest kuriozalna.

Niespełna 4 miesiące po tym, jak przekonywano nas, posłów, o konieczności implementacji przepisów, których celem było zwiększenie kontroli nad ordynacją leków, a tym samym zwiększenie bezpieczeństwa pacjentów, uchyla się część regulacji przewidujących kary pieniężne za wypisywanie recept nieuzasadnionych udokumentowanymi względami medycznymi, niezgodnych z uprawnieniami świadczeniobiorcy lub osoby uprawnionej lub niezgodnie ze wskazaniami zawartymi w obwieszczeniach. Mocą przedłożonego projektu pozostawia się jedynie sankcję w postaci kary administracyjnej za prowadzenie dokumentacji medycznej w sposób niezgodny z przepisami prawa oraz za nieprowadzenie dokumentacji medycznej. Pragnę przypomnieć, że w toku debaty nad ustawą aktualnie zmienianą taki szeroki katalog sankcji negatywnie opiniował samorząd lekarski. Dlaczego wtedy nie wsluchano się w głos ekspertów?

Co więcej, Biuro Analiz Sejmowych w przesłanej opinii wskazuje, że w uzasadnieniu rządowego projektu brakuje właśnie wyjaśnienia zmiany stanowiska. Według raportu pracodawców Rzeczypospolitej Polskiej opublikowanego w 2018 r. stan jakości krajowej legislacji nie napawa dumą. Procedujemy nad ustawami za szybko, a większość rządząca lekceważy opinię ekspertów, ograniczając przy tym proces konsultacji społecznych. Ta ustawa jest potwierdzeniem tego, że pośpiech nie sprzyja dobrym decyzjom.

Czy naprawdę nie można było zrobić kompleksowego przeglądu przepisów dotyczących nakładania kar w związku z przepisywaniem leków refundowanych? Dlaczego od początku tego roku dwukrotnie pochylamy się nad rozwiązaniem tego samego problemu?

Nowoczesna zagłosuje za przyjęciem tego projektu. Niemniej w tym miejscu pragnę zaapelować, by kolejne zmiany w prawie były przemyślane, poprzedzone konsultacjami z ekspertami i rzetelną debatą. To pozwoli nam uniknąć sytuacji, w których te same przepisy poprawiamy kolejnymi nowelizacjami.

I na koniec pozwolę sobie powtórzyć za Tacytem: Im bardziej chore jest państwo, tym więcej w nim ustaw. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Małgorzata Zwiercan dostarczyła wystąpienie na piśmie*).

Przechodzimy do pytań.

Czas – 1,5 minuty.

Zamykam listę.

Głos ma pan poseł Michał Szczerba.

Posel Michał Szczerba:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! To jest nowelizacja, która jest przykładem tego, że szalone tempo prac nad kolejnymi ustawami sprawia, że jakość prawa stanowionego przez Sejm dramatycznie się obniża. Przecież te same uwagi miał Senat, mieli posłowie, przepraszam: senatorowie Platformy Obywatelskiej i można było to wcześniej poprawić. Było jasne stanowisko w tej sprawie Naczelnej Rady Lekarskiej.

Szanowni Państwo! Chciałbym przytoczyć pewne dane, których być może Wysoka Izba nie zna. Przez portal lekarski Konsylium24.pl zostało przeprowadzone badanie. Co z tego badania wyszło? Są lekarze w Polsce, którzy pracują nawet 126 godzin tygodniowo. W Polsce lekarze są przepracowani, przemęczeni, popełniają błędy medyczne, popełniają również błędy wtedy, kiedy wypisują dokumenty refundacyjne, po prostu kiedy wypisują recepty. To, co było zaproponowane w lutym, jest absolutny skandal. To jest przejawem państwa policyjnego. Karanie, sankcje finansowe, cały katalog sankcji finansowych wobec lekarzy, którzy popełniają błędy przy wypisywaniu recept. Dobrze, że ta nowelizacja jest, ale jak mówię, ta nowelizacja jest spóźniona i nie wtedy, kiedy zgłaszaliśmy te konkretne wątpliwości. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Piotr Pyzik.

Posel Piotr Pyzik:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na marginesie tej nowelizacji chciałbym zapytać pana ministra, czy obecnie wszystkie podmioty uprawnione do wystawiania recept na środki refundowane mają dostęp do narzędzi służących skutecznej weryfikacji uprawnień świadczeniobiorcy.

Chciałbym przy okazji zapytać o rozwiązanie, które swego czasu wprowadził bodaj pan Giuliani w Nowym Jorku, mianowicie o synchronizację zakupów, czyli kas fiskalnych w aptekach, z pewnymi trendami i tendencjami, które mogą powodować pewnego rodzaju stany chorobowe. Chodzi nie tylko o kontrolowanie z jednej strony tego, kto wydaje receptę, ale też syndromów, powiedzmy, chorobotwórczych czy zjawiskotwórczych, syndromów pewnych zjawisk chorobowych. Dziękuję uprzejmie. *(Oklaski)*

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.
Pani poseł Małgorzata Pępek.

Poseł Małgorzata Pępek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W procedowanej ustawie zdumiewające dla mnie jest to, że umożliwienie podwójne karanie osoby uprawnionej do wystawiania recept za tę samą nieprawidłowość związaną z wystawianiem recept. To jest jakiś absurd, który utrzymuje przesłanki podwójnego karania.

Czy pan minister to przemyślał? Dla mnie to jest po prostu niepoważne. To zwyczajna biurokracja i utrudnianie pracy lekarzy i nie odbiurokratyzowanie zasad organizacji lekarskiej leków dla pacjenta.

Mam takie pytanie: Dlaczego do tej pory przez prawie 4 lata rząd PiS-u nie wypracował wspólnie ze środowiskiem medycznym spójnego systemu kar w związku z przepisywaniem leków refundowanych? Tak nie powinno się procedować nad żadną ustawą, a wy to robicie notorycznie. Co z konsultacjami społecznymi? Dlaczego nie słuchacie ekspertów? To jest w ogóle... Procedowanie nad ustawami w tej Izbie zakrawa na kpinę. Już nie bardzo rozumiem, do czego to wszystko zmierza. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.
Pani poseł Zofia Czernow.
Zapraszam.

Poseł Zofia Czernow:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! W tej kadencji Sejmu szczególnie często rząd proponuje zmiany ustaw, które jeszcze nie weszły w życie. Tak jest i w tym przypadku. Projekt nowelizacji wprowadza zmiany w ustawie z 21 lutego, która wchodzi w życie 1 czerwca, a więc wprowadza się zmiany jeszcze w okresie vacatio legis, co po prostu jest szokujące.

Dlaczego? A właśnie dlatego, że przyszła refleksja. Wprawdzie późno, bo podnosiliśmy te problemy i te kwestie podczas dyskusji nad projektem... Przyszła refleksja, aby odstąpić od karania za wystawienie recept na leki refundowane. W ustawie szczegółowo są wymienione sytuacje, kiedy było przewidziane karanie podmiotów uprawnionych do wystawiania recept. Ale myślę, że dzisiaj, kiedy omawiamy tę sytuację, powinniśmy sobie zadać pytanie, dlaczego takie sytuacje występują, i jednoznacznie określić przyczyny. To chaotyczny proces legislacyjny, pośpiech, brak czasu na dyskusję na sali sejmowej, w komisjach, brak konsultacji ze środowiskami, w tym przypadku medycznymi.

Chciałam zapytać pana ministra, bo macie dużo tych projektów: Czy wyciągniecie wnioski z tej sytuacji, która jest naprawdę kompromitująca *(Dzwonek)* i nie licuje z dobrym stanowieniem prawa? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.
Pan poseł Stefan Romecki, Kukiz'15.

Poseł Stefan Romecki:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Szanowna Młodzieży na galerii! Króciutkie pytanie. Szanowny panie ministrze, czy nie obawia się pan minister, że wprowadzenie tego projektu ustawy będzie skutkowało podwójnym karaniem za ten sam czyn? Czytając projekt ustawy, odnoszę takie wrażenie, dlatego proszę o wyjaśnienie mi tego, odniesienie się do tych obaw. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo panu posłowi.
Zapraszam panią poseł Ewę Tomaszewską.

Poseł Ewa Tomaszewska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałabym zapytać o rezultaty szacowania strat Narodowego Funduszu Zdrowia z tytułu, po pierwsze, nieprawidłowo wystawionych recept na leki refundowane, a po drugie, wywozu leków za granicę. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.
Pani poseł Elżbieta Radziszewska.
Zapraszam.

Poseł Elżbieta Radziszewska:

Dziękuję, panie marszałku.

Panie Ministrze! 21 lutego tą ustawą wprowadziliście zamieszanie i podwójne karanie za to samo. Teraz wycofujecie się z części tych przesłanek, w przypadku których będzie podwójne karanie. Właściwie nie wiadomo, dlaczego w jednym przypadku jest tylko zwrot, a w innym przypadku, za to samo – kara administracyjna. Mam nadzieję, że to, o co pytałam w trakcie przedstawiania stanowiska klubu, pan szczegółowo wyjaśni.

Posel Elżbieta Radziszewska

Chcę zapytać, czy rząd w ogóle zamierza podjąć jakiegokolwiek prace, żeby zastanowić się nad systemem wypisywania recept refundowanych. Czy rzeczywiście trzeba zaangażować czas lekarski... Mam na uwadze chociażby te przesłanki kar, czy to zwrotu kosztów refundacji, czy to kary administracyjnej. Chodzi o to, żeby lekarz miał czas dla pacjenta, a nie zastanawiał się, co jest w charakterystyce, czy nie popełni jakiegoś błędu, czy przypadkiem w dokumentacji czegoś nie napisze wyżej, a czegoś niżej, czym może się narazić na kary nakładane przez Narodowy Fundusz Zdrowia.

Drugie pytanie, panie ministrze. Jeżeli ten system kar będzie działał sprawnie, tak jak pewnie chcecie, to czy nie wydaje się panu, że efektem tego będzie strata dla pacjenta? Lekarze, chcąc uniknąć bycia narażonym, jeśli chodzi o niejasno dookreślone przesłanki, w przypadku których będą karani, i ponoszenie kar, będą wypisywać pacjentom leki ze 100-procentową odpłatnością. Dla kogo jest to korzyść? Dla NFZ? *(Dzwonek)* Być może. Dla pacjenta i państwa – niekoniecznie. Czy tę przesłankę bierzecie państwo pod uwagę? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Pawła Skuteckiego z klubu Kukiz'15.

Posel Paweł Skutecki:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! System refundacji opiera się na tym, że wszyscy podatnicy, wszyscy Polacy dopłacają do pewnych leków dla pewnych osób. To jest oczywiste, chcemy to robić. Natomiast jeżeli tam są tak wielkie pieniądze, to jest oczywiste, że część tych pieniędzy będzie stanowiła pewną zachętę do działań nieuczciwych. Czy pan minister ma jakiś inny pomysł oprócz karania? Możecie państwo wprowadzać kary, jakie chcecie, łącznie z obcinaniem ręki, natomiast jeżeli one nie będą egzekwowane, to nie będą skuteczne, po prostu. Może warto byłoby ten system całkowicie przebudować, zmienić, tak żeby on był czytelny, przejrzysty, żeby działał co najmniej kilka czy kilkanaście lat bez konieczności wprowadzania takich zmian jak te, jakie mamy dzisiaj. Czy pan minister ma pomysł, jak zmienić ten system całkowicie? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia pana Janusza Cieszyńskiego.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Janusz Cieszyński:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję za te pytania. Bardzo dziękuję też za pracę nad tym projektem w komisji. Już spieszę udzielić państwu wyczerpującej odpowiedzi.

Zaczynając od odniesienia się do pewnych kwestii, które padły w toku przedstawiania stanowisk klubowych, chciałbym wskazać przede wszystkim – myślę, że to jest najważniejsze, i tu odpowiadam też na kolejne pytania – dlaczego w ogóle wprowadzamy te zmiany. Otóż, szanowni państwo, te zmiany dotyczą kwestii związanych z regulacją refundacji leków przepisywanych przez lekarzy, którzy nie mają kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia. W przypadku tych drugich kwestii związane z refundacją, z karami, z kontrolą reguluje rozporządzenie w sprawie ogólnych warunków umów. W tym rozporządzeniu mamy dokładnie bliźniacze regulacje. To rozporządzenie daje Narodowemu Funduszowi Zdrowia jedną przewagę: jeżeli jest jakakolwiek wątpliwość, jeżeli jest nałożona kara, to bardzo łatwo tego dojść, ponieważ po prostu jest to potrącanie przy kolejnej wypłacie środków z Narodowego Funduszu Zdrowia.

Natomiast tutaj mówimy o innym przypadku. Mówimy o takich osobach, które mają prawo wypisać receptę na lek refundowany, ale nie łączy ich z Narodowym Funduszem Zdrowia żadna umowa. Stąd w pewnych wyjątkowych wypadkach, kiedy nie...

(Posel Elżbieta Radziszewska: Niech pan jeszcze raz to powtórzy.)

Czy ja jestem zobowiązany do...

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Panie ministrze, nie wiem, o co chodzi. Pani poseł poprosiła, żeby pan minister coś powtórzył?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Janusz Cieszyński:**

Tak.

(Posel Rajmund Miller: Prośba o powtórzenie.)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Może pani poseł nie dosłyszała?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Janusz Cieszyński:**

Dwóch przypadków?

(Posel Elżbieta Radziszewska: Tych dwóch przypadków. Jednych i drugich.)

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Janusz Cieszyński

Mamy lekarzy, którzy są związani z Narodowym Funduszem Zdrowia kontraktem lub umową, i wobec tych lekarzy kwestie, o których tutaj dzisiaj mówimy, reguluje rozporządzenie o ogólnych warunkach umowy. Natomiast przepisy, które zawiera ustawa refundacyjna, dotyczą tych lekarzy, którzy nie mają tej umowy z Narodowym Funduszem Zdrowia. Te osoby mają oczywiście możliwość wystawiania recept na leki refundowane, które Narodowy Fundusz Zdrowia współfinansuje, natomiast do tego, żeby to robić, nie ma konieczności posiadania jakiegokolwiek umowy z funduszem.

(*Posel Elżbieta Radziszewska*: O to mi chodziło. Dziękuję.)

Stąd ta różnica pomiędzy ustawą a rozporządzeniem.

I teraz, szanowni państwo, ze względu na to w ustawie zostały wprowadzone sankcje w wyjątkowych wypadkach, tych najpoważniejszych, które są właśnie związane z reżimem kary administracyjnej. W tym przypadku Narodowemu Funduszowi Zdrowia po prostu łatwiej jest tego dochodzić niż w przypadku błędnie wypisanej refundacji w innych zakresach, gdy jest to przedmiotem sprawy sądowej czy jest to rozpatrywane na normalnej drodze cywilnej. Tak że, szanowni państwo, różnica wynika z tego, że mamy ograniczony katalog przypadków, czterech przypadków, które dotyczą co do zasady niewspółpracowania z kontrolą czy to poprzez w ogóle odmowę udzielenia wyjaśnień, czy też niewykonanie zaleceń pokontrolnych, ale też sytuacji, w której nie jest prowadzona lub jest prowadzona niezgodnie z prawem dokumentacja medyczna, na podstawie której można o tej refundacji orzec.

Szanowni Państwo! Dlaczego w ogóle to robimy? Otóż właśnie okazało się, że to wśród lekarzy, którzy nie mają kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia, czyli tych, o których mowa jest w tych przepisach, wykryliśmy w ostatnich latach największe nadużycia. Przykład: lekarz z Katowic – 1800 tys. zł z refundacji, co więcej, szanowni państwo, refundacji leków bardzo silnie działających, które wedle wszelkiego prawdopodobieństwa mogły zostać użyte do produkcji narkotyków. Inna osoba z Łodzi, też bez kontraktu z NFZ-etem – 1300 tys. zł. To są, szanowni państwo, pojedyncze przypadki, absolutnie wyjątkowe sytuacje, ale my na nie chcemy być gotowi.

Chciałbym też wskazać, że ta ustawa z 21 lutego wprowadza zupełnie nową instytucję – progu bagatelności kary. Co to oznacza? Oznacza to, że kary, które wynoszą poniżej 500 zł, w ogóle nie są przez Narodowy Fundusz Zdrowia dochodzone. Powiecie państwo, że tych kar do 500 zł pewnie jest bardzo mało. Otóż nie, szanowni państwo, połowa wszystkich postępowań, wszystkich kontroli, to są właśnie takie, których rezultatem jest kara do 500 zł, czyli to są bagatelne, drobne kwestie, i my od dochodzenia

tego odstępujemy, bo to się najzwyczajniej w świecie, szanowni państwo, nikomu nie opłaca. My przyjmujemy, że rzeczywiście osobom, które orzekają o refundacji w reżimie uchwalonym przez Platformą Obywatelską, takie pomyłki mogą się zdarzać.

Przechodząc do kolejnych pytań pani poseł Pepek, pani poseł Radziszewskiej, pana posła Skuteckiego, czy planujemy jakiegokolwiek zmiany w tym, jak jest realizowana refundacja, chcę powiedzieć, że planujemy. Możecie zresztą państwo się zapoznać z tymi propozycjami. One są zawarte w projekcie ustawy, który trafił obecnie do konsultacji publicznych. On dotyczy m.in. właśnie uproszczeń w refundacji.

Co nam umożliwia wprowadzanie tych uproszczeń? Otóż umożliwia nam to przede wszystkim wprowadzenie narzędzi informatycznych, które pozwalają nam obserwować cały rynek. To jest też to, o co pytał pan poseł Pyzik, czyli czy dysponujemy informacjami, które możemy na bieżąco analizować. Tak, dysponujemy. Dysponujemy nimi od 1 stycznia, dlatego trudno jeszcze mówić o konkretnym wykorzystaniu tego na potrzeby zdrowia Polaków, natomiast te analizy prowadzimy i będziemy prowadzić. Chcemy też te wnioski wykorzystać do tego, żeby mieć pewne informacje, które przydadzą się też do tego, żeby aktywnie poprawiać stan zdrowia polskiego społeczeństwa. Tak że prowadzimy prace nad tym, żeby zmienić system refundacji, który w 2011 r. uchwalili Platforma Obywatelska. Zamierzamy to zrobić i pierwsze kroki już państwo możecie zobaczyć właśnie na stronie Rządowego Centrum Legislacji.

Jeżeli jeszcze chodzi o pytanie pani poseł Tomaszewskiej o to, ile kosztuje Narodowy Fundusz Zdrowia nieprawidłowe wystawianie recept, to chcę powiedzieć, pani poseł, że w zeszłym roku kwota kar nałożonych w ramach kontroli ordynacji lekarskiej wyniosła 4 mln zł. To było ok. 400 postępowań, a suma kar to 4 mln zł, przy czym, tak jak mówię, rozkład jest bardzo nierówny, bo ok. połowy tych kar to są kary do 500 zł, a po drugiej stronie mamy już rzeczywiście istotne, duże naruszenia, które uszczuplają budżet płatnika przeznaczony na finansowanie innych leków lub świadczeń.

Na końcu chciałbym się jeszcze odnieść do uwag dotyczących...

(*Posel Elżbieta Radziszewska*: Na moje pytanie odpowiedź. Jakie były kryteria, jakie postępowanie prowadzić, a jakie nie.)

(*Posel Barbara Dziuk*: Niech pan nie zwraca uwagi.)

Pani poseł, postaram się odpowiedzieć, żeby nie było jakichkolwiek wątpliwości.

Pani poseł, kierowaliśmy się tym, na co przede wszystkim zwracała uwagę podczas dyskusji w Senacie Naczelna Izba Lekarska, oraz kierowaliśmy się po prostu gradacją potencjalnych problemów czy potencjalnych nadużyć. Pani poseł wskazała, że wypadła przesłanka o tym, że ktoś nie miał uprawnień do wystawiania recept. Trzeba doprecyzować, że nie chodzi o sytuację, w której, przykładowo, recepty nie wystawił lekarz tylko ktoś inny, tylko chodzi o taką

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia
Janusz Cieszyński**

sytuację, kiedy ktoś np. wystawił receptę na środki bardzo silnie działające, do czego nie miał uprawnień. To jest jednak sytuacja troszkę inna, czyli tu nie ma takiej sytuacji, że te błędy, ten katalog dotyczy kwestii mniej ważnych niż te, które zostały usunięte.

Szanowni Państwo! Odniosę się do tego, jak wyglądałby proces legislacyjny. Proszę państwa, 21 lutego Sejm uchwalił największą w historii zmianę dotyczącą tego, jak wygląda proces kontroli w Narodowym Funduszu Zdrowia.

(Poseł *Elżbieta Radziszewska*: Wiemy. Scentralizowany system.)

W toku prac w Senacie, podczas posiedzenia komisji w Senacie pojawiła się uwaga ze strony Naczelnej Izby Lekarskiej. Wtedy zadeklarowaliśmy, że przychylamy się do tych uwag, natomiast ze względu na to, że w ustawie jest szereg elementów, które mają wejść od 1 czerwca, ze względu na to, że chcieliśmy umożliwić przygotowanie kwestii związanych z reorganizacją tego korpusu kontrolerskiego, podjęliśmy decyzję, że wypracujemy kompromisowe rozwiązanie i przedłożymy je Radzie Ministrów, która tę ustawę przyjęła i przekazała do prac w parlamencie. Tak że, szanowni państwo, na tym polega mądrość, że ma się zdolność do refleksji, zdolność do kompromisu.

(Poseł *Elżbieta Radziszewska*: Czyli poprzecie poprawki.)

Jeżeli widzimy, że coś, co zostało przygotowane przez rząd, powinno być w jakiś sposób zmodyfikowane, to my to robimy. Szanowni państwo, na tym właśnie to polega, że słuchamy tego, co mówi środowisko lekarskie. Państwo doskonale pamiętacie, uchwaliliście ustawę refundacyjną, która skończyła się tym, że lekarze masowo przybijali pieczętki, że refundacja jest do decyzji Narodowego Funduszu Zdrowia. To są realne straty, które ponieśli polscy pacjenci.

(Poseł *Elżbieta Radziszewska*: Niech pan nie miesza pojęć.)

Pani poseł, to jest dokładnie ten sam akt prawny, dokładnie.

Mam nadzieję, że udało mi się wyjaśnić wszystkie kwestie. Dziękuję bardzo za uwagę. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję panu ministrowi.

Pani poseł Elżbieta Radziszewska już oficjalnie z mównicy w trybie sprostowania.

Poseł Elżbieta Radziszewska:

Bardzo dziękuję, panie marszałku.

Panie Ministrze! Muszę z przykrością stwierdzić, że teraz rozumiem, dlaczego do tamtej ustawy, gdzie

jest ta scentralizowana kontrola, wrzucono na dokładkę podwójne kary dla lekarzy wypisujących recepty. Dlatego dzisiaj, w tym czasie, kiedy pan udzielał odpowiedzi, zapytałam pana, czy na pewno dobrze usłyszałam, prosiłam, żeby pan jeszcze raz powtórzył to, co pan powiedział. Muszę powiedzieć, że nie dziwię się, że mamy do czynienia z takimi bzlami prawnymi. Nie umie pan udzielić odpowiedzi na pytania ani na posiedzeniu komisji, ani tutaj, dlatego że pan nie ma zielonego pojęcia o prawie związanym z ochroną zdrowia.

Proszę pana, panie ministrze, pan nie powinien pracować w tym resorcie. Pan nie rozróżnia podstawowych pojęć – lekarz ubezpieczenia zdrowotnego, lekarz uprawniony do wypisywania recept refundowanych i osoba nieuprawniona w ogóle do wypisywania recept. Pan wszystko miesza. Pan odnosi sprawy dotyczące kar do osób w sposób pomieszany. (*Dzwonek*) Muszę powiedzieć, że wystąpię do pana zwierzchnika pana Szumowskiego, żeby przesłuchał dokładnie, co pan tutaj dzisiaj powiedział, ponieważ to jest skandaliczne, że ktoś, kto jest podsekretarzem stanu w ministerstwie...

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję, pani poseł.

Poseł Elżbieta Radziszewska:

...i przedstawia stanowisko ministra, nie ma podstawowej wiedzy dotyczącej prawa w ochronie zdrowia, w resorcie, który tą ochroną zdrowia się zajmuje.

Bardzo dziękuję, panie marszałku. To wstyd, że ktoś taki udziela nam odpowiedzi. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Czy pan minister chce odpowiedzieć?

(Poseł *Elżbieta Radziszewska*: Następny Misiewicz. To są efekty stawiania Misiewiczów.)

Chce pan odpowiedzieć? Szybka decyzja, panie ministrze: tak albo nie.

Nie. Pan minister dziękuję. Dobrze.

Zamykam w takim razie dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm skierował ponownie ten projekt do Komisji Zdrowia w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 19. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 3409 i 3463).

Proszę panią poseł Barbarę Dziuk o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Barbara Dziuk:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Zdrowia pragnę przedstawić sprawozdanie komisji dotyczące druku nr 3409, ustawy o zmianie ustawy o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych oraz niektórych innych ustaw.

Przedłożony komisji projekt ustawy dotyka dwóch istotnych dziedzin funkcjonowania systemu ochrony zdrowia.

Pierwszą z nich jest kwestia dostępu osób z niepełnosprawnościami do wyrobów medycznych. Proponowane zmiany wspierają wdrożenie systemu, który zwalnia osoby otrzymujące zlecenia na wyroby medyczne z obowiązku potwierdzania prawa do świadczeń w oddziale wojewódzkim Narodowego Funduszu Zdrowia. Będzie ono weryfikowane za pośrednictwem systemu elektronicznego, dzięki czemu pacjent uda się do sklepu lub apteki bezpośrednio z gabinetu lekarza. Ponadto projekt przewiduje znaczne ograniczenie liczby danych na zleceniu, a także pozwala ministrowi zdrowia na wydanie dodatkowych wzorów uproszczonych, żeby jeszcze bardziej zmniejszyć objętość formularza.

Proponowane zmiany w systemie zaopatrzenia w wyroby medyczne są odzwierciedleniem oczekiwań wszystkich pacjentów, lekarzy oraz przedsiębiorców sprzedających wyroby. Jest to szczególnie ważne ze względu na fakt, że istotny odsetek pacjentów zaopatrywanych w wyroby medyczne przez Narodowy Fundusz Zdrowia stanowią osoby z niepełnosprawnościami, których dobro jest szczególnie istotne.

Drugą zmianą jest zmodyfikowanie modelu finansowania projektu TOP SOR, którego celem jest poprawa organizacji pracy na szpitalnych oddziałach ratunkowych.

Ze względu na efektywność wydatkowania środków przeznaczonych na wdrożenie systemu, który zostanie w całości sfinansowany przez Ministerstwo Zdrowia, niezbędne jest umożliwienie ponoszenia części wydatków na wdrożenie w drugiej fazie jeszcze w roku 2019. Umożliwi to wdrożenie systemu w jednolitej postaci, co ułatwi zarządzanie i obniży długookresowe koszty jego utrzymania.

Komisja Zdrowia wnosi o uchwalenie projektu ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Głos ma ponownie pani poseł Barbara Dziuk, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Barbara Dziuk:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Prawa i Sprawiedliwości chcę pozytywnie zaopiniować procedowany projekt ustawy o zmianie ustawy o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych oraz niektórych innych ustaw.

Prawo i Sprawiedliwość wspólnie z Ministerstwem Zdrowia pomaga przede wszystkim ograniczać biurokrację w celu poświęcenia większej ilości czasu dla pacjenta.

W imieniu klubu Prawa i Sprawiedliwości rekomenduję przyjęcie wyżej wymienionego projektu ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Zapraszam pana Rajmunda Millera z Platformy Obywatelskiej – Koalicji Obywatelskiej.

Poseł Rajmund Miller:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! W imieniu klubu Platforma Obywatelska mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych, druk nr 3409.

Założenia tej ustawy są dobre, ponieważ ma ona usprawnić dostęp pacjentów do wyrobów medycznych. Ale musimy się pochylić nad szczegółami tej ustawy. Ta zmiana ustawy dotyczy praktycznie zmiany trzech ustaw, czyli tej ustawy, o której mówiłem, ustawy o systemie informacji w ochronie zdrowia oraz ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej.

Jeżeli zgadzamy się z tym, że jest uproszczenie dotyczące sposobu rejestracji, sposobu przechowywania dokumentacji, sposobu kontroli, to my to akceptujemy. Natomiast nie możemy zaakceptować zapisu w tej ustawie, który stanowi o fakultatywności stworzenia nowego wzoru wniosków dla pacjentów przez ministra zdrowia, bo jeżeli on go nie stworzy, to tak naprawdę tę ustawę możemy wyrzucić do kosza. Nie zobowiązujemy go w tej ustawie do stworzenia takiej

Posel Rajmund Miller

go wniosku, w związku z czym tych wniosków nie będzie i te wszystkie niepotrzebne dane, którymi państwo się chwalcie, że je usuniecie, nie zostaną usunięte z dotychczasowych wniosków i ten wniosek o zaopatrzenie w materiały medyczne nadal będzie miał siedem stron.

W związku z tym klub Platformy Obywatelskiej proponuje poprawki do tej ustawy. W art. 1 w pkt 1 lit. d otrzymuje brzmienie: po ust. 7 dodaje się ust. 7a w brzmieniu: 7a. Minister właściwy do spraw zdrowia określi, w drodze rozporządzenia – a było: może określić – uproszczone wzory zlecenia na zaopatrzenie oraz uproszczone wzory zlecenia naprawy, uwzględniając specyfikę poszczególnych wyrobów medycznych oraz minimalny zakres danych zapewniających prawidłową realizację zleceń.

Konsekwencją tego jest wprowadzenie następnej zmiany w art. 1 w pkt 1 w lit. c. W dodawanym ust. 6c pkt 2 otrzymuje brzmienie: 2) uproszczonym, a potwierdzenie posiadania prawa do świadczeń opieki zdrowotnej i weryfikacja zlecenia następują za pośrednictwem serwisów internetowych lub usług informacyjnych funduszu.

Również proponujemy zmianę, jeżeli chodzi o wprowadzenie ustawy w życie, dlatego że proponowany przez państwa zapis niesie ze sobą ryzyko, że ta ustawa nie zostanie przepracowana przez Sejm i podpisana przez prezydenta, w związku z czym my proponujemy w art. 6 zapis: Ustawa wchodzi w życie z dniem 1 września 2019 r., z wyjątkiem art. 2 i art. 3, które wchodzi w życie po upływie 14 dni od ogłoszenia ustawy. Przekazuję panu marszałkowi poprawki.

Panie ministrze, mamy zastrzeżenia co do kolejnego bałaganu legislacyjnego. Nie rozumiemy, dlaczego po raz kolejny państwo wpisujecie do ustaw, tak jak do ustawy refundacyjnej, zapisy dotyczące zmiany finansowania SOR-ów. To robi tylko bałagan legislacyjny. My oczekiwaliśmy, że państwo po tym, co się dzieje ostatnio na SOR-ach, po tych wielu zgonach, po tych wielu nieszczęściach, wprowadzicie przepisy usprawniające działalność SOR-ów. Brakuje nam w przepisach tej ustawy środków, które będą przeznaczone na funkcjonowanie SOR-ów. Każda ustawa powinna nieść ze sobą określone konsekwencje finansowe.

Państwo, co prawda, mówicie o 2020 r., jeżeli chodzi o realizację tej ustawy, ponieważ dzisiaj jest tylko program – mówimy tu o programie opieki nad pacjentem na SOR-ach. Dzisiaj są finansowane tylko te SOR-y, które są przy szpitalach klinicznych lub ich organem założycielskim jest ministerstwo. Natomiast po wprowadzeniu tej ustawy wszystkie szpitale w Polsce, które prowadzą SOR-y, zwrócą się o przeznaczenie środków. Państwo tych środków nie pokazujecie. My ich dzisiaj nie widzimy, w związku z czym jest bardzo wątpliwy zapis tej ustawy i jest bardzo wątpliwy skutek. Oczekujemy od państwa naprawę szybkiego działania w sprawie usprawnienia SOR-ów.

Jeżeli pan minister mówi w przypadku poprzedniej ustawy o zabezpieczeniu i dbałości o finanse publiczne, o finanse NFZ-u i mówi pan o karach nałożonych na lekarzy w wysokości 4 mln zł, to chciałbym zapytać pana ministra, gdzie jest dbałość Ministerstwa Zdrowia o kary nałożone za nielegalny wywóz leków. Te nałożone kary to jest 47 mln zł, panie ministrze. Kary, które powinny być nałożone po kontrolach, to jest 800–900 mln zł.

Państwo nie wygzekwowaliście ani złotówki i teraz proszę popatrzeć na wysokość tych sum i na działanie ministerstwa. My zaostrzyliśmy stanowisko i poparliśmy państwa w przypadku ustawy (*Dzwonek*) refundacyjnej przeciw wywozowi leków, ale to trzeba egzekwować. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Dziękuję.

I zapraszam pana posła Pawła Skuteckiego, Kukiz'15.

Posel Pawel Skutecki:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu Kukiz'15 dotyczące rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych oraz niektórych innych ustaw.

Panie Ministrze! Jeżeli słyszymy o uproszczeniach, ułatwieniach, o zmniejszeniu biurokracji i czasu potrzebnego na wypisywanie recept oraz wszystkich innych dokumentów medycznych, to klub Kukiz'15 jest oczywiście za, gdyż to jest ten właściwy kierunek działań. Jeżeli jeszcze będzie to podparte naprawdę działającą receptą, jeżeli przy tym wykorzystamy nowinki technologiczne, jakie nam przynosi XXI w. – z Internetem i jego komunikacją włącznie – to mamy kierunek, który musimy poprzeć. Dlatego będziemy za tą ustawą głosować i osobiście będę przekonywał klub, żebyśmy za nią głosowali.

Natomiast, panie ministrze, musimy mieć świadomość tego, na co zwróciło państwu uwagę Biuro Analiz Sejmowych, zacytuję: „Nowelizowanie ustawy uchwalonej przez Sejm 2 miesiące temu wskazuje na brak trwałych podstaw aksjologicznych i organizacyjnych proponowanej zmiany”.

Panie Ministrze! Jeżeli tą ustawą dajemy ministrowi możliwość, ale nie zobowiązujemy go do przygotowania dokumentów usprawniających cały proces, to znów procedujemy nad ustawą, która nie będzie działała tak, jak sobie ministerstwo i jej autorzy zaplanowali. Biuro Analiz Sejmowych ma jeszcze kilka innych wątpliwości. Pan minister próbował te wątpliwości rozwiązać, ale z różnym skutkiem.

Posel Pawel Skutecki

Panie Ministrze! Co do kierunku, to jesteśmy za. Co do formy, to bardzo prosimy: przygotujcie tę ustawę trochę lepiej. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jan Łopata, Polskie Stronnictwo Ludowe – Unia Europejskich Demokratów.

Posel Jan Łopata:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Poselskiego Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec sprawozdania komisji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych oraz niektórych innych ustaw.

Wysoki Sejmie! Obowiązujące przepisy w tym zakresie, a mówimy konkretnie o ustawie z dnia 12 maja 2011 r. o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych, mówią, że pewne określone czynności w zakresie refundacji następują na dwóch etapach realizacji zlecenia na zaopatrzenie w wyroby medyczne. Pierwszy etap to weryfikacja prawa do świadczeń opieki zdrowotnej, drugi – posiadanie szczegółowych uprawnień przez pacjenta. Oba są dokonywane w chwili wystawienia zlecenia i wydania wyrobu medycznego. Oznacza to, że w dniu przyjęcia zlecenia powstaje stan niepewności zarówno po stronie pacjenta, jak i świadczeniodawcy realizującego zlecenie. Wynika to z faktu, że dopiero w dniu wydania wyrobu medycznego powinna nastąpić weryfikacja prawa do świadczeń opieki zdrowotnej i posiadania szczegółowych uprawnień. Oznacza to faktyczną realizację zlecenia, chociaż zlecenie zostało przyjęte już do realizacji. A zmiana, która jest proponowana, którą w tej ustawie zapisano i za którą się opowiemy w głosowaniu, idzie w takim kierunku, aby potwierdzenie posiadania prawa do świadczeń opieki zdrowotnej przez pacjenta następowało w dwóch etapach. Najpierw w chwili jego wystawienia, a potem w momencie przyjmowania zlecenia do realizacji. I to jest ta istotna różnica, gdyż dotychczas, jak mówiłem, była weryfikacja w chwili wydania wyrobu medycznego. Teraz weryfikacja zlecenia następować będzie wyłącznie na etapie jego wystawienia, z tym że świadczeniodawca, realizując zlecenie, będzie zobowiązany do sprawdzenia wieku świadczeniobiorcy, jeżeli to będzie miało wpływ na limit finansowania. Zatem po przyjęciu zlecenia do realizacji uprawnienia pacjenta generalnie nie będą weryfikowane, poza nielicznymi wyjątkami. Te wyjątki to m.in. sprawdzenie wieku pacjenta, jak rów-

nież przedstawienie dokumentu potwierdzającego nabycie dodatkowych uprawnień po dniu wystawienia zlecenia.

Wysoki Sejmie! Warto również zauważyć, że zlecenia będą wystawiane na okres nie dłuższy niż 12 kolejnych miesięcy kalendarzowych od dnia wystawienia, a nie, jak dotychczas, na okres realizacji. Tym samym zostanie usunięte pojęcie: okres realizacji i to pozwoli na wyeliminowanie wątpliwości co do możliwości realizacji zlecenia w okresie jego ważności. Podobnie dokonana zostanie zmiana w zleceniach na wyroby medyczne przysługujące w każdym miesiącu.

Wysoki Sejmie! Projektowane zmiany dotyczą zarówno pacjentów, jak i wystawiających zlecenia oraz realizatorów zleceń i są w pewnym zakresie zadośćuczynieniem wobec postulatów pacjentów i Naczelnej Izby Lekarskiej. Z tych powodów w imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów oświadczam, iż proponowane przepisy i zmiany poprzemy w głosowaniu. Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Marka Rucińskiego z Nowoczesnej.

Posel Marek Ruciński:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Poselskiego Nowoczesna odnośnie do projektu ustawy o zmianie ustawy o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych oraz niektórych innych ustaw.

Projekt ten można podzielić na dwie całkowicie niezależne od siebie części. Z jednej strony projektodawca proponuje zmiany, które dotyczą weryfikacji zleceń na środki specjalnego przeznaczenia żywieniowego. Z drugiej strony w tym samym druku sejmowym wprowadza nowe możliwości dofinansowania szpitalnych oddziałów ratunkowych bezpośrednio przez Ministerstwo Zdrowia. Zrozumienie klucza, jaki autorzy projektu zastosowali, łącząc te dwie kwestie w jednej noweli, wykracza poza granice ludzkiej logiki.

Pomijając ten fakt, pozostaje zawsze szacunek względem tysięcy pacjentów, których bezpośrednio obejmuje pierwsza część projektu. Tej części powinniśmy poświęcić oddzielnie uwagę. Te przepisy dotyczą bowiem w pewnym zakresie uproszczenia procesu weryfikacji zleceń na środki spożywcze specjalnego przeznaczenia żywieniowego. Powinny one ułatwić przebieg całego procesu oraz zagwarantować pacjentom dostęp do wyżej wymienionych środków. Jednocześnie ważna jest realizacja zapowiedzi mini-

Posel Marek Ruciński

sterstwa w sprawie nowelizacji rozporządzenia, które określi wzór takiego zlecenia.

Chciałbym się odnieść również do drugiej części projektu, który zmienia kwestię wprowadzenia systemu TOPSOR. Jak bardzo jest on potrzebny, wiemy wszyscy, dlatego ważne jest przeznaczenie odpowiednich środków na jego wdrożenie. Przepisy umożliwiające dofinansowanie tych działań w ramach dotacji celowej pochodzącej bezpośrednio z budżetu Ministerstwa Zdrowia – to byłby krok w dobrą stronę. Kwestią budzącą wątpliwości pozostają jednak jak zawsze finanse.

Biuro Analiz Sejmowych zauważa, że poszerzenie katalogu podmiotów powinno wiązać się ze zwiększeniem środków zaplanowanych na ten cel. Trudno jednak w tym projekcie znaleźć przepisy poświęcone temu zagadnieniu. W związku z tym nasuwa się pytanie o możliwość realizacji procedowanej ustawy i celowość wprowadzonych rozwiązań.

Na koniec chcę zwrócić uwagę, że podobnie jak w przypadku ustawy z druku nr 3408, którą omawialiśmy przed chwilą, ta nowelizacja jest kolejnym przykładem poprawiania prawa uchwalonego w tej kadencji Sejmu. Czy takie działanie wynika z niewiedzy, niechęci do wsłuchania się w opinie ekspertów, czy z czystej arogancji, tego nie wiem. Ale prawdą jest, że marnujemy czas, zamiast pracować nad rozwiązaniami, na które czekają pacjenci. Bo jak inaczej określić sytuację, w której zajmujemy się przesuwaniem terminu wejścia w życie przepisów uchwalonych ledwie 3 miesiące temu?

Panie Ministrze! Jeśli w resorcie, w którym pan pracuje, macie państwo zbyt dużo wolnego czasu, to sugerowałbym podjęcie rozmów z pracownikami systemu ochrony zdrowia, aby kolejne grupy zawodowe nie musiały w drodze protestu domagać się lepszych warunków pracy i płacy.

Nowoczesna, pomimo tego, że nie popiera zasad legislacji stosowanych przez obecny rząd, zagłosuje za przyjęciem tego projektu. Pacjent bowiem nie może ponosić odpowiedzialności za to, że Ministerstwo Zdrowia po raz kolejny zignorowało opinię strony społecznej, w efekcie czego musimy dwukrotnie pracować nad tymi samymi rozwiązaniami. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Dziękuję panu posłowi.

Pani poseł Zwiercan przedstawiła stanowisko na piśmie*).

Przechodzimy do pytań.

Czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Zaczyna pan poseł Szczerba.

Zapraszam.

Posel Michał Szczerba:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Gdy rozmawiam z osobami starszymi, to pytam, co jest dla nich największym problemem, jeśli chodzi o służbę zdrowia. Po pierwsze, dostanie się do lekarza specjalisty. Czasami czekają na to pół roku. Druga sprawa to perspektywa znalezienia się na SOR-ze. To jest absolutna tragedia. To, co się dzieje na SOR-ach, to jest armagedon. I to jest kluczowa kwestia.

Ta nowelizacja w żaden sposób nie poprawi sytuacji na SOR-ach. To trzeba mówić wprost, to musi wybrzmieć w tej Izbie, że sytuacja ta pogorszyła się jako pokłosie decyzji ministra Radziwiłła, który zlikwidował nocną i świąteczną opiekę lekarzy rodzinnych. To spowodowało, że po południu na SOR, jak to się mówi kolokwialnie, walą drzwiami i oknami wszyscy, od kataru po poważne urazy czy nawet udar. Chcemy *(Dzwonek)*, aby standardem było, że oczekiwanie w kolejce na SOR nie może być dłuższe niż 60 minut. To również powinno być dla pana, panie ministrze, wyzwaniem. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Dziękuję.

Pan poseł Piotr Pyzik.

Zapraszam.

Posel Piotr Pyzik:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałbym zapytać o dwie kwestie. Po pierwsze: Czy system zwany trybem obsługi pacjenta w szpitalnym oddziale ratunkowym będzie systemem zintegrowanym w ten sposób, że dyspozytor kierujący systemem ratownictwa będzie miał dane z poszczególnych oddziałów, mogąc na ich podstawie kierować poszkodowanych do mniej obciążonych placówek? Ma to szczególne znaczenie w razie sytuacji nadzwyczajnych, w których nagle pojawia się wiele poszkodowanych, jak np. w wypadku komunikacyjnym czy innych tego typu zdarzeniach.

Po drugie: Czy w związku z wprowadzaniem tej nowelizacją dofinansowaniem wdrażania systemu istnieje realna konieczność wydłużenia okresu przejściowego aż do 1 stycznia 2021 r.? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Dziękuję.

Pan poseł Rajmund Miller.

Posel Rajmund Miller:

Panie Ministrze! W uzasadnieniu mówimy o ułatwieniu pacjentom dostępu do leków, ułatwieniu pacjentom dostępu do wyrobów medycznych.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Rajmund Miller

Panie Ministrze! Mam pytanie: Kiedy państwo wprowadzicie system, w którym lekarz specjalista będzie mógł wypisywać receptę refundowaną pacjentowi powyżej 75. roku życia? To naprawdę jest bariera stworzona przez państwa, dlatego że pacjent, będąc u lekarza specjalisty, otrzymuje od niego receptę, ale bez refundacji, mimo że jest pacjentem powyżej 75. roku życia, i musi wrócić do lekarza rodzinnego. Robicie państwo podwójne kolejki. Pytam: Kiedy zamierzacie ujednolicić i wprowadzić... Dlaczego lekarz specjalista ma inne prawa niż lekarz rodzinny? To jest niezgodne z prawem i nienormalne. To jest działanie na niekorzyść pacjenta. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Pani poseł Małgorzata Pepek.
Zapraszam.

Posel Małgorzata Pepek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Procedowana ustawa dotyczy zaopatrzenia pacjentów w wyroby medyczne i nowej regulacji zadań, a mianowicie zapisy dotyczą pacjentów, lekarzy wystawiających zlecenia do realizacji oraz weryfikacji zleceń na wyroby medyczne. Bez wątplenia nowelizacja upraszcza proces weryfikacji zleceń i sposobu ich wydawania przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Także obowiązek przechowywania dokumentacji ze strony świadczeniodawcy. Niemniej jednak niepokojące jest funkcjonowanie szpitalnych oddziałów ratunkowych, które borykają się z kłopotami finansowymi.

Mam pytanie: Czy zabezpieczone są środki finansowe na SOR-y i w jakiej wysokości? Proszę o pisemną odpowiedź. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Dziękuję bardzo.
Pani poseł Elżbieta Radziszewska.
Zapraszam.

Posel Elżbieta Radziszewska:

Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Panie Ministrze! Pierwsze pytanie dotyczy SOR-ów. Na SOR-y trafiają różni ludzie. Lekarz SOR-u nie ma prawa wypisać leków dla seniora 75+ i ktoś, kto idzie po pomoc na SOR, musi następnego dnia iść do lekarza rodzinnego. To jest kardynalny błąd, że ani lekarz specjalista, ani lekarz, który wypisuje pacjenta po pobycie w szpitalu, ani lekarz na SOR-ze nie może

ich wypisać seniorowi. Kiedy to zmienicie? Najwyższa pora.

Po drugie, w trakcie posiedzenia komisji pan powiedział, że nie może pan zrezygnować z fakultatywności wydania rozporządzenia, ponieważ treść delegacji do wydania rozporządzenia, która jest tu zawarta, jest niekompletna, niepełna i na podstawie tej delegacji nie można wydać rozporządzenia. Ja się z panem zgadzam. Taka jest prawda. Zresztą mamy to zawarte w ekspertyzie, która mówi, że jest tak niedookreślona wytyczna, że rzeczywiście można się różnych rzeczy spodziewać. Ale niewydanie tego rozporządzenia skutkować będzie tym *(Dzwonek)*, że przepisy tej ustawy będą martwe. Czyli na nic są nawet dobre przepisy, jeśli nie będzie wydanego rozporządzenia. Pytanie: Czy pan w Senacie zmieni treść delegacji do wydania rozporządzenia przez ministra zdrowia w sprawie uproszczenia procedury przyznawania wyrobów medycznych? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Dziękuję.
Pani poseł Beata Małecka-Libera.

Posel Beata Małecka-Libera:

Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Panie Ministrze! To, że mamy bałagan legislacyjny w Komisji Zdrowia, to naprawdę jest żenujące. Najpierw w prawach pacjenta wprowadzaliśmy AOS, teraz sprawy refundacyjne i SOR-y. Naprawdę, panie ministrze, to jest skandaliczne.

Ale ja chcę się odnieść do sprawy SOR-ów. Moim zdaniem, panie ministrze, problem z SOR-ami nie jest jedynie finansowy, tylko systemowy. I jeżeli nie podejście do tego systemowo, to nawet jeśli się znajdą duże pieniądze, to tego problemu nie rozwiążemy. A dlatego mamy problem na SOR-ach, że trzy rzeczy zostały absolutnie źle zrobione. Pierwsza rzecz to jest nocna pomoc świąteczna, która została wyprowadzona. Druga rzecz to jest sieć szpitali. Trzecia rzecz to są AOS-y, które zgodnie z ustawą o sieci szpitali miały być zupełnie inaczej zakontraktowane i miały zupełnie inaczej funkcjonować. Te trzy rzeczy spowodowały, że rzeczywiście tłok na SOR-ach mamy w tej chwili ogromny.

Moje pytanie jest takie, panie ministrze: Jakie zmiany systemowe mają pomóc rozwiązać *(Dzwonek)* ten problem? I jeśli chodzi o finansowanie, proszę mi powiedzieć, bo jest zapisane w uzasadnieniu, że jest z budżetu państwa: Jaka to kwota i gdzie mamy źródło finansowania tego zadania? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Dziękuję.
Pani poseł Zofia Czernow.

Posel Zofia Czernow:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Chciałam zapytać o konsultacje społeczne tego projektu. W trakcie konsultacji krajowy konsultant w dziedzinie analityki farmaceutycznej wniósł uwagę dotyczącą sposobu weryfikacji przez świadczeniodawcę wieku świadczeniobiorcy, wskazując, że wiek świadczeniobiorcy został przecież ustalony w momencie wystawiania zlecenia.

(Posel Elżbieta Radziszewska: PESEL.)

Dlaczego tak ważna i taka oczywista sprawa, powiedzialabym, jak sposób ustalania wieku świadczeniobiorcy, nie została uwzględniona? Niewątpliwie krajowy konsultant jest autorytetem. Proszę o odpowiedź. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję.

Pani poseł Krystyna Skowrońska.

Posel Krystyna Skowrońska:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie i Panowie Posłowie! Chciałabym bez długiego wstępu przy tej okazji zadać niezwykle ważne dla ochrony zdrowia pytania.

Pan minister wie, że strajkują diagności, fizjoterapeuci, ratownicy medyczni. Nie dotrzymaliście państwo zobowiązania wobec lekarzy rezydentów i ci ludzie nie mogą liczyć na to, na co umówiliście się z nimi. W związku z tym – są to pracownicy, którzy kosztują, ich edukacja dużo kosztuje – nie znajdując atrakcyjnych stawek zatrudnienia, wyjeżdżają za granicę i brakuje pracowników w ochronie zdrowia. To po pierwsze.

Druga sprawa. Przecież oni są opłacani z budżetu szpitali powiatowych. A ustawa o sieci szpitali niestety spowodowała, że bardzo wiele szpitali ma trudności finansowe (*Dzwonek*), ok. 140. Co zatem państwo zrobicie, jak zachwieje się nam system ochrony zdrowotnej z powodu zadłużenia szpitali i wyjazdu pracowników?

Bardzo proszę, to są podstawowe pytania o jakość ochrony zdrowia. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Zapraszam podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia pana Janusza Cieszyńskiego.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Janusz Cieszyński:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Odniosę się do pytań, które padły dzisiaj na sali.

Zacznę od pytania pana posła Pyzika: Czy dyspozytor Państwowego Ratownictwa Medycznego będzie miał podgląd do systemu TOPSOR? Tak, będzie miał. I rzeczywiście liczymy na to, że ten system – oprócz mechanizmów, które już dzisiaj są stosowane – pozwoli na uzyskanie przez dyspozytora lepszych informacji na temat tego, jak wygląda obciążenie pracą szpitalnych oddziałów ratunkowych.

Jeżeli chodzi o pytanie dotyczące tego, dlaczego zmiany, które proponujemy, wchodzi w życie od 1 stycznia 2020 r., to chciałbym zauważyć, że wynika to przede wszystkim z postulatów środowisk lekarskich, które wskazują, że ze względu na konieczność zaimplementowania zmian w systemach informatycznych w funkcjonujących gabinetach takie wydłużone *vacatio legis* poprzedzone odpowiednim pilotażem powinno obowiązywać. Jeżeli chodzi o pytanie, które padło ze strony pana posła Millera, ale też innych państwa posłów, kiedy wprowadzimy leki 75+ wypisywane poza podstawową opieką zdrowotną, to, szanowni państwo, obecnie konsultowany jest projekt ustawy o wdrażaniu rozwiązań z zakresu ochrony zdrowia i tam proponujemy rozwiązanie, które pozwoli na to, żeby poszerzyć katalog osób, które są uprawnione do tego, żeby wypisywać leki 75+. Decyzja o tym, żeby one były wypisywane tylko przez lekarzy POZ, była podyktowana przede wszystkim tym, aby lekarz POZ miał zapewnioną po prostu pełną kontrolę nad tym, jakie leki trafiają do pacjenta w ramach tego właśnie programu. W momencie kiedy udostępniamy system informatyczny, który pokazuje wszystkie recepty, jakie są wystawiane, realizowane, tak naprawdę ten problem znika i taka możliwość istnieje. Dlatego też taką zmianę w tym projekcie ustawy proponujemy.

Jeżeli chodzi o pytania pani poseł Pepek i później pani poseł Małeckiej-Libery dotyczące tego, ile środków przeznaczymy na finansowanie tego systemu, to, szanowni państwo, zmiany, o których mówimy, które są opisane w tym projekcie ustawy, nie dotyczą całości finansowania szpitalnych oddziałów ratunkowych, tylko wdrożenia trybu obsługi pacjentów na szpitalnych oddziałach ratunkowych, czyli centralnego systemu informatycznego, a to w całości sfinansuje zarówno po stronie centralnej, jak i lokalnej w szpitalach Ministerstwo Zdrowia. Na ten system zostanie przeznaczonych 50 mln zł. To jest kwota, która będzie pochodziła ze środków także Unii Europejskiej z Programu Operacyjnego „Infrastruktura i Środowisko”. Oprócz środków na budowę systemu znajdują się tam też środki na to, żeby wyposażać szpitalne oddziały ratunkowe w dodatkowy sprzęt, który także będzie wykorzystany przy obsłudze pacjentów na szpitalnych oddziałach ratunkowych.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Janusz Cieszyński

Jeżeli chodzi o pytanie pani poseł Małeckiej-Libery, jakie zmiany systemowe na szpitalnych oddziałach ratunkowych planujemy, to informuję, że ustawa z 21 lutego przewiduje m.in. w ramach zmian na szpitalnych oddziałach ratunkowych wprowadzenie obowiązkowego standardu określonego rozporządzeniem triage w każdym takim podmiocie w całej Polsce. Jednolite zasady w naszej ocenie usprawnią i poprawią jakość obsługi pacjenta na szpitalnych oddziałach ratunkowych.

Natomiast jeżeli chodzi o kwestię dotyczącą wyrobów medycznych i tego uproszczonego wzoru, to, szanowni państwo, warto o czymś pamiętać. Państwo wskazujecie, że zmiany, które my proponujemy, to fakultatywnie wydawane rozporządzenie, sprawią, że nie skonsumujemy tych uproszczeń, że nie będzie realnego skrócenia tego formularza, że on wciąż będzie miał 7 stron. Otóż, szanowni państwo, jeżeli chodzi o wzory uproszczone i wzór podstawowy, to długość tego formularza wzoru podstawowego, który pozwala na wystawienie zlecenia na dowolny wyrób medyczny, już na podstawie tych przepisów – odpowiedni projekt został przedłożony – udało się skrócić do 4 stron. Natomiast jeżeli chodzi o wzory uproszczone, to są kolejne uproszczenia, które są tego wynikiem. Tak żeby obrazowo to pokazać, to mamy dzisiaj na wzorze zlecenia na wyroby medyczne – i było też tak na tych wzorach, które były, które funkcjonowały wcześniej – możliwość tak naprawdę wystawienia zlecenia na dowolny wyrób medyczny, czyli mamy sekcję dotyczącą stomii, sekcję dotyczącą soczewek, sekcję dotyczącą pielucho-majątek. To wszystko jest, szanowni państwo, na jednym dokumencie. Natomiast to, co my chcemy zaproponować w kwestii wzorów uproszczonych, to jest możliwość wydania wzorów zlecenia na wyroby medyczne, które uwzględniają np. soczewki. Wtedy mamy tylko ten kawałek dotyczący danych pacjenta oraz informację o parametrach soczewki, no i resztę danych, których potrzebuje Narodowy Fundusz Zdrowia. To jest przykład wzoru uproszczonego. Kolejny przykład wzoru uproszczonego. Wzór zlecenia ma m.in. takie pole, na którym Narodowy Fundusz Zdrowia wskazuje przyczynę negatywnej weryfikacji, czyli to, dlaczego system informatyczny odrzucił to zlecenie, które zostało przekazane do funduszu. No i, szanowni państwo, jeżeli weryfikacja jest pozytywna, a to wiemy w momencie wystawienia zlecenia, to jednym z potencjalnych uproszczeń jest usunięcie tego pola z formularza. To jest kolejne uproszczenie. Kolejny przykład. Ustawa wskazuje, że pacjentów, którzy nie posiadają numeru PESEL, pytamy o datę urodzenia, o numer dokumentu, np. dowodu osobistego czy paszportu wydanego w innym kraju. No i jeżeli mamy pacjenta, który ma numer PESEL, to możemy sobie wyobrazić, że też usuwamy ten blok, który zawiera informacje o dodatkowych dokumentach. To są tylko trzy przykłady, które tutaj

państwu podaję. Jak państwo pewnie widzicie, te wszystkie rozwiązania tak naprawdę są możliwe do stosowania równocześnie, czyli może być pacjent, który ma numer PESEL, ma pozytywną weryfikację i ma zleconą soczewkę, ale też może być taki, który ma PESEL, ma negatywną weryfikację i ma zleconą soczewkę. Stąd, szanowni państwo, jeżeli ta delegacja, którą państwo proponujecie tu wpisać, miałyby wymienić wszystkie przypadki... Państwo wskazujecie, że my musimy wydać to rozporządzenie, i ja to rozumiem, tylko że wtedy wciąż ta delegacja, którą państwo zaproponowali w swojej poprawce, nie przewiduje, jakich przypadków to ma dotyczyć, czyli tak naprawdę musimy...

(Poseł Rajmund Miller: A to państwo zadecydujecie.)

...wtedy wydać co najmniej dwa, bo tam jest liczba mnoga, a jakie, to znowu ten przepis, który państwo zaproponowali...

(Poseł Rajmund Miller: Przepraszam, panie ministrze, my prosimy, żeby nie było może... My tylko prosimy, żeby minister zadecydował.)

Panie pośle, to, co ja chciałem powiedzieć, to jest to, że na podstawie tych trzech krótkich przykładów, które przed chwilą państwu opisałem, można wskazać osiem różnych wzorów.

(Poseł Rajmund Miller: Do państwa to należy.)

Szanowni Państwo! Państwo mówicie: przyjmijmy obbligo zamiast fakultatywności, żeby nas zmobilizować do pracy, tyle że, szanowni państwo, chcę powiedzieć, że jeżeli na podstawie tych trzech przykładów wskazuję, że jest osiem wzorów, to w sytuacji gdybyśmy zgodnie z państwa oczekiwaniem nie wywiązali się z tego naszego obowiązku, to tak naprawdę ten potencjalny uzysk i tak byłby niewielki. Tak że bardzo proszę o kredyt zaufania i o to, żeby państwo uwierzyli, że nam naprawdę zależy na tym, aby to uprościć. I zobowiązuję się wobec państwa, że nie później niż do 1 lipca prześlemy do konsultacji wzory tych rozporządzeń. Mam nadzieję, że wtedy państwo uwierzą w to, że deklaracje, które tutaj składamy, nie są puste.

I jeszcze jedna uwaga techniczna. Państwo pytali o kwestię związaną z datą urodzenia. Rzeczywiście, brzmi to dość dziwnie: weryfikacja daty urodzenia. Natomiast, szanowni państwo, chodzi o to, że do tej pory przepisy wymagały od realizatora tego, żeby na trzech etapach weryfikował, czy pacjent nie stracił uprawnień do skorzystania z określonej kwoty dofinansowania z funduszu. Przykładowo, są takie wyroby medyczne, które są dofinansowywane do momentu, w którym pacjent ukończy 26. rok życia. A zatem tu nie chodzi o to, że będziemy kilkakrotnie, np. w sklepie z wyrobami medycznymi, weryfikować na podstawie dowodu, czy pacjent ma lat 10, 15 czy 20 lat, tylko będziemy weryfikowali tę informację o dacie w dwóch momentach: po pierwsze, w momencie wystawienia, po drugie, w momencie przyjęcia do realizacji, czyli rezygnujemy z tego trzeciego etapu przewidzianego dotychczas w przepisach, czyli etapu wydania zlecenia.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia
Janusz Cieszyński**

Dlaczego to robimy, szanowni państwo? Otóż te przepisy w obecnym brzmieniu prowadziłyby w ekstremalnym przypadku do tego, że w sytuacji gdyby pomiędzy datą przyjęcia do realizacji a datą realizacji ktoś przekroczył np. próg wiekowy, to utraciłby część praw do refundacji. Po prostu refundacja byłaby w mniejszej kwocie lub nie byłoby jej w ogóle, co byłoby niekorzystne dla pacjenta. Tak że w naszej ocenie ten sposób pozwala na postępowanie w interesie pacjenta, a z naszych analiz jednoznacznie wynika, że nie ma tu mowy o tym, żeby to doprowadziło do jakiegokolwiek uszczerbku w budżecie Narodowego Funduszu Zdrowia. Ponadto przyjmujemy jako prymat, że to jednak lekarz w momencie przepisania danego wyrobu medycznego decyduje o tym, czy jest on pacjentowi należny, jeżeli płatnik zdecyduje, że jest taki, a nie inny poziom dofinansowania. I to należałoby utrzymać.

I to są wszystkie odpowiedzi na pytania, które padły w dyskusji. Mam nadzieję, że udało mi się udzielić wyczerpujących odpowiedzi. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Małgorzata Kidawa-Błońska)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

W trybie sprostowania pani poseł Elżbieta Radziszewska.

1 minuta.

Poseł Elżbieta Radziszewska:

Bardzo dziękuję, pani marszałek.

Panie Ministrze! Właśnie to jest to, o czym mówiliśmy w komisji, że pan nie rozumie techniki legislacyjnej i zasady tworzenia ustaw. Nie może pan stworzyć wzoru uproszczonego czy jakiegokolwiek wzoru dokumentu, który ma obowiązywać w obiegu, zwłaszcza że wiąże się to z pieniędzmi, bo państwo dofinansowuje wyroby medyczne bez delegacji ustawowej. Przecież już daliście do konsultacji niby ten uproszczony wzór. Dotychczas były dwie strony, wy zaproponowaliście siedem, a – tak jak pan powiedział – po rozmowach i negocjacjach są cztery. Gdzie zatem jest uproszczenie? Cztery strony to jest więcej niż 2 strony.

Po drugie, panie ministrze – jeśli nie będzie tego rozporządzenia – proszę przeczytać merytoryczną ekspertyzę dotyczącą tej ustawy. Część artykułów tej ustawy bez tego rozporządzenia nie będzie prowadziła do żadnego uproszczenia, po prostu będą one martwe. Zaraz panu dam tę ekspertyzę. W związku z tym, panie ministrze, pan chyba nie zrozumiał mojego

pytania (*Dzwonek*) i nadal brnie pan w tym kierunku, że nie musi być wydane rozporządzenie, a na dodatek potwierdził pan przed chwilą, że propozycja delegacji dotyczącej wydania rozporządzenia jest źle napisana. My proponujemy tylko wykreślić wyraz „może”, natomiast treść delegacji, którą pan tak ostro skrytykował, jest państwa autorstwa. Bardzo dziękuję, to świadczy przynajmniej o pewnej dozie samokrytycyzmu. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Zamykam...

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Janusz Cieszyński: Chciałbym jeszcze zabrać głos.)

Bardzo proszę, panie ministrze.

(Poseł Elżbieta Radziszewska: Proszę bardzo, proszę przeczytać, ja to panu zaznaczyłam.)

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Janusz Cieszyński:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym sprostować tę nieprawdziwą informację, która padła. Otóż w projektowanej ustawie jednoznacznie zostało wskazane, że minister zdrowia jest zobowiązany do wydania rozporządzenia, które określi wzory zlecenia i zlecenia naprawy. Propozycję dotyczącą tego minister zdrowia przedłożył do konsultacji publicznych. To jest pierwsza kwestia.

(Poseł Elżbieta Radziszewska: Uproszczone.)

A oprócz tego minister zdrowia ma możliwość przekazania wzoru uproszczonego. I takiej propozycji ministerstwo, wbrew temu, co pani poseł Radziszewska przed chwilą powiedziała, do jakichkolwiek konsultacji nie przedłożyło, natomiast to jest to, do czego się zobowiązałem, szanowni państwo, przed chwilą, że do 1 lipca Ministerstwo Zdrowia skorzysta, jeżeli ta ustawa zostanie uchwalona i przyjęta, z możliwości przedstawienia propozycji wzorów uproszczonych. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(Poseł Elżbieta Radziszewska: Ale pan potwierdza to, co mówię.)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję*).

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy popraw-

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska

ki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Zdrowia w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Zanim przejdziemy do następnego punktu porządku, chciałabym serdecznie przywitać przedstawicieli Koła Gospodyń Wiejskich w Gąsinie, powiat turecki. Bardzo serdecznie witamy. *(Oklaski)*

(Poseł Krystyna Skowrońska: Brawo!)

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 20. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od spadków i darowizn (druk nr 3404).

Bardzo proszę panią poseł Krystynę Skowrońską o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Krystyna Skowrońska:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie i Panowie Posłowie! Szanowni Goście na Galerii! W imieniu posłów wnioskodawców, moich koleżanek i kolegów z klubu Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska, chciałabym przedstawić projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku od spadków i darowizn, druk nr 3404. Chciałabym nadać omawianej ustawie tytuł: ustawa Kochamy dzieci. Dlaczego tak mówię? Postaram się to uzasadnić.

Zmieniamy ustawę z 1983 r. Jako poseł reprezentujący wnioskodawców miałam okazję w 2006 r. przedstawić Wysokiej Izbie projekt zmiany ustawy o podatku od spadków i darowizn, który zwolnił z podatku osoby przekazujące darowizny i spadki w pierwszej grupie podatkowej, czyli wstępnych przekazujących spadek bądź darowiznę zstępny: rodzice dzieciom, a dziadkowie wnukom oraz małżonków tak, aby nawet wtedy, kiedy jedno z nich umiera, drugie nie musiało płacić podatku od majątku wspólnego. Czekaliśmy na tę zmianę i ona się udała. Od wypracowanego wspólnie majątku, który stał się darowizną lub spadkiem, wcześniej zapłacono już podatek od zapracowanych pieniędzy, czyli podatek dochodowy, oraz podatek VAT, jeżeli budowano dom. Wydawało się to niesprawiedliwe, że w przypadku spadków i darowizn raz zapłacony podatek płaci się jeszcze raz.

Cieszę się bardzo, że Wysoka Izba podzieliła to stanowisko i przyjęła projekt ustawy. Uważam, że przyjęcie tego projektu ustawy to duży sukces Wysokiej Izby i świadczy o zrozumieniu przez nią tematu. Mimo to musimy przyznać, że zapomnieliśmy o jeszcze jednej grupie, która naszym zdaniem nie powinna płacić podatku jeżeli otrzyma darowiznę lub spadek. Wnosimy o to w omawianym projekcie. Dotyczy

to dzieci z rodzin zastępczych albo rodzinnych domów dziecka. To właśnie te osoby, które tworzą dla nich rodziny, mają prawo dysponować swoim majątkiem i przekazać go osobom, które kochają, a one mają prawo go otrzymać.

Apelujemy do posłów z Prawa i Sprawiedliwości. Zależy nam na tym, żebyście państwo przyjęli to rozwiązanie. Pokazuje ono, że jeżeli żyjemy w rodzinie i mamy własne dzieci – urodzone i wychowywane w rodzinie – to nie powinny być one traktowane inaczej niż dzieci, które żyją, mieszkają w rodzinach zastępczych i też kochają swoich rodziców. Zależy nam na tym, aby ta grupa osób również nie płaciła podatku. Dzisiaj płaci ona ten podatek. Podam taki przykład. W przypadku spadku o wysokości ok. 500 tys. zł muszą one zapłacić trzydzieści kilka tysięcy złotych podatku. Przecież te osoby też pracowały na to, żeby rodzina mogła mieć określony majątek i były one w tej rodzinie bardzo kochane. Nie powinniśmy traktować tych dzieci, które urodziły się w rodzinie inaczej, niż te dzieci, które wychowały się w rodzinie zastępczej. Najwyższy czas, aby pokazać, że potrafimy to zrozumieć i naprawić ten naszym zdaniem istotny błąd.

Oczywiście możemy mówić o konsekwencjach dla samorządów, bo przecież podatek od spadków i darowizn jest przychodem samorządów. Proszę mi wierzyć, że przedstawiając projekt w 2006 r. – później narodził się projekt ówczesnie rządzących – zgodziliśmy się na to, aby nie płacono takiego podatku. Najjaskrawszy przykład stanowiły wtedy sytuacje dotyczące majątku wspólnego małżonków. Kiedy jedno ze współmałżonków umierało, drugie musiało zapłacić podatek od wspólnie oszczędzanych pieniędzy. Wtedy wszyscy w tej Izbie uznaliśmy, że sprawiedliwie będzie, jeżeli w pierwszej grupie podatkowej nie będziemy płacić podatku od spadków i darowizn.

Dzisiaj namawiam panie i panów posłów w Wysokiej Izbie, przedstawicieli wszystkich stron sceny politycznej, abyśmy wspólnie, ponad podziałami pochylili się nad tym projektem. On nie ma barw partyjnych. Mówi o sprawiedliwości w stosunku do tych, których kochamy. Mówi o swobodzie dysponowania swoim majątkiem przez tych, którzy chcieliby podarować go dzieciom, które kochają.

I bardzo nam zależy, pomimo że nie ma wielu posiedzeń do końca tej kadencji, żeby to był nasz wspólny sukces. Tu nie ma miejsca na krytykę, tu nie ma miejsca na podziały. Potrafiliśmy przyjąć wspólnie projekt, tę nowelizację ustawy o podatku od spadków i darowizn ponad wszelkimi podziałami, pomimo dyskusji, czy powinna być kwota graniczna, pomimo dyskusji, ile stracą samorządy. Chodzi o naprawienie tej ustawy, aby dzieci z rodzinnych domów dziecka, dzieci wychowujące się w rodzinach zastępczych mogły z tego skorzystać. Śmiem twierdzić, że każda strona sceny politycznej będzie rozumiała, że każdy

Posel Krystyna Skowrońska

samorząd w tym przypadku będzie rozumiał, że ta ustawa jest potrzebna i że takie rozwiązanie możemy wprowadzić. To sprawa pierwsza.

Druga sprawa, jeżeli mówimy o podatku i tej sprawie technicznej, naszego zakresu ustawodawstwa nie regulują żadne przepisy unijne. Zatem to od nas, od zebranych na tej sali zależy, czy ten projekt poprzemy. Chodzi o to, żebyśmy zrobili to szybko.

Pozwólcie państwo, że podziękuję pani posel Henryce Krzywonos, którą wszyscy znamy, która ma wielkie serce dla dzieci, jest kawalerem Orderu Uśmiechu, pomaga i zawsze będzie pomagać dzieciom. Powiedziała, iż tę sytuację należałoby naprawić. W tej sprawie może zabrakło nam wtedy wyobraźni, może nie czuliśmy tak jak ona. Tę grupę pominęliśmy. Myślę, że na tej sali w sytuacjach rodzinnych... Ona nie kosztuje budżetu wiele, ona na pewno jest potrzebna i ją poprzemy. Pokażemy, przyjmując tę krótką ustawę, że wszystkie dzieci kochamy.

I jeszcze kwestie techniczne. Chodzi o wszystkie sprawy, o sytuację, kiedy nie dokonano ustalenia wysokości podatku od spadków i darowizn, czyli o ten przepis przejściowy. Wszystkie te sytuacje będą dotyczyły rozwiązań zaproponowanych w tej nowelizacji.

Raz jeszcze, pani marszałek, namawiam wszystkich na tej sali, panie i panów posłów, by powiedzieli koleżankom i kolegom ze swoich klubów, że w tej sprawie nie powinniśmy się dzielić, że w tej sprawie powinniśmy być razem, że ta sprawa jest niezwykle ważna. Pani posel Henryce Krzywonos w imieniu całego środowiska, którego dotyczyć będzie ten projekt ustawy... My poparliśmy. Pani posel Henryka Krzywonos-Strycharska otrzymała bardzo wiele głosów, jak bardzo to rozwiązanie jest w tym środowisku oczekiwane. Jeśli kochamy, jeśli potrafimy pokazać wielkie serce, to w tym miejscu możemy zrobić mały krok, ale jakże potrzebny. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani posel.

Zanim przejdziemy do oświadczeń klubowych, chciałabym powitać młodzież z Zawiercia i Łaz, która jest dzisiaj w Sejmie i przysłuchuje się obradom. Serdecznie was pozdrawiamy. *(Oklaski)*

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan posel Czesław Janczyk, klub Prawo i Sprawiedliwość.

(Posel Krystyna Skowrońska: Wiesław.)

Wiesław.

Przepraszam bardzo, panie pośle.

Posel Wiesław Janczyk:

Dziękuję bardzo, pani marszałek. Czesława to moja mama, także pomyłka nie jest daleko idąca.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Prawo i Sprawiedliwość w odniesieniu do poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od spadków i darowizn. Na samym wstępie powiem, że klub Prawo i Sprawiedliwość będzie wnioskował o skierowanie projektu do dalszych prac w Komisji Finansów Publicznych i podkomisji stałej do monitorowania systemu podatkowego. Dlaczego? Dlatego że w uzasadnieniu można było, wydaje się, przywołać więcej szczegółowych danych statystycznych, danych o skutkach, danych o konsultacjach społecznych, o konsultacjach ze stowarzyszeniami samorządów gminnych, miejskich i powiatowych. Chodzi o to, żeby poznać opinie tychże gremiów, które często mają uwagi, pretensje, że w tej Izbie tworzone jest prawo, które nakłada obowiązki na samorządy bez właściwej ścieżki konsultacyjnej. To pierwsza obserwacja.

Osobiście jestem bardzo wzruszony po wypowiedzi pani posel wnioskodawczyni. Chyba nie ma nikogo na tej sali, kto myślałby inaczej o tej sferze, choć ma ona swoje komplikacje. Jakże? Od 30 lat jesteśmy w okresie transformacji. Prawo podatkowe ewoluuje w różnych zakresach. Po pierwsze, decyzja o odejściu od opodatkowania darowizn w tym okresie została podjęta przez rząd Prawa i Sprawiedliwości. Od 1 stycznia 2007 r. mamy nowe prawo. Jak jesteśmy tutaj obecni, tak prawdopodobnie z niego nie skorzystaliśmy, dlatego że wcześniej zostaliśmy obdarowani przez naszych rodziców i zapłaciliśmy podatek. Tym bardziej mamy delegację do tego, żeby w sposób obiektywny szukać takiej ścieżki, którą można byłoby pójść. Chcę powiedzieć, że różne kraje różnie podchodzą do prawa zwolnień podatkowych w zakresie dziedziczenia. Ma to daleko idące skutki dla finansów publicznych największych krajów, najsilniejszych ekonomicznie, dlatego że odpowiednie lobby, które szukało dobrej ścieżki na przekazywanie majątków z pokolenia na pokolenie, ale tych największych majątków, wielomiliardowych fortun, znalazły skuteczne metody obchodzenia tego prawa, ale na niekorzyść finansów publicznych, na korzyść wielkiego zadłużenia potem w instytucjach finansowych.

Zwracam uwagę na ten szczegół, bo on jest w literaturze fachowej dosyć mocno objaśniony, uwiarygodniony i zawsze warto też o tym pamiętać. Ale ten kontekst proszę mi wybaczyć, dlatego że istotnie uważam, że dla finansów publicznych kwota zwolnienia, o której rozmawiamy, już na końcu, jeżeliby ta ustawa została przyjęta, istotnie jest niewielka. Podzielam ten pogląd, że jest delegacja do tego, żeby o tym rozmawiać, i chciałem bardzo gorąco podziękować obecnemu tutaj panu ministrowi Filipowi Świtale i przedstawicielom resortu Ministerstwa Finansów, bo to oznacza, że rząd Prawa i Sprawiedliwości dzisiaj bardzo serio podchodzi do analizy tej sfery. Nie chciałbym wyrzucać

Posel Wiesław Janczyk

poprzedniemu rządowi tego, że przez 8 lat brakowało mu empatii, żeby rozwiązać np. taki problem...

(Poseł Krystyna Skowrońska: No co też pan mówi?)

Bo można było go rozwiązać w ciągu poprzednich rządów, koalicji PO–PSL. Muszę to powiedzieć, bo to nie jest prawda objawiona, tylko to są fakty.

Szanowni Państwo! Poza tym chcę powiedzieć jedną rzecz. Chyba żaden rząd w historii III RP nie zrobił tyle dla polskiej rodziny co rząd Prawa i Sprawiedliwości. Powiem, że na politykę społeczną wydajemy już prawie 100 mld zł, a program 500+ już na każde dziecko w wielu sytuacjach zabezpieczył przed destruowaniem rodziny i nie będzie powodował właśnie tego wyjątku, jeśli chodzi o wsparcie, o opiekę państwa w trybie rodziny zastępczej, rodzinnych domów dziecka, subsydiowanych w tym wypadku również przez państwo kwotami różnymi w zależności od tego, czy robi to rodzina zawodowa, czy rodzina spowinowacana. To udzielanie pomocy poprzez miesięczne wypłaty, ale też wywianowanie po osiągnięciu pełnoletności w wieku 18 lat. To nie są wielkie kwoty, ale państwo działa bez pominięcia samego problemu.

Zatem, szanowni państwo, przed nami długa dyskusja. Nie będę wchodził w szczegóły tej ustawy, bo ona zwłaszcza w art. 2 robi pewną furtkę do nierównego traktowania podatników, a raczej premiowania tych, którzy zachowali się w przeszłości w sposób nierzetelny, czyli albo nie złożyli oświadczenia, albo zrobili to z opóźnieniem, albo właśnie w ogóle tego nie zrobili, więc przed nami, myślę, dyskusja. (Dzwonek) Oby ona była owocna, oby poszła zgodnie z kierunkiem myśli, jaką zaprezentowali wnioskodawcy. A zatem wnioskuję o skierowanie projektu do pracy w komisjach. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Henryka Krzywonos-Strycharska, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Henryka Krzywonos-Strycharska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu klubu Platformy Obywatelskiej – Koalicji Obywatelskiej przedstawić wniosek w sprawie zmiany ustawy o podatku od spadków i darowizn, druk nr 3404.

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego na koniec 2017 r. rodzinną pieczę zastępczą zostało objętych 55 761 dzieci pozbawionych częściowo lub całkowicie opieki rodziny naturalnej. Większość z nich

po opuszczeniu rodzinnej opieki zastępczej nadal identyfikuje się ze swoimi opiekunami, uznając ich za swoją naturalną rodzinę. Dlatego też uznajemy za wysoce niesprawiedliwy fakt, że ewentualne darowizny lub spadki ze strony ludzi, którzy zastępowali im rodziców przez większość ich dzieciństwa, są obłożone wysokimi podatkami od nabycia w drodze dziedziczenia lub darowizn. Chodzi o zaliczenie byłych podopiecznych do trzeciej grupy podatkowej, jaką są osoby obce. W imię sprawiedliwości społecznej opiekunowie zastępczy powinni mieć możliwość przekazania darowizny lub spadku na podstawie testamentu swoim byłym podopiecznym na tych samych zasadach co rodziny naturalne czy adopcyjne, czyli powinni być zaliczeni do pierwszej grupy.

Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałam powiedzieć, że kiedy przyjmowałam swoje dzieci, były bardzo małe. Przyjęłam z domu dziecka dzieci, które były chore i ruszały, bujały się na wszystkie strony. Były odrzucone i odrzucone przez społeczeństwo. Brzydzono się nimi. Z biegiem lat moje dzieci rozwijały się jak motyle. Były coraz piękniejsze, mądrzejsze, bardziej ułożone, zaczynały jeść nożem i widelcem, co by się komuś wydawało normalne (*Oklaski*). Ale dla nas nienormalne było to... Nienormalne, że nie uczymy naszych dzieci, że dzieci naszych sąsiadów zupełnie inaczej się zachowują. Musieliśmy bardzo ciężko nad tym pracować. Zżyliśmy się poprzez te lata, staliśmy się rodziną. Dzisiaj mam dwanaścioro dzieci i trzynaścioro wnucząt. Nadal żyjemy jak rodzina. Moje dzieci nigdy nie wróciły do swoich domów. Ja kiedyś wróciłam tam, gdzie moi rodzice, a pochodzę z rodziny patologicznej... Wróciłam i mogłabym wziąć z nich przykład. Zostałabym pewnie, powiem delikatnie: ulicznicą. Ale tak się nie stało. W przypadku moich dzieci też nie.

A więc, proszę państwa, kiedy się przyjmuje małe dzieci, kiedy się o nie dba, to się uważa, że one są nasze. Mój mąż zawsze mówił, że dzieci to nie piłeczki pingpongowe, że nie można ich sobie przyjąć, a później odbić w drugą stronę. Wiedzieliśmy o tym oboje, że jak je weźmiemy, to zostaną nasze. Wiedzieliśmy o tym, że one muszą nas zaakceptować, i wiedzieliśmy o tym, że kochamy je całym sercem. Tylko miłość mogła spowodować, że stały się takie, jakie są obecnie, dzisiaj.

Zgłasza się do mnie bardzo dużo rodzin zastępczych czy rodzinnych domów dziecka, ludzi, którzy chcą zostawić swoim podopiecznym, swoim dzieciom, osobom, które uważają za dzieci, cokolwiek po sobie. Mam dwanaścioro dzieci, jedno z nich adoptowałam całkowicie. Nie wyobrażam sobie, żeby temu jednemu coś zostawić, a innym nie. Dlatego też bardzo proszę: wczujcie się i pomyślcie sercem. Tyle ustaw tutaj tak szybko przerzucamy, one przelatują. Mamy jeszcze tylko trzy spotkania. Zróbmy wszystko, żeby te dzieci, już poszkodowane przez los, przez swoich rodziców, mogły wejść do pierwszej grupy podatkowej. Bardzo dziękuję za uwagę. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Bardzo proszę, pan poseł Paweł Skutecki, Kukiz'15.

Poseł Paweł Skutecki:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Szanowni Goście na Galerii! Mamy taki problem, bo jest rok 2019, a prawodawstwo związane z szeroko pojętą rodziną, o czym wielokrotnie już mówiłem z tej mównicy, pochodzi z czasów stalinowskich. Taki jest Kodeks rodzinny i opiekuńczy, praktycznie bez większych zmian od tamtych czasów, i takie niestety jest traktowanie dzieci wychowujących się w rodzinach zastępczych i rodzinnych domach dziecka. Przed wieloma laty takich instytucji po prostu nie było. Były siermiężne, koszarne domy dziecka, które wciąż jeszcze niestety możemy spotkać gdzieś w Polsce i które ministerstwo prędkiej czy później – mam nadzieję, że prędkiej – pozamyka w diabły, bo tego się nie robi już nigdzie na świecie. Teraz rzeczywistość buduje się rodzinne domy dziecka. Teraz stawia się na rodziny zastępcze, bo w tej najgorszej, koszarnej sytuacji, kiedy dziecko nie ma bliskich krwi, w ten sposób można stworzyć jakąś namiastkę. Namiastkę? W ten sposób można stworzyć prawdziwą, kochającą się rodzinę. Tu już nie ma znaczenia, czy to jest rodzina biologiczna, czy to jest rodzina stworzona z miłości.

Panie Ministrze! Panie Pośle! Pan szukał w tej ustawie trochę... Ona może nie jest doskonała, ale idzie w doskonałym kierunku. Jeżeli w ciągu tych kolejnych, ostatnich trzech posiedzeń Sejmu tej kadencji damy tym dzieciakom, tym rodzinom takie same prawa, jakie mają pozostałe dzieciaki, to chyba warto było być posłem tej kadencji. Po prostu zrobimy to. To jest krótka ustawa. Szanowni państwo, to jest jedna strona. Jedna strona, a tyle krzywd do naprawienia.

Oczywiście klub Kukiz'15 będzie głosował za tym w ciemno. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Krystian Jarubas, Polskie Stronnictwo Ludowe – Unia Europejskich Demokratów.

Poseł Krystian Jarubas:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Polskiego Stronnictwa

Ludowego – Unii Europejskich Demokratów mam przyjemność przedstawić stanowisko wobec poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od spadków i darowizn, druk nr 3404.

Szanowni Państwo! Procedowany projekt nie ma wpływu na konkurencyjność gospodarki ani na rynek pracy. Jest to projekt zakładający zwolnienie od podatku nabycia w drodze dziedziczenia lub darowizny własności rzeczy lub praw majątkowych przez osoby, które przebywają lub przebywały w rodzinie zastępczej lub rodzinnym domu dziecka, o których mowa w ustawie z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, jeżeli darczyńcą lub spadkodawcą była osoba tworząca rodzinę zastępczą lub prowadząca rodzinny dom dziecka, w którym przebywała osoba obdarowana lub spadkobierca.

Rodzice czy też opiekunowie zastępczy w rodzinnych domach dziecka powinni mieć możliwość przekazania darowizny lub spadku na podstawie testamentu swoim podopiecznym bez narażania ich na obciążenia podatkowe, których wysokość często przekracza możliwości finansowe tych podopiecznych. Warto tutaj zaznaczyć, że dzieci objęte zastępczą opieką rodzinną w większości przypadków są wychowywane w jej ramach przez całe dzieciństwo. Dziecko wychowywane w rodzinnym domu dziecka czy rodzinie zastępczej w wielu przypadkach uważa swoich opiekunów za prawdziwych rodziców i odwrotnie: opiekunowie uważają je za własne już do końca życia. Dlatego też wysoce niesprawiedliwy społecznie jest fakt, że w przypadku przepisania przez rodzica zastępczego jego dobytku w formie testamentu lub przekazania darowizny pieniężnej usamodzielnionemu, czyli już pełnoletniemu, wychowankowi jeszcze za życia opiekuna były podopieczny musi odprowadzić podatek od spadków lub darowizn jako osoba obca, należąca do trzeciej grupy podatkowej, a więc w pełnej wysokości. Jednocześnie należy zaznaczyć, że dziecko adoptowane czy też pasierb nie podlegają temu obowiązkowi podatkowemu. W nowych artykułach i w zmienianych obowiązujących przepisach stawia się pewne warunki dotyczące darczyńców, tak by wyeliminować przypadki nadużyć.

W całości ten krok oceniamy jako zmiany idące w dobrym kierunku, dlatego klub Polskiego Stronnictwa Ludowego i Unii Europejskich Demokratów poprze proponowane zmiany. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Bardzo proszę, pan poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko Klubu Poselskiego Nowoczesna w sprawie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od spadków i darowizn.

Wysoka Izbo! Projekt ustawy, o którym rozmawiamy, ma na celu zwolnienie z obowiązku zapłacenia podatku od spadków i darowizn osób, które przebywają lub przebywały w rodzinie zastępczej lub rodzinnym domu dziecka, jeżeli darczyńcą lub spadkobiercą była osoba tworząca rodzinę zastępczą lub prowadząca rodzinny dom dziecka, w którym przebywała dana osoba.

W wielu przypadkach dziecko, które przebywa w rodzinnym domu dziecka czy w rodzinie zastępczej, uważa swoich opiekunów za prawdziwych rodziców, jak również opiekunowie ci uważają takie dzieci za własne, i tak jest do końca życia.

Z tych względów mocno niesprawiedliwy jest fakt, że nakładany jest na pełnoletniego już wychowanka obowiązek odprowadzenia podatku, w sytuacji gdy jego rodzic zastępczy przepisze mu jeszcze za swego życia swój dobytek w formie testamentu lub przekazuje na jego rzecz darowiznę. Dzieje się tak, gdyż obecnie wychowankowie, o których mowa, traktowani są jako osoby należące do trzeciej grupy podatkowej. Jednocześnie dziecko adoptowane czy też pasierb nie podlegają temu obowiązkowi podatkowemu. Rodzice czy też opiekunowie zastępczy w rodzinnych domach dziecka powinni mieć możliwość przekazania darowizny lub spadku na podstawie testamentu swoim podopiecznym bez narażania ich na obciążenia podatkowe, których wysokość często przekracza możliwości finansowe podopiecznych.

Dlatego zdaniem Klubu Poselskiego Nowoczesna proponowane zmiany w ustawie o podatku od spadków i darowizn są jak najbardziej pożądane i powinny zostać przyjęte przez Sejm. W związku z tym zgłaszamy wniosek o skierowanie projektu do dalszych prac w komisji sejmowej. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Małgorzata Zwiercan swoje oświadczenie złożyła na piśmie^{*)}.

Przechodzimy do pytań.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce jeszcze zgłosić się do zadania pytania?

Jeżeli nie, zamykam listę.

Jako pierwszy pan poseł Michał Szczerba, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Minuta na zadanie pytania.

Posel Michał Szczerba:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jest taki piękny cytat, myślę o Marii Łopatkowej: Miłość – pożywienie zgłodniałego, woda czysta spragnionego, słońce człowieka zziębniętego, nieodczuwalna energia życia.

Ta debata jest, Wysoka Izbo, o godności, ta debata jest o miłości, ta debata jest o prawie dzielenia się również dobrami doczesnymi. Dziecko w rodzinie zastępczej, dziecko w rodzinnym domu dziecka bardzo często – i to potwierdza świadectwo Henryki Krzywonos – staje się pełnym członkiem rodziny. Dlaczego po tylu latach nie jesteśmy w stanie doprowadzić do czegoś tak absolutnie naturalnego jak zrównanie praw dzieci, także tych, które stają się dorosłe, również w zakresie (*Dzwonek*) przekazywania darowizn i spadków przez osoby, które przez całe życie się nimi opiekowały?

To jest potrzebna nowelizacja i bardzo dziękuję wnioskodawcom za tę inicjatywę. Liczę, że ona uzyska poparcie całej Izby. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Piotr Pyzik, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Piotr Pyzik:

Dziękuję, pani marszałek.

Wysoka Izbo! Mam następujące pytanie: Czy zdaniem państwa wnioskodawców, którzy analizowali tę problematykę, proponowane rozwiązanie domyka sprawę zwolnienia z podatku od spadków i darowizn, czy pozostają jeszcze inne kategorie pieczy zastępczej, które mimo jej sprawowania de facto w formie współżycia rodzinnego pozostaną ze zwolnienia wyłączone? Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Małgorzata Pępek, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Małgorzata Pępek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Procedowana ustawa jest niezwykle ważna dla wychowanków zarówno rodzinnych domów dziecka, jak i rodzin zastępczych. W związku z tym w mojej ocenie projekt ten pozwala złączyć rodziny, osoby, które i tak się wychowywały w jednym domu. Z całą stanowczością popieram projekt tej ustawy. Nie może być tak, żeby podopieczni

^{*)} Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Małgorzata Pępek

musieli odprowadzać podatek od spadków lub darowizn jako osoby obce, należące do trzeciej grupy podatkowej. Przecież wychowali się w rodzinach, a swoich biologicznych rodziców nie znają.

Bardzo dobrze się stało, że ta ustawa będzie procedowana w komisji, i mam nadzieję, że zostanie uchwalona. Tego bym sobie i całej Wysokiej Izbie życzyła. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan poseł Grzegorz Lipiec, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Grzegorz Lipiec:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Szanowna Wysoka Izbo! Może zacznę od tego, że wysłuchałem wypowiedzi zwłaszcza pani Henryki Krzywonos-Strycharskiej i szacunek mój jeszcze się zwiększył po tym jej wystąpieniu. *(Oklaski)* Dlatego bardzo dziękuję za ten projekt, który pani tak nam przedstawiła.

To jest projekt bardzo prospołeczny, bardzo potrzebny. Myślę, że wszystkie rodziny zastępcze będą z tego powodu bardzo zadowolone, zwłaszcza wychowankowie tych rodzin zastępczych, więc spodziewam się, że Izba jednogłośnie to przyjmie.

Niemniej chciałem zapytać o jedną może nie wątpliwość, ale o to, co w komisjach będą państwo na pewno budować, jakiś projekt dodatkowy: Czy jest w ogóle możliwe, że wychowanek placówki opiekuńczo-wychowawczej również będzie mógł być podobnie potraktowany jak wychowanek rodziny zastępczej? To jest moje pierwsze pytanie. *(Dzwonek)* I czy jeżeli taki projekt byłby sprecyzowany w dalej idącym wniosku, jak to wpłynie na dochody samorządów? Czy to będzie jakaś znacząco wyższa kwota? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Henryka Krzywonos-Strycharska, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Henryka Krzywonos-Strycharska:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ja mam pytanie: Czy uda nam się stworzyć tę ustawę? Czy uda nam się tę ustawę stworzyć i pokazać, że mamy serce po właściwej stronie? Czy mogę wró-

cić do domu jutro i powiedzieć moim dzieciom, że będą mogły skorzystać z tej ustawy? Bo to jest bardzo ważne, nie tylko dla mnie, ale dla wielu, wielu rodzin.

Nie widzę obawy, że wiele osób prowadzących takie domy czy placówki będzie chciało zostawiać swoje spadki. To będą tylko i wyłącznie, uważam, takie sytuacje, kiedy naprawdę ktoś będzie chciał to zrobić. Przecież wiecie państwo, że nie wszyscy swoje dzieci pokochali całym sercem i nie wszystkie dzieci są traktowane jak swoje. Dlatego bardzo, bardzo proszę, żebyście się państwo przychyłili *(Dzwonek)* do tej ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł Krystyna Skowrońska, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Krystyna Skowrońska:

Dla mnie, panie i panowie posłowie, pani marszałek, nie powinno być najmniejszej wątpliwości. Ja będę miała głos i powiem jako poseł reprezentujący wnioskodawców, odpowiem na pytania i uwagi. Ale pozwalam sobie na jedno krótkie pytanie do obecnego ministra finansów. Przecież państwo za to nie zapłacicie ani grosza. Przecież państwo nigdy i nigdzie w tej kadencji nie chcieliście rozmawiać o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. A zatem może nie mam pytanie, tylko mam apel do pana ministra, żebyście w tym zakresie – zostały trzy posiedzenia Sejmu – państwo nie przeszkadzali. O kierowaniu do podkomisji powiem jako poseł sprawozdawca...

(Posel Arkadiusz Czartoryski: Trzy posiedzenia w obecnej kadencji?)

Odpowiem na pytanie pana posła. Tak, będziemy mieli jedno w czerwcu i dwa posiedzenia w lipcu. *(Dzwonek)* I to jest najwyższy czas, abyśmy się wzięli do roboty. O to tylko proszę państwa. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

I pan poseł Józef Lassota, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Józef Lassota:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Sprawa jest poza dyskusją oczywiście. Również PiS ma okazję wykazać się dobrym uczynkiem, przyjmując tę ustawę. Ale

Posel Józef Lassota

chciałem zapytać, czy jest rozpoznana skala problemu, bo to, że takie sytuacje miały miejsce, jest oczywiste. Ja sam spotkałem się, że okazało się, że... To nawet nie chodziło o opłacenie podatku, ale chodziło również o zadłużenie, z którego podopieczni potem nie mogli wyjść. Jaka to jest skala problemu? Jak w takich trudnych sytuacjach, przypadkach sprawy te były dotychczas rozwiązywane, np. kiedy podopieczny nie był stanie czy zapłacić podatku, czy wiązać się z tych zobowiązań, które spadkodawca pozostawił? Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana ministra Filipa Światałę o odniesienie się do pytań i projektu.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Filip Światała:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rozumiem, że tak naprawdę nie było pytań do Ministerstwa Finansów, tylko był apel od pani poseł Krystyny Skowrońskiej. Ja przyjąłem ten apel do wiadomości. Myślę, że będziemy wspólnie pracować nad tym projektem w komisji. Jestem pełen dobrych chęci, żeby pomóc merytorycznie, bo tam pewne drobne rzeczy rzeczywiście wymagają poprawki. To chyba tyle z mojej strony. Jeżeli państwo by potrzebowali jakichś danych statystycznych, to w miarę możliwości pomożemy i udostępnimy je. Dziękuję bardzo.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Dziękuję bardzo.)

(Poseł Henryka Krzywonos-Strycharska: Dziękuję bardzo.)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Bardzo proszę przedstawiciela wnioskodawców panią poseł Krystynę Skowrońską.

Posel Krystyna Skowrońska:

Wielce Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panie Posłowie! Panie Ministrze! Pewnie jesteśmy pełni dobrych odczuć po dzisiejszej debacie. Pokazało to, że naprawdę zależy nam na tym, aby ta ustawa o podatku od spadków i darowizn z 1983 r., której zmia-

ny dotyczą niepłacenia podatku od spadków i darowizn przez osoby zaliczone do pierwszej grupy podatkowej, czyli chodzi o rodziców, dzieci, współmałżonków, wstępnych, zstępnych, pasierbów... Oni nie płacą. I wtedy, przedstawiając ten projekt, a były dwa projekty, efekt ostateczny był taki, jak oczekiwaliśmy, przedstawiając projekt klubu Platformy Obywatelskiej – że byliśmy w tej sprawie zgodni.

Na pytania państwa posłów, czy są jeszcze inne grupy osób tak blisko związanych z osobami, których krąg podmiotów moglibyśmy zaliczyć do pierwszej grupy podatkowej, wydaje się, że pytanie dotyczące rodzin zastępczych i domów dziecka, gdzie opiekunowie czy sprawujący opiekę, czy nauczyciele w domach dziecka mogliby również skorzystać z takiego rozwiązania... Myśmy przyjęli najprostszą rzecz: tę więź rodzinną biologiczną i tę więź rodzinną w rodzinach zastępczych, gdzie są opiekunowie zastępczy i rodzinne domy dziecka. Takim kryterium kierowaliśmy się, przygotowując ten projekt ustawy. I pewno co do tego sporu za poparcie ze strony klubów: Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów, Kukiz'15... Normalne, że na serce pani poseł Krzywonos-Strycharskiej zawsze mogą ci potrzebujący liczyć. Koleżanko Henryko, chciałabym ci bardzo serdecznie podziękować za tę inicjatywę.

Mam nadzieję, że również deklaracja ze strony klubu Prawa i Sprawiedliwości jest czysta. Tak jak powiedział kiedyś gen. Sikorski: Bóg patrzy na nasze serce i widzi, że nasze intencje są czyste. To lekka parafraza.

Ale trochę jestem zdziwiona. Czym? Jestem zdziwiona tym, że to obiektywna ścieżka, jak powiedział przedstawiciel klubu Prawo i Sprawiedliwość. Ja się nie skupiałam na innym otoczeniu. Dzieci biologiczne i osoby w pierwszej grupie podatkowej są zwolnione z tego. Dlaczego zatem dzisiaj mówimy o tym i stwarzamy jakiś problem – on jest raczej iluzoryczny – że nad tym się trzeba długo pochylać?

Szanowni Państwo! Nie chcę, ale muszę, o energii elektrycznej. Do dzisiaj, od pół roku sprawa nie jest załatwiona, a przecież chodziło o duże pieniądze i nie o taki problem, z którym wiąże się społecznie akceptowalne rozwiązanie. I dodajmy, że mamy prawie 2,5 tys. gmin, a ta sprawa dotyczy ok. 50 tys. osób, które mogą z tego rozwiązania skorzystać. Nie zawsze będzie rodzinie taka będzie dyspozycja, nie zawsze będzie darowizna, nie zawsze będzie podatek od spadku i darowizn, nie będą to milionowe uszczuplenia, jak to powiedział pan poseł Janczyk, twierdzący, że trzeba to rozważyć, bo inne systemy prawne to mają. My dla dzieci, rodziców, współmałżonków nie mamy podatku, dlaczego mamy zatem długo o tym rozmawiać? Tutaj nawet nie powinno być zażądania żadnej ze stron. To się im należy, bo oni we wspólnej rodzinie żyli i ze wspólnego dorobku na podstawie takiej dyspozycji swoich opiekunów powinni móc skorzystać.

Bardzo serdecznie namawiam państwa posłów, żeby to nie było tak, że odsyłamy to do podkomisji do

Posel Krystyna Skowrońska

monitorowania systemu podatkowego. Państwo, ustalając trzydzieści parę podatków, które nakładacie na obywateli, nie mówicie, ile z ich kieszeni wyciągamy. Wcale nie szły przepisy o podatku VAT do podkomisji do monitorowania systemu podatkowego, kiedy z kieszeni Polaków wyciągaliśmy 8 mld zł. To przecież stąd nasze oburzenie. Każdy z nas, nawet z klubu Prawo i Sprawiedliwość, powinien być oburzony, że próbujemy grać na zwłokę, bo tak to wygląda. Ja rozumiem, że tak nie jest. I próbowałam być bardzo spokojna, ale te rodziny naprawdę czekają. A jeśli w 2006 r. nie widzieliśmy tego problemu, to teraz nie róbcie nam z tego zarzutu, bo również państwo po prawej stronie sali nie widzieli go, nie pochylił się nad tym jak akurat dzisiaj my. Nie grajcie na zwłokę, jak graliście wtedy, że pół roku czekaliśmy na wasz projekt, bo to jest nieważne. Tym, że zgłoszujemy wspólnie, pokażemy wszyscy na tej sali, że naprawdę nam zależy.

Zwracam się do pana ministra. Bardzo nam zależy. Bardzo dziękuję, bo prowadzimy czasami duże dyskusje w komisji finansów, za tę deklarację, bo ta deklaracja to nie jest kwestia finansów publicznych na poziomie przychodów do budżetu. Gdybyście zapytali każdego wójta, burmistrza czy prezydenta miasta, czy to jest sensowne, powiedziałby „tak”. Procedując nad poprzednim projektem, mieliśmy i takie argumenty, że jednemu z samorządowców zmarł współmałżonek i od tego, czego się wspólnie dorabiali, musiał jeszcze płacić podatek. A gdyby był w tej grupie... Zapłacił, on zapłacił, ale mamy szansę pokazać, że kochamy dzieci własne i wszystkie inne, że w Polsce kochamy dzieci. Przecież to nie idzie z naszej kieszeni. Dajcie państwo szansę tym, którzy kochają dzieci w rodzinach zastępczych, tym, którzy kochają te dzieci i z nimi żyli, dawali im ciepło i miłość przez te wszystkie lata, żeby mogli się z nimi podzielić i wywianować ich na start tym, co jeszcze mają. Tu tego nie będzie, tu proszę naprawdę nie szukać luk podatkowych, jakichkolwiek przekrętów. Wiedźmy, że u tych osób jest wielkie serce do tego, żeby na rzecz tych dzieci w miarę możliwości, bo te możliwości czasami są skromne, poza ogromną miłością, móc zadysponować swobodnie swoim majątkiem, ale również żeby to było społecznie akceptowalne. Pokażmy, że my mamy wielkie serce, tak jak mieli je ci rodzice.

Raz jeszcze poproszę na tej sali o ogromne brawa dla pani poseł Henryki Krzywonos-Strycharskiej (*Oklaski*) za inicjatywę, za kochanie, za pokazanie nam tego, czego myśmy wtedy nie widzieli. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Zamykam dyskusję.

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku od spadków i darowizn, zawarty w druku nr 3404, do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 21. porządku dziennego: Informacja ministra spraw wewnętrznych i administracji o realizacji w 2017 roku „Programu modernizacji Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Ochrony Państwa w latach 2017–2020” (druk nr 2600) wraz ze stanowiskiem Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych (druk nr 2654).

Proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji pana ministra Jarosława Zielińskiego o przedstawienie sprawozdania.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Jarosław Zieliński:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Chciałbym przedstawić główne, zasadnicze informacje dotyczące realizacji w 2017 r. ustawy z 15 grudnia 2016 r. o ustanowieniu „Programu modernizacji Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Ochrony Państwa w latach 2017–2020”, chociaż wtedy, na początku, było to Biuro Ochrony Rządu.

Chciałbym zaznaczyć, że szczegółowe dane zostały przedstawione i omówione na posiedzeniu Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych. Chciałbym też zauważyć, że mamy do czynienia z danymi w pewnym sensie już historycznymi, ponieważ to jest pierwszy rok realizacji 4-letniego programu z 2017, a już mamy zamknięty rok 2018 i niebawem będziemy zapewne mogli rozmawiać o efektach tego 2018 r., no i jest zaawansowany trzeci rok programu modernizacji – rok 2019. Więc te liczby, które zostały podane w tym sprawozdaniu, jak powiedziałem, mają już charakter historyczny, bo dzisiaj one są inne, ponieważ program jest w dalszym ciągu realizowany. Zostało nam jeszcze trochę więcej niż półtora roku z 4 lat, a więc przyszły rok będzie ostatnim rokiem realizacji programu.

Program modernizacji służb mundurowych to pierwszy od wielu lat tak ważny i tak kompleksowy program przeznaczony dla tych czterech formacji MSWiA, które wymagały unowocześnienia, wymagały inwestycji, wymagały zakupu sprzętu, a także podniesienia uposażeń i wynagrodzeń.

Strategicznym celem tego programu w założeniu – zresztą takie było jego uzasadnienie – było stworzenie służbom odpowiedzialnym za bezpieczeństwo i porządek publiczny optymalnych warunków, takich, jakie mamy, zgodnie z możliwościami budżetu

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Jarosław Zieliński**

państwa i rozwiązań technologicznych, do realizacji ustawowych zadań. Istotą tego programu jest poprawa sprawności i skuteczności ich działania, co przekłada się na zwiększenie poziomu bezpieczeństwa wewnętrznego państwa i zapewnienie lepszej ochrony obywateli.

Program opiera się na trzech filarach. Jeden to wymiana i modernizacja sprzętu, drugi to inwestycje infrastrukturalne, a trzeci to wzrost uposażeń funkcjonariuszy i wynagrodzeń pracowników cywilnych tych służb.

Program modernizacji umożliwia unowocześnienie wyposażenia i sprzętu, budowę nowych i modernizację eksploatowanych już obiektów, z uwzględnieniem kontynuacji działań wcześniejszych, ale także stworzy możliwość np. odtwarzania posterunków Policji zlikwidowanych w latach 2008–2015.

W ramach programu modernizacji zaplanowano łącznie wydatki w wysokości ponad 9200 mln zł, w tym na Policję – ponad 6 mld zł, dla Straży Granicznej – ponad 1,2 mld zł, dla Państwowej Straży Pożarnej – ponad 1,7 mld, przy czym w tej kwocie mieści się kwota 501 mln dla ochotniczych straży pożarnych. Chciałbym podkreślić, że po raz pierwszy tym programem, bo to jest drugi program modernizacyjny, w pierwszym tego nie było, objęto również ochotnicze straże pożarne z kwotą 501 mln zł na 4 lata. Dla Służby Ochrony Państwa jest prawie 207 mln zł.

W 2017 r. z tej kwoty łącznie wydatkowano niemal 1400 mln zł i to stanowiło 99,7% planu na ten rok. W 2018 r. – może dopowiem – wydano z programu kwotę 1900 mln zł, co stanowiło 99,3% planu na 2018 r. W 2019 r. wydatki wyniosą ponad 3 mld zł. Zostanie jeszcze 2020 r. z kwotą 2900 mln zł.

Na inwestycje budowlane przeznaczono 2300 mln zł w całym programie oczywiście, na zakupy samochodów służbowych i innych środków transportu – 1100 mln zł, na zakupy sprzętu uzbrojenia i techniki specjalnej – 214 mln, na zakupy sprzętu informatyki i łączności – 1 mld zł.

Na wzrost uposażeń funkcjonariuszy przeznaczono 3400 mln zł, a wynagrodzeń pracowników – 738 mln zł.

Chciałbym powiedzieć parę słów o poszczególnych przedsięwzięciach z wybranymi danymi w odniesieniu do poszczególnych czterech służb podległych ministrowi spraw wewnętrznych i administracji i przez niego nadzorowanych, ale pozwoli pani marszałek i pozwoli Wysoki Sejm, że nie będę może przywoływał zbyt dużej liczby danych szczegółowych, ponieważ, jak powiedziałem, one już się zmieniły i przywiązywanie się do tego, co było w 2017 r., miałyby takie znaczenie, że obciążalibyśmy sobie pamięć czymś, co już przestało być aktualne. Ale warto powiedzieć o paru sprawach.

Dzięki programowi modernizacji skończyły się tak poważne problemy finansowe służb, jakie miały miejsce wcześniej. Nie ma już np. takich sytuacji, jakie spotykane bywały dość nagminnie w poprzednich latach, że pod koniec roku brakowało Policji środków na zakup paliwa czy na środki biurowe. Przy okazji dodam, że w poprzednich 2 latach pod koniec roku uzyskiwaliśmy jeszcze ponad te kwoty programu modernizacji dodatkowe zasilenie z budżetu kwotami, które wcześniej nie były w budżecie planowane, czyli ten budżet był zwiększany. Razem dawało to większe możliwości bieżącego funkcjonowania, pokrywania potrzeb bieżących i unowocześniania służb.

Może jeszcze też warto zauważyć i dodać, że program modernizacji jest skorelowany z działaniami finansowanymi z innych źródeł, choćby takich jak Fundusz Wsparcia Policji czy Fundusz Wsparcia Straży Granicznej oraz środki europejskie. Gdyby chcieć opisać całość efektów, to należałoby te działania zsumować. I np. jeśli chodzi o zakup samochodów, środków transportu dla służb, to w przypadku Policji największym źródłem finansowania jest właśnie program modernizacji służb mundurowych. W ciągu tych 4 lat wymienimy 1/3 taboru transportowego z tego, czym Policja dysponuje. Bo Policja używa 21,5 tys. samochodów. Ok. 7 tys. nowych samochodów będzie zakupionych i już część zakupiono, a znaczna część została przekazana Policji. Tak samo jest w przypadku Straży Granicznej. Straż Graniczna używa nieco ponad 3 tys. pojazdów, właśnie będą dokonywane w ciągu tych 4 lat zakupy. Planuje się zakupić 1032, z czego najwięcej, bo 740, w ramach programu modernizacji, a pozostałe – z innych środków, innych funduszy.

Szanowni Państwo! To jest wielki skok, jeśli chodzi o wyposażenie służb, jeżeli chodzi o inwestycje. Inwestycji łącznie jest realizowanych – i będzie realizowanych w kolejnych latach – kilkakset, w samej Policji ok. 290, w Straży Granicznej ok. 100. To są wielkie przedsięwzięcia modernizacyjne. Część rozpoczętych wcześniej budów obiektów jest kontynuowana i kończona, rozpoczynamy nowe. Inne pewnie będą musiały być kontynuowane w latach następnych, dlatego że procesy inwestycyjne muszą być ciągłe. Nie można zaplanować określonej liczby inwestycji i powiedzieć, że już więcej nie będziemy niczego budować, bo wtedy mielibyśmy lukę po zakończeniu tych inwestycji, które są w toku realizacji.

Jeżeli chodzi o podwyżki uposażeń, wynagrodzeń, szanowni państwo, to ta sprawa wymaga krótkiej informacji, bo narosło wokół niej sporo różnych emocji. Przypomnę, że w ramach programu modernizacji zaplanowano dosyć znaczące kwoty podwyżek uposażeń i wynagrodzeń, ale potem, a także wcześniej, zostały dodane jeszcze inne kwoty do tego planu podwyższania uposażeń funkcjonariuszy i stwarzania konkurencyjnych wynagrodzeń dla pracowników cywilnych służb mundurowych.

Przypomnę, że w 2016 r. podnieśliśmy po raz pierwszy niepodnoszone od lat uposażenia średnio

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Jarosław Zieliński

o 202 zł na etat, od 1 stycznia 2016 r. Potem były dwie podwyżki w ramach programu modernizacji o średnio 253 zł na etat i 309 zł na etat. Na skutek porozumienia ze związkami zawodowymi te kwoty zostały zwiększone. Rok 2019, a więc obecny, przyniósł podwyżkę oraz nagrodę roczną, która będzie wypłacona po 1 stycznia 2020 r., i to jest kwota 655 zł w ramach tylko tej jednej transzy podwyżki. Gdyby to zsumować, mimo że nie chcę absolutnie zasugerować wniosku, że to jest już pułap oczekiwań i że zostaną zaspokojone wszystkie potrzeby, to otrzymamy średnio przeszło 1200 zł podwyżki na etat przez te wszystkie lata, bo tyle to da łącznie z nagrodami rocznymi. To jest kwota znacząca, jakiej wcześniej nie było. Przypomnę, że za czasów koalicji PO–PSL mieliśmy jedną jednorazową podwyżkę w wysokości 300 zł na etat. A więc obecna kwota jest znacznie większa w ciągu 3, 4 lat i gdyby te wieloletnie zapóźnienia nie istniały, to oczywiście mielibyśmy znacznie łatwiejszą sytuację i znacznie bardziej konkurencyjne służby, w których może by nie było wakatów, gdyby wcześniej podwyższono uposażenia i wynagrodzenia.

Chcę też zwrócić uwagę na inny aspekt związany z oczekiwaniami społecznymi. Nasi poprzednicy dopuścili do likwidacji wielu posterunków Policji i to był proces masowy. Łącznie, jak policzyliśmy, w latach 2008–2015 zlikwidowano aż 477 posterunków Policji. Zwykle podawałem mniejszą liczbę, bo brałem pod uwagę tylko bilans końcowy, to jest 420 zlikwidowanych posterunków z 820 chyba, może 819. Zlikwidowano większość posterunków, które istniały, ale w czasie 8 lat rządów koalicji PO–PSL bywały nawet takie przypadki, że posterunki tworzone i potem je likwidowano. Łącznie w tym dynamicznym ruchu zamknięto 477 posterunków.

W programie modernizacji służb mundurowych wyodrębniliśmy kwotę 100 mln zł. Być może ta kwota będzie musiała być zwiększona, a na pewno potem będzie musiała być jeszcze planowana po realizacji programu modernizacji z przeznaczeniem na odtwarzanie posterunków Policji. To jest związane choćby z budową nowych obiektów, bo w wielu miejscach, w których posterunki zamknięto, obiekty zostały przeznaczone na inne cele i nie można już ich w tej chwili wykorzystać na potrzeby posterunków Policji, w związku z czym trzeba je zbudować od nowa. Jest w tej chwili w toku pewna liczba inwestycji, kilkadziesiąt, ale będą zapewne dalsze potrzeby. Choćby właśnie ten aspekt oczekiwań społecznych jest możliwy do spełnienia dzięki programowi modernizacji. Bez tych środków byłoby to niezwykle trudne, jeśli w ogóle byłoby możliwe.

Chciałbym jeszcze wspomnieć chociaż w krótkich słowach, jako że za chwilę czas przewidziany na moją wypowiedź się skończy, o Służbie Ochrony Państwa, dawnym Biurze Ochrony Rządu. W tym przypadku

też mamy do czynienia z bardzo istotnym doposażeniem finansowym tej służby. W 2017 r. wydatkowano w tej służbie, najmniejszej spośród czterech służb MSWiA, w ramach programu modernizacji 26 mln zł, w 2018 r. – 42 mln zł, w 2019 r. planuje się wydatkować 76 mln zł. Na inwestycje budowlane w 2017 r. wydano 8,5 mln zł na sfinansowanie pięciu zadań, kontynuowane są oczywiście działania, które były realizowane w 2018 r. i w 2019 r.

Jeśli chodzi o sprzęt transportowy, bo ta sprawa cieszy się dużym zainteresowaniem opinii publicznej, w Służbie Ochrony Państwa w 2017 r. wydatkowano ponad 6 mln na zakup siedmiu samochodów, w tym dwóch samochodów reprezentacyjnych opancerzonych, jednego samochodu osobowego reprezentacyjnego, dwóch samochodów osobowych ochronnych oraz dwóch samochodów obsługowych.

W 2018 r. była to już kwota 3,7 mln zł, w 2019 r. zaplanowano kwotę 15 mln zł na zakup m.in. dwóch samochodów reprezentacyjnych opancerzonych, ośmiu reprezentacyjnych samochodów ochronnych oraz dziewięciu samochodów do obsługi Służby Ochrony Państwa. Przewiduje się w latach 2017–2019, a mamy jeszcze przed sobą 2020 r., zakup ok. 50 jednostek sprzętu transportowego. Ten sprzęt był, w dalszym ciągu jest, w znacznej mierze wyeksploatowany, wymaga odnowienia, wymiany. Program modernizacji na to pozwala, oczywiście w ograniczonym wymiarze, bo przecież nie są to środki, z których można byłoby czerpać w nieskończoność, bez ograniczeń, ale ten postęp jest bardzo wyraźny.

Szanowna Pani Marszałek! Nie mam więcej czasu, potem będą pewnie jeszcze pytania. W imieniu kierownictwa resortu spraw wewnętrznych i administracji, w imieniu rządu proszę o przyjęcie informacji o wykonaniu (*Dzwonek*) programu modernizacji Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Ochrony Państwa za 2017 r. Informuję, że podsumowanie 2018 r. także jest już gotowe. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję, panie ministrze.

Bardzo proszę pana posła Arkadiusza Czartoryskiego o przedstawienie stanowiska komisji.

Posel Arkadiusz Czartoryski:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Panie i Panowie Posłowie! Jest to sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o przedstawionej przez ministra spraw wewnętrznych i administracji informacji o realizacji w 2017 roku „Programu modernizacji Policji, Straży

Posel Arkadiusz Czartoryski

Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Ochrony Państwa w latach 2017–2020”, druk nr 2600.

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, skierował w dniu 5 czerwca 2018 r. powyższą informację do Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych w celu rozpatrzenia. Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych po rozpatrzeniu tej informacji na posiedzeniu w dniu 20 czerwca 2018 r. wnosi, ażeby Wysoki Sejm raczył przyjąć informację z druku nr 2600.

Chcę powiedzieć, że Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych bez głosów sprzeciwu, czyli jednomyślnie, przyjęła informację pana ministra. Znacznie bardziej obszernie wystąpienie pana ministra Jarosława Zielińskiego, jak również odpowiedzi na pytania, miało miejsce na posiedzeniu komisji. Ta informacja w druku liczy chyba ok. 20 stron, więc każdy może się zapoznać z tym, jak w roku 2017 przebiegała modernizacja służb.

Rzeczywiście są to już liczby historyczne. Planowana wielkość wydatków w roku 2017 wynosiła 1 389 611 tys. zł i została zrealizowana w 99,7% planu, czyli jest to bardzo dobry wynik, bliski 100% wykonania. Tak jak pan minister powiedział, Policja, Straż Graniczna, Państwowa Straż Pożarna i ówczesne Biuro Ochrony Rządu, to już informacja historyczna, bo w lutym roku 2018 powstała Służba Ochrony Państwa, wydatkowały przeznaczone na ten cel kwoty. Co ważne, warto zauważyć, że już wówczas rozpoczęły się inwestycje budowlane i wykonano 99,9% planu. Sfinansowano wówczas 297 zadań inwestycyjnych, w tym 107 to budowy nowych obiektów oraz 190 zadań – adaptacje i rozbudowy istniejących obiektów. To bardzo ważna informacja, bo zwykle uważamy, że modernizacja służb to są zakupy sprzętu, ale warto przy tej okazji podkreślić, że dwa inne obszary są też niezwykle ważne, czyli inwestycje, oraz ten obszar, o którym pan minister już mówił, czyli podwyżki płac. W 2017 r. na uposażenie funkcjonariuszy przeznaczono środki w wielkości od 6 do 8%... Były podwyżki od 6 do 8% średnio na etat, potem te podwyżki oczywiście były znacznie większe, kolejne podwyżki, jeszcze będę o tym mówił w trakcie wystąpienia w imieniu klubu.

Chcę zwrócić uwagę na jeszcze jeden bardzo ważny aspekt ustawy modernizacyjnej, mianowicie na wyposażenie osobiste i ochronne funkcjonariuszy, zakup 10 tys. kamizelek kuloodpornych, 1 tys. zestawów przeciwwuderzeniowych, 180 kamer tzw. nasobnych, czyli tych na mundur, 3 tys. hełmów i wielu innych kompletów ubrań i np. kamizelek niepalnych dla Państwowej Straży Pożarnej. To bardzo ważne, bo wyposażenie osobiste to ochrona zdrowia i życia funkcjonariuszy.

Dobrze się stało, że ten program, Wysoki Sejmie, tutaj podziękowanie dla ministerstwa, dla poszczególnych służb, nie koncentruje się na zakupach, nie koncentruje się na podwyżkach, nie koncentruje się

na inwestycjach, nie koncentruje się na wyposażeniu osobistym, ale jest taki wszechstronny. To znaczy, że jest to rozwój bardzo proporcjonalny – inwestycje w nowe obiekty, adaptacje, zakup najnowocześniejszego sprzętu, ale też wyposażenie osobiste funkcjonariuszy i oczywiście system motywacyjny, czyli podwyżki. To wszystko powoduje, że każda osoba, która obiektywnie spojrzy na stan służb w Polsce, musi stwierdzić, że wyposażenie i stan tych służb wzrasta. Zresztą opinia obywateli o polskich służbach, o mundurowych jest bardzo wysoka, wiele instytucji mogłoby pozazdrościć takiej opinii, jaką mają polskie służby.

Bardzo dziękuję za tę informację, która została przedstawiona na posiedzeniu komisji, i oczywiście rekomenduję jej przyjęcie, jak mówiłem na wstępie. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Arkadiusz Czartoryski, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Arkadiusz Czartoryski:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! W 2014 r. do ministra spraw wewnętrznych i administracji wpłynęła bardzo ciekawa interpelacja, której autorem był poseł ówczesnej opozycji Jarosław Zieliński. Padło tam pytanie o to, co dzieje się z posterunkami. Jako formacja Prawo i Sprawiedliwość zauważyliśmy, że w Polsce po prostu znikają urzędy pocztowe, znikają przystanki autobusowe, masowo znikają szkoły, ale też, ku naszemu zdziwieniu, znikają posterunki Policji. Odpowiedź ministerstwa na tę interpelację była absolutnie historyczna. Ona będzie pewnie wracała do polityków Platformy Obywatelskiej i PSL-u jak trauma, jak czarny sen, bo wiemy już dzisiaj, że w latach 2014–2015... Pan minister teraz delikatnie sprostował tę odpowiedź, ale wiemy, że w latach 2007–2015 liczba posterunków Policji zmniejszyła się z 820 do 397, czyli ponad 400 posterunków, ponad połowa z istniejących posterunków Policji została zlikwidowana. Obywatele to widzieli. Zmniejszyła się zarówno widoczna obecność służb w państwie polskim, jak i bezpieczeństwo.

A teraz co mamy? Trzeba podkreślić symboliczny fakt, że w setną rocznicę odzyskania niepodległości

Posel Arkadiusz Czartoryski

w 2018 r. mogliśmy stwierdzić, że odbudowanych zostało, albo może lepiej powiedzieć: na nowo zostało zbudowanych 100 posterunków. Mówię o budowaniu, dlatego że, proszę państwa, to odtworzenie nie było proste. To często było w nowym miejscu, w nowych warunkach architektonicznych, z nowym i nowoczesnym wyposażeniem powołanie do życia posterunków w powiatach, w których czasami w ośmiu, dziewięciu gminach na 10 pozniakały wszystkie posterunki Policji.

Szanowni Państwo! Jeżeli chodzi o Policję, to też miały miejsce bardzo spektakularne wydarzenia. Nigdy dotąd Policja nie miała nowych śmigłowców. Nigdy w swojej historii nie miała zakupionych nowych śmigłowców. Zawsze były to śmigłowce używane przez inne służby, przez wojsko, i przekazywane Policji jako niepotrzebne. Teraz pojawiły się trzy nowe black hawki, ale też został rozstrzygnięty kolejny przetarg na śmigłowce Bell. Tak że to jest zupełny skok jakościowy. Oczywiście dochodzi do tego wyposażenie osobiste i czterokrotna podwyżka. Będzie jeszcze, jak wiemy, piąta, ale teraz czterokrotna podwyżka, czyli cztery razy były podnoszone uposażenia.

A jeżeli chodzi o straż pożarną, to znowu mamy absolutnie spektakularne wydarzenie. Po raz pierwszy w historii ochotnicza straż pożarna otrzymuje w państwowym programie modernizacji służb poważne pieniądze, 0,5 mld zł. Proszę państwa, to jest 380 samochodów, rekord w roku ubiegłym. W tym roku ten rekord będzie pobity, to będzie 480 samochodów. Jest to absolutna zmiana jakościowa. Jeśli chodzi o wyposażenie straży pożarnej, to dzięki temu programowi w Europie jesteśmy w absolutnej czołówce, na top liście. Były również podwyżki dla pracowników straży pożarnej, średnio o 1150 zł brutto na etat w porównaniu do średnio 300 zł na etat w ciągu ośmiu lat rządów Platformy Obywatelskiej – PSL. To jest gigantyczny skok, jeżeli chodzi o podwyżki wynagrodzeń.

Oczywiście jest jeszcze nowe umundurowanie ochronne. Chcę państwu powiedzieć, że to jest bardzo ważne dla straży pożarnej. 56 mln zł w tym programie. Już 8 tys. strażaków otrzymało nowe umundurowanie ochronne, które chroni życie i zdrowie strażaka, a przypomnę, że w czasach rządów Platformy Obywatelskiej i PSL zmarnotrawiono czas i wydano 10 mln zł tylko na projektowanie, na wymyślanie, jakie ma być nowe umundurowanie, którego w końcu nie zrobiono. Teraz mamy już wprowadzone u strażaków nowe umundurowanie ochronne.

Straż Graniczna. Nowe pojazdy z termowizją. Odtworzenie Karpackiego Oddziału Straży Granicznej, proszę państwa, zlikwidowanego w czasach PO–PSL. Ponadto wyposażenie w broń długą: 122 karabiny maszynowe, 2063 pistolety samopowtarzalne, nowe samoloty oraz cztery nowe jednostki pływające dla

morskiej Straży Granicznej. To są, proszę państwa, rzeczy zupełnie nowe.

Nowa Pasłęka – tu jest też nowa siedziba nad Zalewem Wiślanym, symboliczna, budowana od podstaw siedziba Straży Granicznej przy granicy z obwodem kaliningradzkim.

Nie mam już więcej czasu. Chcę jeszcze wspomnieć taką ciekawą rzecz. Jeżeli chodzi o ten program modernizacyjny Służby Ochrony Państwa, to powstaje absolutnie najnowocześniejsza – nikt nie będzie miał takiej w Europie – strzelnica wirtualna, gdzie kilka samochodów Służby Ochrony Państwa, ale też Policji, Straży Granicznej, może wjechać i trenować (*Dzwonek*) swoje umiejętności. Będzie służyła wszystkim służbom. Najnowocześniejsza w Europie, jedna z najnowocześniejszych na świecie.

Proszę państwa, rząd Prawa i Sprawiedliwości dba o bezpieczeństwo Polaków i wszystkie statystyki w Europie to potwierdzają. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Chciałam ogłosić, że głosowania będą o godz. 18.30.

A teraz bardzo proszę, pan poseł Marek Wójcik, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Marek Wójcik:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałem przypomnieć, że klub Platformy Obywatelskiej w głosowaniu oczywiście poparł ustawę tworzącą program modernizacji służb mundurowych na lata 2017–2020.

Chciałbym też przypomnieć, że poprzedni program modernizacji, przygotowany przez śp. ministra Stasiaka, był realizowany przez Platformę Obywatelską. Tak samo jak przez PiS była realizowana już końcówka programu standaryzacji, przygotowanego przez ministra Sienkiewicza.

Oczywiście cieszymy się ze wszystkich środków, które wpływają na modernizację polskich służb mundurowych. Jak pan minister słusznie zauważył, to są środki z programu, czyli środki budżetowe, ale przecież to są także środki samorządów, to są środki z Unii Europejskiej, z Funduszu Ochrony Środowiska. Wszystkie działania, które zmierzają do modernizacji polskich służb mundurowych, będą zawsze spotykały się z aprobatą mojego klubu. I też deklaruje, że jeżeli Platforma Obywatelska jesienią wygra wybory, to będzie ten program kontynuowała.

Natomiast chciałbym zwrócić uwagę na to, że dzisiejsza dyskusja jest już, szczerze mówiąc, trochę bez sensu, dlatego że odnosimy się do stanu sprzed 1,5 roku. To jest informacja na temat realizacji programu dla służb mundurowych w 2017 r. To nie jest

Posel Marek Wójcik

zarzut pod adresem pana ministra. Pan minister pewnie wolałby mówić teraz o informacji za rok 2018. Coś się natomiast zacięło w tym Sejmie, skoro doszło do sytuacji, w której ten dokument przeleżał w szufladzie wiele miesięcy i nie wiadomo dlaczego, bo przypomnę, stanowisko komisji pochodzi sprzed roku – z czerwca 2018 r. Można powiedzieć pół żartem, pół serio, że jest to prawdopodobnie logika wypchnięcia: do komisji wpłynęła już, panie ministrze, informacja o realizacji programu w roku 2018 i być może dokument wypchnął po prostu ten poprzedni. To tak pół żartem, pół serio.

Natomiast mówiąc poważnie, chciałbym skorzystać z tego, że jest pan przewodniczący Czarторыski, i wyrazić nadzieję, że w czerwcu bądź w lipcu spotkamy się i omówimy informację o realizacji programu modernizacji za rok 2018. Chciałbym, żeby było to połączone z omówieniem raportu NIK. W czerwcu powinien ukazać się raport Najwyższej Izby Kontroli dotyczący programu modernizacji i dobrze by było, gdybyśmy mogli przeprowadzić następną debatę wyposażeni nie tylko w dokument rządowy, lecz także w informację z tego raportu.

Kończąc, chciałbym wspomnieć o posterunkach Policji. Pan przewodniczący i pan minister też o tym mówili. Skoro pan przewodniczący Czarторыski mówi o interpelacjach, to chciałbym tylko przypomnieć, że ponad rok czekałem na odpowiedź pana ministra Zielińskiego na moją interpelację. Czekałem ponad rok na odpowiedź dotyczącą czasu reakcji w tych gminach, w tych miejscowościach, w których zlikwidowano posterunki Policji. Pan minister odpowiedział po roku, ale z tej odpowiedzi ten czas też nie wynikał. Panie ministrze, nie ma żadnych analiz, a przynajmniej nie jesteście państwo w stanie ich przedstawić, które pokazują celowość odtworzenia wielu z tych posterunków, które odtwarzacie teraz ogromnym wysiłkiem finansowym. Ponadto często oznacza to nie tylko wydatkowanie pieniędzy, lecz także wysiłek organizacyjny jednostek Policji, które muszą kierować do tych posterunków funkcjonariuszy, którzy normalnie mogliby zasilić ogólną patrolową.

W związku z tym, panie ministrze, bardzo proszę, żeby pan się nad tym pochylił i zobowiązał Policję do przygotowania rzetelnej analizy stanu bezpieczeństwa i czasu reakcji w tych miejscowościach, w których zlikwidowano posterunki. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Bartosz Józwiak, klub Kukiz'15.

Posel Bartosz Józwiak:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Postaram się mówić krótko, bo tak naprawdę wszyscy przekazali tutaj wiele szczegółów. W komisji była też duża zgodność i wszystkie kluby jednogłośnie poparły sprawozdanie.

Debatujemy nad sprawozdaniem z realizacji „Programu modernizacji Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Ochrony Państwa w latach 2017–2020”. Ten program jest niebywale potrzebny. Chyba nikt na tej sali ani w ogóle w Polsce nie ma wątpliwości, że mamy ogromne braki jeżeli chodzi o infrastrukturę, dostprzętowanie, wyposażenie naszych służb mundurowych, które są niezbędne dla bezpieczeństwa naszych granic i bezpieczeństwa wewnętrznego naszego państwa i jego obywateli. Dlatego każdy program, który przeznacza istotne dodatkowe środki na zmiany w tej strukturze, jest programem bardzo potrzebnym, ponieważ ten czas gdzieś nam uciekł. Myślę, że w całej III RP ucieкло w tej sferze bardzo wiele czasu. Nie ma się co dziwić, że policjanci, pracownicy Straży Granicznej czy Służby Ochrony Państwa zwracają uwagę na pewne kwestie i wyrażają swoje niezadowolenie. Pracują oni w trudnych, niebezpiecznych warunkach i ten sprzęt jest im potrzebny.

Bardzo wiele założeń tego programu rzeczywiście udało się zrealizować w 2017 r. Wydatkowanie na poziomie ponad 90% prelimitowanej kwoty budzi pewien szacunek. Całe sprawozdanie zawarto na ponad 50 stronach i jest dość szczegółowe. Bilans jest tam rzeczywiście dodatni. Można by pewnie jeszcze długo dyskutować, ale wymagałoby to szczegółowych analiz dotyczących tego, na ile pewne wydatki są mniej lub bardziej trafne. Nie było jednak żadnych uwag ze strony przedstawicieli tych służb, o których tutaj mówimy, więc rozumiem, że akceptują one kierunki wydawania tych środków.

Myślę, że z pełną świadomością i jednogłośnie jako klub poprzemy przyjęcie tego sprawozdania. Życzylbym sobie tylko, żebyśmy doczekali kiedyś tego, że nie będziemy musieli w ogóle uruchamiać specjalnych programów, żeby nadrobić zaległości i dosprzętować te służby, tylko będzie to zapewnione w ramach ich budżetów i będzie naturalnym elementem ich działania, który przebiega automatycznie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Zbigniew Sosnowski, Polskie Stronnictwo Ludowe – Unia Europejskich Demokratów.

Posel Zbigniew Sosnowski:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych na posiedzeniu w dniu 20 czerwca 2018 r. przyjęła sprawozdanie odnoszące się do druku nr 2600, który zawiera informację ministra spraw wewnętrznych i administracji o realizacji w 2017 r. „Programu modernizacji Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Ochrony Państwa w latach 2017–2020”.

Minął prawie rok, a posłowie mogli właściwie w telegraficznym skrócie wyeksponować zarówno pozytywne, jak i mankamenty sposobu realizacji programu. Tak naprawdę dzisiaj debatujemy już o historii. Można by zapytać, czy to jest poważne. Szumnie zapowiadany przez rząd program modernizacji, na który czekały służby odpowiedzialne za bezpieczeństwo naszego państwa, miał stworzyć optymalne warunki do realizacji ich ustawowych zadań. Pomimo tego, że program w dużym stopniu poprawił sytuację służb, to nie rozwiązał wszystkich ich problemów.

Na wstępie chciałbym skupić się na zagadnieniu przeniesienia wydatków z Ministerstwa Obrony Narodowej do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji na zadania realizowane w ramach programu w zakresie sprzętu transportowego, uzbrojenia i techniki specjalnej oraz informatyki i łączności. Informacja nie odnosi się, oprócz danych tabelarycznych, do realnych potrzeb i istoty konieczności przeniesienia rzeczonych środków z części budżetu MON do resortu spraw wewnętrznych i administracji. Oceniając zmiany podziału kwot określonych w załącznikach do ustawy, zauważa się dużą liczbę zmian dokonywanych w 2017 r. W tym momencie rodzi się pytanie, na ile racjonalnie i zgodnie z bieżącymi i realnymi potrzebami gospodarowali powierzonymi środkami publicznymi komendanci główni wobec nieudzielenia im upoważnień do dokonywania przeniesień środków w trybie art. 171 ust. 4 ustawy o finansach publicznych. Bardzo enigmatycznie i zdawkowo odniesiono się w informacji do trwającej realizacji robót budowlanych dla 38 zadań, określając je np. jako budowę, przebudowę.

Jeden z priorytetów, nad którym chciałbym się pochylić w sposób szczególny, to Państwowa Straż Pożarna. Bez ochrony przeciwpożarowej, tak zawodowej, jak i ochotniczej, żadne państwo nie może czuć się bezpiecznie, a zatem i sprawnie funkcjonować. Już na pierwszy rzut oka widać, że eksponowane są opracowania wielobranżowej dokumentacji projektowej dla zadań: budowa, modernizacja. Z dziedziny sprzętu, uzbrojenia i techniki specjalnej wymieniono szereg elementów – bez wątpienia istotnych dla funkcjonowania jednostek OSP – lecz bez konkretnej lokalizacji ich przeznaczenia. To samo odnosi się do wyposażenia osobistego i ochronnego funkcyjona-

riuszy Państwowej Straży Pożarnej i dotacji dla ochotniczych straży pożarnych. Zdarzały się przypadki, że jednym dawano wszystko, by innych wszystkiego pozbawić.

Niejasna i nieklarowna jest sytuacja w odniesieniu do zwiększenia konkurencyjności wynagrodzeń pracowników cywilnych. Dziwić musi fakt niewykonania planu podwyższenia wynagrodzeń w 100%.

Wysoki Sejmie! Posłowie Klubu Poselskiego Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów ze zrozumieniem przyjmują informację, dostrzegając pozytywne i negatywne. Ostateczną decyzję posłowie klubu podejmą w trakcie głosowania. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko Klubu Poselskiego Nowoczesna w sprawie informacji o realizacji w 2017 r. „Programu modernizacji Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Ochrony Państwa w latach 2017–2020”.

Wysoka Izbo! Na początek krótko przypomnę, że sam program został uchwalony 15 grudnia 2016 r. przy zgodzie wszystkich klubów parlamentarnych. To ważne, dlatego że w ten sposób wyraziliśmy, że widzimy potrzebę dofinansowania tych wszystkich służb i systemowego podejścia do organizacji ich pracy, wyposażenia, jak również wynagrodzeń. Myślę, że to jest moment, w którym każdy z nas, każdy, kto głosował za tym projektem, może sobie pogratulować, bo ta podjęta wspólnie decyzja zapewne czy nawet na pewno pozytywnie wpłynęła na poszczególne służby.

Oczywiście informacje o stopniu realizacji i te wszystkie informacje, które zostały przekazane w raporcie, są o tyle nieużyteczne, że dotyczą 2017 r. W zasadzie powinno to być rozpatrzone w roku 2018, zresztą raport był złożony Wysokiej Izbie w 2018 r., nic nie stało na przeszkodzie. Na pewno więcej moglibyśmy powiedzieć po raporcie z 2018 r., który również już powinien być rozpatrywany.

Niemniej jednak chcę powiedzieć o jednej rzeczy, o wynagrodzeniach. Pan minister był uprzejmy wspomnieć, że ta średnia jest wysoka itd. Panie ministrze, jeżeli pan otrzymał podwyżkę 2300 zł, a ja otrzymałem 100 zł, to w sumie otrzymaliśmy 2400 zł. Średnio

Posel Mirosław Suchoń

to jest oczywiście 1200 zł, ale ja otrzymałem tylko 100 zł. To generalnie nic nie mówi o tym, jakie były rzeczywiste podwyżki, ile otrzymali konkretni funkcjonariusze na konkretnych stanowiskach. Jeszcze mniej mówi to o tym, ile otrzymali pracownicy cywilni w służbach. Jeżeli chodzi o pracowników cywilnych, to myślę, że tutaj wszyscy się zgodzimy, że nawet na podstawie tej ustawy i programu modernizacji te podwyżki nie są zadowalające. Być może należałoby nawet powiedzieć, że one ledwo co pokrywają normalne podwyżki czy podwyżki wynikające z decyzji Prawa i Sprawiedliwości, czyli podwyższenia podatków, wprowadzenia nowych opłat, nowych podatków – generowania silnego impulsu właśnie do podwyżek kosztów życia.

To jest jedna kwestia, natomiast chciałem zwrócić uwagę na zupełnie inną kwestię. To dobrze, że te różne środki techniczne są zakupione i trafiają na wyposażenie Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej i SOP-u, natomiast mam pytanie o to, w jaki sposób one są wykorzystywane. Czy rzeczywiście służą obywatelom, czy raczej służą do tego, żeby – kolokwialnie mówiąc – stworzyć dobre warunki pracy dla panów ministrów? Pierwszy z brzegu przykład: wykorzystanie śmigłowca. Widzimy ministra Brudzińskiego, który lata tym śmigłowcem. Czy ten śmigłowiec w tym samym momencie nie powinien pełnić służby gdzie indziej, tam gdzie jest potrzebny? Pytanie, czy kupujemy z tych środków śmigłowiec, żeby pan minister miał komfortowe warunki podróży, czy kupujemy go do celów Policji, do celów innych służb i tak powinien być wykorzystywany.

Kolejna rzecz: wtargnięcie Policji o godz. 7 rano do mieszkania jednej z obywaterek z powodów religijnych. Czy Policja powinna wykorzystywać zakupione środki do tego, żeby jej oddziały o godz. 7 rano z takich powodów nawiedzały obywateli? Z pewnością nie są to dobre pomysły.

Kolejna rzecz, o której chcę powiedzieć, dotyczy lokalizowania miejsc, w których wyświetlany jest film „Tylko nie mów nikomu”. Panie ministrze, to jest jakiś absurd. Wydajemy miliardy złotych na sprzęt, na technologię, na nowe wyposażenie dla Policji, a wy to wykorzystujecie wyłącznie w swoich celach politycznych. Przecież to jest niedopuszczalne. Nie po to każdy z nas podnosił rękę i głosował za tą ustawą, za tym programem, żeby przez wasze decyzje polityczne nie kierować tych środków technicznych tam, gdzie one rzeczywiście są potrzebne, aby zapewnić bezpieczeństwo obywatelom, żeby służyły tylko i wyłącznie wam, żebyście mogli realizować swoje cele, niecelne cele polityczne. Na pewno nie. *(Dzwonek)*

Jeżeli chodzi o kwestię realizacji programu, oczywiście trzeba powiedzieć, że oceniamy go pozytywnie, natomiast nad wykorzystaniem tych środków naprawdę musicie popracować, bo to jest skandaliczne. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce jeszcze zgłosić się do zadania pytania?

Jeżeli nie, zamykam listę.

Jako pierwsze pytanie zadaje pan poseł Piotr Pyzik, Prawo i Sprawiedliwość.

Czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Posel Piotr Pyzik:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałbym zapytać, czy dzięki realizacji programu modernizacji spadł, a jeśli tak, to o ile, średni wiek sprzętu transportowego używanego przez służby podległe Ministerstwu Spraw Wewnętrznych i Administracji. Prosiłbym także o informację, czy dzięki wzrostowi środków na modernizację techniczną udało się obniżyć średni wiek opon używanych w pojazdach policyjnych. Dziękuję uprzejmie.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, poseł Marek Wójcik, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Marek Wójcik:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Cieszę się, że na sali jest pan minister Zieliński, który bezpośrednio nadzoruje pracę Policji. Chciałbym zapytać pana ministra, z jakich powodów i na jakiej podstawie prawnej funkcjonariuszom Policji wydano polecenie raportowania o wyświetleniach filmu Tomasza Sekielskiego „Tylko nie mów nikomu”. Cytując polecenie, które trafiło do funkcjonariuszy pomorskiej Policji, chciałabym powiedzieć, że dotyczy to odtworzeń zarówno w miejscach publicznych, jak i w klubach, restauracjach itp. Panie ministrze, to jest bulwersująca sprawa, która przypomina działania Służby Bezpieczeństwa w okresie PRL-u. Panie ministrze, żądamy wyjaśnień, dlaczego tego typu działania są podejmowane, na jakiej podstawie prawnej, z jakiego powodu. Panie ministrze, czy naprawdę nie szkoda czasu funkcjonariuszy, którzy powinni zajmować się naszym bezpieczeństwem, a nie tego typu próbami zastraszania? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Grzegorz Piechowiak, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Grzegorz Piechowiak:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! To, że ten program modernizacyjny przyczynił się do poprawy warunków w przypadku wszystkich służb, nie podlega żadnej dyskusji. Dlatego rodzi się pytanie, czy ten 4-letni program wyczerpuje wszystkie potrzeby tych służb, czy powinniśmy pomyśleć o tym, żeby jednak kolejny taki program był na kolejne lata.

Pytanie szczegółowe, jeżeli chodzi o kamery osobiste funkcjonariuszy. Wiem, że były one testowane w kilku garnizonach. Czy to już jest powszechne, czy też na razie tylko kilka garnizonów posiada takie kamery? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Ryszard Wilczyński, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Ryszard Wilczyński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W programie modernizacji zwiększenie płac dla funkcjonariuszy i pracowników cywilnych dotyczy 609 mln, tj. 43%. Zwiększenie uposażeń w zasadzie nie ma nic wspólnego z modernizacją, gdyż tych środków jest więcej, i to dużo, niż środków na zakup sprzętu, remonty i inwestycje. Wolałbym, żeby tego typu środki były ujęte po prostu w ustawie budżetowej. Wtedy byłoby klarownie, bo szeroko pojęta administracja publiczna nie ma takich programów modernizacyjnych i nie ma z tego powodu podwyżek wynagrodzeń. Oczywiście tych podwyżek absolutnie nie kwestionuję, bo uznaję, że były absolutnie zasadne.

Jeszcze jedna informacja. Panie ministrze, mimo tak wielkiego programu minister finansów praktycznie co roku, by uzupełnić, zwiększyć świadczenia dla Policji, sięga do resztówki (*Dzwonek*), która zostaje w funduszu sołeckim. 10, 12 mln, naprawdę. Trochę nie wypada, nawet jak w tym aspekcie mamy pewien błąd ustawowy.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Michał Szczerba, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Michał Szczerba:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym podziękować wszystkim funkcjonariuszom służb muni-

durowych za ich codzienną pracę. Mam pytanie do pana ministra Zielińskiego. Otóż 30 listopada 2018 r. na stronie internetowej Policji przeczytałem taki komunikat, entuzjastyczny komunikat. Ten komunikat brzmiał: Wszechstronne i wytrzymałe S-70i Black Hawk są dostosowane do wykonywania różnych zadań. Będą przeznaczone dla policyjnych jednostek antyterrorystycznych, które potrzebują sprzętu do szybkiego desantu i sprawnego przemieszczania się po kraju, a także poszukiwań zaginionych.

Panie Ministrze! Chciałbym się dowiedzieć, czy Joachim Brudziński jest antyterrorystą. Czy pan minister i pan komendant Policji przekazaliście tego black hawk'a z zachodniopomorskiego do wspólnej dyspozycji pana ministra? (*Dzwonek*) Kłuczowe pytanie: Ile ten lot do Choszczyna nas wszystkich kosztował?

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

I ostatnie pytanie, pan poseł Jerzy Meysztowicz, klub Nowoczesna.

Posel Jerzy Meysztowicz:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałbym rozszerzyć pytanie pana posła Wójcika, dlatego że informacja, że Komenda Wojewódzka Policji w Gdańsku otrzymała takie polecenie, jest rzeczywiście bulwersująca.

Pytanie jest takie: Czy inne komendy wojewódzkie również dostały polecenie, żeby monitorować, w jakich miejscach jest emitowany, wyświetlany film „Tylko nie mów nikomu”?

Ja się zastanawiam. Policja, wydawało mi się, powinna być zaangażowana w ściganie pedofilów, a wynika z tego, że wy ścigacie tych, którzy informują o tym społeczeństwo. Ja po prostu kompletnie nie rozumiem, jak można w ten sposób działać, żeby zbierać informacje, w jakich miejscach ten film jest wyświetlany. Proszę wyjaśnić społeczeństwu, kto wpadł na tak genialny pomysł i jaki zakres miał ten rozkaz. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji pana ministra Jarosława Zielińskiego.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Jarosław Zieliński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Najpierw chciałbym się odnieść do wystąpienia klubowego, a następnie do pytań pana posła Marka Wójcika z Platformy Obywatelskiej.

Pan poseł powiedział, że jego formacja, Platforma Obywatelska, głosowała za programem modernizacji służb mundurowych...

Jest pan poseł, to dobrze. Myślałem, że pan wyszedł. Cieszę się.

...i potem realizowała ten pierwszy program po 2007 r. Przypomnę, to był program rządu Prawa i Sprawiedliwości uchwalony 12 stycznia 2007 r. Potem go rzeczywiście realizowaliście. Realizowaliście go z różnymi skutkami i nie wykonaliście niestety wszystkich założeń tego programu, a urwaliście, przepraszam za kolokwializm, pewną kwotę, prawie 500 mln zł, w ramach tego, że nie mogliście się zdecydować, czy macie zieloną wyspę, czy kryzys. Właśnie w ramach tych przesunięć budżetowych, tych oszczędności urwaliście 474 mln zł z tego programu. Przypomnę, program był obliczony wtedy na kwotę 6301 mln zł. To po pierwsze.

Po drugie, powiedział, że teraz gdybyście wygrali wybory – czego Polsce nie życzę – to też kontynuowaliście ten program. My apelowaliśmy do was w czasie 8 lat waszych rządów, żebyście po zakończeniu tamtego naszego programu stworzyli kolejną edycję tego programu. A nawet my jako klub Prawa i Sprawiedliwości, wtedy jako klub opozycyjny, przygotowaliśmy projekt takiego programu, bo wy się do tego nie paliliście, nie spieszyliście się, ociągaliście się, zwlekaliście, w końcu go nie zrobiliście. Ale ten program – pamiętam doskonale, bo on był pod moim kierunkiem przygotowywany w klubie – nie doczekał się nawet wprowadzenia pod obrady Sejmu. Nastąpiła dyskontynuacja projektów złożonych w poprzedniej kadencji, skończyła się jedna wasza kadencja, zaczęła się druga. W drugiej już nie składaliśmy tego projektu, wiedząc, że i tak to odrzucicie.

Taki był wasz stosunek do modernizacji służb mundurowych, panie pośle, takie było wasze podejście. Nie umieliście dobrze zrealizować tego, co my przygotowaliśmy w pierwszej edycji tego programu. A jeżeli chodzi o kontynuację, trzeba było czekać kolejne lata, aż my wróciliśmy do władzy. Ten program zgodnie z naszymi zapowiedziami przed wyborami przygotowaliśmy bardzo szybko i teraz go wdramy już trzeci rok, z dobrym skutkiem, z dobrymi skutkami na tych różnych polach, o których mówiłem. To po pierwsze.

Po drugie, dziwi mnie to, że pan, panie pośle, jeszcze nie zrozumiał istoty funkcjonowania posterunków Policji, że pan jeszcze kwestionuje w tym, co pan powiedział, sens odtwarzania posterunków. Może tylko dwa aspekty przywołam. Po pierwsze – i to też odnosi się do innych osób, które pytały w ramach

takich zaczepek politycznych o Policję – przypomnę, że badania opinii społecznej pokazują, że Policja ma wielkie uznanie społeczne i wielkie zaufanie, największe od 1990 r., od czasu, kiedy ona powstała na mocy wtedy wprowadzonej ustawy, 75%, najwyższe poparcie i zaufanie społeczne z całego tego czasu. A więc te wasze ataki na Policję albo ataki na nas, rządzących i nadzorujących Policję, nie dają skutku, wam to nie przyniesie żadnego efektu politycznego. Zrozumcie wreszcie, że to jest błędna droga. Polacy oczekują bezpieczeństwa, chcą bezpieczeństwa, chcą Policji blisko, chcą Policji blisko ludzi i dla ludzi. Chcą Policji nie tylko w dużych miastach – a wy chcieliście taką sytuację stworzyć, zresztą po części wam to się niestety udało, chodzi o likwidację tych ponad 400 posterunków Policji – ale chcą Policji blisko, także w małych miejscowościach, w miasteczkach. W 2016 r. przeprowadziliśmy konsultacje, liczne konsultacje, było ich 12 tys., wzięło w tym udział bardzo wielu zainteresowanych obywateli, kilkaset tysięcy osób się wypowiedziało na ten temat. Pierwszym postulatem, który był, który wyraźnie się wyłaniał i dominował na tych spotkaniach, było odtwarzanie posterunków. I my ten postulat realizujemy. 102 posterunki zostały już odtworzone z tych 420, które zlikwidowaliście, a 477 w ogóle, przypomnę, w ramach tego ruchu w ciągu 8 lat, i będziemy kolejne posterunki odtwarzać. Mówiliście wtedy w dyskusji, kiedy broniliśmy jako Prawo i Sprawiedliwość posterunków przed likwidacją, że to nie pogarsza bezpieczeństwa. Pogarsza i bezpieczeństwo, i poczucie bezpieczeństwa. I teraz jeżeli chodzi o statystyki – pan się domaga statystyk. Panie pośle, a kto miał rejestrować te wykroczenia i przestępstwa, kiedy Policję zabraliście do dużych miast, jej nie było w wielu miejscach, w tych 420 miejscach jej zabrakło? Jeżeli ktoś tam przekraczał prawo, to niekoniecznie było to zarejestrowane przez Policję. Obywatele musieli z tym żyć. Proszę wreszcie zrozumieć, że bezpieczeństwo to bliskość Policji i jej szybkie reagowanie.

Teraz inne sprawy, o które państwo posłowie pytaliście, panowie posłowie w zasadzie.

Jeżeli chodzi o pytanie pana posła Grzegorza Piechowiaka, czy ten program, który teraz realizujemy, drugi program modernizacji służb mundurowych, wyczerpuje wszystkie potrzeby służb – oczywiście nie. Ja się zgadzam w ogóle z tym stwierdzeniem, które potem chyba pan poseł Wilczyński przywołał w swojej wypowiedzi, że w zasadzie dobrze by było, abyśmy nie musieli programów specjalnych realizować, tylko żeby środki, coroczne nakłady na Policję i inne służby mundurowe, które zajmują się bezpieczeństwem i mają je zagwarantować obywatelom, były wystarczające i nie trzeba by specjalnych programów tworzyć. Tak, do tego właśnie chcielibyśmy doprowadzić. Ten program, tak jak ten pierwszy, dużo rzeczy załatwia. Nie wszystko, ale jeśli chodzi o podwyżki uposażeń i wynagrodzeń, zakup sprzętu i inwestycje, to widać, że rzeczywiście jest wszystko podnoszone, idzie do góry.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Jarosław Zieliński

Mieliśmy, szanowni państwo, przykład ostatnio, rok temu, kiedy polscy strażacy pojechali do Szwecji gasić wielkie pożary lasów. To jest bardzo symboliczne. Szwedzi i cała opinia europejska nie tylko odnosili się z wielkim szacunkiem do umiejętności, do profesjonalizmu polskich strażaków, ale także Szwedzi i inni obserwatorzy zauważyli, że Polacy mają sprzęt nie gorszy niż straż pożarne krajów zachodniej Europy. To właśnie jest ten efekt, że mamy najnowocześniejszy sprzęt, kupujemy taki sprzęt.

Cywilizacja wytwarza coraz lepsze narzędzia. One są drogie, więc trzeba je kupować, nadążając za tym wszystkim, co nazywa się postępem cywilizacyjnym i technologicznym. Mamy, powiem panu posłowi Wilczyńskiemu, taki pomysł, który pewnie parokrotnie był już publicznie prezentowany, chociaż może tylko była o nim informacja, bez rozwijania tego wątku, ale on się pojawił w czasie negocjacji ze związkami zawodowymi służb mundurowych, nawet został tam zapisany w postaci punktu, że po realizacji tego programu i po jego podsumowaniu zechcemy przygotować kolejną trzecią edycję tego programu, który roboczo będzie nazwany programem rozwoju służb mundurowych. Już nie programem modernizacji, a rozwoju.

Panie Pośle! Chcemy oczywiście nadal inwestować, może nawet mocniej, w kapitał ludzki. Pana pytanie jest bardzo trafne: Czy podwyżki oznaczają modernizację? Można o to zapytać, ale ponieważ nie były podnoszone uposażenia i wynagrodzenia, a brakowało pieniędzy, to uznaliśmy, że jest to jedyny sposób, żeby podnieść te uposażenia i wynagrodzenia. I gdyby nie było tego programu, nie byłoby znacznej części tych podwyżek, gdyż istotna ich część pochodzi właśnie z tego programu. Wracając do pytania: Czy to jest modernizacja?

(Poseł Ryszard Wilczyński: Ustawa budżetowa...)

Inwestycja w kapitał ludzki jest też rodzajem modernizacji. To nie jest co prawda zakup black hawków czy samochodów...

(Poseł Ryszard Wilczyński: No nie jest, no nie jest.)

...ale jest to jednak stwarzanie warunków do tego, żeby najlepsi funkcjonariusze, najlepsze kadry mogły pracować w polskich służbach odpowiedzialnych za bezpieczeństwo i żeby były do tego motywowane.

(Poseł Ryszard Wilczyński: Tak przyjmijmy.)

I chcemy na to w ten sposób patrzeć także w przyszłości.

Jeżeli chodzi o kamery, bo pytał o to pan poseł Piechowiak, to zakupiliśmy w pilotażu 180 kamer nasobnych, które bardzo dobrze się sprawdziły. Pilotaż pokazał, że warto wyposażać w nie policjantów, nastąpiły więc kolejne ich zakupy. W 2018 r. kupili-

śmy 2200 kamer nasobnych, a w 2019 r. zamierzamy jeszcze kupić 2050 takich kamer. Razem to da nam prawie 4,5 tys. kamer nasobnych, a to już jest duża liczba. I mogę powiedzieć tylko panu posłowi, że już dzisiaj kamery nasobne są wykorzystywane we wszystkich garnizonach polskiej Policji. Nie tylko w jednym miejscu czy w trzech garnizonach, gdzie był pilotaż. Teraz już we wszystkich garnizonach kamery są używane i się sprawdzają. Zwiększają transparentność, dzięki nim łatwiej można ocenić prawidłowość działania policji. To może też oddziaływać stymulująco na zachowanie obywateli, co ma znaczenie procesowe, gdyż można odtworzyć, jak naprawdę wyglądała interwencja, jakie były jej okoliczności.

Jeżeli chodzi o pytanie pana Piotra Pyzika, ile sprzętu kupiliśmy i np. o ile spadł wiek samochodów, to trzeba będzie wyliczyć. Oczywiście te najstarsze wycofujemy. Po zakupach wszystkich wozów, o których mówiłem, będzie można to podsumować, ale i dzisiaj też jest to możliwe. Tylko takich danych w tej chwili nie mam w pamięci. Możemy je panu na piśmie przedstawić, oczywiście po sprawdzeniu.

Co do funduszu sołeckiego, to pan poseł Szczerba mówił, że korzystamy z niego m.in. w celu zasilenia Policji. Jeżeli pod koniec roku różne rezerwy nie są wykorzystane, to oczywiście następuje analiza przeprowadzona przez ministra finansów i dokonywana przez prezesa Rady Ministrów. Mogło tak się zdarzyć, że część tych środków trafiła także do naszych służb, ale tylko dlatego, że ten fundusz nie był wykorzystany. Nikt nie zmniejszał tego funduszu, żeby odebrać sołectwom, a dać Policji. Takiej sytuacji nie było, tylko mógł ten fundusz, o ile pamiętam, nie być w pełni wykorzystywany.

Jeżeli chodzi o zaczepki polityczne, a zwłaszcza o wyświetlanie filmu i działania Policji w tej sprawie, to nie chcę w to wchodzić, dlatego że uległbym waszej prowokacji, gdyż nie na ten temat dziś rozmawiamy, tylko oceniamy pierwszy rok realizacji programu modernizacji służb mundurowych MSWiA.

Jeżeli chodzi o wątek związany z filmem, to chcę powiedzieć tylko tyle, że odsyłam państwa do komunikatu rzecznika komendanta głównego Policji. On już wyjaśnił, o co chodzi. Proszę nie podgrzewać emocji, bo nie ma najmniejszej potrzeby. Od siebie mogę powiedzieć, że jest art. 63a Kodeksu wykroczeń i jeżeli zaistnieją warunki, które zmuszą Policję do reagowania na łamanie przepisów prawa, to Policja nie może tego nie robić, gdyż wtedy ocenilibyście ją państwo negatywnie, że właśnie zaistniały takie warunki, a Policja nie zareagowała. Można art. 63a Kodeksu wykroczeń dobrze sobie przeanalizować.

To jest tylko jeden aspekt sprawy. Aspekt drugi teraz dodaję, gdyż nie ma go w komunikacie rzecznika komendanta głównego policji. Natomiast w komunikacie jest bardzo prosta odpowiedź, że przecież chodzi o zapewnienie bezpieczeństwa, zarówno tym,

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Jarosław Zieliński

k którzy gromadzą się podczas wyświetlania tego filmu, jak i tym, którzy mogą go kontestować, gdyż ten film budzi emocje. Cała sprawa tak została przez część mediów i opozycję pokazana, że budzi emocje. A tak może i budziłaby, ale chyba mniejsze. Tutaj nikt nie zamierza nikogo, szanowni państwo, ścigać za to, że ktoś wyświetla czy ogląda film, ale musi spełnić warunki prawne, a Policja każdemu musi zapewnić bezpieczeństwo. Natomiast, jeżeli jest wniosek właściciela lub administratora obiektu, to policja musi reagować. Bez zgody nikt nie może wyświetlać filmu na obiektach, które do niego nie należą, i art. 63a o tym mówi. Proszę państwa, nie damy się tu sprowokować, żeby te emocje były podbijane. Po co? A do wyświetlania filmu przeznaczone są inne miejsca, takie jak Internet, kina czy telewizja. Jest wiele innych sposobów, żeby zapoznać się z wybranym filmem, prawda? A jeżeli ktoś chce wyświetlać film na ścianie czyjegoś obiektu, to niech uzyska zgodę właściciela lub administratora, wtedy będzie w porządku. Jeżeli tej zgody nie uzyska, to jednak łamie przepisy prawa, Kodeksu wykroczeń. I tyle.

Proszę państwa, mam jednak nadzieję, że te polityczne aspekty, które tu są przywoływane, i emocje, które państwo niepotrzebnie podbijacie i wzmacniamie, nie przesłonią istoty dzisiejszego punktu obrad Sejmu, czyli efektów dobrego programu modernizacji Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej, ochotniczych straży pożarnych i Służby Ochrony Państwa, bo to jest inwestycja w bezpieczeństwo obywateli. Mówiliśmy od dawna i powtórzę to jeszcze dzisiaj z tej mównicy, że na bezpieczeństwie nie powinniśmy oszczędzać, bo potem, jak coś się złego stanie, to to kosztuje jeszcze więcej. Bezpieczeństwo, które kwestionujecie takimi działaniami, które niejednokrotnie opozycja wywołuje, tymi opiniami, tymi emocjami, przecież jest wartością potrzebną wszystkim: nie tylko prawej stronie sceny politycznej, ale także lewej, środkowej i wszystkim obywatelom. Policja i inne służby są apolityczne, zapewniają bezpieczeństwo wszystkim obywatelom i muszą być unowocześnione, muszą otrzymać nowoczesny sprzęt i wyposażenie oraz godne uposażenie, żeby mogły to bezpieczeństwo zapewnić na jak najwyższym poziomie. I właśnie widać z ocen społecznych, z ocen opinii publicznej, że Polacy to doceniają, dostrzegają, a ja mogę tylko wyrazić z tego powodu radość. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję, panie ministrze.

W trybie sprostowania pan poseł Marek Wójcik.

Poseł Marek Wójcik:

Panie Ministrze! Otóż art. 63a Kodeksu wykroczeń, na który pan się powołuje w przypadku działań Policji dotyczących wyświetlania filmu pana Sekielskiego, dotyczy miejsc publicznych, natomiast polecenie pomorskiej Policji dotyczy, cytuję: zarówno miejsc publicznych, jak i klubów, restauracji itp.

(*Poseł Barbara Bartuś: A restauracja nie jest miejscem publicznym?*)

Otóż, panie ministrze, to jest czysta inwigilacja.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję*).

Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych wnosi o przyjęcie informacji o realizacji w 2017 r. „Programu modernizacji Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Ochrony Państwa w latach 2017–2020”.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Ogłaszam 5 minut przerwy.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 18 min 33 do godz. 18 min 41*)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Komisja Kultury i Środków Przekazu przedłożyła sprawozdanie o przedstawionym przez Prezydium Sejmu projekcie uchwały w 40. rocznicę I pielgrzymki Jana Pawła II do Polski oraz w 30. rocznicę odrodzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, druk nr 3467.

W związku z pozyskaniem jednolitej opinii Konwentu Seniorów podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 3 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę rozumiał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o uchwałach Senatu w sprawie ustaw:

- o zmianie ustawy Prawo pocztowe,
- o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw,
- o zmianie ustawy o Karcie Polaka,
- o zmianie ustawy o transporcie drogowym oraz niektórych innych ustaw,

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Marszałek

— o zmianie ustawy Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw.

Sprawozdania to odpowiednio druki nr 3432, 3453, 3442, 3431 i 3430.

W związku z tym podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Proponuję, aby w tych przypadkach Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 54 ust. 5 i 5a regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę rozumiał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 22. porządku dziennego: Ślubowanie prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych.

Sejm, za zgodą Senatu, powołał pana Jana Nowaka na prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych.

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy o ochronie danych osobowych przed przystąpieniem do wykonywania obowiązków prezes urzędu składa przed Sejmem ślubowanie.

Stwierdzam, że prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych pan Jan Nowak zgłosił się w celu ślubowania.

Proszę prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych pana Jana Nowaka o złożenie ślubowania, a panie i panów posłów proszę o powstanie.

(Zebrani wstają)

**Prezes
Urzędu Ochrony Danych Osobowych
Jan Nowak:**

Obejmując stanowisko prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, uroczystie ślubuję dochować wierności postanowieniom Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, strzec prawa do ochrony danych osobowych, a powierzone mi obowiązki wypełniać sumiennie i bezstronnie. Tak mi dopomóż Bóg! *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych pan Jan Nowak złożył ślubowanie przed Sejmem.

Przypominam, że kluby złożyły wnioski o uzupełnienie porządku dziennego o punkty:

— Pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie powołania Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych podejmowanych wobec Getin Noble Bank SA oraz Idea Bank SA w latach 2016–2018, zgłoszony przez Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska,

— Informacja w sprawie zatrzymania przez Centralne Biuro Śledcze byłego rzecznika Ministerstwa Obrony Narodowej Bartłomieja M., byłego posła partii Prawo i Sprawiedliwość Mariusza K. oraz czterech innych osób powołujących się na wpływy w MON, zgłoszony przez Klub Poselski Nowoczesna,

— Informacja ministra rolnictwa i rozwoju wsi na temat czynności podejmowanych przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz podległe i nadzorowane przez ministra rolnictwa i rozwoju wsi organy, w tym głównego lekarza weterynarii, w sprawie ujawnionego w mediach nielegalnego procederu uboju bydła i wprowadzania na rynek niezdatnego do spożycia mięsa, zgłoszony przez Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska,

— Informacja ministra sprawiedliwości prokuratora generalnego w sprawie zaniechań w toczącym się postępowaniu dotyczącym fałszowania podpisów pod kandydaturami Młodzieży Wszechpolskiej do wyborów samorządowych w 2014 r. kierowanej ówczesnie przez posła Adama Andruszkiewicza, zgłoszony przez Klub Poselski Nowoczesna,

— Informacja ministra sprawiedliwości prokuratora generalnego na temat trwającego od 2014 r. śledztwa w sprawie udziału obecnego sekretarza stanu w Ministerstwie Cyfryzacji pana Adama Andruszkiewicza w sfałszowaniu podpisów na listach wyborczych kandydatów Młodzieży Wszechpolskiej w wyborach samorządowych w 2014 r., jak również przyczyn nieuzasadnionej zwłoki w prowadzeniu rzeczzonego postępowania, zgłoszony przez Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

W związku ze zbliżaniem się terminu, o którym mowa w art. 173 ust. 5 regulaminu Sejmu, poddam kolejno pod głosowanie wnioski o uzupełnienie porządku dziennego o te punkty.

Przypominam, że zgodnie z art. 173 ust. 4 regulaminu Sejmu głosowanie to nie jest poprzedzone debatą ani zadawaniem pytań.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem o uzupełnienie porządku dziennego o punkt dotyczący projektu uchwały w sprawie powołania Komisji Śledczej w sprawie banków Getin Noble Bank oraz Idea Bank.

Kto z państwa jest za przyjęciem tego wniosku, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 406 posłów. Za – 185, przeciw – 221, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek odrzucił.

Głosujemy nad wnioskiem o uzupełnienie porządku dziennego o punkt dotyczący informacji w sprawie zatrzymania przez Centralne Biuro Śledcze osób powołujących się na wpływy w Ministerstwie Obrony Narodowej.

Marszałek

Kto z państwa jest za przyjęciem wniosku, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 419 posłów. Za – 190, przeciw – 229, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek odrzucił.

Głosujemy nad wnioskiem o uzupełnienie porządku dziennego o punkt dotyczący informacji w sprawie nielegalnego procederu uboju bydła.

Kto z państwa jest za przyjęciem tego wniosku, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 417 posłów. Za – 186, przeciw – 230, 1 poseł wstrzymał się.

Sejm wniosek odrzucił.

Głosujemy nad wnioskiem o uzupełnienie porządku dziennego o punkt: Informacja ministra sprawiedliwości prokuratora generalnego w sprawie zaniechań w toczącym się postępowaniu dotyczącym fałszowania podpisów pod kandydaturami Młodzieży Wszechpolskiej na listach wyborczych.

Kto z państwa jest za przyjęciem tego wniosku, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 420 posłów. Za – 187, przeciw – 233, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek odrzucił.

Głosujemy nad wnioskiem o uzupełnienie porządku dziennego o punkt: Informacja na temat śledztwa w sprawie udziału obecnego sekretarza w Ministerstwie Cyfryzacji pana Adama Andruszkiewicza w sfałszowaniu podpisów na listach wyborczych.

Kto z państwa jest za przyjęciem tego wniosku, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(Poseł Sławomir Nitras: Czego się boicie, czego się boicie? Nie lękajcie się.)

Głosowało 421 posłów. Za – 187, przeciw – 234, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek odrzucił.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 29. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o przedstawionym przez Prezydium Sejmu projekcie uchwały w 40. rocznicę I pielgrzymki Jana Pawła II do Polski oraz w 30. rocznicę odrodzenia Senatu RP (druk nr 3465 i 3467).

Proszę panią poseł Elżbietę Kruk o przedstawienie sprawozdania komisji. (*Gwar na sali, dzwonek*)

Panowie posłowie, proszę się nie wypowiadać, nie przeszkadzać.

Proszę, pani poseł Elżbieta Kruk.

Jest pani poseł?

Jest.

Poseł Sprawozdawca Elżbieta Kruk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedkładam sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o przedstawionym przez Prezydium Sejmu projekcie uchwały w 40. rocznicę I pielgrzymki Jana Pawła II do Polski oraz w 30. rocznicę odrodzenia Senatu z druku nr 3465.

Komisja Kultury i Środków Przekazu po przeprowadzeniu pierwszego czytania w dniu dzisiejszym i rozpatrzeniu tego projektu wnioskuje, aby Wysoki Sejm raczył uchwalić załączony projekt uchwały w następującym brzmieniu: (*Zebrani wstają*)

„Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w 40. rocznicę I pielgrzymki Jana Pawła II do Polski oraz w 30. rocznicę odrodzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej i częściowo wolnych wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

»Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi. Tej Ziemi!« – wołał papież Jan Paweł II 40 lat temu, 2 czerwca 1979 roku, podczas swej pierwszej mszy świętej odprawionej na polskiej ziemi, na pl. Zwycięstwa w Warszawie. Te słowa zapadły głęboko w zbiorową pamięć Polaków, stając się sygnałem do niezwykłych przemian. Obudzeni jako naród przez Jana Pawła II, znaleźliśmy w sobie siłę, by wbrew przemocy i kłamstwu budować sferę wolności w ofiarnej działalności opozycji demokratycznej oraz w ramach wielkiego ruchu »Solidarność«. Zmierzając ku niepodległości, witając papieża podczas jego kolejnych pielgrzymek, Polacy wołali: »Nie ma wolności bez Solidarności«.

Realizacja tego hasła stała się możliwa, gdy w Polsce i w innych krajach Europy Wschodniej, a wreszcie w Związku Radzieckim zaczęły kruszyć się podstawy komunistycznego systemu. 30 lat temu, 4 czerwca 1989 roku, Polacy mogli po raz pierwszy, choć jeszcze w formie bardziej plebiscytowej niż realnie demokratycznej, potwierdzić swoje niepodległościowe aspiracje w akcie wyborczym. Ówczesny obóz »Solidarności« odniósł spektakularne zwycięstwo w wolnych wyborach do Senatu, a w kontraktowych wyborach do Sejmu zdobył wszystkie mandaty, których dotyczyła autentyczna rywalizacja. Klęska komunistów w wyborach 4 czerwca 1989 roku otworzyła drogę do budowy demokracji i przywrócenia suwerenności Polski, a następnie, jesienią 1989 roku, do demokratycznych przemian w państwach sowieckiej strefy wpływów.

Sejm i Senat w rocznicę wyborów 4 czerwca 1989 roku wspominają wydarzenia, które prowadziły do spełnienia marzeń Polaków o wolności i niepodległości.

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej »Monitor Polski«. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos w drugim czytaniu projektu uchwały?

Marszałek

Nikt się nie zgłasza.

W takim razie proponuję, aby Sejm przystąpił do głosowania nad projektem uchwały.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały z druku nr 3467, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 415 posłów. Za – 412, przeciw – nikt, wstrzymało się 3 posłów.

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w 40. rocznicę I pielgrzymki Jana Pawła II do Polski oraz w 30. rocznicę odrodzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej i częściowo wolnych wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. *(Oklaski)*

Powracamy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz ustawy Kodeks postępowania cywilnego.

To sprawozdanie komisji to druk nr 3394-A.

Trzecie czytanie.

Proszę pana posła Bartłomieja Wróblewskiego o przedstawienie tego sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Bartłomiej Wróblewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedstawiam dodatkowe sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz ustawy Kodeks postępowania cywilnego.

Komisja Nadzwyczajna po dzisiejszym posiedzeniu rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie zgłoszonej w drugim czytaniu poprawki. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Przypominam, że chodzi o druk nr 3394.

Nad poprawkami głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W poprawce do art. 99³ ustawy Kodeks rodzinny i opiekuńczy wnioskodawcy proponują, aby w określonym w tym przepisie przypadku orzekał sąd lub organ państwowy, przed którym dziecko jest reprezentowane.

Komisja wnosi o przyjęcie poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 420 posłów. Za – 419, nikt przeciw, 1 wstrzymał się.

Sejm poprawkę przyjął.

Głosujemy nad całością projektu ustawy.

Kto z państwa jest za przyjęciem w całości projektu ustawy z druku nr 3394 wraz z przyjętą poprawką, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 421 posłów. Wszyscy głosowali za.

Sejm jednogłośnie uchwalił ustawę o zmianie ustawy Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz ustawy Kodeks postępowania cywilnego.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 3397-A.

Trzecie czytanie.

Proszę panią poseł Annę Czech o przedstawienie tego sprawozdania.

Poseł Sprawozdawca Anna Czech:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić dodatkowe sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta, druk nr 3176.

Sejm na posiedzeniu 15 maja zgodnie z regulaminem skierował ponownie projekt ustawy do Komisji Zdrowia w celu rozpatrzenia poprawki zgłoszonej w drugim czytaniu. Komisja Zdrowia po jej rozpatrzeniu na posiedzeniu 16 maja wnosi, aby poprawkę dotyczącą skreślenia art. 2 zgłoszoną przez Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska odrzucić. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Przypominam, że chodzi o druk nr 3397.

Nad poprawkami, które zostały przedstawione w dodatkowym sprawozdaniu, głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W poprawce wnioskodawcy proponują skreślić art. 2 projektu ustawy nowelizującej.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zadaje poseł Alicja Chybicka, klub Platforma Obywatelska.

Czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Poseł Alicja Chybicka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Fantastycznie, że w tej ustawie przeprowadzono wreszcie to, że rodzic za leżenie na własnej karimacie pod łóżkiem nie bę-

Posel Alicja Chybicka

dzie musiał płacić. Ale do tej ustawy poprawką dołożono ni z gruszki, ni z pietruszki zapis o AOS-ach. Może ja wytłumaczę wszystkim państwu, żeby wiedzieli, na co głosują, że AOS-y to są przychodnie specjalistyczne, na wizytę w których czeka wielu pacjentów, zapewne z waszych rodzin również. Dotyczy to chorych, którzy np. po zabiegu operacyjnym, wychodząc ze szpitala, nie mają się gdzie udać. Zapis, który został wprowadzony, nie pozwoli na otwarcie nowych AOS-ów tam, gdzie ich nie ma, będzie to aneksowanie, to jest nadzwyczaj niekorzystne. Prawo i Sprawiedliwość obiecywało, że aneksowania już nie będzie, że będą ogłoszone konkursy.

Są również białe plamy, tak że w niektórych regionach w ogóle nie ma niektórych poradni specjalistycznych i chory (*Dzwonek*) dojeżdża kilometry. Proszę o poparcie tej poprawki. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 419 posłów. Za – 188, przeciw – 229, wstrzymało się 2.

Sejm poprawkę odrzucił.

Do całości pytanie zadaje poseł Elżbieta Gelert, klub Platforma Obywatelska.

Posel Elżbieta Gelert:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na posiedzenie komisji przyszliście państwo z rządowym projektem, który mówił o pobieraniu opłat za pobyt rodziców pozostających przy dzieciach, i to dzięki całej opozycji zmieniliście państwo zapis o nieodpłatnym pobycie. Ale żeby nie było tak różowo, to do ustawy dołączyliście państwo właśnie art. 2 o przesunięciu konkursów na poradnie specjalistyczne o 2 lata.

Mimo że nasza poprawka została odrzucona, będziemy głosowali za tą ustawą, tym bardziej że Ministerstwo Zdrowia zapewniło, że powstanie w NFZ-ecie świadczenie, które będzie mogło pokryć pobyt rodziców. Tak więc ustawa jest korzystna dla dziecka, dla rodzica, ale również i dla szpitali. A że uczeń, proszę państwa, przerósł mistrza i już nie potrzeba 4 lat na opracowanie kryteriów do konkursów na poradnie specjalistyczne, ale następnych 2 lat, już nie wiem, do kogo udać się z tym pytaniem i komu gratulować. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Głosujemy nad całością projektu ustawy.

Kto z państwa jest za przyjęciem w całości projektu ustawy z druku nr 3397, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 422 posłów. Za – 408, przeciw nikt, wstrzymało się 14.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania administracyjnego.

Trzecie czytanie.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu z druku nr 3371.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem projektu ustawy z druku nr 3371, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 417 posłów. Za – 412, przeciw nikt, wstrzymało się 5.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy Kodeks postępowania administracyjnego.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o wykonywaniu działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 3429-A.

Trzecie czytanie.

Proszę panią poseł Annę Marię Siarkowską o przedstawienie tego sprawozdania.

Posel Sprawozdawca Anna Maria Siarkowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych przedstawić dodatkowe sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o wykonywaniu działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym.

Sejm w dniu 15 maja ponownie skierował projekt ustawy zawarty w druku nr 3429 do Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych w celu rozpatrzenia zgłoszonego wniosku oraz zgłoszonych w drugim czytaniu poprawek.

Posel Sprawozdawca Anna Maria Siarkowska

Zgłoszono jeden wniosek o odrzucenie projektu ustawy – zgłosił go klub Nowoczesna – oraz sześć poprawek. Trzy poprawki zostały zgłoszone przez klub Kukiz'15, dwie poprawki zgłosił klub PO–KO, a jedna poprawka została zgłoszona przez klub Nowoczesna.

Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych po rozpatrzeniu wniosku i poprawek na posiedzeniu w dniu 15 maja wnosi, ażeby Wysoki Sejm uchwalił ustawę, natomiast odrzucił zgłoszony wniosek oraz zgłoszone poprawki. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Przypominam, że chodzi o druk nr 3429.

Nad wnioskiem o odrzucenie projektu ustawy będziemy głosować w pierwszej kolejności, a w przypadku jego odrzucenia będziemy głosować nad wnioskami mniejszości oraz poprawkami.

Komisja, przypominam, wnosi o odrzucenie tego wniosku.

Pytanie zadaje poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Chciałbym zwrócić się z pytaniem dotyczącym tej ustawy. Otóż wdraża ona przepisy źle przetłumaczonej dyrektywy. Czy to prawda, panie ministrze, że te przepisy europejskie wdrożyło zaledwie pięć państw europejskich, i to te państwa, które nie posiadają przemysłu obronnego, natomiast pozostałe państwa, które posiadają przemysł obronny, nie wdrażają tej dyrektywy, bo są problemy z interpretacją m.in. ze względów językowych? Czy prawdą jest, że Czechy złożyły skargę na tę dyrektywę co do jej zgodności z prawem europejskim? Czy jest prawdą, że do tej skargi przystąpiła Polska? Jesteśmy bowiem w sytuacji, w której w Sejmie jest rozpatrywana ustawa, która została przez nas zaskarżona, której w zasadzie nie wdrażają inne państwa europejskie, natomiast rząd wdraża ten źle przetłumaczony dokument i z góry wiadomo *(Dzwonek)*, że trzeba to będzie w jakiś sposób rozwiązać. A więc trzeba by ten projekt ustawy jednak odrzucić, do czego zachęcam. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Czy minister Paweł Majewski chciałby odpowiedzieć na te pytania?

Proszę, wiceminister spraw wewnętrznych i administracji Paweł Majewski.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Paweł Majewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ustawa, nad którą procedujemy, wdraża przepisy dyrektywy, które nie są jeszcze wdrożone we wszystkich krajach Unii Europejskiej, co nie znaczy, że Polska nie jest zobowiązana do ich wdrożenia. Proces prac nad tą ustawą był dosyć długi, były prowadzone konsultacje. Zanim jeszcze ustawa trafiła do parlamentu, była konsultowana ze stroną społeczną, z posłami na forum parlamentu. Jesteśmy przekonani, że jest ona dosyć mocno przedyskutowana ze wszystkimi stronami, dlatego uważamy, że należy to prawo wdrożyć. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

(Posel Sławomir Nitras: Jeszcze nie wie, o co chodzi?)

Głosujemy nad wnioskiem o odrzucenie.

Kto z państwa jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie projektu ustawy zawartego w druku nr 3429, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 418 posłów. Za – 47, przeciw – 245, wstrzymało się 126.

Sejm wniosek odrzucił.

W 1. wniosku mniejszości do art. 3 ust. 1 wnioskodawcy proponują, aby dodać pkt 9a.

Pytanie zadaje poseł Bartosz Józwiak, klub Kukiz'15.

(Posel Bartosz Józwiak: Józwiak.)

Proszę.

Posel Bartosz Józwiak:

Panie Marszałku! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! To jest bardzo merytoryczna poprawka, która tak naprawdę ma jedno na celu: uszczegółowienie pewnych pojęć, ponieważ cała ustawa posługuje się pojęciem istotnej części broni, która jest częścią broni razem z całą jednostką broni braną pod uwagę, co ma znaczenie przy znakowaniu w ramach tej dyrektywy unijnej. Natomiast my uważamy, ponieważ posługujemy się również istotnymi częściami broni, które są produkowane osobno i są rozprowadzane i sprzedawane, wprowadzane do obrotu osobno, że należy wprowadzić odrębną definicję tzw. odrębnej części broni, co nie będzie powodowało tego, że te dwa pojęcia będą mylone. Likwiduje to możliwość nadinterpretacji, która może być ze szkodą dla przedsiębiorców. Tak że proszę o przyjęcie tej poprawki, bo nie wiem, czy coś stoi na przeszkodzie, żeby doprecyzować te pojęcia i zapisy w ustawie, aby były one czytelne i jasne. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Pytanie zadaje poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

Poseł Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Chciałbym zapytać, czy jest prawdą to, że ten projekt był tak doskonale przedyskutowany, że Ministerstwo Obrony Narodowej nie wiedziało, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji chce systemem rejestracji broni objąć każdą jednostkę broni, która została wyprodukowana dla Wojska Polskiego i innych służb specjalnych, co oznaczałoby, że informacja o każdej broni, którą wyprodukowano dla wojska, byłaby w bardzo prosty sposób dostępna dla obcych służb. To jest pismo, które potwierdza, że Ministerstwo Obrony Narodowej nic nie wiedziało o tym, że MSWiA chce w tak prosty sposób uczynić dostępnymi informacje o broni, która była przeznaczona dla wojska. Czy to jest w porządku, czy to jest normalne? Panie ministrze, czy informacja o broni przeznaczonej dla służb specjalnych, dla Wojska Polskiego powinna być w tak prosty sposób dostępna dla innych (*Dzwonek*), tych, którzy nie powinni mieć dostępu do tych informacji? Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Czy minister Majewski zechce odpowiedzieć?

Proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Paweł Majewski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pan poseł Suchoń wprowadza w błąd Wysoką Izbę. Ministerstwo Obrony Narodowej brało udział w procesie konsultacji, w procesie rządowym. Miało świadomość tego, jak wygląda ta ustawa, dlatego te słowa nie są prawdą.

Chcę też powiedzieć, że dużą manipulacją jest informacja, że obce służby specjalne miałyby dostęp do informacji o broni, która przeznaczona jest dla Wojska Polskiego. Panie pośle, przetargi na broń są powszechnie dostępne, publicznie ogłaszane, więc proszę nie wprowadzać Wysokiej Izby i opinii publicznej w błąd. System Rejestracji Broni jest systemem, który nie będzie publicznie dostępny, nie będzie też dostępny dla obcych służb, jak pan tutaj był łaskaw powiedzieć. To jest system, który będzie używany przez osoby uprawnione. Wejście do tego systemu będzie rejestrowane. Proszę nie manipulować, proszę nie wprowadzać Wysokiej Izby w błąd. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Głosujemy.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem 1. wniosku mniejszości, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 415 posłów. Za – 187, przeciw – 227, 1 poseł wstrzymał się.

Sejm wniosek odrzucił.

W 1. poprawce do art. 3 ust. 1 wnioskodawcy proponują nadanie nowego brzmienia pkt 12 i 13.

Komisja wnosi o odrzucenie poprawki.

Pytanie zadaje poseł Bartosz Józwiak, klub Kukiz'15.

(*Poseł Stanisław Tyszka: Józwiak, panie marszałku.*)

Poseł Bartosz Józwiak:

Panie Marszałku! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! To jest kolejna poprawka, która próbuje naprawić błędy, które są zawarte w tej ustawie. Ta ustawa teoretycznie, zgodnie z tym, co mówi dyrektywa, ma uszczelniać system produkcji broni i obrotu bronią, żeby eliminować pewne niebezpieczeństwa związane z rozwojem terroryzmu czy obrotem nielegalną bronią. Szanowni państwo, my w tej chwili wprowadzamy, uszczegółowiamy, uszczelniamy w Polsce pewien system produkcji broni, obrotu bronią, ale w ogóle w to nie wpisujemy tego, co jest wpisane we wszystkich innych państwach, czyli tzw. technologii o przeznaczeniu wojskowym. W Polsce nie będzie można bez koncesji wyprodukować konkretnej broni czy jej istotnego elementu, ale będzie można kupić linię produkcyjną i posiadać linię do produkcji konkretnej broni. Będzie można kupić matrycę do produkcji tej broni. Czy to nie jest otwieranie rynku w przypadku bardzo niebezpiecznego proceduru, jeżeli chodzi o możliwość produkcji nielegalnej broni? Dlatego proszę o przyjęcie tej poprawki, bo to naprawdę jest wyłączenie pewnej luki, którą ta ustawa zostawia. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Mówił poseł Bartosz Józwiak.

Głos ma poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

Poseł Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Muszę powiedzieć, że pan minister wprowadził Wy-

Posel Mirosław Suchoń

soką Izbę i opinię publiczną w błąd, dlatego że System Rejestracji Broni, jak wiadomo, nie będzie spełniał odpowiednich wymagań w zakresie ochrony informacji, jakich potrzebują te systemy, w których są rejestrowane informacje szczególnie wrażliwe.

Panie Ministrze! Muszę to powiedzieć. Jeżeli Ministerstwo Obrony Narodowej brało udział w konsultacjach, dlaczego w tym piśmie wyraźnie widać, że oni tak naprawdę nie wiedzieli, o co chodzi? Na końcu jest napisane, że ta zakupiona broń nie powinna być rejestrowana w SRB z uwagi na jej szczególne przeznaczenie. Ministerstwo Obrony Narodowej tylko dzięki stronie społecznej i posłom opozycji w ogóle dowiedziało się o tym, że wy chcecie ujawnić w systemie te informacje. *(Dzwonek)* Jak wyglądał ten proces konsultacji, skoro na tym etapie konsultacji Ministerstwo Obrony Narodowej nie mogło zgłosić i nie zgłosiło tego typu uwag? *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem 1. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 416 posłów. Za – 191, przeciw – 225, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. wniosku mniejszości do art. 14 wnioskodawcy proponują zmianę w ust. 1.

Z propozycją zawartą we wniosku mniejszości tożsama jest 2. poprawka.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o odrzucenie poprawki.

Pytanie zadaje poseł Bartosz Józwiak, klub Kukiz'15.

Posel Bartosz Józwiak:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! To jest poprawka, wniosek mniejszości w zasadzie, który ja skierowałem do komisji, tożsamy z poprawką skierowaną również przez Platformę Obywatelską. Chodzi o jedną rzecz. W tej ustawie jest powielany ten przepis, który mówi, że organ wydający koncesję może odwołać się od decyzji lekarza, jeżeli chodzi o to, że dana osoba ubiegająca się o koncesję nie spełnia warunków zdrowia psychicznego czy psychiatrycznego. Szanowni państwo, nie wiem, na jakiej podstawie organ wydający może podważać decyzję lekarza specjalisty. Co gorsze, jest to decyzja ostateczna. Osobie, której ta decyzja dotyczy, nie przysługuje już możliwość odwołania. Szanowni państwo, czy to nie jest coś absurdałnego? Ktoś od-

wołuje się od decyzji. My przynosimy decyzję lekarza, że jesteście zdrowi, a organ, który w ogóle nie ma specjalizacji w tym zakresie, mówi: nie, nie zgadzamy się. Odwołuje się do innego lekarza. Przecież ci lekarze są tak naprawdę z listy, bo muszą spełniać pewne wymogi, jeżeli chodzi o specjalizację. *(Dzwonek)* Są z listy czy są powiązani z ministerstwem.

Szanowni Państwo! Proszę o przyjęcie tej poprawki. Ona jest bardzo proobywatelska. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Józef Lassota, klub Platforma Obywatelska.

Posel Józef Lassota:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Oczywiście to, co mówił poseł Józwiak, jest całkowicie zasadne. Rozumiem, że przyzwyczajacie nas do tego, że prokurator generalny wie, jakie sądy ma wydawać wyroki. To po prostu się wam nie uda. Jakim prawem urzędnik MSWiA, czyli koncesjonariusza, czy też pracodawca, który zatrudnia pracownika, ma kwestionować orzeczenie lekarskie? Proszę pokazać, jakie są rzeczywiste przesłanki. Tak naprawdę może to być tylko widzimisię konkretnego urzędnika. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

O głos prosi wiceminister spraw wewnętrznych i administracji Paweł Majewski.

Proszę.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Paweł Majewski:**

Ponieważ padają tutaj bardzo poważne oskarżenia polityczne, pragnę tylko posłowi Platformy Obywatelskiej powiedzieć, że ten przepis obowiązywał również wtedy, kiedy rządziła koalicja PO–PSL, która nadzorowała Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji. Nie przypominam sobie, żeby pan poseł wtedy kwestionował taką możliwość. Te przepisy istnieją w prawodawstwie polskim od 2001 r. MSWiA nie skorzystało z nich jeszcze ani razu. Natomiast cieszę się, że pan poseł teraz prezentuje swój sprzeciw. Szkoda, że wtedy pan tego nie pokazywał.

Chciałbym powiedzieć, że ten przepis daje możliwość w sytuacji, kiedy organ, kiedy ministerstwo poweźmie informację np. od Policji, że ktoś leczy się na schizofrenię, a dostał pozytywną opinię lekarską. Ministerstwo daje ścieżkę, żeby taka osoba nie dostała koncesji na wytwarzanie materiałów wybuchowych.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Paweł Majewski**

wych czy obrót materiałami wybuchowymi, bronią. Prosiłbym o niewprowadzanie do merytorycznej dyskusji takich wysokich politycznych tonów. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem 2. wniosku mniejszości i 2. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 415 posłów. Za – 189, przeciw – 226, nikt się nie wstrzymał.

Sejm propozycje odrzucił.

W 3. wniosku mniejszości do art. 24 ust. 3 wnioskodawcy proponują skreślenie pkt 2.

Z propozycją zawartą we wniosku mniejszości tożsama jest poprawka 3.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o odrzucenie poprawki.

Pytanie zadaje poseł Bartosz Józwiak, klub Kukiz'15.

Poseł Bartosz Józwiak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Muszę krótko odpowiedzieć panu ministrowi. Bardzo dobrze, że pan minister wspomniał, że to Policja będzie decydowała o tym, komu nie przyznać koncesji, bo świetnie to dzisiaj działa, ten sam przepis, na kanwie ustawy o broni i amunicji. Tak że dziękuję, że pan Wysokiej Izbie powiedział, o co w tym wszystkim chodzi i kto będzie decydował.

Natomiast w tej poprawce merytorycznie chodzi o jedną konkretną rzecz. Skreślenie tego punktu jest bardzo ważne, ponieważ ten punkt mówi o tym, że można odebrać koncesję przedsiębiorcy, wobec którego rozpoczęło się czy toczy się postępowanie, nie musi być żadnego wyroku skazującego. Szanowni państwo, to jest, po pierwsze, korupcjogenne, bo tam jest napisane, że można mu tę koncesję odebrać, ale nie trzeba, czyli osobom niewygodnym się odbierze, innym się nie odbierze. Po drugie, będziemy mieli kolejny przepis, utrzymujemy przepis, w wyniku którego pan Kluska stracił cały majątek. Szanowni państwo, czy chcecie wziąć na sumienie potencjalnych, kolejnych panów Klusków, którym zniszczy się przedsiębiorstwo, zniszczy się interes, a potem, po tym wyroku, powie się przepraszam? *(Oklaski)* Naprawdę proszę o przyjęcie tej korekty.

Marszałek:

I poseł Józef Lassota, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Józef Lassota:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Znowu odwołam się do naszego wzorca, prokuratora generalnego. Jeśli można cofnąć koncesję po rozpoczęciu postępowania, w przypadku postępowania przeciwko jakimś przestępstwom, np. skarbowym, to co za problem, żeby komuś prokurator generalny wydał polecenie, żeby takie postępowanie wszczął. Te praktyki znamy, dlatego to jest przepis, który rzeczywiście służy ubezwłasnowolnieniu przedsiębiorców. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Pan minister chciałby zabrać głos? Właściwie nie było pytań.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 3. wniosku mniejszości i 3. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 413 posłów. Za – 190, przeciw – 222, wstrzymał się 1 poseł.

Sejm propozycje odrzucił.

W 4. wniosku mniejszości do art. 68 ust. 2 wnioskodawcy proponują nadanie nowego brzmienia pkt 4.

Pytanie zadaje poseł Bartosz Józwiak, klub Kukiz'15.

Poseł Bartosz Józwiak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W tej poprawce chcemy dokonać tak naprawdę rzeczy, która nie została zrobiona. Otóż wielokrotnie, kiedy poprawiamy jakąś ustawę, zmieniamy jej zapisy, dbamy o to, żeby była spójność zapisów w innych ustawach, które mówią o tym samym. W tym przypadku dokładnie to naruszamy, ponieważ zmieniamy zapisy w tej ustawie, przyjmujemy pewne zapisy dotyczące konkretnych elementów, natomiast te same elementy są zupełnie inaczej opisane w ustawie o broni i amunicji. Niestety będziemy mieli jedną rzecz, jeżeli tej poprawki nie przyjmiemy, będziemy mieli dychotomię w opisie sytuacji. Tak naprawdę bardzo ważną, bo np. będzie różnica, jeśli chodzi o datę, w przypadku broni palnej rozdzielnego ładowania – tu będzie rok 1900, tam będzie rok 1889. Naprawdę dla czystości legislacji, dla przejrzystości, jednocześnie dla wyeliminowania możliwości różnej interpretacji, prosił-

Posel Bartosz Józwiak

bym o przyjęcie tej poprawki. Pytanie brzmi: Jeżeli tego nie zrobimy, to który przepis będzie nadrzędny, którego będziemy używać? One wzajemnie się wykluczają. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem 4. wniosku mniejszości, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 412 posłów. Za – 190, przeciw – 222, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek odrzucił.

W 4. poprawce do art. 143 wnioskodawcy proponują dodanie pkt 2a i 3a.

Komisja wnosi o odrzucenie poprawki.

Posel Bartosz Józwiak rezygnuje z możliwości zadania pytania.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 4. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 415 posłów. Za – 190, przeciw – 225, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 5. poprawce wnioskodawcy proponują nadanie nowego brzmienia art. 174.

Komisja wnosi o odrzucenie poprawki.

Pytanie zadaje poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję, panie marszałku.

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Dużo o tej ustawie mówi fakt, że podczas posiedzenia podkomisji członkowie tej podkomisji z Prawa i Sprawiedliwości wstrzymywali się podczas głosowania kluczowych dla tej ustawy elementów, co powodowało chaos. Trzeba było organizować przerwę i uzgadniać, jak należy głosować.

W związku z tym pytanie do pana ministra. Może rozsądnie byłoby przesunąć wejście w życie tych przepisów, co zapewni tą poprawką, w taki sposób, żeby można było przygotować poprawny projekt, który zawiera odpowiednie definicje, zgodne z terminologią techniczną, który pozwoli na uzgodnienie z Komisją Europejską treści dyrektywy i tłumaczenia, który pozwoli na zweryfikowanie, w jaki sposób ona zostanie wdrożona w innych państwach, które posia-

dają przemysł zbrojeniowy, żeby nie spowodować chaosu. Przyjęcie jej w tych terminach, które są w ustawie, spowoduje chaos. (*Dzwonek*) Pytanie: Czy państwo chcecie spowodować chaos w przemyśle zbrojeniowym? (*Oklaski*)

Marszałek:

Pan minister chce odpowiedzieć?

Proszę.

Wiceminister spraw wewnętrznych i administracji Paweł Majewski.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Paweł Majewski:**

Ustawa wdraża dyrektywę wymaganą prawem unijnym, więc jest to dosyć dziwny wniosek jak na klub, który jeśli chodzi o prawodawstwo unijne, przekonuje, że należy je jak najszybciej wdrażać i respektować.

(*Głos z sali:* Do meritum.)

(*Posel Izabela Leszczyna:* Pan ma odpowiadać na pytanie.)

Szanowni Państwo! Myślę, że te zarzuty są nieprawdziwe i że żadnego chaosu nie będzie. Prosiłbym, żeby panowie...

(*Posel Urszula Augustyn:* Argument jakiś.)

(*Głos z sali:* Pan powinien to wiedzieć.)

Chciałbym tylko podziękować komisji za pracę nad tą ustawą.

(*Głos z sali:* Wie pan czy nie?)

Myślę, że w komisji sejmowej udało się dokonać niezbędnych zmian. Dziękuję panu przewodniczącemu Czarotowskiemu, pani poseł Siarkowskiej...

(*Posel Urszula Augustyn:* Świetny argument, na prawdę.)

...którzy pracowali nad tą ustawą od dawna, jeszcze zanim ona trafiła do Sejmu. Myślę, że przedstawiamy projekt, który jest optymalnym wdrożeniem prawa unijnego. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem 5. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 417 posłów. Za – 190, przeciw – 227, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 6. poprawce wnioskodawcy proponują zmiany w części definicyjnej załącznika do ustawy.

Komisja wnosi o odrzucenie poprawki.

Pytanie zadaje poseł Bartosz Józwiak, klub Kukiz'15.

Poseł Bartosz Józwiak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Do tej ustawy dołączona jest część, która zwana jest aneksem, a tak naprawdę zawiera bardzo istotny element, czyli definicje pewnych pojęć, definicje różnego rodzaju broni, kategorii broni, elementów amunicji. Szanowni państwo, jest to oparte na fatalnym tłumaczeniu na język polski. Trudno powiedzieć, że to jest język polski, bo to, co zostało wrzucone do aneksu w formie definicji, nawet nie jest zrozumiałe dla człowieka posługującego się normalnym językiem polskim. Czy naprawdę jako 40-milionowy kraj aspirujący do przewodzenia Europie Środkowej w Unii Europejskiej nie możemy dokonać przyzwoitego tłumaczenia, które będzie osadzone w polskim nazewnictwie bronioznawczym, w polskiej tradycji?

Proponujemy poprawę tych rzeczy, wyprostowanie, żeby one były zrozumiałe dla polskiego odbiorcy. Niestety nie ma na to zgody, nie wiem dlaczego, szanowni państwo, bo to będzie rzecz, która potem prawdopodobnie będzie ciążyła na innych zmianach w innych ustawach. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.
Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 6. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 420 posłów. Za – 190, przeciw – 229, wstrzymał się 1 poseł.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przed głosowaniem nad całością są pytania.

Poseł Bartosz Józwiak, klub Kukiz'15.

(Poseł Piotr Kaleta: Bartek, ty?)

Poseł Bartosz Józwiak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To już ostatni raz, tak że nie musicie się państwo niecierpliwić.

Szanowni Państwo! Ta ustawa jaka jest, każdy widzi. Każdy widzi to dzisiaj, po tych poprawkach, które zostały odrzucone. Powiem szczerze, że ta ustawa w obecnej formie jest generalnie zachowaniem status quo, utrzymaniem wszystkich złych zapisów i praktycznie nie wprowadza niczego, co by było korzystne dla przedsiębiorców, co by zmieniało coś na lepsze. Być może nie będziemy już gromadzili ton łusek, ale to jest absurd, coś, co już od 20 lat powinno być zmienione, bo niczemu nie służy. Niestety państwo nie zgodziliście się na wprowadzenie jakichkolwiek elementów, które pozwalałyby ułatwić przedsiębiorcom funkcjonowanie i życie.

Rzeczywiście wprowadzamy tę ustawę szybko. Niemcy jeszcze tego nie wprowadziły. Wszystkie duże

kraje, mające duży przemysł zbrojeniowy, czekają na to, co wydarzy się dalej. My nagle, w tym jednym przypadku, jesteśmy wśród tych, którzy biegną do przodu, czyli wśród bardzo małych krajów bez przemysłu.

Szanowni Państwo! My tej ustawy poprzec nie możemy, ponieważ ona *(Dzwonek)* niczego nie zmienia, a nawet jest zła. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Józef Lassota, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Józef Lassota:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jest dylemat, jeśli chodzi o głosowanie nad całą ustawą, dlatego że rzeczywiście ta ustawa jest słaba, nie spełnia tych wszystkich oczekiwań, które były zgłaszane przez stronę społeczną, niemniej jednak od czasu, kiedy zaczęła obowiązywać poprzednia ustawa, zmieniło się zarówno otoczenie prawne, jak i otoczenie faktycznie związane z bezpieczeństwem. Mimo że ta ustawa wymaga absolutnej poprawy, uważamy, że trzeba ją przyjąć, bo wprowadza pewne uszczelnienia, powoduje poprawę – niedużą, ale poprawę – sytuacji.

Jednocześnie właściwie nie zadaję pytania, tylko w imieniu klubu składam deklarację, że ta ustawa zostanie poprawiona w przyszłym roku, kiedy PiS straci większość. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

Poseł Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Ta ustawa to bubel prawny oparty na błędnym tłumaczeniu dyrektywy z języka angielskiego, tłumaczeniu, które nie uwzględnia terminologii technicznej i – jak powiedział jeden z ekspertów podczas posiedzenia komisji – zawiera definicje, które są przypadkowymi zbitkami słów, które de facto nic nie oznaczają. Czy można głosować za takim projektem? Nie wydaje mi się, tym bardziej że np. w art. 24 ust. 3 pkt 2 mamy jasną, prostą ścieżkę do korupcji, taką ścieżkę, która tworzy prawo, zgodnie z którym urzędnik może podejmować dowolną decyzję. To nie jest w porządku w stosunku do przedsiębiorców i to będzie tworzyło taki szary obszar w tej dziedzinie. Absolutnie nie można się na to zgodzić.

Posel Mirosław Suchoń

Strona społeczna wyraziła bardzo krytyczną opinię o tym projekcie, przedsiębiorcy również wyrazili bardzo krytyczną opinię, więc na pewno nie będziemy popierać tej ustawy. *(Dzwonek)* Trzeba ją po prostu odrzucić, napisać na nowo, tak żeby uregulowała ten ważny... Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Robert Winnicki, koło Konfederacja.

Posel Robert Winnicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ta ustawa pokazuje typowe podejście PiS-u do Brukseli, do Unii Europejskiej, czyli patriotyczny, niepodległościowy frazes skierowany do polskiego odbiorcy, a potem nadgorliwe procedowanie nad wszystkimi dyrektywami, jakie tylko idą z Brukseli.

Byłem na początku tej kadencji uczestnikiem prac Komisji do Spraw Unii Europejskiej i to widziałem. Niczym nie różni się PiS od Platformy Obywatelskiej, jeśli chodzi o taśmowe przekładanie wszelkich, najbardziej nawet bzdurnych rozwiązań prawa unijnego na polską legislację. Taka jest prawda. Faktycznie, różnicie się retorycznie, ale w praktyce, jeśli chodzi o procedowanie ustaw i taśmy z Brukseli, jest dokładnie to samo.

Chciałem powiedzieć też, że ta cała patriotyczna retoryka nie służy niczemu konkretnemu, ponieważ nie zaproponowaliście żadnych reform systemowych w tym obszarze, w obszarze dotyczącym Unii Europejskiej. Dzisiaj symbolem polityki europejskiej PiS-u jest niestety polski żołnierz niosący unijną flagę w święta narodowe. Taka jest prawda. *(Oklaski)*

Marszałek:

Głos ma poseł Anna Maria Siarkowska, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Anna Maria Siarkowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie do strony rządowej: Czy prawdą jest, że prace nad tym projektem były prowadzone razem ze stroną społeczną, z wieloma organizacjami pozarządowymi, z wieloma przedsiębiorcami, jeszcze zanim ta ustawa trafiła do Sejmu? Czy prawdą jest, że na posiedzeniach podkomisji pracowaliśmy nad tą ustawą ze stroną społeczną przez wiele godzin, przez wiele dni? I czy prawdą jest, że wiele poprawek strony społecznej zostało przyjętych?

Ta ustawa jest pewnego rodzaju konsensusem pomiędzy interesem związanym z bezpieczeństwem państwa a interesami przedsiębiorców. Myślę, że udało nam się tę dyrektywę, która jest problemowa, wdrożyć w miarę łagodny i korzystny dla polskich przedsiębiorców sposób. Dlatego proszę o poparcie tego projektu ustawy. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z państwa jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 3429, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 418 posłów. Za – 372, przeciw – 41, wstrzymało się 5.

Sejm uchwalił ustawę o wykonywaniu działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo Spółdzielcze.

Trzecie czytanie.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 3449.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem w całości projektu tej ustawy, druk nr 3449, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 410 posłów. Wszyscy głosowali za.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy Prawo spółdzielcze.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 10. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych w sprawie wniosku komendanta głównego Policji z dnia 20 grudnia 2018 r. o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za wykroczenie poseł Joanny Schmidt.

Na podstawie art. 105 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej poseł może być pociągnięty do odpowiedzialności karnej za zgodą Sejmu.

Przypominam, że Komisja Regulaminowa, Spraw Poselskich i Immunitetowych na podstawie art. 7c ust. 5 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora proponuje, aby Sejm przyjął wniosek o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej poseł Joanny Schmidt.

Na podstawie art. 7c ust. 6 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora Sejm wyraża zgodę na

Marszałek

pociągnięcie posła do odpowiedzialności karnej w drodze uchwały podjętej bezwzględną większością głosów ustawowej liczby posłów.

Głosować będziemy nad wnioskiem o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej poseł Joanny Schmidt.

Głosujemy.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem wniosku komendanta głównego Policji z dnia 20 grudnia 2018 r. o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za wykroczenie poseł Joanny Schmidt – za czyn określony w tym wniosku – proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 415 posłów. Większość bezwzględna – 231. Za – 249, przeciw – 166.

Stwierdzam, że Sejm bezwzględną większością głosów podjął uchwałę o wyrażeniu zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej poseł Joanny Schmidt za czyn określony we wniosku komendanta głównego Policji.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 11. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych w sprawie wniosku oskarżyciela prywatnego Dawida Wachowiaka z dnia 5 grudnia 2018 r., uzupełnionego w dniu 5 lutego 2019 r. o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Sławomira Nitrasa.

Na podstawie art. 105 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej poseł może być pociągnięty do odpowiedzialności karnej za zgodą Sejmu.

Przypominam, że Komisja Regulaminowa, Spraw Poselskich i Immunitetowych na podstawie art. 7c ust. 5 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora proponuje, aby Sejm przyjął wniosek o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Sławomira Nitrasa.

Na podstawie art. 7c ust. 6 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora Sejm wyraża zgodę na pociągnięcie posła do odpowiedzialności karnej w drodze uchwały podjętej bezwzględną większością głosów ustawowej liczby posłów.

Głosować będziemy nad wnioskiem o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Sławomira Nitrasa.

Głosujemy.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem wniosku oskarżyciela prywatnego Dawida Wachowiaka z dnia 5 grudnia 2018 r., uzupełnionego w dniu 5 lutego 2019 r. o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Sławomira Nitrasa za czyn określony w tym wniosku, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 421 posłów. Większość bezwzględna – 231. Za – 255, przeciw – 165, wstrzymał się 1 poseł.

Sejm bezwzględną większością głosów podjął uchwałę o wyrażeniu zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Sławomira Nitrasa za czyn określony we wniosku oskarżyciela prywatnego Dawida Wachowiaka.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 12. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o pracowniczych planach kapitałowych.

Dodatkowe sprawozdanie to druk nr 3450-A.

Trzecie czytanie.

Proszę pana posła Andrzeja Szlachetę o przedstawienie tego sprawozdania.

Posel Sprawozdawca Andrzej Szlachta:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu odbyło się drugie czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o pracowniczych planach kapitałowych, druk nr 3450.

Podczas debaty zgłoszono sześć poprawek. Poprawki zostały skierowane na posiedzenie komisji finansów. Na dzisiejszym posiedzeniu komisja rozpatrzyła te poprawki. Poprawki 1., 3., 4., 5. i 6. uzyskały pozytywną rekomendację komisji. Poprawka 2. została przez komisję odrzucona. Nad poprawkami 1., 5. i 6. należy głosować łącznie.

W imieniu Komisji Finansów Publicznych rekomenduję przyjęcie tego ważnego dla polskich pracowników projektu ustawy o pracowniczych planach kapitałowych, druk nr 3450. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo.)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Przypominam, że chodzi o druk nr 3450.

W dodatkowym sprawozdaniu komisja przedstawia poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują zmianę tytułu projektu ustawy.

Z tą poprawką łączą się poprawki 5. i 6.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawek 1., 5. i 6., proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 411 posłów. Za – 272, przeciw – 1, wstrzymało się 138.

Sejm poprawki przyjął.

Marszałek

Pozostałe poprawki zgłoszone zostały do art. 1 projektu ustawy zawierającego zmiany do ustawy o pracowniczych planach kapitałowych.

W 2. poprawce do art. 2 ust. 1 wnioskodawcy proponują pozostawić w dotychczasowym brzmieniu pkt 40.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za...

Przepraszam, są pytania.

(Poseł Sławomir Nitras: Pytania.)

Pytanie zadaje poseł Paulina Hennig-Kloska, klub Nowoczesna.

Poseł Paulina Hennig-Kloska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! 1 lipca tego roku wejdzie w życie tak naprawdę ustawa o pracowniczych planach kapitałowych i przystąpią do tego programu pierwsze firmy, największe firmy w Polsce, zatrudniające ponad 250 osób. W styczniu wejdą nieco mniejsi przedsiębiorcy, w połowie roku najmniejsi. A kiedy administracja publiczna? Dopiero od początku 2021 r. Daliście sobie bardzo dużo czasu na przygotowanie swoich budżetów, żeby administrację państwową było stać na wzrost kosztów pracy. Tego czasu nie daliście przedsiębiorcom. A dzisiaj jeszcze im te koszty będziecie podnosić. Jeżeli dzisiaj Polacy narzekają na drożyznę w sklepach, to ten wzrost kosztów pracy przełoży się na jeszcze większy wzrost cen. Innego wyjścia nie ma. (Dzwonek) Nie likwidujcie górnej granicy...

Marszałek:

Dziękuję.

Poseł Paulina Hennig-Kloska:

...do której składki są...

(Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

...odprowadzane. (Oklaski)

Marszałek:

Głos ma poseł Sławomir Nitras, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Sławomir Nitras:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! A tak naprawdę powinienem powiedzieć: Panie prezesie Kaczyński,

autorze piątki Kaczyńskiego. Bo te pieniądze są na piątkę Kaczyńskiego. Zabieracie trzydziestokrotność ludziom w ZUS-ie, po to żeby pan mógł jeździć po wiecach i chwalić się, że rozdaje pan pieniądze.

Jeżeli dla kogoś rośnie składka w ZUS-ie, to ona powinna iść na oszczędności, po to żeby później gromadzić te oszczędności, żeby gromadzić w ZUS-ie oszczędności.

(Poseł Barbara Bartuś: Ale o czym pan mówi?)

Ale one nie idą.

(Głos z sali: Do rzeczy.)

One idą na to, żeby pan Kaczyński mógł się chwalić, że rozdaje. Dlaczego pan się nie chwali, że pan zabiera?

Marszałek:

Panie pośle...

Poseł Sławomir Nitras:

Dlaczego pan tu nie wyjdzie i nie powie: Tak, zabieram wam wielokrotność w ZUS-ie, zabieram wam trzydziestokrotność? (Oklaski)

(Poseł Piotr Uściński: Do rzeczy.)

Marszałek:

Panie pośle, proszę zwracać się z pytaniem do przedstawiciela wnioskodawców lub do przedstawiciela rządu.

Poseł Sławomir Nitras:

Dlaczego pan tego nie powie? (Oklaski)

(Poseł Barbara Bartuś: Ta ustawa nie dotyczy oceny ZUS-u.)

Wasza polityka, polityka Morawieckiego i Kaczyńskiego, to jest polityka Flipa i Flapa...

Marszałek:

Panie pośle, proszę zadawać pytania dotyczące 2. poprawki.

Poseł Sławomir Nitras:

...może przez 3 minuty jest śmiesznie, ale potem jest dramat. (Oklaski)

(Głos z sali: Brawo!)

Marszałek:

Zwracam panu uwagę i to jest na tym posiedzeniu po raz czwarty.

Posel Sławomir Nitras:

Panie marszałku, moje pytanie było: Dlaczego pan Kaczyński nie wyjdzie i nie powie jako autor tej poprawki?

Marszałek:

Panie pośle, w ten sposób zachowując się, pan prowokuje sytuację i powoduje...

(Posel Ewa Kopacz: Proszę, panie marszałku, niech się pan nie kompromituje.)

...że będę musiał pana upomnieć w trybie regulaminowym finansowo. (Oklaski, gwar na sali)

Proszę, zwracam panu uwagę. To jest ostatni raz, po raz ostatni zwracana uwaga. (Wesołość, poruszenie na sali)

(Posel Cezary Grabarczyk: Nikt w to nie wierzy, że to ostatni raz.)

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem...

Proszę bardzo. (Wesołość, poruszenie na sali)

Posel Piotr Uściński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja mam pytanie do Klubu Parlamentarnego PO–KO.

Marszałek:

Proszę o ciszę. (Gwar na sali, dzwonek)

Posel Piotr Uściński:

Dlaczego temu panu nie wytłumaczyliście, że to jest wasza poprawka? (Wesołość na sali, oklaski)

(Głos z sali: Nie ma pytań.)

Marszałek:

Prosiłbym... Proszę pana... Proszę państwa, tylko proszę państwa, żebyście zgłaszali się szybciej do zadawania pytań.

(Posel Agnieszka Pomaska: Ale nie przerwał pan, nie przerwał pan.)

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem 2. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 416 posłów. Za – 187, przeciw – 227, wstrzymało się 2.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 3. poprawce do art. 13 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 2 oraz pkt 2 w ust. 4.

Komisja wnosi o przyjęcie poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 3. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 411 posłów. Za – 260, przeciw – 5, wstrzymało się 146.

Sejm poprawkę przyjął.

W 4. poprawce do art. 28 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 4 oraz uchylenie ust. 5.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 4. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 405 posłów. Za – 258, przeciw – 4, wstrzymało się 143.

Sejm poprawkę przyjął.

Całość projektu ustawy.

Są pytania.

Pytanie zadaje poseł Izabela Leszczyna, klub Platforma Obywatelska.

Posel Izabela Leszczyna:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Żeby skierować oszczędności Polaków na rynek kapitałowy, muszą być inwestorzy, którzy mają do tego rynku zaufanie. Tymczasem w państwie rządzone przez PiS nie można mieć zaufania nawet do nadzoru nad rynkiem finansowym.

Przez 2 lata na czele Komisji Nadzoru Finansowego stał skorumpowany urzędnik powołany przez premier Szydło. W czasie kiedy korumpował inwestorów, po rynku finansowym hasała bezkarnie spółka GetBack i sprzedawała toksyczne obligacje za 2300 mln zł. (Oklaski)

Wczoraj w Sejmie płakały kobiety – poseł Szlachta był świadkiem – które straciły oszczędności swojego życia. Wy chcecie na taki rynek skierować oszczędności Polaków, narazić ich na takie ryzyko? Platforma będzie głosowała przeciwko tej ustawie, ponieważ...

(Posel Barbara Bartuś: To zdecydujcie się, czy mówicie o ZUS-ie...)

...służy ona tylko mitomańskim pomysłem premiera Morawieckiego, a rynek kapitałowy od roku (Dzwonek) funkcjonuje najgorzej w historii Giełdy Papierów Wartościowych. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Głos ma poseł Paulina Hennig-Kloska, klub Nowoczesna.

Posel Paulina Hennig-Kloska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Od paru dni pytam panią minister, czy likwidacja górnej granicy składek, od których będą odprowadzane pieniądze do PPK, to zapowiedź likwidacji górnej granicy składek na ZUS. Z tego, co mówiła pani minister Emilewicz na ostatnim posiedzeniu komisji, wynika jasno, że chcecie zlikwidować tę górną granicę, kazać Polakom płacić horrendalnie wysokie składki na ZUS, a potem skazać ich na system solidarnościowy i emeryturę obywatelską, bo dobrze wiecie, że ZUS-u po prostu nie będzie stać na wypłatę tych horrendalnie wysokich kominowych emerytur. Pani minister niestety nie ma, ale może ktoś z rządu raczy powiedzieć Polakom, jaka czeka ich przyszłość i czy prawdą jest, że za chwilę będziecie wyciągać z ich kieszeni jeszcze wyższe składki na ZUS. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania nad całością.

Kto z państwa jest za przyjęciem w całości projektu ustawy z druku nr 3450, wraz z przyjętymi poprawkami, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 419 posłów. Za – 230, przeciw – 171, wstrzymało się 18.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o pracowniczych planach kapitałowych, ustawy o organizacji i funkcjonowaniu funduszy emerytalnych oraz ustawy Prawo bankowe.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju oraz Komisji Obrony Narodowej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Polskiej Agencji Kosmicznej oraz ustawy o działach administracji rządowej.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Dodatkowe sprawozdanie to druk nr 3452-A.

Proszę pana posła Tadeusza Dziubę o przedstawienie tego sprawozdania.

Posel Sprawozdawca Tadeusz Dziuba:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Podczas drugiego czytania ustawy, o której teraz dyskutujemy, zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu oraz siedem poprawek. Trzy z tych poprawek zostały wycofane przez wnioskodawców ze względu na ich nieprofesjonalne przygotowanie. Pozostały cztery poprawki.

Komisje rekomendują odrzucenie wniosku o odrzucenie projektu oraz odrzucenie czterech poprawek. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Przypominam, że chodzi o druk nr 3452.

Komisje w dodatkowym sprawozdaniu przedstawiają wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości oraz poprawki.

W pierwszej kolejności będziemy głosowali nad wnioskiem o odrzucenie projektu ustawy w całości.

Komisje wnoszą o jego odrzucenie.

Przyjęcie wniosku spowoduje bezprzedmiotowość pozostałych propozycji.

Pytanie zgłasza poseł Agnieszka Pomaska, klub Platforma Obywatelska.

Posel Agnieszka Pomaska:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ta ustawa to wyraz niekompetencji PiS. Wraz z nastaniem waszych rządów powstał bałagan w Polskiej Agencji Kosmicznej. Chciałabym zadać w związku z tym pytania, m.in. do pani premier Szydło.

Pani Premier! Czy to prawda, że przymykała pani oko na ten bałagan? Czy to prawda, że m.in. w sierpniu 2017 r. miała pani wiedzę o nieprawidłowościach w Polskiej Agencji Kosmicznej i nie zrobiła pani nic w tej sprawie? Czy to prawda, że do tej pory nie ma wybranego na stałe prezesa Polskiej Agencji Kosmicznej? Mielicie na to 4 lata. Czy to prawda, że sprawa prezesa jest w prokuraturze? Czy to prawda, że bała się pani pana ministra Macierewicza, który wysłał tam płk. Suszyńskiego, który przez ponad rok bezprawnie pełnił funkcję prezesa Polskiej Agencji Kosmicznej? Proszę o odpowiedź. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie projektu ustawy w całości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 414 posłów. Za – 171, przeciw – 228, wstrzymało się 15.

Sejm wniosek odrzucił.

(Poseł Elżbieta Radziszewska: A odpowiedź?)

Poprawki od 1. do 3. zostały zgłoszone do art. 1 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o Polskiej Agencji Kosmicznej.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują nie dodawać art. 3a.

Komisje wnoszą o odrzucenie poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 1. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Marszałek

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 412 posłów. Za – 170, przeciw – 225, wstrzymało się 17.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce wnioskodawcy proponują skreślić zmiany do art. 9 ust. 1 pkt 4 oraz nie dodawać pkt 7.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 2. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 420 posłów. Za – 171, przeciw – 229, wstrzymało się 20.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 3. poprawce do art. 10 ust. 4 wnioskodawcy proponują nie dodawać pkt 6.

Komisje wnoszą o odrzucenie poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 3. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 417 posłów. Za – 170, przeciw – 229, wstrzymało się 18.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 4. poprawce wnioskodawcy proponują skreślić art. 4 projektu ustawy nowelizującej.

Komisje wnoszą o odrzucenie poprawki.

Pytanie zadaje poseł Agnieszka Pomaska, klub Platforma Obywatelska.

(*Głos z sali: Odpowiedź!*)

Poseł Agnieszka Pomaska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ta poprawka dotyczy artykułu, który sprawi, jeśli ustawa zostanie przyjęta bez poprawki, że wszyscy pracownicy w momencie wejścia w życie tej ustawy stracą pracę. Tak naprawdę ten artykuł pokazuje wasze prawdziwe intencje. Wcale nie chodzi o naprawianie tego, co zepsuliście, bo to jeszcze by jakoś uszło, ale chodzi o to, żeby do Polskiej Agencji Kosmicznej wprowadzić kolejnych Pisiewiczów. Chodzi o to, żeby wprowadzić kolejnych ludzi, miernych, biernych, ale wiernych. Pani premier Szydło, czy to prawda, że m.in. w sprawie jednej z pracowniczek bezprawnie zwolnionych z Polskiej Agencji Kosmicznej zapadł już wyrok i że musi być ona przywrócona do pracy? I czy to prawda, że ten artykuł w tej ustawie sprawia, że chcecie zalegalizować bezprawne zwalnianie pracowników? (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo.*)

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem 4. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 414 posłów. Za – 183, przeciw – 227, 4 wstrzymało się.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przed głosowaniem nad całością są pytania.

Poseł Agnieszka Pomaska, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Agnieszka Pomaska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W związku z brakiem odpowiedzi pani premier Szydło oraz brakiem obecności dzisiaj pana premiera Morawieckiego, który zgodnie z obowiązującą ustawą powinien pilnować tego, co dzieje się w Polskiej Agencji Kosmicznej, mam tylko jedno pytanie do pani premier Szydło. Czy pani w ogóle wie, co dookoła pani się dzieje, czy pani jest już myślami tylko w Brukseli? Czy raczy pani wyjść na mównicę i odpowiedzieć? (*Oklaski, poruszenie na sali*)

(*Głos z sali: Bezczelna.*)

Marszałek:

To jest pytanie nie na temat.

(*Poseł Sławomir Nitras: Odpowiedź była na temat.*)

Głosujemy nad całością projektu ustawy.

Kto z państwa jest za przyjęciem w całości projektu ustawy z druku nr 3452, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 413 posłów. Za głosowało 234, przeciw – 167, wstrzymało się 12.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o Polskiej Agencji Kosmicznej oraz ustawy o działach administracji rządowej.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o Funduszu rozwoju przewozów autobusowych o charakterze użyteczności publicznej.

Dodatkowe sprawozdanie to druk nr 3461-A.

Trzecie czytanie.

Proszę pana posła Bogdana Rzońcę o przedstawienie tego sprawozdania. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Bogdan, Bogdan.*)

Poseł Sprawozdawca Bogdan Rzońca:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedstawiam sprawozdanie dwóch połączonych komisji: Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. Wczoraj na posiedzeniu bardzo długim, bardzo ważnym, bardzo dobrym dwie połączone komisje postanowiły odrzucić poprawki. Bardzo słusznie. Bardzo dziękuję. *(Oklaski, poruszenie na sali)*

(Głosy z sali: Ooo...)

(Głos z sali: Brawo.)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Chodzi o druk nr 3461.

Komisje przedstawiają wnioski mniejszości, a także poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Informuję, że wnioski mniejszości 1. i 3. zostały wycofane przez wnioskodawców.

W 1. poprawce do art. 1 wnioskodawcy proponują skreślić ust. 2.

Z tą poprawką łączą się poprawki 2. i 6.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o ich odrzucenie.

Ich przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość wniosków mniejszości 2. i od 10. do 12.

Pytanie zadaje poseł Marek Wójcik, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Marek Wójcik:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rządowy projekt ustawy przewiduje, że nie otrzyma dofinansowania na utworzenie linii autobusowych związek metropolitalny, który jest w województwie śląskim. W praktyce bez możliwości uzyskania rządowego wsparcia pozostanie 41 gmin zamieszkałych przez prawie 2,5 mln mieszkańców. Często to są małe gminy oddalone od centrum metropolii, gminy znajdujące się w trudnej sytuacji finansowej. Panie prezesie, jeżeli ta ustawa zostanie przyjęta bez poprawki, to na Śląsku nie będzie żadnej piątki Kaczyńskiego, będzie najwyższej czwórka. *(Poruszenie na sali)*

(Poseł Sławomir Nitras: W ogóle nie będzie żadnej piątki.)

Panie ministrze, dlaczego prawie 2,5 mln obywateli zostaje wykluczonych z możliwości korzystania z rządowego programu? *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Mirosław Suchoń.

Tylko, proszę państwa, proszę zwracać się albo do posła sprawozdawcy, albo do przedstawiciela rządu, bo taka jest procedura.

(Poseł Agnieszka Pomaska: Ale ja się zwracałam.)

Proszę bardzo.

Poseł Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałbym zapytać o kwestię podmiotowego wyłączenia komunikacji miejskiej. Pytam o to dlatego, że przecież chodzi o pewien impuls do integracji tych systemów komunikacyjnych. Państwa ustawa z zastosowaniem takich wyłączeń i preferowaniem gmin powoduje, że będą powstawały wyspy komunikacyjne, czyli gminy preferowane, samodzielnie organizujące transport, a przecież chodzi o to, żeby transport organizować np. w związkach powiatowo-gminnych. Niestety ta ustawa tego nie inspirowa. Panie ministrze, skąd takie podmiotowe, a nie np. przedmiotowe, wyłączenie transportu organizowanego? To by było zrozumiałe, ale podmiotowe wyłączenie? Przecież czasem jest tak, że ten transport właśnie ma tę funkcję likwidacji wykluczenia komunikacyjnego, więc to wyłączenie podmiotowe jest po prostu bez sensu, ono zadziała przeciwnie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Głos ma poseł Jerzy Polaczek, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Jerzy Polaczek:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Nawiązując do pytania pana posła Marka Wójcika, chciałbym zapytać pana posła sprawozdawcę, czy prawdą jest, że celem związku metropolitalnego w województwie śląskim powołanego na podstawie ustawy sejmowej z marca 2017 r. jest integracja transportu publicznego, a przede wszystkim że już ten związek metropolitalny uzyskuje ponad 340 mln zł z podatków, które są specjalnie dedykowane temu podmiotowi samorządowemu, i jest to znaczący wzrost wydatków na zwiększenie oferty w transporcie publicznym autobusowym i kolejowym. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Poseł Bogdan Rzońca: Panie marszałku, pytanie było skierowane do mnie.)

Marszałek:

Zaraz, chwileczkę. Zaraz pana poproszę.

Pytanie zostało skierowane do posła sprawozdawcy. Sprawozdawcą jest poseł Bogdan Rzońca.

Proszę bardzo.

Posel Bogdan Rzońca:

Szanowni Państwo! Chciałbym uspokoić Śląsk i całą Polskę. Będzie piątka Kaczyńskiego na Śląsku. (Oklaski)

(Posel Sławomir Nitras: Proszę zwracać się do przedstawicieli rządu.)

340 mln zł jest z ustawy metropolitalnej. Szkoda, że pan poseł ze Śląska o tym nie wie. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

(Głos z sali: Brawo!)

(Posel Adam Szlafka: Nielegalnie finansujecie kampanię wyborczą.)

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawek 1., 2. i 6., proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 413 posłów. Za – 173, przeciw – 239, wstrzymał się 1 poseł.

Sejm poprawki odrzucił.

W 2. wniosku mniejszości do art. 2 wnioskodawcy proponują inne brzmienie pkt 3.

Z tym wnioskiem łączy się 12. wniosek mniejszości. Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Pytanie zadaje poseł Marek Wójcik, klub Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Marek Wójcik:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Również te poprawki dotyczą objęcia metropolii rządowym programem.

Panowie Posłowie! Kiedy zmienialiście ustawę, naszą, uchwaloną ustawę metropolitalną z 2015 r., w 2016 r. nie mówiliście o tym, że Śląsk będzie karany brakiem możliwości udziału w rządowych programach.

Panie Pośle Polaczek! Nie tego oczekują od pana wyborcy, żeby pan teraz pozbawiał nasz region możliwości rządowego wsparcia. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję.

Pan poseł Polaczek z pytaniem?

Proszę bardzo.

Posel Jerzy Polaczek:

Panie Pośle Wójcik! Zadaje pan coraz bardziej absurdalne pytania, tym bardziej że z jednej strony jednolicie wtedy przyjęty projekt ustawy o powołaniu

związku metropolitalnego w województwie śląskim to dodatkowe ponad 340 mln zł dla 41 gmin. Przy okazji, te wpływy z podatków są większe z uwagi na wzrost gospodarczy.

Po drugie: Czy pan poseł sprawozdawca Bogdan Rzońca może potwierdzić, że to właśnie na pozostałe części województwa śląskiego, jak Podbeskidzie, jak dawne województwo częstochowskie, zostaną dedykowane dodatkowe środki na uruchomienie?

(Posel Marek Sowa: Gdzie jest takie województwo?)

Chodzi o środki na nowe połączenia autobusowe, tak samo jak w całej Polsce. Tak że środków jest kilkakrotnie więcej. (Oklaski)

(Posel Sławomir Nitras: PKS-y upadają.)

Marszałek:

Głos ma poseł Mirosław Suchoń.

Tylko prosiłbym o zadawanie pytań do posła sprawozdawcy bądź do przedstawiciela rządu.

Posel Mirosław Suchoń:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Panie Pośle Polaczek! Naprawdę proszę nie opowiadać nieprawdy, bo pan doskonale wie, że takie obszary jak Bielsko-Biała, jak Cieszyn, jak Pszczyna, jak Żywiec, jak Czechowice-Dziedzice...

Marszałek:

Panie pośle, to nie jest czas na dyskusję, tylko to jest czas...

Posel Mirosław Suchoń:

...które są gminami miejskimi, są wyłączone...

Marszałek:

...na zadawanie pytań do posła sprawozdawcy i przedstawiciela rządu. Bardzo pana przepraszam.

Posel Mirosław Suchoń:

Ale to jest pytanie.

Marszałek:

Dyskusji między posłami w tej chwili nie powinno być. (Poruszenie na sali)

Posel Mirosław Suchoń:

Ale to jest pytanie merytoryczne.

Marszałek:

To proszę zadać pytanie do posła sprawozdawcy albo do przedstawiciela rządu.

Posel Mirosław Suchoń:

Oczywiście. Czy prawdą jest, że oprócz tego, że łączyli państwo metropolię śląską z programu rządowego i rzeczywiście nie będzie tam żadnych środków z tego programu, czyli kilka milionów osób zostanie pokrzywdzonych, zostanie potraktowanych w taki właśnie niegodny sposób, to dodatkowo Bielsko-Biała, Cieszyń, Żywiec, Pszczyna, Czechowice-Dziedzice, które są gminami miejsko-wiejskimi, które nie mają tej mobilności i gdzie przewozy również są realizowane, to również są tereny, które wykluczacie tą ustawą? (*Dzwonek*) Czy to jest w porządku? (*Oklaski*)

(*Posel Jerzy Polaczek: Może sprostowanie?*)

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem wniosków mniejszości 2. i 12., proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 412 posłów. Za – 171, przeciw – 237, wstrzymało się 4.

Sejm wnioski odrzucił.

W 3. poprawce do art. 5 wnioskodawcy proponują skreślić punkty od 1. do 4.

Z tą poprawką łączą się poprawki od 7. do 16.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o ich odrzucenie.

Ich przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość wniosków mniejszości 4., 14. i 15.

Pytanie zadaje poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

(*Głos z sali: Ruchy, ruchy!*)

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Chciałem zapytać o kwestie finansowania.

Panie Ministrze! Czy prawdą jest, że w ramach zmiany opłaty zastępczej wzrasta stawka o 40%? To jest ta opłata zastępcza, którą placą zakłady energetyczne w wyniku niedostosowania poziomu wytwarzania czystej energii. I teraz ta stawka ma wpływ na rachunki energetyczne, na rachunki za prąd, któ-

re placą Polacy. Panie ministrze, czy prawdą jest, że o 40% netto wzrasta stawka tej opłaty zastępczej i w związku z tym będzie to miało wpływ na cenę prądu, którą placą Polacy?

Druga rzecz, o którą chcę zapytać, to wpływ z opłaty paliwowej. Te zmiany, które zaproponował pan w ustawie, spowodują, że ok. 130 mln zł mniej trafi na Krajowy Fundusz Drogowy, bo tak wynika z danych, informacji finansowych o wpływie z akcyzy, które przedstawiło Ministerstwo Finansów.

Kolejna rzecz. Miała być elektromobilność (*Dzwonek*) i czyste powietrze, tymczasem państwo wyciągają środki z opłaty emisyjnej. Więc za co zrealizujecie...

(*Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

(*Posel Zbigniew Ajchler: 70% jest wzrost...*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma poseł Stanisław Żmijan, klub Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Stanisław Żmijan:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Otóż poprawka 3. dotyczy źródeł finansowania funduszu rozwoju przewozów osobowych. Te źródła w zasadniczej mierze to oczywiście opłata emisyjna, o której była mowa, opłata paliwowa.

Pytanie pewnie teraz to już do pana premiera, bo pan minister Adamczyk nie był w stanie odpowiedzieć. Czy my, chcąc naprawiać jedno, musimy demolować drugie? Czy naprawdę już uporaliśmy się z problemem smogu, z opłatą emisyjną? Czy zrealizowaliśmy program elektromobilności? Ile pojazdów elektrycznych już jeździ po polskich drogach? Czy my zrealizowaliśmy do końca programy infrastrukturalne? Dlaczego uszczuplamy Krajowy Fundusz Drogowy? Dlaczego uszczuplamy Fundusz Kolejowy? Czy te programy zostały zrealizowane? Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

(*Głos z sali: Prawo zmienić.*)

Marszałek:

Dziękuję.

Minister Andrzej Adamczyk prosi o głos.

Proszę bardzo.

**Minister Infrastruktury
Andrzej Adamczyk:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Będę cierpliwie tłumaczył, wyjaśniał. Odpowiem panu posłowi, któ-

Minister Infrastruktury Andrzej Adamczyk

ry pyta, czy jest prawdą. Panie pośle, jest nieprawdą. Tłumaczyłem to panu wczoraj rano, tłumaczyłem to panu wczoraj po południu i tłumaczyłem to panu wczoraj wieczorem.

(*Poseł Czesław Mroczek: Może z sensem.*)

Nieprawdą jest, nieprawdą jest, panie pośle. (*Oklaski*) Pan doskonale o tym wie. Nie ma tutaj żadnej opłaty energetycznej. Wzbudzacie dyskusję.

Co do drugiego posła, który zadawał pytanie, pozwolę sobie nadwyrężyć czas Wysokiej Izby i odpowiem. Nie wprowadza się zmiany ogólnej wysokości opłaty emisyjnej. Zmiana dotyczy przekierowania części wpływów z tej opłaty z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz Funduszu Niskoemisyjnego Transportu do funduszu rozwoju przewozów autobusowych. Panie pośle, odczytywałem ten fragment wczoraj rano, wczoraj po południu i wczoraj wieczorem. Mam nadzieję, że tym razem ze zrozumieniem pan to przyjął. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

(*Poseł Stanisław Żmijan: Mijał się pan z prawdą wczoraj, mija się pan z prawdą dzisiaj.*)

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy od głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawek 3. oraz od 7. do 16., proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 408 posłów. Za – 180, przeciw – 226, wstrzymało się 2.

Sejm poprawki odrzucił.

W 4. wniosku mniejszości do art. 5 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie pkt 4.

Pytanie zadaje poseł Marek Wójcik, klub Platforma Obywatelska

Poseł Marek Wójcik:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pan minister nie chce odpowiedzieć na temat powodów wyłączenia prawie 2,5 mln obywateli z rządowego programu.

Panie Prezesie! Nie jest jeszcze za późno. Jest Senat. Macie państwo możliwość objęcia państwa ustawą 2,5 mln obywateli. Rozwiązania dotyczące związku metropolitalnego to są rozwiązania uchwalone w 2015, a później powtórzone w 2016 r. i nie mają one nic wspólnego z programem PiS-u. Przypominam, jeśli ta ustawa zostanie uchwalona w tym kształcie, na Śląsku nie będzie żadnej piątki Kaczyńskiego, będzie tylko czwórka. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Poseł Sławomir Nitras: W ogóle nie będzie czwórki.*)

(*Głos z sali: Będzie trójka.*)

Marszałek:

Zwracam panu uwagę, że pytanie należy zadawać posłowi sprawozdawcy i przedstawicielowi rządu.

(*Poseł Borys Budka: Ale u was się wszystko sprawozdaje na Nowogrodzkiej.*)

Głos ma pani Paulina Hennig-Kloska, klub Nowoczesna.

Poseł Paulina Hennig-Kloska:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Pytałam pana o to już wczoraj rano, pytałam wczoraj po południu, pytałam wczoraj wieczorem i do dziś nie dostałam odpowiedzi. (*Oklaski*)

(*Poseł Krystyna Skowrońska: Głuchy telefon.*)

Mieszkańcy Wielkopolski proszą mnie, żebym zapytała jeszcze raz: Dlaczego zlikwidował pan PKS Gniezno?

(*Poseł Sławomir Nitras: Poznań, Częstochowa, Szczecinek.*)

1 maja całą Polskę obiegła informacja, że pomimo iż PiS walczy z wykluczeniem transportowym, PKS Gniezno, a więc państwowy przewoźnik podległy ministrowi infrastruktury, definitywnie zawiesza wszystkie kursy, a był to główny przewoźnik w powiecie gnieźnieńskim i w powiecie wrzesińskim.

(*Poseł Cezary Grabarczyk: Skandal!*)

Panie Ministrze! Jak pan mógł do tego doprowadzić, że z dnia na dzień mieszkańcy powiatu gnieźnieńskiego nie mogli dojechać do stolicy swojego powiatu czy też stolicy województwa? Co pan zrobił, żeby PKS Gniezno zamienił się w nowoczesne przedsiębiorstwo transportowe dopasowane do realiów XXI w.? (*Oklaski*)

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem 4. wniosku mniejszości, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 406 posłów. Za – 178, przeciw – 226, wstrzymało się 2.

Sejm wniosek odrzucił.

W 5. wniosku mniejszości do art. 10 ust. 2 wnioskodawcy proponują dodać pkt 4.

Pytanie zadaje poseł Ryszard Wilczyński, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Ryszard Wilczyński:

Wysoki Sejmie! Ta ustawa jest dedykowana obszarom speryferyzowanym, na których występuje problem wykluczenia komunikacyjnego, de facto obszarom wiejskim. Ustawa w tych elementach, gdzie

Posel Ryszard Wilczyński

decyduje o alokacji środków na województwa bądź o podziale środków na poszczególne podmioty, które mają realizować transport publiczny, zdradza wyraźny brak wiedzy na temat natury tych obszarów. Stąd proponujemy w tej poprawce, aby uwzględnić kryterium: wielkość jednostek osadniczych na obszarach wiejskich. Czy pan minister może zaprzeczyć, że problem jest większy tam, gdzie jednostki osadnicze są małe, np. na Podlasiu, na większości obszarów Mazowsza, niż na Podkarpaciu czy w Małopolsce? Różnica pomiędzy średnią wielkością jednostki osadniczej jest jak 150 do 900. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem 5. wniosku mniejszości, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 409 posłów. Za – 167, przeciw – 239, wstrzymało się 3.

Sejm wniosek odrzucił.

W 4. poprawce wnioskodawcy proponują skreślić art. 22.

Z tą poprawką łączy się 5. poprawka.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o ich odrzucenie.

Ich przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość 6. wniosku mniejszości.

Pytanie zadaje poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Panie ministrze, już drugi wieczór pytamy, co z tym PKS-em w Gnieźnie, i pan nadal nie odpowiada. Ja dołożę. Drugi wieczór pytam o PKS w Krośnie, gdzie pańscy koledzy z PiS-u zlikwidowali i sprzedali, poniżej krytyki, majątek. Pytanie, czy tak odtwarzaliście te połączenia.

W ustawie zapisaliście dofinansowanie dla linii komunikacyjnych niefunkcjonujących co najmniej od 3 miesięcy przed dniem wejścia w życie ustawy. Muszę powiedzieć, że to absolutnie idzie w poprzek potrzebom, które zgłaszają samorządowcy. Dzisiaj samorządy utrzymują te nierentowne linie, dopłacają do nich i potrzebują tego wsparcia, żeby ich nie zamykać. Ten przepis jest impulsem do zamknięcia linii. Będą zamykane linie, być może później zostaną na nowo uruchomione, być może nie. Pytanie: Dlaczego państwo zapisali takie ograniczenia w tej ustawie? Przecież to będzie kolejny kontrskuteczny przepis. *(Oklaski)*

Marszałek:

Głos ma poseł Stanisław Żmijan, Platforma Obywatelska.

Posel Stanisław Żmijan:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Odnośnie do odpowiedzi, której udzielił mi pan na zadane pytanie. Mijał się pan z prawdą wczoraj, kiedy procedowaliśmy nad tym projektem. Mijał się pan z prawdą dzisiaj z rana. Teraz też pan się mija z prawdą.

A teraz odnośnie do poprawek 4. i 5. One dotyczą dofinansowania. Te dopłaty mają dotyczyć dofinansowania linii komunikacyjnych, które co najmniej od 3 miesięcy nie kursują, nie są czynne. Pytanie zasadnicze: A co z tymi liniami, właśnie z tymi przedsiębiorcami, którzy nadmiernym wysiłkiem, wręcz heroicznie realizują przewozy, mimo że przychody nie pokrywają kosztów? Dlaczego te firmy nie będą mogły aplikować? Przecież cel, który zakładacie w tej ustawie, żeby skurczyło się komunikacyjne wykluczenie... *(Dzwonek)* Ono będzie się powiększało, bo te firmy nie przetrwają. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawek 4. i 5., proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 411 posłów. Za – 170, przeciw – 239, wstrzymało się 2.

Sejm poprawki odrzucił.

W 6. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują skreślić art. 22.

Pytanie zadaje poseł Marcin Świąćicki, klub Platforma Obywatelska.

Posel Marcin Świąćicki:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Ten przepis mówi o tym, że o dopłaty ze środków funduszu mogą ubiegać się tylko te linie, które nie funkcjonują co najmniej od 3 miesięcy przed dniem wejścia w życie ustawy. A więc te wszystkie gminy i powiaty, które wielkim wysiłkiem utrzymują deficytowe linie, nie będą się mogły o to ubiegać, chyba że, nie wiem, w ciągu miesiąca pokasują te linie. Natomiast te, które w ogóle nie utrzymują deficytowych linii, będą mogły się o to ubiegać. To jest jakiś nieracjonalny przepis, który naprawdę dyskryminuje tych, którzy akurat ponoszą największy wysiłek dla utrzymywania deficytowych linii. Wystar-

Posel Marcin Świącicki

czyłoby zrobić zabezpieczenie, że mogą się ubiegać wszystkie gminy, ale nie mogą zmniejszyć środków, dopłat, które do tej pory utrzymują, że to muszą być dodatkowe, że tak powiem, pieniądze, a nie pieniądze, za sprawą których będą oszczędzać na jakichś innych wydatkach. Przepis jest po prostu kontrproduktywny i antymotywacyjny dla tych gmin i powiatów, które podejmują ten wysiłek. *(Oklaski)*

(Posel Marek Suski: To trzeba to było zrobić, jak rządziście. To trzeba to było zrobić, jak rządziście.)

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem 6. wniosku mniejszości, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 406 posłów. Za – 168, przeciw – 237, 1 poseł wstrzymał się.

Sejm wniosek odrzucił.

W 7. wniosku mniejszości do art. 24 ust. 2 wnioskodawcy proponują skreślić pkt 3.

Pytanie zadaje poseł Ryszard Wilczyński, klub Platforma Obywatelska.

Posel Ryszard Wilczyński:

Wysoki Sejmie! Proszę sobie wyobrazić, że przy naliczaniu koperty regionalnej na województwa ma być uwzględniana wielkość PKB uzyskiwanego w województwie. To kryterium oczywiście najbardziej uderzy w Mazowsze, które jest najbogatsze. Zupełnie bezsensowne kryterium. Liczy się wielkość peryferii regionalnych, a te akurat największe ma Mazowsze. Potem jest Dolny Śląsk – też potężne peryferia regionalne, szczególnie w Sudetach. Po co wam takie kryterium?

Próbowałem dotrzeć z argumentami. Pan minister, uważam, jest otwarty na dyskusję, ale pana zastępcę to po prostu beton w tych kwestiach. Tak nie można. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

To nie było pytanie.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 7. wniosku mniejszości, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 403 posłów. Za – 165, przeciw – 237, 1 wstrzymał się.

Sejm wniosek odrzucił. *(Oklaski)*

W 8. wniosku mniejszości do art. 24 ust. 2 wnioskodawcy proponują dodać pkt 3a.

Pytanie zadaje poseł Sławomir Nitras, klub Platforma Obywatelska.

Posel Sławomir Nitras:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! My w tej poprawce prosimy, w tym wniosku mniejszości sugerujemy państwu, żeby zwrócić uwagę na fakt, że regiony nie są równomiernie bogate. Państwo chcecie, żeby PKB w regionie decydowało o tym wniosku, kto dostaje pieniądze, a kto nie, ale np. Częstochowa, w której upada PKS, panie prezesie Kaczyński, jest biedniejsza niż średnia Śląska. A Szczecinek, gdzie się znajduje Biały Bór, który pan zapewne dobrze pamięta...

Marszałek:

Panie pośle, zwracam panu uwagę, żeby pan zadawał pytania posłowi sprawozdawcy i przedstawicielowi rządu.

(Posel Ewa Kopacz: Ale co to jest w ogóle? Cenzura? To w ogóle niech nie zabiera głosu.)

(Głos z sali: Nie można się wypowiedzieć.)

(Posel Barbara Bartuś: Skoro wiesz, co będzie dalej, to po co pytasz.)

Posel Sławomir Nitras:

To ja przepraszam, przepraszam bardzo. Więc moje pytanie kieruję do tego pana Kaczyńskiego z rządu, który stworzył piątkę Kaczyńskiego.

Ta poprawka...

Marszałek:

Panie pośle, zwracam panu ostatni raz uwagę, żeby pan stosował się do regulaminu Sejmu. *(Poruszenie na sali)*

(Posel Ewa Kopacz: Ale co się dzieje? Oszałał pan?)

Posel Sławomir Nitras:

Pan mi uniemożliwia powiedzenie do rzeczy.

(Posel Marek Suski: Zmień proszki.)

Ta poprawka zmierza do tego, żeby badać subregionalnie, żeby, kierując wnioski, biedniejsze regiony, subregiony w województwach mogły uzyskiwać preferencje w stosunku do bogatszych...

(Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

(Posel Ewa Kopacz: To jest obrzydliwe, co pan robi. Przyzwoitość pana opuściła.)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa...

Panie pośle Nitras, zwracam panu uwagę, że swoim zachowaniem naruszył pan powagę Sejmu. (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali: Jak tak można?*)

(*Posel Ewa Kopacz: To jest obrzydliwe.*)

(*Posel Urszula Augustyn: Że ci nie wstyd.*)

(*Głos z sali: Jak ci nie wstyd?*)

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem 8. wniosku mniejszości, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 409 posłów. Za – 166, przeciw – 241, wstrzymało się 2.

Sejm wniosek odrzucił.

W 9. wniosku mniejszości do art. 25 ust. 1 wnioskodawcy proponują dodać pkt 2a i 2b.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 9. wniosku mniejszości, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 416 posłów. Za – 167, przeciw – 248, wstrzymał się 1.

Sejm wniosek odrzucił.

W 10. wniosku mniejszości do art. 25 wnioskodawcy proponują skreślić ust. 2.

Przyjęcie tego wniosku mniejszości spowoduje bezprzedmiotowość 11. wniosku mniejszości.

Pytanie zadaje poseł Ryszard Wilczyński, klub Platforma Obywatelska.

Posel Ryszard Wilczyński:

Panie Ministrze! Przyjął pan bardzo rozbudowane kryteria podziału środków dla operatorów, w obrębie województw będą je dzielić wojewodowie. Jednocześnie pan zakłada, że będzie kolejność przydziału środków. Gdyby tych środków zabrakło, to powiaty, które są naturalnym rynkiem przewozów, nie dostałyby pieniędzy. Ten zapis tego ustępu jest kompletnie bez sensu. Ma pan piętrowe kryteria, w których każdy wojewoda, a na pewno ten z PiS-u, się pogubi. Proponuję wykreślić ten zapis jako nieistotny, niepotrzebny, tym bardziej że nie mamy tam związku metropolitalnego, o którym mówił pan Marek Wójcik. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem 10. wniosku mniejszości, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 417 posłów. Za – 169, przeciw – 247, wstrzymał się 1 poseł.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 11. wniosku mniejszości do art. 25 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 2.

Pytanie zadaje poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

Posel Mirosław Suchoń:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Samorządowcy, skupcie się. Art. 25 ust. 2 pokazuje całą absurdalność tego projektu ustawy. Otóż pierwszeństwo, jeśli chodzi o objęcie dopłatą, będą miały... W pierwszej kolejności środki otrzymają gminy, dopiero później związki międzygminne, jako trzecie związki powiatowo-gminne itd. Przecież to zaprzecza logice, zgodnie z którą powinna być realizowana ta ustawa. Z tej ustawy powinien płynąć impuls do tego, żeby gminy i powiaty się łączyły, tworzyły związki powiatowo-gminne i wspólnie realizowały politykę komunikacyjną. Przecież dlatego właśnie powstają białe plamy i jest wykluczenie komunikacyjne, że gminy jak samotne wyspy próbują realizować tego typu zadania. Przecież to się nie sprawdzi. To będzie kontrskuteczne.

Panie Ministrze! Skąd ten pomysł? Dlaczego nie idziecie (*Dzwonek*) za głosem samorządowców, którzy oczekują właśnie...

(*Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem 11. wniosku mniejszości, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 413 posłów. Za – 168, przeciw – 244, wstrzymał się 1 poseł.

Sejm wniosek odrzucił.

W 13. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują skreślić art. 29.

Pytanie zadaje poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Pytań jest wiele, bo też jest wiele absurdów w tej

Posel Mirosław Suchoń

ustawie. Kolejny, o który chciałem zapytać: Panie ministrze, dlaczego w tym roku dotacje zostaną udzielone tylko do końca roku? Nie będzie możliwości zaplanowania racjonalnego wykorzystania środków w przyszłości, bo z końcem roku skończy się umowa i gmina, która podejmie trudną decyzję o uruchomieniu niedochodowego przewozu, nie będzie pewna, czy otrzyma takie finansowanie na lata kolejne. Może to jest po prostu kielbasa wyborcza. Do końca roku jest zapewnione finansowanie, bo to tylko 300 mln, a nie 800 mln, a co będzie później, po wyborach, już was nie interesuje. Tak te przepisy wyglądają. Dlaczego nie pozwalacie samorządom i organizatorom przewozów na to, żeby mogli racjonalnie planować w przyszłości funkcjonowanie tych linii, które trzeba wspierać? *(Oklaski)*

Marszałek:

Głos ma poseł Stanisław Żmijan, Platforma Obywatelska.

Posel Stanisław Żmijan:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W tej samej sprawie. Program wsparcia jest programem wieloletnim. Dlaczego państwo ograniczacie możliwość podpisywania umów na świadczenie usług przewozowych do roku? Przecież przedsiębiorca świadczący tego typu usługi musi zadbać przede wszystkim o bezpieczeństwo przewożonych pasażerów, czyli musi inwestować. Jak podejmie ryzyko inwestowania, kiedy nie wie, czy w następnym roku na pewno będzie mógł skorzystać z dopłaty? Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem 13. wniosku mniejszości, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 415 posłów. Za – 182, przeciw – 232, wstrzymał się 1 poseł.

Sejm wniosek odrzucił.

W 14. wniosku mniejszości do art. 46 ust. 1a ustawy o transporcie drogowym wnioskodawcy proponują m.in. w pkt 1, aby kwota wpływów, o której mowa w tym przepisie, wynosiła 50%.

Pytanie zadaje poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

Posel Mirosław Suchoń:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Zaznaczę, że na te pytania nie otrzymaliśmy odpowiedzi podczas posiedzeń komisji.

(Głos z sali: Nie dostaniesz.)

Chciałem zapytać, panie ministrze, dlaczego ograniczacie wpływy z zezwoleń na transport, które do tej pory szły na drogi, na finansowanie budowy dróg, na utrzymanie dróg, na kwestie związane z BRD. Do tej pory było to 50%, teraz ograniczacie to do 20%, czyli wysokość przekazywanej kwoty spadnie o 30%. To są poważne środki. Są zaplanowane inwestycje. Wszyscy wiemy, że przetargi na budowę dróg niestety drożeją. Firmy oczekują wyższego wynagrodzenia, schodzą z budów. Tymczasem wy ściągacie z tej ścieżki finansowania kolejne środki, żeby sfinansować kolejny pomysł. To jest nieodpowiedzialne, panie ministrze, i pytanie, czy to na pewno jest dobry kierunek. Naszym zdaniem – zły. Poprawka to poprawia. Proszę o jej przegłosowanie. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 14. wniosku mniejszości, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 417 posłów. Za – 171, przeciw – 245, wstrzymał się 1 poseł.

Sejm wniosek odrzucił.

W 15. wniosku mniejszości do art. 23 ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych wnioskodawcy proponują m.in. nie dodawać ust. 1 ba.

Pytanie zadaje poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

(Poseł Piotr Kaleta: Dajesz, Mirek.)

Posel Mirosław Suchoń:

Wezmę i zadam pytanie.

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! To zaskakujące, że w ramach ustawy dotyczącej przewozów autobusowych znalazła się nowelizacja ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych. Ta nowelizacja wprowadza dwie zmiany.

Pierwsza zmiana to zmiana minimalnego poziomu realizacji narodowego celu wskaźnikowego o 5%. Oznacza to, że firmy zobowiązane do produkcji czystej energii przez kolejne 3 lata będą miały ulgę, a więc dalej będą nas truiły i wypuszczały

Posel Mirosław Suchoń

smog w powietrzu. Jest to oczywiście zaskakujące, że zmiana ta przypadkiem wprowadzana jest w ustawie o autobusach.

Druga rzecz, o której chcę powiedzieć, też zaskakująca, to podwyżka o 40% opłaty zastępczej płaconej przez firmy energetyczne i wliczanej później w rachunki za prąd wystawiane konsumentom. W związku z tym przyjęcie tej ustawy doprowadzi do wzrostu presji dotyczącej wprowadzenia podwyżki cen. *(Dzwonek)*

Panie Ministrze! Czy o to chodzi...

(Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 15. wniosku mniejszości, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 421 posłów. Za – 188, przeciw – 232, wstrzymał się 1 poseł.

Sejm wniosek odrzucił.

Zgłosili się posłowie do zadania pytania przed głosowaniem nad całością ustawy.

Posel Ryszard Petru, koło Teraz!

(Poseł Piotr Kaleta: Nareszcie.)

Posel Ryszard Petru:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Za te 800 mln zł, które przeznaczacie na nierentowne połączenia autobusowe, można kupować rocznie 35 składów takich pociągów, z jakich musiały zrezygnować Koleje Dolnośląskie, bo było na to za mało kasy. W sejmiku dolnośląskim rządzi PiS.

(Poseł Piotr Kaleta: Można w bagażniku jeździć.)

Za te 800 mln zł można by co roku remontować drogi, linie kolejowe i tabor kolejowy. Tego nie będzie, bo wszystkie pieniądze idą na piątkę Kaczyńskiego. Każda złotówka wydana na 500+, trzynastą emeryturę czy PKS-y to o złotówkę mniej na nauczycieli, ochronę zdrowia i drogi. PKS-y, nacjonalizacja firm, propaganda w telewizji – to jest powrót do PRL-u. To wszystko ma służyć jednemu celowi – zniewoleniu społeczeństwa. Najłatwiej zniewolić społeczeństwo, uzależniając je finansowo. To państwo decyduje o tym, kto ma płacić, kto dostaje pieniądze, a kto nie.

(Poseł Piotr Kaleta: Geniusz.)

Ci, którzy nie zgadzają się z taką wizją, powinni głosować przeciwko tej ustawie. Dziękuję.

Marszałek:

Głos ma poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

Posel Mirosław Suchoń:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Wczoraj w Telewizji Polskiej wyświetlono obrzydliwy materiał dotyczący prac nad tą ustawą.

(Głos z sali: Daj już dzisiaj spokój.)

Muszę powiedzieć, że skala obrzydliwości tego materiału świadczy o tym, że opozycja ma rację, kiedy krytykuje logikę projektu, która przeczy zdrowemu rozsądkowi. Taki wniosek wynika z rozmów z samorządowcami dotyczących realnych potrzeb pasażerów. Te zmiany powinny być realizowane tak, aby służyć interesom pasażerów. Ustawa nie spowoduje wzrostu liczby tych połączeń. Być może ktoś z niej skorzysta.

Chciałbym porównać tę ustawę do szczepionki. Żeby szczepionka zadziałała, trzeba zaaplikować ją w odpowiednie miejsce. Tą ustawą celujecie w ciało transportowe i próbujecie gdzieś ją wbić. Na końcu może się okazać, że jeżeli zostanie wbita nieprawidłowo, to pogorszy sytuację. Taka sytuacja miała miejsce w Gnieźnie czy w Krośnie, gdzie zlikwidowaliście *(Dzwonek)* PKS...

(Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma poseł Stanisław Żmijan, klub Platforma Obywatelska.

(Poseł Tomasz Latos: To ma dużo wspólnego z autobusami.)

Posel Stanisław Żmijan:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W trakcie prac legislacyjnych nad tą ustawą byliśmy w zasadzie zgodni co do tego, że wykluczenie komunikacyjne jest w naszym kraju poważnym problemem. Niestety nasze opinie dotyczące zakresu problemu oraz narzędzi i wielkości środków, które powinny służyć jego zlikwidowaniu, różnią się.

Tempo pracy nad tą ustawą – pierwsze czytanie wczoraj rano, praca połączonych komisji w południe, drugie czytanie wieczorem i trzecie czytanie dzisiaj – utwierdza nas niestety przekonaniu, że jest to ustawa wynikająca z gorączki wyborczej. To teza zawarta w piątce Jarosława Kaczyńskiego, wypełniana treścią przez premiera Morawieckiego i ministra Adamczyka.

Posel Stanisław Żmijan

Pomimo wielu braków w ustawie poprzemy ją z nadzieją...

(Głos z sali: Ooo!)

...że będziemy mogli poprzeć ją też na jesieni.

Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Andrzej Maciejewski, klub Kukiz'15.

(Poseł Stanisław Żmijan: Poprawimy.)

(Poseł Grzegorz Schetyna: W niedzielę poprawimy.)

Poseł Andrzej Maciejewski:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Mam pytanie do pana premiera. Dlaczego ten projekt ustawy nie trafił do komisji wspólnej rządu i samorządu? W tym przypadku byliście państwo zobowiązani wysłuchać najpierw opinii samorządowców. Co więcej, w trakcie prac w komisji składałem poprawki samorządowe. Zostały one przez państwa odrzucone.

Proszę państwa, te poprawki tak naprawdę ratowały słuszną ideę walki z wykluczeniem. Nie przyjmując dzisiaj tych poprawek, państwo karzecie osoby zajmujące się prowadzeniem transportu lokalnego. Jednocześnie wprowadzacie bardzo niestabilną sytuację na rynku tego transportu w małych gminach.

I jeszcze jedna rzecz, panie marszałku. Dlaczego pracom nad tą ustawą nadano takie tempo? Czy coś się wydarzyło w kraju na rynku transportowym, że trzeba to było zrobić w ciągu 24 godzin? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

O głos prosi minister infrastruktury Andrzej Adamczyk.

**Minister Infrastruktury
Andrzej Adamczyk:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Zanim odniosę się do zasadniczych elementów tej ustawy, pragnę zwrócić się do pana posła, który w niewybrednych słowach odniósł się do pana ministra Webera. Panie pośle, pan zadawał pytanie, z którego jasno wynikało, że nie zapoznał się pan z załączonym do projektu ustawy projektem rozporządzenia Rady Ministrów. Trze-

ba było go przeczytać ze zrozumieniem. Ja nie będę pana obrażał, tak jak pan obraził pana posła Webera *(Oklaski)*, ale mam nadzieję, że po tych głosowaniach pan pana posła, pana ministra Webera przeprosi, tak czysto po ludzku, jako starszy kolega w tej Izbie. To przede wszystkim.

A teraz kwestia związana z uwagami do tegoż projektu ustawy. Po wielokroć odwoływano się tutaj do kryteriów. Te kryteria zostały w sposób ogólny zawarte w ustawie, natomiast w rozporządzeniu Rady Ministrów będzie zawarty algorytm i będą szczegółowe zasady podziału środków na województwa. Jeżeli ktoś z państwa ma wątpliwości, że tych środków zabraknie, to zapewniam: nie, nie zabraknie tych środków. Dlaczego? Bo przecież mówił tutaj o tym wybitny przedstawiciel świata ekonomicznego, pan poseł reprezentujący jedną z partii opozycji, kiedy wskazywał, że tych pieniędzy jest naprawdę bardzo dużo, bo jest ich 800 mln. Ale jeśli pan ma wątpliwości co do taboru, panie pośle – tak jak wczoraj apelowałem do już nieobecnego pana na tej sali, po złożeniu wniosku o odrzucenie projektu ustawy – bardzo proszę wczytać się w materiały dotyczące polityki taborowej rządu. 7 mld zł na tabor kolejowy w przeciągu... do 2023 r. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Pojęcia nie ma...)

135 mld na program budowy dróg krajowych. 70,2 mld zł na krajowy program kolejowy. *(Oklaski)* 24 mld zł w przeciągu 5 lat na fundusz utrzymaniowy.

Tak że proszę się nie obawiać: są środki, są prace, kolej się zmienia. Pan tego nie zauważa. Ale bardzo proszę, polecam panu i pańskim kolegom i koleżankom uważną analizę tego, co dzieje się wokół publicznego transportu zbiorowego, wokół transportu towarowego.

Szanowni Państwo! Projekt ustawy, który tutaj jest rozważany i który, mam nadzieję... Prosiłem państwa wczoraj, apelowałem w imieniu wnioskodawców, w imieniu polskiego rządu, abyśmy ponad podziałami go przyjęli, bo Polacy po prostu na niego czekają. Ten projekt zmieni rzeczywistość transportową w Polsce, tak jak to opisał pomysłodawca tego projektu pan prezes Jarosław Kaczyński. *(Poruszenie, wesoleść na sali, oklaski)* Zapewniam państwa, że tak będzie. Zapewniam państwa, że tak będzie.

Przyjęliście w 2010 r. ustawę o publicznym transporcie zbiorowym. Założyliście, że niewidzialna ręka rynku wyprostuje wszystkie problemy w komunikacji samochodowej w Polsce. I co się stało? Objęliście specjalną uwagę właśnie miasta, transport zbiorowy w miastach. Zapomnieliście całkowicie o tym, co jest poza miastami. Jaki jest tego efekt? Niewidzialna ręka rynku zlikwidowała większość połączeń autobusowych w Polsce, ale my je odtworzymy. Razem je odtworzymy, bo jeżeli pomożecie w tych działaniach, to za kilka lat będziemy mieli zupełnie inną rzeczywistość transportową w Polsce. Jeżeli wychodzi poseł, który, mam nadzieję, posiada co najmniej jeden

Minister Infrastruktury Andrzej Adamczyk

samochód, z którym nie ma problemów komunikacyjnych, kompletnie nie rozumie tych, którzy w sobotę, w niedzielę... tych milionów Polaków wykluczonych komunikacyjnie, którzy nie mogą wyjechać ze swoich domów do lekarza, do rodziny, bo po prostu nie mają czym, nie mają takiej możliwości, nie posiadają samochodu, nie jeżdżą samochodem, nie mają tych możliwości.

Tak że dedykujemy ten projekt ustawy, dedykujemy tę ustawę i tę inicjatywę wszystkim tym, którzy oczekują od nas zdecydowanej walki z wykluczeniem komunikacyjnym. Rząd Prawa i Sprawiedliwości walczy z wykluczeniem komunikacyjnym i bardzo proszę: pomóżcie nam w tym, bo jesteście w stanie. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

(Poseł Andrzej Halicki: Wykluczymy was niedługo.)

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

(Poseł Mirosław Suchoń: Panie marszałku...)

(Poseł Stanisław Żmijan: Panie marszałku...)

(Poseł Cezary Grabarczyk: W trybie sprostowania.)

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 3461, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 414 posłów. Za – 381, przeciw – 6, wstrzymało się 27.

Sejm uchwalił ustawę o Funduszu rozwoju przewozów autobusowych o charakterze użyteczności publicznej. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Siadaj.)

Powracamy do rozpatrzenia punktu 28. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ustawodawczej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 3466-A. Trzecie czytanie.

Proszę pana posła Waldemara Budę o przedstawienie tego sprawozdania.

**Poseł Sprawozdawca
Waldemar Buda:**

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Ustawodawczej mam zaszczyt przedstawić dodatkowe sprawozdanie odnośnie do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw.

Podczas drugiego czytania projektu przedstawiono 27 poprawek. Dwie z nich wycofano. Komisja po

rozpatrzeniu złożonych poprawek rekomenduje przyjęcie poprawek 4., 6., 7., 8. i 11. oraz odrzucenie poprawek 1., 2., 3., 5., 9. i 10., a także od 12. do 25. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję.

Przypominam, chodzi o druk nr 3466.

Nad przedstawionymi w dodatkowym sprawozdaniu poprawkami będziemy głosować w pierwszej kolejności.

Poprawki od 1. do 12. zgłoszono do art. 1 projektu ustawy nowelizującej, zawierającego zmiany do ustawy Kodeks karny.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują skreślić pkt od 1 do 69, 71 oraz od 78 do 109.

Z tą poprawką łączą się poprawki 5., od 12. do 15., od 17. do 19. oraz od 21. do 24.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Przypominam, że komisja wnosi o ich odrzucenie.

Ich przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawek od 2. do 6., 8. i 11.

Pytanie zadaje poseł Sławomir Neumann, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Sławomir Neumann:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ta ustawa jest najlepszym zobrazowaniem powiedzenia: ile to trzeba się narobić, żeby nic się nie zmieniło. *(Oklaski)*

Ta ustawa nie jest odpowiedzią na walkę z pedofilią w Kościele. Ta ustawa tylko podwyższa kary, ale nie daje żadnej gwarancji, a wręcz daje pewność, że żaden prokurator nie będzie miał odwagi pójść do biskupa i przesłuchać go w sprawie ukrywania księży pedofilów. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Żaden prokurator nie wejdzie do plebanii i nie będzie żądał dokumentów związanych z donosami na księży pedofilów. Dlaczego? Bo mamy sojusz tronu i ołtarza, mamy sojusz prezesa Kaczyńskiego i dyrektora Rydzyka. *(Oklaski)*

(Poseł Bartosz Kownacki: Na razie pedofile to byli w PO.)

Żaden prokurator, widząc swoich przełożonych klęczących na imprezach u Rydzyka, nie pójdzie do parafii żądać dokumentów. Żaden prokurator nie pójdzie do biskupa, kiedy wasze plakaty wiszą na płotach parafii, kiedy wasze spotkania odbywają się w parafiach. *(Oklaski)*

Próbujecie udawać walkę z pedofilami. Ta ustawa nic nie zmienia.

(Głos z sali: Koniec!)

(Głos z sali: Brawo!)

(Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska: Będzie krzyczał.)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Katarzyna Lubnauer, klub Nowoczesna.

Poseł Katarzyna Lubnauer:

Panie i Panowie Posłowie! Panie Marszałku! Prawda czy fałsz? Realna troska o dzieci czy hipokryzja? Ściganie wszystkich pedofilów czy omijanie tych, którzy są w koloratkach? Mam wrażenie, że za tą ustawą nie stoi jakakolwiek troska o dzieci tylko chora wizja państwa z powieści Orwella...

(Poseł Bartosz Kownacki: Jak ciebie słyszę, to nie jestem pewien.)

...wizja ministra Ziobry i Policja ministra Bruźnińskiego, która zaraz będzie ścigać za filmy.

Aby skutecznie walczyć z pedofilią, tą pokazaną w filmie Sekielskiego „Tylko nie mów nikomu”, potrzebna jest komisja. Potrzebna jest komisja, która będzie miała wgląd w archiwa Kościoła katolickiego. Ale wy nie chcecie walczyć w pedofilią. Chcecie załatwić swoje interesy kosztem ofiar. Jeżeli macie dobre intencje, to poprzecie tę poprawkę.

Dlaczego, zamiast wprowadzić tylko przepisy dotyczące pedofilii, przeoralicie cały Kodeks karny? Bo taki był wasz główny cel. *(Oklaski)*

Marszałek:

Głos ma poseł Jakub Kulesza, koło Konfederacja.

Poseł Jakub Kulesza:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ta ustawa usuwa z Kodeksu karnego § 2 art. 199, czyniąc tym samym nieskutecznym odnoszący się do niego § 3 o treści: karze określonej w § 2 – tym usuniętym – podlega, kto obcuje płciowo z małoletnim lub dopuszcza się wobec takiej osoby innej czynności seksualnej, albo doprowadza ją do poddania się takim czynnościom albo do ich wykonania, nadużywając zaufania lub udzielając w zamian korzyści majątkowej lub osobistej albo jej obietnicy.

Teraz pytanie: Komu zależało, by osoby obcujące płciowo z małoletnimi uniknęły odpowiedzialności karnej?

(Poseł Adam Szlapka: Piotrowiczowi.)

Jak wiemy z doniesień prasowych, może chodzić o wysoko postawione osoby z życia publicznego. Kto za tym wszystkim stoi? Kto tym wszystkim kieruje? Czy ta poprawka to przypadek? Nie sądzę. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Nie!)

(Głos z sali: Brawo!)

Marszałek:

W tej sprawie o głos prosi wiceminister sprawiedliwości Marcin Warchoł.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Marcin Warchoł:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie wiem, czy to jest kwestia niewiedzy czy zwykłej manipulacji. To jest po prostu nieprawda.

Art. 199 § 2 pozostaje w tym projekcie i tu nie ma o czym więcej dyskutować. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: No właśnie!)

(Głos z sali: Przypadek?)

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem wyżej wymienionych poprawek, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 406 posłów. Za – 180, przeciw – 226, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawki odrzucił.

W 2. poprawce wnioskodawcy proponują inne brzmienie pkt 7.

Komisja wnosi o odrzucenie poprawki.

Pytanie zadaje poseł Sławomir Nitras, klub Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

(Głos z sali: Prowokator.)

Poseł Sławomir Nitras:

Wysoka Izbo! To nie jest ustawa o walce z pedofilią. To jest ustawa, która, tak jak ktoś powiedział, zmienia praktycznie cały Kodeks karny. Są tak naprawdę tylko dwa zapisy dotyczące pedofilii.

Dlaczego boicie się dożywotniego zakazu pracy z dziećmi dla tych, którzy dopuścili się tych czynów? Dlaczego? Nasza poprawka do tego zmierza. Dlaczego? Nie widzieliście filmu? Księża, którzy pomimo wyroków pracują z dziećmi? Dlaczego?

Powiem wam dlaczego. Dlatego, że wy uważacie, że każdy, kto podnosi rękę na Kościół, podnosi rękę na państwo. Macie gdzieś polskie dzieci. *(Oklaski)* Dla was ta doktryna jest najważniejsza. Dlatego brakuje tych zapisów w ustawie. Musi odejść wasz rząd. To jest jedyny warunek. Musi odejść wasz rząd, żeby można było walczyć z pedofilią w Polsce.

Marszałek:

Panie pośle, proszę zadać pytanie dotyczące poprawki.

(Poseł Ewa Kopacz: Ale proszę nie przeszkadzać.)

Poseł Sławomir Nitras:

Wasz rząd stoi na przeszkodzie. (Oklaski)

Marszałek:

Głos ma poseł Paulina Hennig-Kloska, klub Nowoczesna.

(Głos z sali: Ooo...)

Poseł Paulina Hennig-Kloska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Osoby skazane prawomocnym wyrokiem sądu za pedofilię powinny mieć z ustawy dożywotni zakaz pracy z dziećmi i ten zakaz powinien być bezwzględnie respektowany.

(Poseł Sławomir Nitras: Ja rozmawiam z prezydentem.) (Wesołość na sali, oklaski)

Dlaczego przy tak dużym zastrzeżeniu przepisów w Kodeksie karnym nie chcecie tej zasady wpisać do ustawy? Tego oczekują Polki i Polacy.

Panie Prezesie! Parę tygodni temu na konwencji Prawa i Sprawiedliwości krzyczał pan z mównicy: Wara od naszych dzieci.

Marszałek:

Pani poseł, zwracam pani uwagę, że pytanie należy kierować do posła sprawozdawcy lub przedstawiciela rządu.

Poseł Paulina Hennig-Kloska:

Jeżeli chce pan udowodnić, że to nie były puste polityczne słowa, niech pan zagłosuje za tą poprawką. (Oklaski)

Marszałek:

To już jest kolejny raz do pani kierowana uwaga. (Głos z sali: Co to, ktoś jest nietykalny? Co to znaczy?)

(Poseł Ewa Kopacz: Panie marszałku, to już jest przesada, co pan robi.)

O głos prosi wiceminister sprawiedliwości Marcin Warchoń.

(Poseł Paulina Hennig-Kloska: Ja mówiłam na temat i zadawałam pytanie na temat poprawki, panie marszałku. Proszę słuchać, co mówi poseł, a nie...)

(Głos z sali: Niech pan zachowuje się jak marszałek.)

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Marcin Warchoń:**

Szanowni Państwo! Himalaje hipokryzji, dosłownie. (Poruszenie na sali) Przepis dotyczący obligatoryjnego, dożywotniego zakazu pracy z dziećmi jest dzisiaj w Kodeksie karnym. Kiedy go wprowadziliśmy? Wprowadziliśmy go przy okazji wprowadzania rejestru pedofilów. Obowiązuje od 1 października 2017 r. (Oklaski) Jak głosowaliście? Przypomnę, głosowaliście przeciwko. (Poruszenie na sali)

(Głos z sali: Ilu zatrzymano?)

Przeciwko rejestrowi pedofilów (Oklaski) i przeciwko obowiązkowemu, dożywotniemu...

(Głos z sali: Hańba!)

(Poseł Sławomir Nitras: Ilu zatrzymałeś?)

...zakazowi pracy z dziećmi. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

(Głos z sali: Hańba!)

(Głos z sali: Oszuści!)

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 415 posłów. Za – 185, przeciw – 230, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 3. poprawce wnioskodawcy proponują inne brzmienie lit. a w pkt 13.

Komisja wnosi o odrzucenie poprawki.

Pytanie zadaje poseł Borys Budka, klub Platforma Obywatelska.

(Głos z sali: Kłamcy, oszuści!)

Poseł Borys Budka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Himalaje hipokryzji.

(Głos z sali: Oszuści!)

Wprowadzacie tylnymi drzwiami ustawę, którą nawet Rada Legislacyjna przy premierze zaopiniowała negatywnie.

(Poseł Anna Paluch: Siadaj.)

Mam taką prośbę do przedstawiciela rządu pana ministra Jarosława Gowina.

(Poseł Bartosz Kownacki: Nie broń pedofilów.)

Posel Borys Budka

Panie ministrze, mam prośbę, żeby powiedział pan swojemu koledze, który siedzi za panem...

(Głos z sali: Oszuści!)

...i jego kolegom z rządu, żeby nie obrażali więcej pana i nas wszystkich, którzy wprowadzaliśmy reformę Kodeksu postępowania karnego.

Marszałek:

Panie pośle, proszę zadawać pytania dotyczące 3. poprawki.

Posel Borys Budka:

W 2015 r. wspólnie z panem głosowaliśmy nad zmianą art. 102. Teraz minister Ziobro, po raz kolejny kłamiąc z tej mównicy...

Marszałek:

Zwracam panu ponownie uwagę, żeby pan zadawał pytanie dotyczące artykułu, 3. poprawki.

(Posel Grzegorz Schetyna: Co jest?)

Posel Borys Budka:

...oskarża nie tylko nas *(Poruszenie na sali)*, ale również pana, panie ministrze, o to, że sprzyjał pan przestępcom. Proszę mu to wytłumaczyć, bo albo jest takim hipokrytą...

(Głos z sali: Oszuści!)

Marszałek:

Panie pośle, bo będę musiał zastosować tryb regulaminowy artykułu...

Posel Borys Budka:

...albo po prostu niczego nie rozumie. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Kłamcy!)

Marszałek:

Po raz trzeci pana upominam i proszę pamiętać o tym, że następnie będę stosował art. 175 regulaminu Sejmu.

(Posel Cezary Grabarczyk: Nerwy puszczają.)

(Głos z sali: To jest skandal.)

(Posel Ewa Kopacz: Wstyd!)

(Posel Urszula Augustyn: Wstyd, marszałek Sejmu.)

Głos ma pani poseł Barbara Dolniak, klub Nowoczesna.

(Głos z sali: Posel mówi, marszałek słucha.)

Pani poseł, przepraszam bardzo.

Proszę państwa, posłów, którzy będą pokrzykiwać, będę upominał w trybie regulaminowym. *(Poruszenie na sali)*

(Głos z sali: To co?)

To proszę zwrócić uwagę. Potem proszę się nie dziwić, że będziecie państwo zgłoszeni do nadania im kary.

(Część posłów uderza w pulpity)

(Głos z sali: A tupać wolno?)

Proszę bardzo, pani poseł Dolniak.

Posel Barbara Dolniak:

Ale cicho się zrobiło.

Przepis, którego ta poprawka dotyczy, daje w postępowaniu sądowym większą władzę prokuratorowi, a nie sądowi, który jest gospodarzem tego postępowania. Dlaczego? Dlatego że sąd będzie mógł zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary tylko i wyłącznie na wniosek prokuratora. Czyli jeżeli nie będzie wniosku prokuratora, to sąd, nawet jeżeli oceni, że zachodzą podstawy do zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary, nie będzie mógł tego zrobić. W związku z tym gdzie mamy niezawisłość i niezależność sądu? Gdzie mamy równość stron w postępowaniu?

(Głos z sali: Zmienić sądy.)

Ten przepis, jeżeli państwo nie poprzecie poprawki, wprost narusza równość stron i niezależność sądu, bo to sąd powinien zdecydować, czy zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary, a nie być uzależnionym od wniosku prokuratora, który takiego wniosku może nie złożyć.

Proszę państwa, jak zmieniamy prawo, to róbmy to rzetelnie i w sposób prawidłowy, a nie w sposób uznaniowy, dający prokuratorowi nieograniczoną władzę. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Dlaczego sądy wymierzają takie niskie wyroki?)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos zabierze wiceminister sprawiedliwości Marcin Warchoł.

(Posel Sławomir Nitras: Ilu księży zatrzymano?)

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Marcin Warchoł:**

Mówimy o małym świadku koronnym. To rozwiązanie sprzyja temu, żeby zeznania takiego małego świadka koronnego były rzeczywiście brane pod uwagę, ale nie w sytuacji, w której przychodzi do sądu

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Warchoł

i pokazuje, że on nagle współpracuje, wydał kolegów i zasługuje na nadzwyczajne złagodzenie kary. Taki świadek na to nie zasługuje. Dlatego wniosek prokuratora jest istotny. To prokurator jako organ postępowania przygotowawczego, jako pan tego procesu najlepiej wie (*Poruszenie na sali*), które informacje są istotne. W związku z powyższym... (*Gwar na sali, dzwonek*) W związku z powyższym organem postępowania przygotowawczego jest prokurator.

(*Posel Grzegorz Schetyna: Głosowania.*)

Oskarżony nie może przychodzić do sądu i wymuszać, wyłudzać wręcz tego typu przywileju, jakim jest nadzwyczajne złagodzenie kary...

(*Głos z sali: Hańba!*)

(*Głos z sali: Skandal!*)

...a z takimi sytuacjami mamy często do czynienia. Oskarżony przychodzi i mówi: zasługuje na nadzwyczajne złagodzenie kary. Działal w zorganizowanej grupie przestępczej, handlował narkotykami, popełnił szereg innych bardzo brutalnych przestępstw, więc nie może korzystać z tego typu przywilejów. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Tak jest.*)

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem 3. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 416 posłów. Za – 184, przeciw – 232, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 4. poprawce wnioskodawcy proponują inne brzmienie lit. d w pkt 31.

Z tą poprawką łączy się poprawka 6.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Pytanie zadaje poseł Krzysztof Paszyk, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Krzysztof Paszyk:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To dobra poprawka. Wydłuża termin przedawnienia karalności przestępstwa, powodując, że nie może ono nastąpić przed ukończeniem przez pokrzywdzonego małoletniego 40. roku życia.

Ale też, Wysoka Izbo, jest to kontynuacja polityki, którą przyjęły Platforma i PSL, którą wyznaczyły w nowelizacjach Kodeksu karnego z 24 października 2008 r. oraz drugiej z 20 lutego 2015 r. Ale jest też

pytanie: Czemu dla PiS-u wszystkie przestępstwa seksualne z udziałem małoletniego poniżej 15 lat mają podlegać ograniczeniom związanym z przedawnieniem karalności? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Arkadiusz Myrcha, klub Platforma Obywatelska.

Posel Arkadiusz Myrcha:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! My dzisiaj możemy dyskutować o wydłużeniu okresu przedawnienia ścigania przestępstw, ale to będą tylko deklaracje, to będą zapisy w kodeksie. Tutaj ważne są czyny. A czyny to państwa kompromitują. Panie prezesie Kaczyński, może pan zapytać pana kolegę, ministra Ziobrę...

Marszałek:

Panie pośle, zwracam panu uwagę...

(*Posel Ewa Kopacz: Ale przestań wreszcie zwracać uwagę.*)

Posel Arkadiusz Myrcha:

...co zrobił z raportem ujawnionym przez episkopat.

Marszałek:

...żeby pan zadawał pytania do przedstawicieli wnioskodawców lub do przedstawicieli rządu.

Posel Arkadiusz Myrcha:

Od marca, od 2 miesięcy minister Ziobro doskonale wie o blisko 0,5 tys. ujawnionych ofiar pedofilii.

(*Głos z sali: Siadaj.*)

Nic nie zrobił do dzisiaj. Takie są czyny. To jest kompromitacja. Wy dzisiaj mówicie o szacunku dla ofiar, a przybijacie sobie piątki ze Stanisławem Piotrowiczem. I to jest pana zasługa, panie prezesie Kaczyński. Taka jest rzeczywistość.

Marszałek:

Panie pośle, zwracam ponownie panu uwagę, że w ten sposób narusza pan powagę Sejmu.

(*Posel Ewa Kopacz: Panie marszałku!*)

Posel Arkadiusz Myrcha:

Tylko komisja świecka jest w stanie wyjaśnić problem pedofilii w Kościele, a tego się boicie. (*Poruszenie na sali*) Tylko komisja świecka.

(*Głos z sali: Ej, halo!*)

Marszałek:

A to jest, proszę państwa...

Posel Arkadiusz Myrcha:

Boicie się. Boicie się. Boicie się Kościoła, bo na ich płotach wiszą wasze banery, a w salach parafialnych organizujecie spotkania.

(*Głos z sali: Boga się boimy.*)

A nikt nie...

(*Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

Marszałek:

Panie pośle, art. 175 ust. 2a mówi, że jeżeli poseł swoim zachowaniem narusza powagę Sejmu... (*Poruszenie na sali*)

(*Posel Ewa Kopacz: Przestań.*)

(*Posel Sławomir Nitras: To pan nam musiał...*)

...będzie musiał być ostrzeżony. (*Poruszenie na sali*)

I tutaj używam tego artykułu, ponieważ pan, atakując ad personam niektórych posłów... (*Wesołość na sali*)

(*Głos z sali: Naprawdę wstyd.*)

Tym bardziej że pan nie zadawał pytania dotyczącego 4. poprawki...

(*Głos z sali: Niech pan zacznie być honorowy.*)

...tylko pan wygłaszał oświadczenie.

(*Posel Ewa Kopacz: Wstyd.*)

To jest wielokrotne naruszenie regulaminu Sejmu.

(*Posel Ewa Kopacz: Wstyd. Kompromitacja.*)

Więc w tym trybie, z tego powodu oświadczam, że pan naruszał powagę Sejmu.

(*Głos z sali: Niech pan zacznie być znowu marszałkiem.*)

(*Posel Sławomir Nitras: Pan przynosi hańbę Sejmowi.*)

W tej chwili o głos prosi minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro. (*Oklaski*)

A panu Sławomirowi Nitrasowi po raz kolejny zwracam uwagę, żeby pan nie pokrzykiwał i nie obrażał ludzi. (*Gwar na sali*)

Minister Sprawiedliwości Prokurator Generalny Zbigniew Ziobro:

Ja rozumiem, że pan poseł Borys Budka niejako z nawyku manipuluje...

(*Głos z sali: Jak śmiesz?*)

(*Posel Sławomir Nitras: Obraża posła.*)

...ale nie rozumiem, że tak śmiało kompromituje się, i to nie tyle na waszych oczach, bo on wstydu nie ma (*Poruszenie na sali, dzwonek*), ile na oczach całej Polski.

(*Posel Sławomir Nitras: Ad personam.*)

Bo student nie dostałby promocji na kolejny rok studiów...

(*Głos z sali: Ilu księży?*)

...gdyby powiedział na egzaminie to, co przed chwilą tutaj mówił pan poseł Budka. (*Poruszenie na sali*) Powiedział mianowicie, że jakoby Platforma Obywatelska w okresie swoich rządów wydłużyła okres przedawnień.

(*Głos z sali: A jak było z egzaminem prokuratorskim Ziobry?*)

Co więcej, wypinał pierś do odznaczeń.

(*Głos z sali: Jak śmiesz w ten sposób?*)

(*Posel Sławomir Nitras: Będzie miała pamiętkę dama.*)

Otóż każdy student może sprawdzić, że skróciliście okres przedawnień o 5 lat...

(*Posel Sławomir Nitras: Będzie miała pamiętkę.*)

...za wszystkie przestępstwa, w tym za przestępstwa pedofilskie. To jest wasza zasługa. Naprawdę wstydu nie macie co do faktów. Natomiast owszem, wprowadziliście jedną zmianę, która była wyrazem implementacji dyrektywy Parlamentu Europejskiego, bo musieliście ją wprowadzić, nie, że chcieliście. Ta dyrektywa nakazywała wam, jak wszystkim krajom Unii Europejskiej...

(*Posel Ewa Kopacz: Przestań się mordować.*)

...wprowadzić zasadę, że nie może przedawnić się przestępstwo pedofilskie, zanim ofiara nie ukończyła 30 lat. Ale to już żadna wasza zasługa. Waszą zasługą w cudzysłowie jest to...

(*Głos z sali: Żyłka ci pęknie.*)

...że skróciliście we wszystkich pozostałych przypadkach czas przedawnień groźnym przestępcom, w tym pedofilom.

(*Głos z sali: Co zrobiłeś z raportem...*)

I to jest wasza zasługa.

(*Głos z sali: A ty co zrobiłeś?*)

To jest punkt pierwszy. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Co zrobiłeś przez pół roku?*)

A teraz pan poseł Szłapka, który wykazuje tu cynizm i manipulację, i kłamstwa...

(*Głos z sali: Ilu księży zatrzymałeś?*)

(*Głos z sali: Ad personam.*)

...które charakteryzują was, bo są wam immanentnie może... (*Gwar na sali, dzwonek*)

...pasują do was.

Minister Sprawiedliwości Prokurator Generalny Zbigniew Ziobro

Otóż fakty są takie.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

(*Głos z sali: Adama...*)

Mianowicie pseudozawiadomienie, jakie złożył w prokuraturze, nie jest żadnym zawiadomieniem. Otóż trzeba umieć czytać Kodeks karny i Kodeks postępowania karnego. Zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa ma miejsce wtedy i tylko wtedy, jeżeli wskazuje uprawdopodobnione zdarzenie, mające odpowiednią wiarygodność i wskazujące na popełnienia przestępstwa.

(*Głos z sali: Nie krzycz, nic nie zrobiłeś.*)

Jeżeli ktoś załącza dane statystyczne...

(*Posel Arkadiusz Myrcha: To jest niewiarygodny raport.*)

...i wyciąg z analizy statystycznej, w której nie ma wskazanego zdarzenia (*Gwar na sali, dzwonek*), konkretnego zdarzenia, konkretnego pokrzywdzonego i konkretnego sprawcy, to nie składa żadnego zawiadomienia, tylko robi hucpę.

(*Głos z sali: W sprawie się składa zawiadomienie.*)

Od tego jesteście specjalistami.

Otóż prokuratura pozyskała raport komisji Episkopatu Polski...

(*Posel Sławomir Nitras: Co zrobiłeś?*)

...na który powoływał się pan poseł Szłapka, i nie ma tam żadnych faktów (*Poruszenie na sali*), które w najmniejszym stopniu uprawdopodobniałyby, że w okresie kiedy weszły przepisy zobowiązujące do zawiadamiania organów ścigania o fakcie popełnienia przestępstwa pedofilskiego...

(*Głos z sali: Panie ministrze, zero.*)

...takie zawiadomienie nie zostało złożone. (*Gwar na sali, dzwonek*) Ale jeszcze lepsze w tym wszystkim jest to, że pan poseł Szłapka... (*Wesołość na sali, oklaski*) ...czy Szapka, jak się...

(*Głos z sali: Cała Polska!*)

Marszałek:

Panie ministrze, chodzi o pana posła Myrchę chyba. (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali: Myrcha.*)

(*Głos z sali: Musisz sobie sam dać radę.*)

Minister Sprawiedliwości Prokurator Generalny Zbigniew Ziobro:

A, to najmocniej przepraszam pana posła Szłapkę. (*Gwar na sali, dzwonek*) Pan poseł Myrcha. Pan poseł Myrcha. (*Wesołość na sali*) Nie o to chodzi, nie to jest najważniejsze.

(*Głos z sali: Siadaj.*)

Niech będzie, że Myrcha. Panie pośle, ja przepraszam. (*Wesołość, poruszenie na sali*)

(*Głos z sali: Nie kompromituj się.*)

Otóż pan poseł domagał się mianowicie, aby ścigać za niezawiadomienie rzekome czy rzeczywiste w okresie od roku 1990... (*Gwar na sali, dzwonek*)

(*Głos z sali: Panie pośle, bo ja złożyłem to zawiadomienie, nie poseł Myrcha.*)

Bardzo mi miło.

...tymczasem prawo, które obliguje do składania denuncjacji, obowiązuje od lipca roku 2017...

(*Posel Cezary Grabarczyk: Prezes się cieszy, że pan minister się tu kompromituje.*)

..jest efektem zmian wprowadzonych przez rząd Prawa i Sprawiedliwości, przez prezydenta Andrzeja Dudę. Zrobiliśmy to, czego wy nie zrobiliście przez całe lata.

(*Głos z sali: Miód na serce prezesa.*)

To my wprowadziliśmy prawny obowiązek składania zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez osoby, które mają wiedzę na temat.

(*Posel Cezary Grabarczyk: Prezes zachwycony.*)

To my zobowiązaliśmy pod groźbą kary każdego, kto ma taką wiedzę, by składał zawiadomienie w prokuraturze.

(*Posel Cezary Grabarczyk: Ha, ha, ha.*)

Wy w tej sprawie nic nie zrobiliście. My zawsze będziemy wszczynać śledztwo, ale wtedy, kiedy zachodzą przesłanki prokuratorskie...

(*Posel Cezary Grabarczyk: Ja już bym pogotowie wzywał. Zaraz padnie.*)

...a nie wtedy, kiedy wam się to podoba. Gdyby przyjąć taką filozofię, jaką tutaj proponuje pan poseł (*Poruszenie na sali*), to należałoby się zastanowić, czy znane mi z urzędu przypadki korupcji wśród działaczy i posłów Platformy Obywatelskiej nie uzasadniają wszczęcia trwałego śledztwa i zbadania, czy wszyscy albo liczni inni działacze nie popełnili tego przestępstwa. Otóż takie działania nie są legalne, nie są dopuszczalne i takich śledztw wszczynać nie będę. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania. (*Poruszenie na sali*)

(*Głosy z sali: Niel!*)

Kto z państwa posłów...

(*Głos z sali: Zostałem z imienia i nazwiska wymieniony.*)

Panie pośle, proszę zająć miejsce.

(*Głos z sali: Hej! Ewidentnie sprostowanie.*)

(*Głos z sali: Ale, panie marszałku, z imienia i nazwiska zostałem wymieniony.*)

(*Część posłów uderza w pulpity*)

Marszałek

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem poprawek 4. i 6., proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 407 posłów. Za – 403, przeciw – 4, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawki przyjął.

(*Głos z sali:* Panie marszałku, ja byłem wielokrotnie przez pana ministra przywoływany.)

Proszę zająć miejsce, panie pośle.

W 7. poprawce wnioskodawcy proponują inne brzmienie lit. od c do e w pkt 70.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Pytanie zadaje poseł Krzysztof Paszyk, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Poseł Krzysztof Paszyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wprowadzenie rozróżnienia przestępstwa obcowania płciowego i zgwałcenia małoletniego do 15. roku życia przy jednoczesnym wprowadzeniu typu kwalifikowanego przy obcowaniu płciowym to poważny błąd, w wyniku którego współżycie z małym dzieckiem może nie być uważane za gwałt, a praktycznie zawsze nim jest, uwzględniając etap rozwoju psychofizycznego dziecka.

Nowelizacja art. 197 w powiązaniu z art. 200 Kodeksu karnego jest nieprzemyślana. W jej wyniku sąd będzie musiał oceniać sytuację dzieci do 7. roku życia w szczególny sposób. Panie ministrze, czy już szykuje się nowelizacja nowelizacji? Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł...

(*Głos z sali:* Sławomir Nitras.)

Głos ma poseł Sławomir Nitras, klub Platforma Obywatelska. (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* Brawo!)

(*Głos z sali:* PO–KO.)

Poseł Sławomir Nitras:

Z wielkim smutkiem patrzę na tę debatę. Wydaje mi się, że przy takim sposobie prowadzenia obrad jakiś system VAR jest nam tutaj potrzebny, żeby można było elementarnie prowadzić tę debatę poważnie. (*Poseł Grzegorz Schetyna:* Nic obraźliwego.)

Mówimy tutaj o kwestii wieku. Pan minister Ziobro przed chwilą powiedział, że mu faktów brakuje. Faktów mu brakuje. Raport mówi: 382 księży molestowało, dwóch jest w więzieniach – za wiadomościami. To gdzie jest 380? Gdzie jest 380, o których mówi raport kościelny?

Marszałek:

Panie pośle, proszę zadawać pytanie dotyczące poprawki 7.

Poseł Sławomir Nitras:

Prawie 700 dzieci. Panie marszałku, 700 dzieci. To jest wyrzut sumienia, wyrzut sumienia nas wszystkich.

Marszałek:

Panie pośle, zwracam panu uwagę. Mówi pan nie do rzeczy.

Poseł Sławomir Nitras:

Pan pyta o fakty. (*Oklaski*) A ja mówię: To są dzieci. I pytam: Ilu z tych księży siedzi w więzieniu?

Marszałek:

Proszę zadawać pytanie dotyczące poprawki 7.

Poseł Sławomir Nitras:

Il...

(*Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

(*Głos z sali:* A ilu samych lekarzy?)

Marszałek:

Panie pośle, zwracam po raz kolejny panu uwagę. Pan mówi nie do rzeczy.

(*Poseł Sławomir Nitras:* To są fakty.) (*Oklaski*)

Proszę zadać pytanie dotyczące poprawki 7.

(*Poseł Sławomir Nitras kładzie parę bucików dziecięcych na ławie zajmowanej przez posłów Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość*)

(*Głos z sali:* Ha, ha, ha.)

Proszę państwa, panie pośle, na podstawie art. 175 ust. 2a ponownie zwracam... Oświadczam, że pan poseł Nitras naruszył powagę Sejmu. (*Poruszenie na sali*)

(*Poseł Sławomir Nitras:* To są buty. To jest symbol nasz.)

(*Głos z sali:* Hańba!) (*Oklaski*)

(*Część posłów skanduje:* Hańba! Hańba! Hańba!)

Głos ma pani poseł Paulina Hennig-Kłoska, klub Nowoczesna. (*Gwar na sali*)

(*Głos z sali:* Ty się wstydz! Ty się wstydz!)

(*Głos z sali:* Nie wstydzicie się?)

Marszałek

Pani poseł, proszę zadać pytanie.

(Poseł Paulina Hennig-Kloska: Nie ma warunków do debaty publicznej.)

(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: Proszę uspokoić salę. Pan nie panuje nad Sejmem.)

Proszę państwa... (*Gwar na sali, dzwonek*)

Proszę zadać pytanie.

Poseł Paulina Hennig-Kloska:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Skompromitował się pan właśnie na całej linii. Mówił pan o tym, że w raporcie, który przekazał panu Episkopat Polski, nie ma faktów. Tam są dwa bardzo ważne fakty: ponad 600 ofiar i ponad 300 sprawców. Jeżeli tam nie ma faktów, to pana obowiązkiem jako prokuratora generalnego jest po prostu te fakty ustalić, a nie przechodzić nad tym do porządku dziennego. (*Oklaski*) Ale pan, jak widać, nie ma zamiaru nic z tym zrobić. Pan po prostu potrafi stwierdzić z tej mównicy, że nie ma faktów.

Inne pytanie, w imieniu polskich kobiet: Dlaczego do tej ustawy nie wpisaliście nowej definicji gwałtu, która w XXI w. obowiązuje na całym świecie?

Marszałek:

Pani poseł, proszę zadać pytanie dotyczące poprawki nr 7. (*Poruszenie na sali*)

(Poseł Cezary Grabarczyk: Przecież zadała właśnie.)

Poseł Paulina Hennig-Kloska:

Jak długo jeszcze (*Dzwonek*) Polki jako ofiary gwałtu...

(*Głos z sali: Minał czas.*)

...będą odpowiadały na upokarzające pytanie, dlaczego nie krzyczały? Jak długo jeszcze?

(*Głos z sali: Czas.*)

Ofiary pedofilii tak samo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Głos ma poseł Paweł Lisiecki, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Paweł Lisiecki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jak sprawdziłem, w poprzedniej kadencji, w 2013 r., do Sejmu trafił projekt ustawy o przeciwdziałaniu zagroże-

niom przestępczością na tle seksualnym. Ten projekt dosyć długo leżał w Sejmie i dopiero w 2015 r. rząd Platformy i PSL-u odpowiedział: Nie rekomenduje się projektu do dalszych prac legislacyjnych. Dlaczego? Ano sprawdziłem. Martwili się o dane osobowe przestępców.

Szanowny Panie Ministrze! Mam pytanie: Ilu przestępstw seksualnych można byłoby uniknąć, gdyby w 2013 r. taki rejestr został stworzony? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(Poseł Elżbieta Radziszewska: A pan nie zauważył, że dotyczy również przestępców?)

Marszałek:

O głos prosi Patryk Jaki, wiceminister sprawiedliwości.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Nie, panie pośle, proszę opuścić mównicę.

Panie pośle, zwracam panu uwagę. Proszę opuścić mównicę i zająć miejsce.

Panie pośle, ponownie zwracam panu uwagę, bo w ten sposób uniemożliwia mi pan prowadzenie obrad.

Proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Patryk Jaki:**

Szanowny Panie Marszałku! Pani Premier! Panie Premierze! Wysoki Sejmie!

(*Głos z sali: Hańba!*)

(Poseł Krystyna Skowrońska: Nie ma trybu.)

Po pierwsze – dygresja na samym początku – jeżeli poseł Nitras wychodzi na tę mównicę i apeluje o...

Marszałek:

Przepraszam, panie ministrze.

Pani poseł Skowrońska i pani poseł Elżbieta Radziszewska! Upominam panie, ponieważ zakłócacie panie prowadzenie obrad. (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali: Jak to?*)

(*Głos z sali: Oni mogą wszystko.*)

Proszę kontynuować, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Patryk Jaki:**

Dziękuję bardzo.

Wysoki Sejmie! Jeżeli poseł Nitras wychodzi na tę mównicę i apeluje o to, żeby zachować autorytet Wysokiej Izby...

(Poseł Sławomir Nitras: Jesteś jak ruski ambasador.)

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Patryk Jaki

...to chyba każdy z nas widzi, że nikt tak nie niszczy autorytetu Wysokiej Izby, jak to robi właśnie poseł Nitras. *(Oklaski)* Chyba że, Wysoki Sejmie, uznamy za rzecz standardową, która buduje estymę Wysokiej Izby, rzucanie bucikami w lidera naszej Zjednoczonej Prawicy. To buduje estymę Wysokiej Izby?

(Poseł Paweł Olszewski: Z karaluchem przychodzieś.)

Wysoki Sejmie! To jest tak, że... Teraz przejdźmy do argumentów merytorycznych. Wychodźcie na tę mównicę i zadajecie pytanie: Dlaczego jest tak, że obecnie w zakładach karnych siedzi zaledwie dwóch księży? I, Wysoki Sejmie, to jest bardzo dobre pytanie, które warto, żebyście zadali swoim kolegom z elit sędziowskich. *(Oklaski)* Otóż teraz porównajmy populizm z danymi.

(Poseł Paweł Olszewski: Gdzie masz karalucha?)

Otóż okazuje się, że 54% kar za pedofilię stanowią kary orzekane w zawieszeniu przez waszych kolegów z elit sędziowskich. I co? *(Oklaski)*

(Część posłów uderza w pulpity i skanduje: Hańba! Hańba! Hańba!)

Wysoki Sejmie! Zresztą oddajmy w tej sprawie głos poprzedniej KRS, czyli elitom sędziowskim, z którymi się utożsamiają ludzie z PO–KO. Zresztą wszyscy widzieliśmy, jak spotykali się razem w Czytelniku. Szkoda, że nie zorganizowali debaty właśnie na temat sposobu orzekania czy traktowania przez waszych kolegów...

(Głos z sali: Tak jest.)

Debata o tym, jak wasi koledzy traktowali dzieci, o których tak często mówicie.

(Głos z sali: Co zrobiliś?)

I teraz poczytajmy opinie KRS-u będące odpowiedzią na wnioski dotyczące tego, aby skonstruować nowe narzędzia, które będą broniły dzieci. Co odpowiedziały stara KRS? Cytuję opinię: tego rodzaju przestępczość nie jest więc z całą pewnością problemem narastającym, dlatego opiniujemy negatywnie. To co? To pedofilia jest problemem narastającym czy nie jest? Zadajcie to pytanie sowim kolegom z elit sędziowskich. *(Oklaski)*

Wysoki Sejmie! Bo to jest rzeczywiście tak, jak któryś z posłów Platformy Obywatelskiej dzisiaj powiedział. Uważam, że polityków czy partię polityczną powinno się oceniać po tym, co robią, a nie po tym, co mówią. Dlatego spokojnie sobie porównajmy, kto co zrobił w tej sprawie. Otóż w 2013 r., kiedy rządzi jeszcze Platforma, do Wysokiej Izby trafia projekt dotyczący tego, aby powstała policyjna mapa zagrożeń, miejsc, gdzie zdarzają się przestępstwa pedofilskie, aby podwyższono kary za przestępstwa zgwałcenia małoletnich, aby powstał jawny rejestr pedofilów. I w końcu jest składany projekt o zakazie wykonywania pracy z dziećmi dla osób, które są skazane za te przestępstwa. I teraz tak. Kilka dni temu lider Platformy Obywatelskiej wychodzi i organizuje

konferencję prasową, i mówi tak, cytuję: trzeba wprowadzić bezwzględny zakaz pracy z dziećmi, z młodzieżą dla osób skazanych. Tak mówił.

Dobrze, to teraz zobaczmy, co Platforma zrobiła w 2014 r., gdy rządziła. Dokładnie taki sam projekt trafił do Sejmu, Wysoka Izbo. Opinię dotyczącą tego projektu skierowała Ewa Kopacz. To chyba z Platformy Obywatelskiej, tak? Dobrze.

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

(Poseł Piotr Kaleta: Z koalicji.)

I napisane jest tak... Chcecie zakazu pracy z dziećmi? I napisane jest tak: zastanowić musi...

(Poseł Ewa Kopacz: Całość przeczytaj. Nie manipuluj, tylko przeczytaj całość.)

Cytuję: Zastanowić również musi przyjęta w art. 11 projektu konstrukcja zakazu wykonywania zawodu lub podejmowania zajęć, które łączą się z możliwością kontaktu z małoletnim, oraz relacja tego zakazu w stosunku do środków karnych orzekanych na podstawie obowiązujących już przepisów karnomaterialnych. Reasumując, należy stwierdzić, że nie rekomenduje się projektu do dalszych prac legislacyjnych. I co? *(Poruszenie na sali)*

(Poseł Urszula Augustyn: Całość przeczytaj.)

(Część posłów uderza w pulpity i skanduje: Hańba! Hańba! Hańba!)

Wysoki Sejmie! Czyli mamy tak: w 2013 r., gdy rządzi Platforma Obywatelska, trafiają projekty dotyczące zwiększenia kar za pedofilię, stworzenia policyjnej mapy zagrożeń, rejestru pedofilów, zakazu wykonywania zawodów, które łączą się z możliwością kontaktu z małoletnim, z dziećmi. I co robi Platforma? Jest przeciw. I dzisiaj beczelnie wychodźcie na tę mównicę i pytacie: Co robicie?

(Poseł Arkadiusz Myrcha: W 2010 r. zaostrzyliśmy kary razy trzy.)

Jeżeli chcecie zadać to pytanie, to jest to bardzo dobre pytanie. Wystarczy je zadać i popatrzeć w lustro. *(Oklaski)*

Ale, Wysoki Sejmie, to nie jest wszystko. Oczywiście Prawo i Sprawiedliwość oraz Solidarna Polska są bardzo konsekwentne i te projekty, które składały, będąc w opozycji, złożyły również po dojściu do władzy. I to są dokładnie te same projekty. Rejestr pedofilów, zaostrenie przepisów karnych, zakaz wykonywania zawodów, które łączą się z możliwością kontaktu z małoletnimi. I co? Te projekty trafiają do Sejmu. I jak zachowuje się wspomniana tutaj koalicja PO–KO?

(Poseł Sławomir Nitras: Ilu księży zamknąłeś? Ilu księży pedofilów zamknąłeś?)

Ale najpierw, zanim to przypomnimy – bo, proszę państwa, głosowania mówią same za siebie – oddajmy na chwilę głos wybranym przez was elitom, które pełniły ważne urzędy publiczne. I teraz tak. O co martwiły się te elity?

(Poseł Urszula Augustyn: Nie manipuluj.)

Oddajmy im teraz głos. Np. rzecznik praw obywatelskich.

(Poseł Sławomir Nitras: Ilu pedofilów zamknąłeś?)

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Patryk Jaki

Wysoki Sejmie! Co pisze rzecznik praw obywatelskich, kiedy mówimy, że trzeba chronić dzieci?

(*Posel Marek Suski: A wy wypuszczaliście. I gwałcili.*)

Oczywiście pisze sceptycznie: dlatego, że chodzi o zagrożenie życia i zdrowia sprawców związanych z ich stygmatyzacją w społeczeństwie. Czyli co? Czyli o kogo martwiliście się? Zamiast martwić się o dzieci, martwiliście się o tych, którzy popełniają przestępstwa.

(*Głos z sali: Tak, jasne.*)

Wtedy, kiedy... I co?

(*Część posłów uderza w pulpity i skanduje: Hańba! Hańba! Hańba!*)

Więcej. Chcecie więcej? (*Poruszenie na sali*)

Wysoki Sejmie! Wiem, dlaczego tak się denerwujecie.

(*Posel Ewa Kopacz: Ty się denerwujesz.*)

Dlatego, że na poziomie populizmu można mówić wszystko, ale kiedy zobaczymy, co pisaliście, kiedy mogliście coś zrobić, to rzeczywiście jest to kompromitacja.

(*Głos z sali: Siadaj.*)

Oddajmy głos pierwszej prezes Sądu Najwyższego, która wtedy opiniowała właśnie te projekty. Co stwierdziła? Stwierdziła: Wobec tego wejście w życie projektowanej ustawy może powodować stworzenie stanu realnego zagrożenia dla życia lub zdrowia osób objętych rejestrem publicznym. Czyli troska o dzieci czy troska o sprawców? Znow troska o sprawców. Gratuluję. (*Oklaski*)

Wysoki Sejmie! W końcu dochodzi do głosowania. I jak zachowujecie się podczas głosowania nad tymi projektami? Jak zachowuje się Platforma Obywatelska, Nowoczesna? Jak się zachowujecie? Wstrzymujecie się od głosu. Dzisiaj możemy zestawzić spokojnie dane. Z jednej strony, kiedy byliśmy w opozycji i zgłaszaliśmy projekty dotyczące ochrony dzieci, to wszystkie odrzucaliście, a kiedy przynosiliśmy je ponownie, jak już rządzyliśmy, to albo torpedowaliście, albo wstrzymywaliście się od głosu, albo byliście przeciwni.

(*Posel Elżbieta Radziszewska: Napiszcie dobrą ustawę.*)

I dzisiaj beczelnie wychodzicie na mównicę i pytacie o to, co zostało zrobione. (*Poruszenie na sali*)

(*Posel Krystyna Skowrońska: Jaki beczelny.*)

Jeszcze raz chcę zapytać, Wysoki Sejmie: Jak Polska może być silnym państwem, skoro połowa kar za pedofilię jest orzekana w zawieszeniu? Jak Polska może być silnym państwem?

(*Posel Elżbieta Radziszewska: Panie marszałku, czy to jest do rzeczy? Czy pan to słyszy?*)

Dlatego jeszcze raz, Wysoki Sejmie: Jeżeli chcecie zorganizować najbliższą konwencję wyborczą, to warto, żebyście zaprosili swoich kolegów ze stowarzyszenia Wolne Sady, sędziów itd. I warto, żebyście się

spowiadali właśnie z tego, jak postępowaliście wtedy, kiedy mogliście pomóc dzieciom. (*Oklaski*)

Wysoki Sejmie! Chcę powiedzieć tak: Media nawet nam niezyczliwe tak napisały. Proszę bardzo, możecie to zobaczyć, Wysoki Sejmie. Napisały, że rejestr pedofilów – rodzice bardzo dziękowali – uratował dzieci, dlatego że rodzice odkryli, że w domu kultury jest zatrudniony pedofil. Tak było, Wysoki Sejmie, wielokrotnie. I teraz proszę sobie wyobrazić, ile dzieci można było uratować, gdybyśmy ten rejestr wprowadzili wtedy, kiedy wy rządzyliście. A zgłaszaliśmy taki projekt. Zróbcie rachunek sumienia. (*Oklaski*)

(*Głosy z sali: Brawo! Brawo!*)

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

(*Posel Sławomir Nitras: Nie, panie marszałku, mam prawo zabrać głos przed głosowaniem.*)

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem 7. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk...

(*Posel Sławomir Nitras: Mam prawo zabrać głos w trybie sprostowania, bo nakłamano na mój temat.*)

Panie pośle, proszę mi nie przeszkadzać.

(*Posel Sławomir Nitras: Proszę o głos w trybie sprostowania.*)

(*Posel Barbara Bartuś: A wie pan, co to jest sprostowanie?*)

Powtarzam pytanie.

Kto z państwa jest za przyjęciem 7. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

(*Posel Arkadiusz Myrcha: Panie marszałku, w trybie sprostowania.*)

(*Posel Sławomir Nitras: Żądam głosu w trybie sprostowania.*)

(*Posel Barbara Bartuś: Wie pan, co to jest sprostowanie?*)

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 415 posłów. Za – 412, 1 – przeciw, wstrzymało się 2 posłów.

(*Posel Sławomir Nitras: Pan łamie regulamin. Żądam głosu w trybie sprostowania.*)

(*Głos z sali: Siadaj.*)

(*Posel Bartosz Kownacki: Ziółek się napij.*)

(*Posel Arkadiusz Myrcha: Panie marszałku, w trybie sprostowania.*)

Po raz kolejny zwracam panu posłowi Nitrasowi uwagę w trybie art. 175 ust. 2a. Swoim zachowaniem narusza pan powagę Sejmu.

(*Posel Sławomir Nitras: Panie marszałku, ale ja proszę.*)

Ogłaszam 5-minutową przerwę.

I zwołuję Konwent Seniorów w ciemnym saloniku. (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali: Brawo.*)

(*Głosy z sali: Kara! Kara!*)

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 21 min 18 do godz. 21 min 33*)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 28. porządku dziennego.

Wysoki Sejmie! Informuję, że na posiedzeniu Konwentu Seniorów poinformowałem, że sposób zadawania pytań...

(Poseł Agnieszka Pomaska: Kaczyńskiego chronicie.)

...a także sposób formułowania wypowiedzi, także obraźliwych, wpływają bardzo negatywnie na jakość debaty.

(Głos z sali: Ciebie obrażają.)

Ogłosiłem – marszałek ma takie prawo – że nie będę dopuszczał posłów do zadawania pytań podczas...

(Poseł Marcin Kierwiński: Skandal!)

...głosowań nad zgłoszonymi poprawkami. Przedstawiciele klubów będą mogli zadać po jednym pytaniu przed głosowaniem nad całością ustawy.

Możemy procedować, tak?

(Głos z sali: Skandal!)

(Głos z sali: Czego się boicie?)

(Poseł Marcin Kierwiński: Czego się pan boi, panie marszałku?)

(Głos z sali: Pytań o aferę?)

(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: A czego innego można się było po panu spodziewać w takich okolicznościach.)

W 8. poprawce wnioskodawcy proponują skreślić pkt 71.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem 8. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 399 posłów. Za – 285, przeciw – 2, wstrzymało się 112.

Sejm poprawkę przyjął. (Poruszenie na sali)

(Poseł Sławomir Nitras: Tylko nie mów nikomu. Nie daj nikomu mówić.)

W 9. poprawce wnioskodawcy proponują dodać pkt 84a.

Komisja wnosi o przyjęcie poprawki.

(Poseł Sławomir Nitras: Brak pytania nie oznacza braku prawa do sprostowania.)

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 9. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 413 posłów. Za – 411, przeciw – 1, wstrzymał się 1.

Sejm poprawkę przyjął.

(Poseł Adam Szłapka: Byłem zgłoszony do pytania.)

W 10. poprawce wnioskodawcy proponują dodać pkt 84b.

Z tą poprawką łączy się poprawka 25.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawek 10. i 25., proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 417 posłów. Za – 135, przeciw – 253, wstrzymało się 29.

Sejm poprawki odrzucił.

W 11. poprawce wnioskodawcy proponują inne brzmienie pkt 89.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki 11., proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 417 posłów. Za – 416, przeciw – 1, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

(Głos z sali: Chcecie załatwić aferę.)

(Poseł Sławomir Nitras: Przykre.)

W 16. poprawce wnioskodawcy proponują dodać w projekcie ustawy art. 6a

(Poseł Sławomir Nitras: Tylko nie mówcie nikomu, tak.)

(Głos z sali: Nie mówcie nikomu.)

Komisja wnosi o odrzucenie poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 16. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 415 posłów. Za – 164, przeciw – 249, wstrzymało się 2 posłów.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 20. poprawce wnioskodawcy proponują dodać w projekcie ustawy art. 11a.

Komisja wnosi o odrzucenie poprawki.

(Poseł Jacek Osuch: Jest na sali lekarz?)

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 20. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 418 posłów. Za – 164, przeciw – 252, wstrzymało się 2 posłów.

Sejm poprawkę odrzucił.

Zgłosili się posłowie do zadania pytań przed głosowaniem nad całością ustawy.

Zwracam się zarówno do państwa posłów, jak i do panów ministrów...

(Poseł Magdalena Kochan: Przestań nas cenzurować.)

...żeby odpowiadać na konkretne pytania, odnosić się do konkretnej ustawy...

(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: Pan będzie pouczał ludzi.)

...i nie poruszać kwestii personalnych, które jej nie dotyczą.

(Poseł Sławomir Nitras: Do kwestii pedofilii się nie odnosi.)

Pytanie zadaje poseł Michał Kamiński, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Michał Kamiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zanim zadam pytanie, myślę, że warto wypowiedzieć słowa, które paść powinny w tej Izbie. Jestem przekonany, że w tej Izbie nie zasiada nikt, kto chciałby pobłażliwego traktowania przestępców, którzy dopuścili się pedofilii, niezależnie od tego, czy zasiada po lewej stronie, po prawej, czy na środku tej Izby. *(Oklaski)*

(Poseł Sławomir Nitras: A ja mam wątpliwości.)

Jestem przekonany, że każdy z nas jest tak samo negatywnie nastawiony do tego proceduru.

Drodzy Koledzy! Jeśli dzisiaj ta sprawa nabiera wymiaru politycznego i wywołuje tak wielkie emocje, to dlatego, że mamy w Polsce do czynienia z sojuszem Kościoła i jednej z partii politycznych.

(Głos z sali: Eee.)

(Głos z sali: O Jezu...)

Drodzy Koledzy! Posłuchajcie, co chcę powiedzieć.

Wtedy grzechy Kościoła stają się waszymi grzechami, a wasze grzechy grzechami Kościoła. To nie powinno mieć miejsca. *(Poruszenie na sali)* Jeżeli dzisiaj nie byłoby tego sojuszu, moglibyśmy rozmawiać bez tych politycznych emocji.

(Głos z sali: Pytanie.)

Pytanie brzmi: Dlaczego słuszną sprawę... *(Dzwonek)*

(Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

(Głos z sali: Czas minął.)

(Poseł Sławomir Nitras: Masz Misiek swoich kolegów.)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma poseł Krzysztof Mieszkowski, klub Nowoczesna.

Posel Krzysztof Mieszkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie marszałku, pan jak zawsze...

(Poseł Marek Suski: Będzie cytaty?)

...cenzuruje parlament Rzeczypospolitej. Tak zapisze się pan w annałach historii naszego parlamentu.

Chciałbym państwu powiedzieć, że procedowanie nad tą ustawą od początku nie miało żadnego sensu. Wasze analizy, diagnozy, poprawki tutaj zgłaszane nie miały żadnego sensu, dlatego że ta ustawa jest wpisana w logikę rewolucji Jarosława Kaczyńskiego, w państwo PiS, w państwo totalitarne, w państwo autorytarne, w państwo, które cenzuruje artystów... *(Poruszenie na sali)*

(Głos z sali: Nie na temat.)

...w państwo, w którym wódz jest najważniejszy, a nie społeczeństwo, panie prezesie.

(Część postów uderza w pulpity)

Pan bardzo ładnie się śmieje – do czasu. *(Oklaski)*

Marszałek:

Głos ma poseł Joanna Scheuring-Wielgus, koło Teraz!

Ale panu posłowi Mieszkowskiemu muszę zwrócić uwagę, że... *(Poruszenie na sali)*

(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: Niech pan już nikomu uwagi nie zwraca.)

...nie zadawał pan pytania w sprawie tej ustawy.

(Poseł Ewa Kopacz: Odrobinę klasy.)

Proszę bardzo.

Posel Joanna Scheuring-Wielgus:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jestem zdruzgotana i zażenowana tą dzisiejszą debatą. *(Poruszenie na sali)*

(Głos z sali: Ooo...)

Rozmawiamy o sytuacji, która niszczy ludziom życie. Osoby, które są ofiarami księży pedofilów, budzą się codziennie rano i zasypiają z traumą.

(Poseł Sławomir Nitras: Co ich to interesuje.)

Jestem zażenowana, ponieważ gdzie byliście państwo, kiedy Marek Lisiński był w Sejmie tutaj cztery razy?

(Poseł Barbara Bartuś: A innych pedofilów?)

Mówię do wszystkich opcji politycznych.

(Głos z sali: Pytanie.)

Dlaczego Grzegorz Schetyna uważał, że pedofilia jest kłopotem i problemem?

(Poseł Sławomir Nitras: Bo jest.)

Marek Lisiński napisał kilka godzin temu apel. Przeczytam...

(Głos z sali: Pytanie.)

(Głos z sali: To są pytania.) (Poruszenie na sali)

...kilka zdań: Apeluje do polityków wszystkich partii politycznych...

(Poseł Sławomir Nitras: Ich to nie interesuje.)

...o niewykorzystywanie tragedii dzieci, ofiar księży pedofilów...

(Głos z sali: Pytanie.)

...do bieżących rozgrywek politycznych.

(Poseł Rafał Grupiński: No właśnie, pani poseł.)

Wiemy, że czas kampanii wyborczej to czas wzmożonych działań, ale ze względu na dbałość o dobro ofiar i skuteczne pociągnięcie do odpowiedzialności *(Dzwonek)* sprawców prosimy o niemnożenie...

(Głosy z sali: Czas.)

(Głos z sali: Czas minął.)

(Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Zwracam uwagę pani poseł i do wszystkich ape-
luje...

(Głos z sali: Wstyd.)

Marszałek

...żeby zadawać pytania, a nie wygłaszać oświadczenia.

(Głos z sali: Daremne apele.)

Proszę, głos ma poseł Sławomir Neumann, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Sławomir Neumann:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie ma pytań – to jak nie mów nikomu... *(Oklaski)*

(Poseł Sławomir Nitras: Tak jest.)

...żeby nie było wiadomo, co się dzieje w niektórych parafiach czy w niektórych pałacach biskupich.

(Poseł Krystyna Pawłowicz: A co? Siedziałeś tam?)

Ta ustawa nic nie rozwiązuje. Tylko państwowa komisja śledcza, która może przesłuchać biskupa, księdza, która ma dostęp do wszystkich materiałów, ma szansę wyjaśnić tę sprawę *(Oklaski)*, ma szansę pomóc Kościołowi się oczyścić. Tylko państwowa komisja śledcza. Dlaczego? Ponieważ prokuratorzy dzisiaj usłyszeli od swojego szefa, prokuratora generalnego, że nawet ich raport, który mówi o pedofilii w Kościele, wskazuje 382 przypadki księży pedofilów. Co mówi minister Ziobro? Nie ma faktów. Ludzie, puknijcie się w głowę. *(Oklaski)*

(Głosy z sali: Hańba!)

To jest skandal. To jest wasze podejście do tego. Nie chcecie tej sprawy wyjaśnić, chcecie tylko zrobić dym i chronić księży pedofilów i ich mocodawców, tych, którzy ich przenosili z parafii do parafii, bo macie sojusz z Kościołem...

(Głos z sali: Do domu.)

...z tą częścią Kościoła, która bawi się w politykę – razem z wami. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma poseł Robert Winnicki, koło Konfederacja.

(Część posłów trzyma tablice z napisem: Stop pedofilii. Komisja natychmiast.)

Ponownie zwracam uwagę, proszę państwa, aby zadawać pytania.

(Część posłów wstaje i skanduje: Komisja! Komisja! Komisja!)

(Głos z sali: Siadaj!)

Proszę państwa, zwracam państwu uwagę, że w ten sposób naruszacie regulamin Sejmu, a konkretnie art. 10 pkt 13, zgodnie z którym jeżeli można prezentować jakieś rekwizyty na terenie Sejmu, to wyłącznie za zgodą marszałka Sejmu. *(Wesołość na sali)*

(Poseł Sławomir Nitras: Ale to pan...)

O tym mówi zarządzenie nr 1 marszałka Sejmu z 9 stycznia 2008 r., a więc z czasów, gdy...

(Głos z sali: Nie kompromituj się, człowieku.)

...wasz przedstawiciel był marszałkiem Sejmu. *(Wesołość na sali, oklaski)*

(Poseł Sławomir Nitras: Ale w tym Sejmie to marszałek...)

W art. 64 tego zarządzenia – przypominam, to jest zarządzenie nr 1 z 9 stycznia 2008 r. – jest mowa o tym, że zabrania się wnoszenia na salę posiedzeń Sejmu, do kuluarów i na galerię przedmiotów, które mogłyby być wykorzystane do zakłócania spokoju lub naruszania porządku albo powagi Sejmu.

W tej chwili stwierdzam, proszę państwa, że ci posłowie, którzy trzymają te tablice, będą później wymienieni z imienia i nazwiska, jako że naruszyli powagę Sejmu. *(Poruszenie na sali, oklaski)*

(Głos z sali: Mamy udokumentowane, użyczymy.)

Wzywam państwa posłów do usunięcia tych tablic natychmiast.

(Poseł Sławomir Nitras: Wasze zachowanie narusza powagę Sejmu.)

Proszę państwa, w takim razie przeprowadzimy głosowanie nad całością projektu ustawy.

(Część posłów skanduje: Komisja! Komisja! Komisja!)

(Poseł Sławomir Nitras: Ja też chcę trzymać. Ja też, do kamery.)

Nie będę dopuszczał więcej żadnych pytań.

(Poseł Piotr Apel: Panie marszałku, co pan... To jest skandal...)

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 3466, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 269 posłów. Za – 263, przeciw – 3, wstrzymało się 3.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw. *(Poruszenie na sali, oklaski)*

W tej chwili o głos prosi minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro.

(Poseł Borys Budka: Wychodzimy!)

(Część posłów opuszcza salę)

(Poseł Witold Czarnecki: Wstyd. Uciekają.)

Minister Sprawiedliwości Prokurator Generalny Zbigniew Ziobro:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przeszło 40% wyroków za wykorzystanie seksualne dzieci w Polsce to są wyroki w zawieszeniu.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Kiedys matka jednego z dzieci, które zostało zgwałcone, po ogłoszeniu wyroku w zawieszeniu, gdy wyszła z sądu, powiedziała, że poczuła się też prawie jak zgwałcona, ale przez aparat państwa, przez sąd, który wydał wyrok pozwalający pedofilowi śmiać się z tego dziecka...

(Głos z sali: Wielkopolski...)

Minister Sprawiedliwości Prokurator Generalny Zbigniew Ziobro

...i strasznego czynu, haniebnego czynu, jaki ten pedofil popełnił.

(*Głos z sali:* Nic nie zrobiłeś.)

Otóż była szansa, aby tę politykę karną zmienić. Kiedy w 2007 r. rząd Prawa i Sprawiedliwości przygotował i przedstawił projekt Kodeksu karnego, już wtedy proponowaliśmy radykalne zaostrzenie kar za przestępstwa pedofilskie. Już wtedy proponowaliśmy środki karne, które dawałyby dodatkowe oręże sądom i prokuratorom, służące do tego, aby skutecznie walczyć z pedofilią. Już wtedy proponowaliśmy dodatkowe rozwiązania w części ogólnej Kodeksu karnego, które powodowałyby, że ofiary, takie jak dzieci pokazane w filmie braci Sekielskich, czyli ofiary jednego z księży, nie byłyby być może ofiarami. Tam właśnie pokazano przypadek księdza, który został skazany w 2006 r., ale niestety wyrok zapadł tak łagodny, że mógł później, w 2012 r., za rządów Platformy Obywatelskiej, ponownie popełniać przestępstwa, bo kara nie była odpowiednio surowa.

(*Głos z sali:* Hańba, hańba!)

Otóż my chcemy, aby łączyć nieuchronność z surowością. Chcemy, aby sprawcy byli wykrywani, i chcemy, aby sprawcy byli odpowiednio surowo karani. Chcemy dawać nadzieję pokrzywdzonym i ich rodzicom, którzy trafiając do sądu, będą mogli liczyć na sprawiedliwy wyrok, będą mogli liczyć na poczucie bezpieczeństwa i ochronę przed sprawcami, którzy niejednokrotnie mogą śmiać się z wyroków, jakie zapadają, i bynajmniej nie czują trwogi przed powrotem na drogę przestępstwa. To można i trzeba zmienić.

Platforma Obywatelska, o czym mówił pan wiceminister Patryk Jaki, konsekwentnie, kiedy miała okazję, zawsze głosowała przeciwko zaostrzeniu kar za pedofilię. (*Oklaski*) Zawsze opowiadała się za rozwiązaniami, które byłyby łagodniejsze dla pedofilów niż to, co proponowaliśmy jako rządzący w 2007 r., jako opozycja za rządów Platformy Obywatelskiej, i podobnie teraz, w okresie naszych rządów.

Przypomnę, że pierwszym projektem, jaki został złożony przez rząd Prawa i Sprawiedliwości, projektem z obszaru prawa karnego, był projekt wydłużenia okresu przedawnienia dotyczących również czynów pedofilskich, które to terminy przedawnienia zostały skrócone przez Platformę Obywatelską. Platforma konsekwentnie głosowała przeciw. Głosowała przeciw rejestrowi pedofilów. Nie zrobiła nic, aby osoby, które posiadały wiarygodną informację o przestępstwie, ponosiły konsekwencje karne za to, że o tym przestępstwie nie informują. Mogę państwa zapewnić, również jako prokurator generalny, że w każdym wypadku, w każdej sytuacji, kiedy do prokuratury dotrze wiarygodna informacja wskazująca na to, że ktokolwiek, mając wiarygodną informację o podejrzeniu popełnienia przestępstwa pedofilskiego, nie wy-

wiązał się z obowiązkiem zawiadomienia o tymże przestępstwie...

(*Posel Adam Szlapka:* Episkopat miał.)

...będzie ponosił za to odpowiedzialność karną, kimkolwiek byłby (*Oklaski*), jakąkolwiek funkcję by pełnił. Nie będzie taryfy ulgowej wobec kogokolwiek. Ale nie będziemy też uczestniczyć w tej hucpie. Nie będziemy uczestniczyć w tym przedstawieniu, które kosztem dzieci chce organizować dzisiejsza totalna opozycja. Bo niestety, można powiedzieć, niestety wbrew stanowisku również ekspertów Platformy Obywatelskiej, prawo karne nie działa i nie może działać wstecz. Wszystkie te przypadki, bulwersujące przypadki, o których dowiadujemy się, niezawiadamy o popełnionym przestępstwie pedofilii, kiedy prawo karne nie ścigało tego rodzaju przestępstw, kiedy nie uznawało ich za czyny karalne, niestety nie mogą być podstawą prowadzenia działań prokuratury. I nie zarzucajcie prokuraturze demagogicznie braku działań wobec faktów, które nie były wówczas karane. Mielście bardzo długo okazję wprowadzić karę za niezawiadomienie o przestępstwie pedofilii. Mielście szansę ścigać tych, którzy nie denuncjują pedofilów, ale trzeba było wprowadzić w czasie waszych długich rządów tego rodzaju nakaz do Kodeksu karnego. Nie zrobiliście tego i dzisiaj uciekacie z sali, nie chcecie słuchać argumentów, bo wy tylko potraficie krzyczeć i rzucać inwektywami.

Szanowni Państwo! Zdarzały się też w Kościele katolickim czyny, które są bardzo ponurą kartą, są to haniebne zachowania poszczególnych osób, które dopuściły się przestępstw. W każdym takim wypadku, gdy nie doszło do przedawnienia, prawo karne powinno być z całą surowością stosowane. Prawo karne powinno napiętnować osoby, które takich czynów się dopuściły.

Jednocześnie trzeba pamiętać, że dzisiaj opozycji nie chodzi o osoby pokrzywdzone przez księży pedofilów. Im chodzi o coś innego, im chodzi o wojnę polityczną, im chodzi o przeniesienie tych haniebnych zdarzeń, które zasługują na najsurowsze kary. Dlatego proponujemy zaostrzenie kar za takie przestępstwa, też dla ewentualnych sprawców w przyszłości – księży pedofilów, gdyby tacy się znaleźli. Oni chcą przenieść te czyny na wszystkich księży, na cały Kościół, to jest ich cel. Tutaj chodzi o politykę (*Oklaski*), a nie o prawdę. Im nie chodzi o ofiary. Gdyby chodziło im o ofiary, to popieraliby konsekwentnie nasze propozycje walki z przestępcami pedofilskimi składane w 2007 r., w 2013 r., w 2015 r. czy teraz, w czasie naszych rządów. Za każdym razem byli przeciw, za każdym razem stali po stronie pedofilów i przeciwko ich ofiarom.

Mam nadzieję, że to głosowanie też będzie bardzo wymowne. To dzięki tym zmianom w Kodeksie karnym będzie można w sposób skuteczny na wiele lat w przyszłości izolować przestępców pedofilów. Siedząc w więzieniu, nie będą mogli popełniać przestępstw. Wiemy z badań kryminologicznych, że pedofilia to jest tego rodzaju przestępstwo, które rodzi

Minister Sprawiedliwości Prokurator Generalny Zbigniew Ziobro

znacznie większą skłonność do powrotu do przestępstwa. Dlatego jest oczywiste, że surowa kara, kara wieloletniego więzienia, chroni dzieci, chroni przyszłe ofiary. Powrót do przestępstwa wykrytych skutecznie, w 100%, pedofilów jest bardzo wysoki. Nie wystarczy więc nieuchronność, ale konieczna jest też surowość. Te dwa elementy idą w parze i my chcemy tak działać – nieuchronnie i surowo, o ile tylko to będzie możliwe. *(Oklaski)* Będziemy z całą bezwzględnością, żelazem wypalać pedofilię, gdziekolwiek by ona była. Świadczy o tym nasze działanie w obszarze zmian w prawie karnym.

Czyni przemawiają za nami. Prokuratura wszędzie tam, gdzie będą podstawy dowodowe, wszędzie tam, gdzie prawo na to pozwoli, będzie bezwzględnie ścigać przestępców pedofilów ze wszystkich grup społecznych, wszystkich zawodów, bez różnicowania *(Oklaski)*, bo wszyscy wobec prawa powinni być równi. A ci, na których spoczywa szczególny obowiązek sprawowania pieczy nad dzieckiem, za sprawą tych zmian, które wprowadzamy – nauczyciele, księża, wychowawcy, trenerzy – będą ponosić znacznie surowszą odpowiedzialność karną, wielokrotnie surowszą, niż to było do dzisiaj, dzięki tym zmianom, które przygotowaliśmy, i dzięki tym zmianom, które Sejm uchwalił, za co dziękuję. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Poseł Piotr Kaleta: Chodźcie, chodźcie.)

Marszałek:

Dziękuję panu ministrowi.

Przypominam, że przegłosowaliśmy przyjęcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw w całości.

Przypominam, że głosowało 269 posłów. Za głosowało 263, przeciw – 3, wstrzymało się 3 posłów.

Informuję jeszcze raz Wysoką Izbę, że nazwiska posłów, którzy trzymali nieuprawnione rekwizyty, tzn. wniesione na salę bez mojej zgody, zostaną podane do wiadomości po przejrzeniu nagrań telewizyjnych. Zostaną oni pociągnięci do odpowiedzialności regulaminowej. *(Oklaski)*

Powracamy do rozpatrzenia punktu 17. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Krajowym Zasobie Nieruchomości oraz niektórych innych ustaw.

Trzecie czytanie.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 3435.

Komisje przedstawiają wnioski mniejszości, nad którymi Sejm głosować będzie w pierwszej kolejności.

Informuję, że wnioski mniejszości 9. i 10. zostały wycofane przez wnioskodawcę.

Wnioski mniejszości od 1. do 10. zgłoszono do art. 1 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany w ustawie o Krajowym Zasobie Nieruchomości.

W 1. wniosku mniejszości do art. 1 wnioskodawcy proponują dodać lit. aa.

Z tym wnioskiem łączą się wnioski 2., 3. i 5.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Pytanie zadaje poseł Małgorzata Chmiel, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Małgorzata Chmiel:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Państwo dobrze wiecie, że program „Mieszkanie+”, czyli ustawa o Krajowym Zasobie Nieruchomości, okazał się kompletną klapą. *(Oklaski)* Teraz wprowadzacie nowelizację, która powoduje jeszcze większy chaos, jeśli chodzi o ten temat, i na dodatek oprócz tego, że wprowadziliście w ustawie o KZN najem instytucjonalny, czyli możliwość wyrzucania ludzi na bruk, tutaj chcecie jeszcze uwolnić czynsze, czyli wprowadzić czynsz komercyjny. Czyli nie jest prawdą to, co wmawiacie ludziom, że to będą mieszkania z niższym czynszem, dla ludzi uboższych. To będą drogie mieszkania, tylko i wyłącznie dla ludzi bogatszych, a KZN będzie jednym wielkim deweloperem w wyniku centralizacji władzy nad gruntami państwowymi. Jest to oszustwo wobec ludzi, którzy liczyli na tanie mieszkania, liczyli i się przeliczyli, boście ich oszukali. *(Dzwonek)* Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Głos ma poseł Bartosz Kownacki, Prawo i Sprawiedliwość.

Pan poseł rezygnuje.

Poseł Robert Winnicki, koło Konfederacja.

Poseł Robert Winnicki:

Panie Marszałku! Co to ma znaczyć? Nie dopuszcza pan marszałek do zadania pytania, nie dopuszczał pan marszałek, żeby zagłosować...

(Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

Marszałek:

Panie pośle, proszę zadawać pytania. Proszę nie zabierać głosu na temat, jaki panu się podoba, tylko proszę zadawać konkretne pytania dotyczące wniosku mniejszości.

(Poseł Cezary Grabarczyk: Przecież zadaje pytania.)

(Głos z sali: Ale przecież zadaje pytanie.)

Panie pośle, zwracam panu po raz kolejny uwagę, że w ten sposób...

(Poseł Robert Winnicki: To jest skandal!)

Marszałek

...obrażając organy Sejmu, narusza pan powagę Sejmu. Proszę zejść z mównicy. (*Wesołość na sali*)

(*Poseł Ewa Kopacz*: Niech pan się, panie marszałku, nie kompromituje.)

Głos ma poseł Paweł Grabowski, klub Kukiz'15.

Poseł Paweł Grabowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Stanowczo protestuję przeciwko zamykaniu ust posłom opozycji. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Stanowczo protestuję przeciwko temu, że nie zostaliśmy dopuszczeni do głosu. To jest niebywałe, taka sytuacja nie miała miejsca w tym Sejmie. Mam nadzieję, że ona nigdy więcej się nie powtórzy.

(*Głos z sali*: Jak nie miała?)

(*Poseł Piotr Apel*: Pan marszałek obiecał, obiecał.)

(*Poseł Cezary Grabarczyk*: Obiecał!)

Panie Marszałku! Naprawdę pana proszę i proponuję państwu, żebyśmy złożyli wniosek o reasumpcję głosowania, żeby przeprowadzić jeszcze raz debatę nad tym ostatnim punktem, nad głosowaniem co do całości, ponieważ to jest niebywałe: zostaliśmy pozbawieni możliwości wypowiedzenia się w sprawie całości bardzo ważnej ustawy, która ma...

(*Poseł Cezary Grabarczyk*: Naruszono demokrację.)

Naruszono zasady demokracji, nie tylko powagę Sejmu. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Marszałek:

Proszę państwa, proszę dokładnie zapoznać się z regulaminem Sejmu.

W trybie pytań marszałek Sejmu może posłów dopuścić do zadawania pytań, ale nie musi...

(*Poseł Piotr Apel*: Panie marszałku, a na posiedzeniu Konwentu...)

(*Poseł Barbara Bartuś*: I tak było. Panowie w poprzednich kadencjach byliście tacy sami.)

Ogłosiłem państwu, że nie będę dopuszczał do pytań w sytuacji, gdy pytania są nie na temat i raczej gdy pytający zachowują się w taki sposób, żeby doprowadzić do obstrukcji.

(*Poseł Robert Winnicki*: O czym pan mówi?)

(*Poseł Piotr Apel*: Wrogów chce pan sobie robić?)

(*Gwar na sali, dzwonek*)

(*Głos z sali*: Trzeba zmienić marszałka.)

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem wniosków mniejszości od 1. do 3. i 5., proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 402 posłów. Za – 156, przeciw – 232, wstrzymało się 14.

Sejm wnioski odrzucił.

W 4. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują zachować dotychczasowe brzmienie artykułów od 17 do 20 oraz nie dodawać art. 18a.

Pytanie zadaje poseł Małgorzata Chmiel, Platforma Obywatelska.

Poseł Małgorzata Chmiel:

Szanowni Państwo! Akapit po akapicie tej nowelizacji, to wszystko właściwie jest na niekorzyść przyszłych najemców. Chodzi wam tylko o to, żeby złupić jeszcze bardziej mieszkańców i Skarb Państwa z terenów, jak również oszukać ludzi, którzy czekają na mieszkania. (*Oklaski*) W tej poprawce jest mowa o czynszu regulowanym, o czynszu, który miał być regulowany w ramach „Mieszkania+” dla ludzi uboższych, natomiast chcecie tutaj wprowadzić czynsz komercyjny.

(*Poseł Cezary Grabarczyk*: To skandal!)

Dlatego w naszej poprawce proponujemy wykreślić ten zapis, tak aby pozostał czynsz ograniczony, regulowany. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

(*Poseł Cezary Grabarczyk*: Jak Janosik.)

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem 4. wniosku mniejszości, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 404 posłów. Za – 158, przeciw – 230, wstrzymało się 16.

Sejm wniosek odrzucił.

W 6. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują zachować dotychczasowe brzmienie art. 54.

Pytanie zadaje poseł Małgorzata Chmiel, Platforma Obywatelska.

Poseł Małgorzata Chmiel:

Te zapisy są kuriozalne i dlatego w naszej poprawce proponujemy ich wykreślenie. Mówią one, że jeżeli KZN przejmie decyzją bezwzględną tereny od Agencji Mienia Wojskowego albo KOWR-u, to może sprzedać je komukolwiek, pozostawiając sobie 10% ich powierzchni. Czy wiecie państwo, do czego to może prowadzić? Te tereny są potrzebne tym dwóm agencjom. Ich brak może uniemożliwić im prowadzenie działalności, która właśnie na tym polega – agencje powstały głównie w celu obrotu nierucho-

Posel Małgorzata Chmiel

mościami. One upadną, a KZN będzie sprzedawał te tereny i pobierał z tego 10%. To kompletna patologia. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Poseł Cezary Grabarczyk: Jeszcze będzie korupcja.)

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem 6. wniosku mniejszości, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 403 posłów. Za – 154, przeciw – 233, wstrzymało się 16.

Sejm wniosek odrzucił.

W 7. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują inne brzmienie dodawanego art. 62a.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 7. wniosku mniejszości, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 397 posłów. Za – 154, przeciw – 228, wstrzymało się 15.

Sejm wniosek odrzucił.

W 8. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują nie uchylać rozdziału 7.

Pytanie zadaje poseł Małgorzata Chmiel, Platforma Obywatelska.

Posel Małgorzata Chmiel:

Proszę Państwa! Ten zapis jest już zupełnie kuriozalny. Czy wiecie państwo, co on ma wprowadzić? Krajowy Zasób Nieruchomości *(Poruszenie na sali)*, który przejmuje nasze, państwowe tereny, będzie mógł sprzedać na wolnym rynku 50% wybudowanych mieszkań. Tworzymy superdewelopera. Podobni funkcjonowali za komuny. Jest to absolutnie komuno wróc. Tak wyglądała gospodarka terenami i budowa mieszkań w czasach komuny. Widzę, że bardzo wam się to podobało, podoba nadal i do tego wracacie. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Poseł Cezary Grabarczyk: I korupcja będzie.)

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem 8. wniosku mniejszości, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 405 posłów. Za – 162, przeciw – 230, wstrzymało się 13.

Sejm wniosek odrzucił.

Całość ustawy.

Posel Małgorzata Chmiel, klub Platforma Obywatelska.

Pani poseł, proszę, żeby nie wygłaszała pani komentarzy. Proszę zgodnie z trybem regulaminowym zadać pytanie.

(Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska: Panie marszałku, proszę...)

Posel Małgorzata Chmiel:

Panie Marszałku! Z chęcią bym ich nie wygłaszała...

(Poseł Cezary Grabarczyk: Ale to jest Sejm, nie przedszkole.)

...natomiast zbił mnie pan troszeczkę z pantafiku tym, że nie można zadawać pytań.

W związku z tym, że jest pan tak łaskawy i przywrócił pan możliwość zadawania pytań, chciałabym zapytać o jedną kwestię. Dlaczego, ustalając zapisy tej ustawy, tak bardzo chcieliście odejść od modelu gospodarki rynkowej, która ma dobre, zdrowe zasady, i wrócić do modelu gospodarki z czasów PRL? Wtedy gospodarka mieszkaniowa prowadzona była dokładnie w ten sposób. Tak budowano mieszkania w czasach PRL. Chcecie do tego wrócić, chociaż wiecie doskonale, że „Mieszkanie+” to program, którym oszukaliście mieszkańców. Ludzie czekali na te mieszkania. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo.)

Nie chcieliście wrócić do dobrze funkcjonującego programu MdM, bo mierzi was wszystko to, co było dobre za czasów poprzedniego rządu. Proszę państwa, może jeszcze nie wiecie, że mieszkania można budować tylko *(Dzwonek)* wtedy...

(Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

(Poseł Cezary Grabarczyk: Brawo.)

(Poseł Ewa Kopacz: Co to jest? Szczyt arogancji.)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Głos ma poseł Andrzej Maciejewski, klub Kukiz'15.

Posel Andrzej Maciejewski:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Panie premierze, to już druga ustawa, która powinna trafić najpierw do komisji wspólnej rządu i samorządu, a nie była tam omawiana. Polski rząd w tym przypadku znowu złamał prawo.

Druga sprawa. Panie ministrze, ten projekt wszedł do Sejmu i był rozpatrywany przez komisję tak naprawdę dzięki Biuru Legislacyjnemu. Ono uratowało wam skórę, bo projekt był czerwony od poprawek i uwag.

Posel Andrzej Maciejewski

Proszę państwa, pan marszałek powinien przyznać panom prawnikom pracującym nad tą ustawą premie i dać im nowy zestaw flamastrów, bo jakość prawa jest niestety coraz gorsza. *(Oklaski)*

(Poseł Cezary Grabarczyk: Tak pomalowane jest.)

Marszałek:

Nie dosłyszałem pytania.

Głos ma poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Chciałbym prosić szanownych państwa posłów z Prawa i Sprawiedliwości, żeby nie ulegali własnej propagandzie. Nie ulegajcie własnej propagandzie. Program „Mieszkanie+” nie działa i nie miał prawa działać, co napisali nawet w uzasadnieniu tej ustawy rządowi eksperci. *(Oklaski)* On nie miał prawa działać ze względu na to, jakie przyjęliście rozwiązania. Program „Mieszkanie+”, który pani premier Szydło określiła jako najważniejszy, który miał ciągnąć gospodarkę i zapewniać Polakom mieszkania, jest po prostu spektakularną kląpą. To największa klęska Prawa i Sprawiedliwości. Nic się wam nie udało. Dlatego, szanowni państwo, chciałbym do was zapelować.

Rozumiem, że chcielibyście wprowadzić coś nowego, ale być może nadszedł czas – kieruję te słowa do pana ministra – żeby zrozumieć, że może lepiej byłoby po cichu wycofać się z własnych propozycji, które nie działają, i wrócić do sprawdzonych rozwiązań? Możecie nawet ogłosić swój sukces, ale wróćcie do starych rozwiązań, które ten sukces gwarantowały i zapewniały setki tysięcy nowych mieszkań. *(Dzwonek)* One się sprawdziły. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

O głos prosi sekretarz stanu w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju Artur Soboń.

Proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju
Artur Soboń:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Będę mówił konkretnie. Konkretnie podam konkretne liczby.

W Gdyni na ul. Puszczyków oddajemy za chwilę kolejne mieszkania w ramach programu „Mieszkanie+”.

(Poseł Małgorzata Chmiel: Prywatny inwestor.)

To są mieszkania, które dzisiaj, za chwilę będą zasiedlane. Otóż koszt takiego mieszkania, mieszkania 60-metrowego, wynosi dzisiaj dla najemcy, jeśli chce po 30 latach dojść do własności, 23 zł 10 gr za metr, co oznacza 1386 zł miesięcznie.

(Poseł Małgorzata Chmiel: Proszę prawdę mówić.)

W ramach dopłat, które uchwaliliśmy w tej Izbie, rodzina, która zamieszka w tym mieszkaniu...

(Głos z sali: Jakim mieszkaniu?)

...otrzyma 435 zł dopłaty do czynszu. Zatem po 30 latach ta polska rodzina, która zamieszka w tym mieszkaniu, będzie właścicielem tego mieszkania za 420 tys. zł.

Obok mieszkania buduje deweloper. Deweloper swoje mieszkania również sprzedaje. Założmy, że taka rodzina, aby mogła kupić mieszkanie, bierze kredyt hipoteczny. Ten kredyt hipoteczny bierze w banku w polskich złotych. Otóż policzmy taki kredyt statystycznie: 4,52, WIBOR plus marża, i 20% wkładu własnego. Przez 30 lat dochodzenia do własności taka rodzina zapłaci dokładnie 565 tys. zł. To jest o 1/4 więcej niż mieszkanie z programu „Mieszkanie+” w Gdyni. To są dwa bloki stojące obok siebie. Te 25% różnicy wynika z tego, że my wprowadzamy konkurencję i dajemy szansę tym, którzy nie mają szansy na kredyt hipoteczny. To was boli najbardziej. Wolelibyście, żeby ten deweloper obok zarobił 25% więcej, i ta rodzina zapłaciłaby więcej za mieszkanie.

(Głos z sali: Co pan za brednie opowiada. Brednie pan opowiada.)

Po to jest program „Mieszkanie+”. To jest konkretna liczba, to są dane...

(Głos z sali: A ile jest tych mieszkań?)

...to są konkretne ceny dojścia do własności mieszkania w Gdyni.

(Głos z sali: Nieprawda.)

To jest ta różnica. My sprzedajemy to mieszkanie *(Dzwonek)* o 25% taniej.

Ta zmiana ustawy pozwoli na to, aby do tej mapy, jeśli państwo naprawdę zechcą się z nią zapoznać i dowiedzieć, gdzie są realizowane te inwestycje w ramach programu „Mieszkanie+”...

(Głos z sali: No, gdzie?)

(Głos z sali: W Białej Podlaskiej.)

Zapraszam pana posła. W starej palarni jest mapa, może pan sobie ją wziąć ze stolika i będzie pan wiedział, na jakim etapie w poszczególnych miastach są realizowane inwestycje w ramach programu „Mieszkanie+”.

(Poseł Elżbieta Radziszewska: Tylko ludzie tego nie wiedzą.)

Po nowelizacji tej ustawy dojdą 63 tys. mieszkań...

(Poseł Elżbieta Radziszewska: Kląpa.)

...w kolejnych lokalizacjach na gruntach Krajowego Zasobu Nieruchomości...

(Poseł Małgorzata Chmiel: Kiedy?)

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju Artur Soboń

...na gruntach Skarbu Państwa.

(Poseł Ewa Kopacz: Już 3 mln wybudowaliście.)

Grzechem państwa byłoby nie wykorzystać tych zasobów, które państwo posiada, aby budować taniej, aby dać szansę tym, którzy dzisiaj szansy na mieszkanie nie mają. I to będzie instrument, który będzie działał sprawnie, bo będzie pozwalał poprzez współpracę z PFR Nieruchomości na realizację kolejnych projektów mieszkaniowych o 25% tańszych niż projekty na rynku, co pokazałem na podstawie konkretnych danych dotyczących Gdyni.

(Poseł Elżbieta Radziszewska: Na terenach, gdzie ludzie nie chcą mieszkać. Świetnie.)

Ta ustawa, ta nowelizacja wprowadza również szerszy zakres dopłat do czynszu, wprowadza gwarancję dla najemców mieszkań komunalnych. Ta ustawa wreszcie sprawi, że zaświadczenia uwłaszczeniowe wydawane będą sprawniej i przez samorządy wydawane będą szybciej. Tam gdzie samorządy nie uchwałyły do tej pory bonifikat, a jest sporo takich samorządów, my tą ustawą wprowadzamy 99-procentowe bonifikaty dla tych, którzy są w najtrudniejszej sytuacji materialnej: dla rodzin z osobami niepełnosprawnymi, dla dużych rodzin. (Oklaski) Oni wszyscy uzyskają 99-procentowe ulgi przy uwłaszczeniu, bo to jest coś, co jest obowiązkiem państwa. Tam gdzie samorząd tych obowiązków nie wypełnia, wkracza państwo, wprowadzając odpowiednie upusty, odpowiednie bonifikaty.

Ta ustawa jest bardzo korzystna i dla samorządów, bo usprawnia procedury, i dla obywateli, bo obywatele dostaną tańsze mieszkania, skorzystają z konkurencji na rynku, dostaną więcej dopłat...

(Poseł Borys Budka: Ale tych mieszkań nie ma, chłopie.)

...i uzyskają bardzo dobre warunki uwłaszczenia...

(Poseł Urszula Augustyn: Na święty nigdy.)

...tak aby wreszcie Polacy stali się właścicielami nie tylko swoich mieszkań, ale także gruntów pod tymi mieszkaniami. Chodzi o to, aby to uwłaszczenie, które wprowadziliśmy 1 stycznia tego roku...

(Głos z sali: Gdzie one są?)

(Poseł Ewa Kopacz: Na papierze.)

...było realizowane sprawnie przez wszystkie samorządy. Bardzo dziękuję. (Oklaski)

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

(Poseł Małgorzata Chmiel: Ja mam sprostowanie.)

Kto z państwa jest za przyjęciem w całości projektu ustawy z druku nr 3435, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

(Poseł Małgorzata Chmiel: Sprostowanie.)

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 405 posłów. Za – 232, przeciw – 156, wstrzymało się 17.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o Krajowym Zasobie Nieruchomości oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 18. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 3462-A. Trzecie czytanie.

Proszę panią poseł Alicję Kaczorowską o przedstawienie tego sprawozdania

Poseł Sprawozdawca Alicja Kaczorowska:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przypadł mi w udziale zaszczyt przedstawienia państwu owocu pracy Komisji Zdrowia w dniu dzisiejszym.

Komisja pracowała nad rządowym projektem ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw. W trakcie drugiego czytania zgłoszona została jedna poprawka. W czasie prac komisja tę poprawkę odrzuciła. Komisja rekomenduje przyjąć całość ustawy. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję.

Przypominam, że chodzi o druk nr 3462.

Nad poprawką zgłoszoną w dodatkowym sprawozdaniu głosujemy w pierwszej kolejności.

Zgłoszona poprawka dotyczy art. 1 pkt 1 projektu ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw. Wnioskodawcy proponują w niej inne brzmienie lit. b.

Komisja wnosi o odrzucenie poprawki.

Pytanie zadaje poseł Elżbieta Radziszewska, klub Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Poseł Elżbieta Radziszewska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Raptem 3 miesiące temu, 21 lutego, została uchwalona ustawa, która wprowadza coś niewyobrażalnego, czyli podwójne karamie za to samo. Już starorzymaska zasada mówiła, że nie karze się dwa razy za to samo. Niemniej jednak minister zdrowia wprowadził taki przepis. Obiecano to poprawić po uchwaleniu tej ustawy,

Posel Elżbieta Radziszewska

3 miesiące temu, a dopiero teraz, w trybie superekspresowym, bez jakichkolwiek konsultacji społecznych, naprawia się to, ale na zasadzie: chłopu do chałupy wprowadzono pięć kóz, teraz się wprowadza trzy, dwie się zostawia. Okazuje się, że to podwójne karanie jest wycofane z racji trzech przesłanek, ale z racji dwóch – nie. Wiecie, jaki będzie efekt tej ustawy, która jest teraz poprawiana? Taki, że lekarze, którym będzie groziło, a przesłanki są niejasno dookreślone... Pacjenci będą dostawać leki w 100% płatne. Zysk dla NFZ? Oczywiście (*Dzwonek*), ale pacjenci przyjdą do waszych biur poselskich. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 407 posłów. Za – 176, przeciw – 229, wstrzymało się 2.

Sejm poprawkę odrzucił.

Całość ustawy.

Pytanie zadaje poseł Elżbieta Radziszewska, Platforma Obywatelska.

Posel Elżbieta Radziszewska:

Dziękuję, panie marszałku.

Wiecie państwo, że cały rynek leków rocznie to jest ok. 35 mld zł, z czego 10%, za 3,5 mld, jest sprzedawane za granicę. Połowa z tego jest wywożona nielegalnie.

(*Głos z sali:* Tak, tak.)

Czy wiecie, że w polskich aptekach brakuje leków? Czy wiecie, że 16 mln pacjentów odeszło od okienek?

(*Głos z sali:* To do ministra Arłukowicza niech pani się zgłosi.)

Wasz rząd, wasz minister zdrowia nie zastanawia się nad tym, jak szukać pieniędzy, jak zapobiec ucieczce leków, jak zapobiec temu niebezpiecznemu dla polskich pacjentów procederowi. Czego szuka? Kar dla lekarzy. Myśli, że kary dla lekarzy to uzdrowią. Za nielegalny wywóz nałożyliście w ciągu ostatniego czasu 67 mln zł kar, powinniście 900. Jak myślicie, ile wasz rząd z tego ściągnął? Zero.

(*Głos z sali:* A wasz?)

To jest szukanie pieniędzy w kieszeniach lekarzy, których obciążyliście nadmiarem pracy.

(*Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

(*Posel Urszula Augustyn:* Pani poseł jeszcze nie skończyła.)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Głos ma poseł Andrzej Maciejewski, klub Kukiz'15. Pan poseł zrezygnował.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z państwa za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 3462, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 405 posłów. Za – 261, przeciw – 127, wstrzymało się 17.

Sejm uchwalił ustawę zmieniającą ustawę o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 19. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych oraz niektórych innych ustaw.

Dodatkowe sprawozdanie to druk nr 3463-A.

Trzecie czytanie.

Proszę panią poseł Barbarę Dziuk o przedstawienie tego sprawozdania. (*Oklaski*)

Posel Sprawozdawca Barbara Dziuk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Zdrowia przedkładam dodatkowe sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych oraz niektórych innych ustaw, druk nr 3409.

Sejm na 81. posiedzeniu w dniu 16 maja 2019 r. skierował ponownie projekt ustawy zawarty w druku nr 3463 do Komisji Zdrowia w celu rozpatrzenia poprawek zgłoszonych w drugim czytaniu. Zgłoszono trzy poprawki, z czego nad poprawkami 1. i 2. należy głosować łącznie.

Komisja Zdrowia po rozpatrzeniu poprawek na posiedzeniu w dniu dzisiejszym wnosi, aby zgłoszone poprawki odrzucić. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Przypominam, że chodzi o druk nr 3463.

Nad poprawkami będziemy głosować w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce do art. 38 ustawy o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych wnio-

Marszałek

skodawcy proponują nowe brzmienie dodawanego ust. 6c pkt 2.

Z poprawką tą łączy się poprawka 2.
Nad nimi głosować będziemy łącznie.
Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Pytanie zadaje poseł Rajmund Miller, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Rajmund Miller:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Podobno ta ustawa ma uprościć dostęp pacjentów do wyrobów medycznych. Na tę ustawę oczekują zarówno lekarze, pacjenci jak i świadczeniodawcy. Proszę o wyjaśnienie, dlaczego tak bardzo unikacie zapisu, który obliguje ministra do wprowadzania uproszczonych druków dotyczących przyznawania tych wyrobów medycznych.

Panie Ministrze! Czy prawdą jest, że przedstawiliście państwo do konsultacji pseudouproszczony druk, ponieważ poprzednio druki składały się z 2 stron, a obecnie, po waszej wspólnie ustawie, są 4 strony. Trawestując słynne powiedzenie, chciałbym zapytać: Czy chcecie nam państwo wmówić, że upraszczacie przez skomplikowanie lub skracacie przez przedłużanie? Proszę bardzo odpowiedzieć na to pytanie. *(Oklaski)*

Marszałek:

Pan minister chce odpowiedzieć?
Wiceminister zdrowia pan Janusz Cieszyński.
Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Janusz Cieszyński:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie, nie planujemy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.
Przystępujemy do głosowania.
Kto z państwa jest za przyjęciem poprawek 1. i 2., proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.
Kto jest przeciw?
Kto się wstrzymał?
Głosowało 403 posłów. Za – 176, przeciw – 227, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawki odrzucił.

W 3. poprawce do art. 6 ustawy nowelizującej wnioskodawcy proponują, aby art. 2 i 3 weszły w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia ustawy.

Komisja wnosi o odrzucenie poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 3. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(Głos z sali: Waldek, Waldek.)

Głosowało 400 posłów. Za – 163, przeciw – 224, 13 wstrzymało się.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przed głosowaniem nad całością są pytania.

Poseł Rajmund Miller, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Rajmund Miller:

Panie Ministrze! *(Gwar na sali)*

Może uspokoi pan, panie marszałku, salę. *(Wesołość na sali)*

Panie ministrze, jak zawsze zrobiliście bałagan legislacyjny. Do tej ustawy, która mówi o refundacji leków, wrzuciliście zapis mówiący o finansowaniu SOR-ów. Panie ministrze, na SOR-ach umierają ludzie. Przestańcie robić fikcję. Zajmijcie się naprawdę reformą SOR-ów, dlatego że dzisiaj ludzie czekają po 12 godzin, żeby dostać się do lekarza, i umierają na SOR-ach. To, co robicie, jest fikcją.

Panie ministrze, my wprowadzimy taki zapis i zrealizujemy nasz projekt, w którym pacjent dostanie się w ciągu 60 minut do lekarza po to, żeby uzyskać... *(Wesołość na sali)*

Takie śmieszne to jest? Panie doktorze, śmiesz pana, że pacjenci umierają na SOR-ze?

(Poseł Tomasz Latos: Nie, nie.)

Gratuluję panu. *(Oklaski)*

Marszałek:

Panie pośle, proszę zadawać pytanie dotyczące ustawy.

(Głos z sali: To dotyczy ustawy.)

Głosujemy nad całością projektu ustawy.

Kto z państwa jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 3463, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 399 posłów. Za – 394, przeciw – 3, wstrzymało się 2.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych oraz niektórych innych ustaw.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 23. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo pocztowe (druki nr 3426 i 3432).

Proszę pana Bogdana Rzońcę o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Bogdan Rzońca:

W imieniu Komisji Infrastruktury rekomenduję uszanowanie wysiłku Senatu i przyjęcie poprawki. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Przypominam, że Sejm odrzuca poprawki Senatu bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Jeśli Sejm nie odrzuci poprawki Senatu, uważa się ją za przyjętą.

W punktach porządku dziennego dotyczących rozpatrywania poprawek Senatu głosować będziemy nad wnioskami o odrzucenie poprawek Senatu.

W poprawce Senat proponuje zmianę w art. 34 ustawy Prawo pocztowe.

Komisja wnosi o przyjęcie poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za odrzuceniem poprawki Senatu, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 404 posłów. Za było 3, przeciw – 400, wstrzymał się 1.

Sejm poprawkę przyjął.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo pocztowe.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 24. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw (druki nr 3428 i 3453).

Proszę pana posła Jerzego Polaczka o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Jerzy Polaczek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Senat rozpatrzył ustawę o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw. Nie będę referował raz jeszcze jej treści, natomiast przypomnę tylko, że realizuje ona jedną z petycji, jaka została skierowana do Senatu. Te rozwiązania zostały przyjęte przez Sejm. Senat proponuje przyjęcie czterech poprawek. Trzy z nich, 1., 2. i 3., są poprawkami doprecyzowującymi treść przyjętej wcześniej regulacji sejmowej, 4. poprawka jest o charakterze redakcyjnym. Wszystkie zostały rozpatrzone przez Komisję Administracji i Spraw Wewnętrznych.

Komisja rekomenduje przyjęcie wszystkich czterech poprawek. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

W 1. poprawce do art. 3 Senat proponuje zmianę w pkt 2.

Komisja wnosi o przyjęcie poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za odrzuceniem 1. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 404 posłów. Za – 6, przeciw – 398, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 2. poprawce do art. 3 Senat proponuje zmianę w pkt 2.

Komisja wnosi o przyjęcie poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za odrzuceniem 2. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 399 posłów. Za – 2, przeciw – 397, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 3. poprawce do art. 7 Senat proponuje zmianę w pkt 3.

Komisja wnosi o przyjęcie poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za odrzuceniem 3. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 394 posłów. Za – 1, przeciw – 393, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 4. poprawce Senat proponuje zmianę w art. 10.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za odrzuceniem 4. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 402 posłów. Za – nikt, wszyscy głosowali przeciw.

Sejm poprawkę przyjął.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 25. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Łączności z Polakami za Granicą o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Karcie Polaka (druki nr 3427 i 3442).

Proszę panią posel Annę Schmidt-Rodziewicz o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Anna Schmidt-Rodziewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Komisja Łączności z Polakami za Granicą na posiedzeniu w dniu 14 maja rozpatrzyła trzy poprawki Senatu. 1. poprawka ma charakter redakcyjny. Poprawka nr 2 skraca czas postępowania prowadzonego przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego w sprawie osób ubiegających się o przyznanie Karty Polaka. Poprawka nr 3 gwarantuje ciągłość postępowań wszczętych i niezakończonych przez wejściem w życie ustawy.

Komisja wnosi o przyjęcie powyższych poprawek. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

Poprawki 1. i 2. zostały zgłoszone do art. 1 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany w ustawie o Karcie Polaka.

W 1. poprawce do art. 2 Senat proponuje w ust. 2 zmiany redakcyjne oraz uchylenie ust. 4.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za odrzuceniem 1. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 399 posłów. Wszyscy byli przeciw.

Sejm poprawkę przyjął.

W 2. poprawce Senat proponuje m.in. w art. 19a ust. 3, aby termin, o którym mowa w tym przepisie, wynosił 30 dni.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Pytanie zadaje poseł Robert Winnicki, koło Konfederacja.

Poseł Robert Winnicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kiedy jest mowa o Karcie Polaka, to nie sposób nie wspomnieć o Polakach na Litwie, którzy mieli swój marsz 4 maja – wielki marsz polskości. Maszerowało 10 tys. Polaków z Wileńszczyzny, proszę państwa, maszerowali i obchodzili 30-lecie Związku Polaków na Litwie. 800 osób na gali Związku Polaków na Litwie. Powiedzieć państwu, ilu było reprezentantów polskiego Sejmu? Jeden. Byłem sam. *(Poruszenie na sali)*

(Głosy z sali: Ooo...)

Nie było nikogo. Od marszałka Sejmu nie było nikogo, od marszałka Senatu nie było nikogo, od pana prezydenta nie było nikogo i od rządu. Wicie dlaczego? Ponieważ ten rząd prowadzi antypolską politykę na Litwie. *(Oklaski)*

Marszałek:

Panie pośle, pan nie mówi na temat 2. poprawki.

Poseł Robert Winnicki:

Ponieważ ten rząd traktuje Polaków na Litwie jak przedmiot w stosunkach międzynarodowych.

(Poseł Ewa Kopacz: Panie Marszałku!)

I to musi się skończyć. *(Oklaski)*

Marszałek:

Zwracam panu uwagę, że pan mówił nie na temat. Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za odrzuceniem 2. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 399 posłów. Wszyscy głosowali przeciw. *(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Sejm poprawkę przyjął.

W 3. poprawce Senat proponuje nowe brzmienie art. 2 ustawy nowelizującej.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za odrzuceniem 3. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 406 posłów. 1 poseł był za, 405 było przeciw.

Sejm poprawkę przyjął.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Karcie Polaka.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 26. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii oraz Komisji Infrastruktury o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o transporcie drogowym oraz niektórych innych ustaw (druki nr 3425 i 3431).

Proszę pana posła Bogdana Rzońcę o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Bogdan Rzońca:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu dwóch połączonych komisji: Komisji Infrastruktury oraz Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii rekomenduję po posiedzeniu wspólnym komisji przyjęcie wszystkich poprawek, uszanowanie woli Senatu i wysiłku Senatu i głosowanie na czerwono przeciw odrzuceniu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*
(Głos z sali: Tak zrobimy.)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

Poprawki od 1. do 14. Senat zgłosił do nowelizowanej ustawy o transporcie drogowym.

W 1. poprawce do art. 5c ust. 1 Senat proponuje nadanie nowego brzmienia pkt 4.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za odrzuceniem 1. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 400 posłów. Za nikt nie głosował, przeciw głosowało 397 posłów, wstrzymało się 3.

Sejm poprawkę przyjął.

W 2. poprawce Senat proponuje nadanie nowego brzmienia dodawanemu art. 5d.

Komisje wnoszą o przyjęcie poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za odrzuceniem 2. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 390 posłów. Wszyscy byli przeciw.

Sejm poprawkę przyjął.

W 3. poprawce do art. 6 Senat proponuje zmianę w ust. 4.

Z poprawką tą łączą się poprawki od 4. do 10., 14. i 15.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o ich przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za odrzuceniem poprawek od 3. do 10., 14. i 15., proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 397 posłów. Za – 1, przeciw – 393, wstrzymało się 3.

Sejm poprawki przyjął.

W 11. poprawce do dodawanego art. 27b Senat proponuje nadanie nowego brzmienia ust. 6.

Komisje wnoszą o przyjęcie poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za odrzuceniem 11. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 401 posłów. Za nikt nie głosował, 400 posłów głosowało przeciw, 1 poseł wstrzymał się.

Sejm poprawkę przyjął.

W 12. poprawce do dodawanego art. 27b Senat proponuje zmianę w ust. 7.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za odrzuceniem 12. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 400 posłów. Za nikt nie głosował, przeciw głosowało 399 posłów, wstrzymał się 1 poseł.

Sejm poprawkę przyjął.

W 13. poprawce do art. 68 ust. 1 Senat proponuje nadanie nowego brzmienia pkt 2.

Komisje wnoszą o przyjęcie poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za odrzuceniem 13. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 399 posłów. Wszyscy byli przeciw.

Sejm poprawkę przyjął.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o transporcie drogowym oraz niektórych innych ustaw.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 27. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw (druki nr 3424 i 3430).

Proszę panią poseł Barbarę Bartuś o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Barbara Bartuś:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw.

Senat wniósł do tej ustawy jedną poprawkę, która została rozpatrzona na posiedzeniu komisji w dniu 14 maja br. Komisja rekomenduje przyjęcie tej poprawki. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo.*)

Marszałek:

Dziękuję.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

W jedynej poprawce do art. 97 ustawy o zmianie ustawy Kodeks pracy Senat proponuje inne brzmienie § 1.

Komisja wnosi o przyjęcie poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za odrzuceniem poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 395 posłów. Za – 2, przeciw – 393.

Sejm poprawkę przyjął.

Marszałek

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw.

Ogłaszam 3 minuty przerwy.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 22 min 35 do godz. 22 min 37)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Wznawiam obrady.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny 81. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy ktoś z pan i panów posłów pragnie jeszcze wygłosić oświadczenie?

Jeżeli nie, zamykam listę.

Bardzo proszę, pierwsza głos zabierze pani poseł Bożena Kamińska, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posłów, którzy nie wygłaszają oświadczeń, bardzo proszę o odejście od mównicy. Dziękuję bardzo.

Posel Bożena Kamińska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dzisiejsze oświadczenie pragnę skierować do ministra rolnictwa. To oświadczenie dotyczy prośby wielu rolników z województwa podlaskiego, w szczególności z Suwalszczyzny. Z tą prośbą zwrócili się do mnie rolnicy ze wsi Przejma Wielka, Szury oraz Szelment w gminie Szypliszki. W skierowanym do mnie piśmie proszą oni o wyłączenie ich wsi z nowej delimitacji ONW. Chodzi o dopłaty do terenów. Należy przy tym podkreślić, że użytki rolnicze położone na terenie obszaru Przejmy Wielkiej, Szurów oraz Szelmentu kwalifikują się do tej płatności ONW z ograniczeniami naturalnymi strefy II, a nowa regulacja zasad przyznawania tych dopłat ONW wyłącza owe użytki rolnicze z tej płatności.

Zdaniem rolników ze wspomnianej gminy spełnione są wszelkie kryteria oceny kwalifikacji do płatności ONW w strefie II, takie jak klimat, gleba oraz teren. Ponadto rolnicy zwracają uwagę, że spełnione są elementy zawężenia obszarów, stosowane są tradycyjne metody i systemy produkcji, nieosiągnięta jest wysoka standardowa wartość produkcji, brak jest systemów nawodnień, a melioracje są wykonane na części użytków rolnych. Nie udało się, jak podkreślają rolnicy z przytaczanej gminy, przezwyciężyć naturalnych ograniczeń poprzez inwestycje, działalność gospodarczą oraz metody i systemy produkcji. Ich użytki rolne są położone na stokach o dużym nachyleniu lub wyniesione ponad otaczający teren, czyli np.

położone są na górach. Klimat jest kontynentalny, suchy i chłodny, z małą ilością opadów.

Rolnicy ze wsi Przejma Wielka, Szury oraz Szelment w gminie Szypliszki wnioskują o ponowne rozpatrzenie kwalifikacji do dopłat ONW w strefie II i objęcie ich obszarów, obrębów tą płatnością. Biorąc powyższe pod uwagę, bardzo proszę pana ministra rolnictwa o wnikliwe przeanalizowanie całej zaistniałej sytuacji i wyciągnięcie stosownych wniosków, co przejawia się w podjęciu realnych działań na rzecz wyłączenia obrębu wsi Przejma Wielka, Szury i Szelment z nowej delimitacji ONW. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pani poseł Alicja Chybicka, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Alicja Chybicka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałam poruszyć problem dotyczący psychiatrii dziecięcej. Psychiatria dziecięca w chwili obecnej jest, można powiedzieć, w pełnej zapaści. 29 stycznia zostało opublikowane zarządzenie ministra zdrowia w sprawie powołania Zespołu do spraw zdrowia psychicznego dzieci i młodzieży. W skład tego zespołu wchodzi: Damian Czarnecki – konsultant krajowy, Cezary Zechowski – kierownik Katedry Psychologii Klinicznej Instytutu Psychologii Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, Mariola Skowrońska, Barbara Arska-Karyłowska.

Jakie problemy trapią w tej chwili tę psychiatrię dziecięcą? Otóż okazuje się, że 75% zaburzeń psychiatrycznych ma początek w okresie nastoletnim. Zła opieka, jaką otoczone są dzieci w tym wieku, skutkuje tym, że liczba chorób psychicznych zdecydowanie rośnie.

Mówiono o tym podczas 27. kongresu Europejskiego Towarzystwa Psychiatrycznego, który odbył się w dniach 6–9 kwietnia 2019 r. Wzięło w nim udział 4200 specjalistów ze 103 krajów. Główne problemy, jakie trapią dzieci do 18. roku życia, które powinny być leczone psychiatrycznie, to są przede wszystkim uzależnienia i do nich należą narkotyki i alkohol. Pozostałe schorzenia nie różnią się od tych, które mają dorośli, aczkolwiek mają trochę inne przyczyny.

Przyczyną zapaści w psychiatrii dziecięcej jest brak miejsc w szpitalach. Codziennie są dostawki, często materace na podłodze, w lepszym wypadku łóżka polowe. Około 400 tys. dzieci potrzebuje pomocy, a psychiatrów dziecięcych według Naczelnej Izby Lekarskiej jest aktualnie 416. Psychiatria dziecięca wymaga w tej chwili dobrego finansowania, wspar-

Posel Alicja Chybicka

cia, kształcenia psychiatrów i rozwinięcia wielu poradni psychologicznych. Taka poradnia otworzyła się przy Przylądku Nadziei dla pacjentów po leczeniu choroby nowotworowej i tak naprawdę ona potrzebna byłaby w każdym miejscu, aby przede wszystkim dzieci w wieku szkolnym miały dostęp do opieki psychologicznej. Poprawa opieki psychiatrycznej jest niezbędna. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pani poseł Małgorzata Chmiel, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Małgorzata Chmiel:

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Kilka dni temu pomorscy posłowie PiS wymyślili coś, co jeszcze niedawno wydawało się nieprawdopodobne. Chcą odebrać Gdańskowi teren wokół pomnika na Westerplatte. Złożyli w związku z tym projekt specustawy o inwestycjach w zakresie budowy Muzeum Westerplatte i Wojny 1939. Oczywiście celem tej specustawy jest przejęcie od Gdańska, jak już mówiłam, tych terenów, bo zbliża się 80. rocznica wybuchu II wojny światowej, a PiS chce całkowicie przejąć te uroczystości i zrobić tam swoje manifestacje.

W uzasadnieniu tego projektu pisze się o wieloletnich zaniedbaniach. Proszę wybrać się tam na spacer, zobaczycie zadbane teren, gdzie pozostałości po wojnie są prawidłowo wyeksponowane, są zadbane gabloty z opisami, zdjęciami. Chyba że państwo z PiS-u chcieliby odbudować niczym makietę zburzone budynki, ale chyba nie, bo takie miejsca na świecie służą pamięci i refleksji, a nie sztucznemu odbudowywaniu.

W art. 19 tego projektu ustawy mówi się, że z dniem, w którym decyzja staje się ostateczna, nieruchomości oddaje się inwestorowi w nieodpłatne użytkowanie. Inwestorowi, czyli państwu, Skarbowi Państwa, który chce to przejąć. W pkt 2 mówi się, że nabycie prawa własności budynków oraz innych urządzeń trwale związanych z gruntem i lokali stwierdza w drodze decyzji wojewoda pomorski, czyli znany nam pan wojewoda Drelich. Sądząc po tych skandalicznych zapisach, ustawę pewnie szybko w nocy, żeby nie było mediów, przepchniecie państwo kolanem.

To jest już kolejna próba przejęcia Westerplatte dla politycznych celów PiS-u. W ubiegłym roku Muzeum II Wojny Światowej złożyło ówczesnemu prezydentowi Adamowiczowi ofertę odkupienia terenu Westerplatte za 2 mln zł. Właśnie dlatego, że chcie-

liście państwo tam robić swoje uroczystości. Prezydent odmówił, mądrze uzasadniając, że to miejsce nie jest przedmiotem operacji handlowych.

Próbowaliście też podważyć komunalizację tych terenów, ale okazało się, że wszystko jest prawidłowo, a na dodatek komunalizację podpisał śp. wojewoda Maciej Płażyński. To oburzające, że tylnymi drzwiami i skróconą ścieżką legislacyjną, bo bez konsultacji, próbuje zabrać Westerplatte pod określone cele polityczne jednej partii. Jak PiS chce coś zabrać samorządowi, to przygotowuje ustawę i wpisuje szczytne cele. Cel jest szczytny, bo chodzi o budowę muzeum, ale przecież wiadomo, że chodzi tylko i wyłącznie o przejęcie tego terenu dla politycznych manifestacji.

Przypomina mi to sytuację z siłowym przejęciem pl. Piłsudskiego w Warszawie, gdy słyszeliśmy, że to na cele obronne. Okazało się, że tym celem był pomnik prezydenta Lecha Kaczyńskiego i smoleński. W Gdańsku chcą zrobić to samo – zawłaszczyć ten teren dla swoich politycznych celów.

Szanowni Państwo! 1 września obchodzić będziemy 80. rocznicę wybuchu II wojny światowej. Tę uroczystość właśnie obecny rząd chce całkowicie przejąć, dlatego PiS-owi nie podoba się, że uroczystości na Westerplatte koordynują władze Gdańska. Ale Westerplatte służyło i powinno służyć wszystkim Polakom szanującym bohaterstwo polskich żołnierzy, a nie manifestacjom jednej partii. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Robert Winnicki, Konfederacja.

Posel Robert Winnicki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pedofilia to ohydna zbrodnia, która musi być potępiona i ścigana we wszystkich przypadkach, również tych dotyczących duchownych, we wszystkich przypadkach również dotyczących krycia tych obrzydliwych zbrodni wobec dzieci. Ale musimy przy tym pamiętać o jednej zasadniczej rzeczy, że 99,9% pedofilów to nie są duchowni. To są przedstawiciele wszystkich inni zawodów, branż, stanów społecznych. I trzeba powiedzieć jasno, że to nie jest problem, który jest wyłącznie zawężony do księży czy do duchownych. Trzeba jasno powiedzieć, że my, katolicy, musimy tę sprawę zdecydowanie wziąć w swoje ręce, ponieważ działające do tej pory w Kościele procedury nie były wystarczające. Trzeba naciskać na biskupów, trzeba naciskać na diecezje. To my mamy naszymi rękami oczyścić nasz Kościół z tej plagi, która jest plagą naszych czasów, przede wszystkim naszych czasów, ponieważ w tych czasach następuje również seksualizacja dzieci, na-

Posel Robert Winnicki

stępuje molestowanie poprzez programy takie jak ten, który proponuje pan Trzaskowski w Warszawie. To też są formy, które sprzyjają rozkwitowi pedofilii. Trzeba to jasno powiedzieć. Trzeba jasno stawiać sprawę. Mówimy dzisiaj również o przywróceniu w Kościele, ale nie tylko w Kościele, tej przedsoborowej formacji i tradycyjnej dyscypliny. O tym mówimy i na to naciskamy.

Chcemy jasno zadeklarować, że wobec tej ohydnej zbrodni wrogowie Kościoła nie będą nam dyktować, w jaki sposób ma on się oczyścić. Zrobimy to sami. Zrobimy to sami i Polska nie będzie drugą Irlandią. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Bardzo proszę, pan poseł Dariusz Bąk.

Posel Dariusz Bąk:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Oświadczenie niniejsze pragnę wygłosić w imieniu własnym i pana posła Jana Szyszko.

W dniu 15 maja 2019 r. Międzynarodowy Instytut Nauk Humanistycznych i Przyrodniczych zwrócił się do opinii publicznej świata, reprezentowanej także przez najwyższe autorytety naukowe i polityczne, z apelem o rozpoczęcie i uczestniczenie w merytorycznym dialogu na temat autentycznego wizerunku, znaczenia i misji Kościoła katolickiego w Polsce.

Kościół jest instytucją społeczną i kulturową, osadzoną w konkretnej przestrzeni historycznej i kulturowej. W polskich dziejach, w budowaniu polskiej tożsamości Kościół odegrał zasadniczą rolę. O sile związku polskości z chrześcijaństwem świadczy dobitna prawda przypominana w okresie obchodów 1050. rocznicy chrztu Polski. Cytuję: nie ma Polski przedchrześcijańskiej. Z tym większym niepokojem obserwujemy nasilające się w następnym czasie ataki medialne i polityczne na Kościół katolicki. Stanowią one uderzenia w ogólny wizerunek Kościoła, w jego nie tylko symbole, ale też żywe osoby, a także stanowią próby zatarcia granicy między patologią a normą, grzechem a świętością.

Ponieważ stawiane tezy odwołują się przede wszystkim bądź wyłącznie do emocji, a opiniotwórcze tezy stawiane są przez ludzi nieznających Kościoła i niebędących w Kościele, proponujemy debatę mającą na celu poważne i godne zarówno tematu, jak i osób w debacie uczestniczących podjęcie dyskusji. Dobro Kościoła, które jest deklarowane w wielu wystąpieniach, w ten sposób może zyskać swoje potwierdzenie. Osoby zainteresowane dialogiem po przeczyta-

niu pełnego tekstu stanowiska instytutu, znajdującego się na stronie internetowej www.ekorozwoj.pl, prosimy o kontakt na adres instytutnhp@gmail.com.

Stanowisko opracowali członkowie instytutu: ks. prof. dr hab. Paweł Bortkiewicz, teologia moralna, ks. prof. dr hab. Tadeusz Guz, filozofia, prof. dr hab. Jan Szyszko, ekologia. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Krzysztof Głuchowski, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Krzysztof Głuchowski:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Kilka dni temu miałem zaszczyt brać udział w organizacji w Lublinie konferencji poświęconej roli izb rolniczych w kształtowaniu i realizacji polityki rolnej państwa.

W Polsce funkcjonuje wiele branżowych organizacji samorządowych. Są to izby lekarskie, adwokackie, rzemieślnicze i inne. Izby rolnicze należą niestety do tych, z którymi w stosunkowo małym stopniu identyfikują się przedstawiciele zawodu, do którego reprezentowania izba rolnicza została powołana. Często też mylone są zadania izby samorządowej z rolą przypisywaną związkom zawodowym. Tymczasem rola, funkcja izb w zarządzaniu produkcją i ekspansją naszego rolnictwa może być trudna do przecenienia, jeśli tylko izby będą właściwie spełniały swoje zadania.

Izby rolnicze jako instytucja demokratycznego kraju powołują swoje zarządy w wolnych wyborach. Funkcjonuje jednak opinia, że informacje o wyborach, zasadach ich przebiegu w miejscach urzędowania komisji wyborczych nie były i nie są dotąd powszechnie znane wśród uprawnionych do głosowania.

Zwracam się więc do pań i panów posłów z prośbą o upowszechnianie w swoich okręgach wyborczych informacji, że wybory do władz izb rolniczych odbędą się 28 lipca tego roku. Proszę również o zachęcenie do wzięcia w nich udziału. Jeśli rolnicy licznie zgłoszą w tych wyborach, będzie ten fakt miał wielki wpływ na większą efektywność działania izb i będzie to z dużą korzyścią dla polskich wsi. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan Michał Kamiński, Polskie Stronnictwo Ludowe – Unia Europejskich Demokratów.

Posel Michał Kamiński:

Czcigodna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ja, co już zresztą jest normą w tym Sejmie, nie mogłem dokończyć mojego wystąpienia w tej ważnej i bulwersującej opinię publiczną i wywołującej ogromne emocje sprawie pedofilii w Polsce, pedofilii w Kościele.

Chciałem, by bardzo wyraźnie jeszcze raz zabrzmiał mój głos. Stanowczo twierdzę, że przypisywanie jakiegokolwiek ze stron – podkreślę: jakiegokolwiek – politycznego, mocnego sporu w Polsce ambiwalentnego stosunku do pedofilii jest nieuczciwe. Jestem głęboko przekonany o tym, że zarówno lewa, jak i prawa strona tej sali ma podobny stosunek do tej ponurej zbrodni. Problem tkwi w związku z Kościołem, który związany jest z polską polityką w sposób niespotykany w cywilizowanym, zachodnim świecie. I oto problem, który gdybyśmy mieli normalną sytuację, gdyby Kościół tak bardzo nie był uczestnikiem politycznej gry w Polsce, byłby problemem, nad którym także ludzie odlegli od Kościoła pochylaliby się wyłącznie jako nad problemem tej instytucji nie tylko w Polsce, ale szerzej, na całym świecie. W Polsce jest on, ale z winy Kościoła, wpisany w ten spór polityczny, który u nas jest.

Oczywiście nie mają racji tacy z jednej strony jak, przepraszam, premier, który bredził z tej trybuny, mówiąc, że za pedofilię w polskim Kościele odpowiada Służba Bezpieczeństwa. Bo nie było polskiej komunistycznej Służby Bezpieczeństwa w Chile ani w Bostonie, ani w Irlandii. Ale oczywiście nie mają również racji ci, którzy będą przypisywali winę za pedofilię w Kościele PiS-owi, bo w tym samym Bostonie, w tej samej Australii PiS-u nie było, ale był ten sam Kościół katolicki.

Jeżeli ja dzisiaj słyszę z ust obrońców Kościoła, że przecież pedofile są wśród murarzy, taksówkarzy, to chcę na to odpowiedzieć, że tak, być może nawet jest ich więcej, tyle tylko, że ani murarze, ani taksówkarze do swojego grzechu i do swojej zbrodni nie wykorzystują autorytetu Kościoła, nie wykorzystują sutanny i krzyża po to, by wzbudzić zaufanie dziecka, które chcą wykorzystać. I to jest różnica. Różnica tkwi także w tym, Wysoka Izbo, że ani murarze, ani taksówkarze nie mają wewnętrznych tajnych instrukcji, które stawiają ich ponad prawem kraju, w którym żyją, i zabraniają im pod groźbą ekskomuniki zeznawać i zgłaszać władzom państwowym informacji o zbrodniach, których sami dokonują na małych dzieciach. I to jest różnica. To nie jest problem wyłącznie Polski, to jest problem światowy i z tym problemem mierzy się dzisiaj Ojciec Święty, papież Franciszek. I w tej sprawie niezależnie od osobistej wiary powinniśmy wszyscy papieżowi Franciszkowi kibicować. Powinniśmy wszyscy trzymać za niego kciuki, bo z całą pewnością działa w interesie sprawiedliwości.

Szanowni Państwo! Jeśli dzisiaj jedna strona, strona związana z rządem, krzyczy, że jest ręka podniesiona na Kościół, a dzisiaj prymas Polski mówi, że tej ręki podniesionej nie widzi, to jesteście, drodzy państwo, bardziej papiescy od papieża i bardziej prymasowscy od prymasa w swojej chęci zatuszowania

tej sprawy. Boicie się tego, jaką prawdę o Kościele w Polsce poznają Polacy. Ale ta prawda, odwołując się do frazeologii samego Kościoła, może nas wszystkich wyzwolić.

I jest też tak, że dzisiaj wieczorem prymas Polski powiedział, że nie powinny być wieszane plakaty polityczne, banery polityczne na polskich kościołach. I ja mogę z tej trybuny zaapelować do wszystkich Polaków: Jutro idźcie do swoich proboszczów i powiedzcie o słowach prymasa: zdejmijcie plakaty i banery jednej partii politycznej z kościołów. Bo zwłaszcza dla ludzi wierzących Kościół powinien wyrastać ponad polityczny i bieżący spór, zwłaszcza że partie polityczne, lewe czy prawe, są robione przez ludzi grzesznych.

Szanowni Państwo! Chciałbym, aby ta sprawa i w Polsce, i na całym świecie została rozwiązana, została zakończona. Nie może być tak bowiem, by w naszym kraju te banery, polityczne banery jednej partii politycznej, które wiszą na kościelnych płotach, zasłaniały zło, które się za tymi płotami dzieje. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Andrzej Maciejewski, Kukiz'15.

Posel Andrzej Maciejewski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przez ostatnie dni słowo: pedofilia jest już odmieniane przez różne przypadki. I powiedzieć trzeba krótko i dosadnie: zero tolerancji.

Niestety dzisiejszego wieczoru parlament po raz kolejny udowodnił, że dwie największe siły polityczne polskiego parlamentu w kwestii tak ważnego zagadnienia jak bezpieczeństwo dziecka, które jest nieletnie, które jest najbardziej bezbronne, nie mogą, parlament nie może wypracować jednego wspólnego stanowiska. Oto dwie siły polityczne robią z tego właśnie, robią z tego wielką grandę, zapominając, że to prawo ma być prawem broniącym dzieci. Zapominają, że powinno być zero tolerancji dla pedofilów. Zero tolerancji dla pedofilów niezależnie od tego, czy dotyczyć to będzie księdza, żołnierza, polityka, wysokiego funkcjonariusza, dziennikarza, aktora, reżysera, a może zwykłego robotnika.

(Poseł Monika Wielichowska: Każdego.)

Prawo karne nie powinno być ślepe niezależnie od stanu zasobności i pochodzenia. Prawo powinno być twarde i egzekwowane konsekwentnie przez wszystkie rządy, niezależnie od tego, z jakiej będą opcji.

Niestety, polska Izba ma to nieszczęście, że z racji braku spójnego i konsekwentnie realizowanego programu ochrony dzieci przed pedofilami przez ostatnie lata, trzeba to przyznać, te ofiary ostatnich lat to są ofiary zaniechań działań politycznych, zaniechań

Posel Andrzej Maciejewski

sądów, zaniechań polityków, krycia grup, krycia sprawców i przestępców. Zero tolerancji i czas na bardzo konkretne i radykalne kroki, które będą ważnym sygnałem dla wszystkich pedofilów, którzy są na terenie Polski albo przebywają na terenie Polski, że za te przestępstwa jest kastracja chemiczna i nie ma w tym względzie litości. Jest kastracja chemiczna po to, aby nikt więcej nie krzywdził bezbronnych dzieci, żeby odstraszać od krzywdzenia dzieci.

Kolejna sprawa to monitoring i obroza elektroniczna. Jawny, otwarty, a jednocześnie wypełniony, jeśli chodzi o wszystkich pedofilów, zbiór danych. Niestety każdy sprawca, każdy przestępca musi mieć świadomość, że jego czyny będą znane, że jego działanie przeciwko dzieciom, osobom bezbronnym, będzie znane, aby chronić inne dzieci.

Mam nadzieję, że Wysoka Izba i klasa polityczna dojrzeją do tego, aby na serio bronić naszych najmniejszych, najbardziej bezbronnych i najbardziej narażonych na działanie złych ludzi – niezależnie od tego, czy noszą oni sutanny, mundury, czy piękne garnitury biznesowe – polityków, dziennikarzy czy aktorów. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Monika Wielichowska, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Monika Wielichowska:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dziś marszałek Kuchciński po raz kolejny zamknął parlamentarną debatę i my, posłanki i posłowie, zostaliśmy pozbawieni możliwości debaty, bardzo ważnej debaty o pedofilii, o pedofilii w Kościele i o ludzkich tragediach. Dlaczego? Bo rządzącym bliżej do bp. Głódzia, który mówiąc o filmie „Tylko nie mów nikomu”, powiedział: Nie oglądam byle czego.

Wysoka Izbo! Ksiądz pedofil nie ma ojcowskiej czułości, nie ma też terapeutycznych umiejętności. Nocowanie na plebanii to nie jest atrakcja. Kąpiel na plebani nie wynika z tego, że dziecko jest brudne. Całowanie dziecka przez księdza w usta nie jest na zasadzie: daj ciumka i gilgotaniem brodą. Brzmi znajomo? No, brzmi znajomo, bo to słowa posła Piotrowicza, prokuratora, który bronił księdza pedofila z Tyławy. Póki poseł Piotrowicz będzie twarzą PiS-u w walce z pedofilią, nic się nie zmieni. Rządzący nie zdobyli się na wyrzucenie posła prokuratora Piotrowicza, jeśli chodzi o szefowanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowiek, a przecież prawa człowieka to prawa dziecka, które nie ma najmniejszych szans i możliwości obrony w starciu z pedofilem.

Czy procedowany projekt ustawy spowoduje, że pedofile w koloratkach trafią do więzienia? Nie. Czy nowe zapisy spowodują, że ukarani zostaną ci, którzy uczestniczą w zмовie milczenia? Nie. Co zmieni ta gigantyczna nowelizacja Kodeksu karnego? Nic. Co Zbigniew Ziobro, minister sprawiedliwości i prokurator w jednym, zrobił z wiedzą uzyskaną z dokumentu „Tylko nie mów nikomu” braci Sekielskich? Nic. Ile osób zostało zatrzymanych? Księży? Biskupów? Ani jeden. Ile osób zostało przesłuchanych? Nikt nie został przesłuchany. Czy prokurator wszczął jakiekolwiek postępowanie? Ano nie.

Dziś PiS chce tak naprawdę tylko podwyższać karę, nic więcej. A gdzie jest jej nieuchronność? No, nie ma i nie będzie. Póki politycy PiS będą organizować polityczne spotkania w salkach katechetycznych, gdzie powinny odbywać się lekcje religii, póki politycy PiS będą wieszać wyborcze banery na ogrodzeniach kościołów i plebanii i dopóki poseł Piotrowicz będzie wspierany przez koleżanki i kolegów z PiS, nie zmieni się nic. Usunięcie posła Piotrowicza z funkcji przewodniczącego komisji mogło być pierwszym krokiem, takim gestem rządzących, by rozpocząć solidną rozprawę z pedofilią w Kościele. Nie wykorzystano dzisiaj tej szansy, ale też tego problemu, który tak bardzo nabrzmiał, nie da się już rozmyć, bo fala oburzenia opinii publicznej jest ogromna. Film obejrzało ponad 17 mln widzów, papież Franciszek wyraża zaniepokojenie, że strony Kościoła pojawia się coraz więcej głosów takich jak głos ks. Prusaka, który zadaje trudne pytania i mówi o księżach pedofilach, którzy ranią dzieci pod auspicjami swoich przełożonych i robią to bezkarnie.

Projekt ustawy, nad którym dziś procedowaliśmy, to projekt oszustwo. On służy tylko temu, żeby było tak, jak było, żeby przetrwała zмова milczenia. Nie jest tarczą przeciwko pedofilii. To projekt „Tylko nie mów nikomu”, ale my, posłowie i posłanki z opozycji, mówimy, bo tego też domaga się opinia publiczna. Tylko niezależna komisja umocowana w ustawie ma szansę wyjaśnić sprawę zмовy milczenia. Tylko niezależna komisja może wyjaśnić i rozliczyć wszystkie przypadki pedofilii. Takiej komisji sprzeciwia się PiS. Takiej komisji sprzeciwiają się aktualnie rządzący. Niezależna państwowa komisja potrzebna jest natychmiast, Wysoka Izbo, i ją powołamy. Powołamy komisję jedną z pierwszych ustaw w następnym parlamencie, bo to trzeba zrobić, i to natychmiast.

Żle się stało, że dzisiaj w Sejmie tak się skończyło procedowanie nad tym bardzo ważnym projektem, który nie zawiera tego, co powinien zawierać. Wygrały interesy, przegrały ofiary na ten czas. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Ireneusz Zyska, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Ireneusz Zyska:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie i Panowie Posłowie! „Lecz kto by stał się powodem grzechu dla jednego z tych małych, którzy wierzą we Mnie, temu byłoby lepiej kamień młyński zawiesić u szyi i utopić go w głębi morza”. Słowa Jezusa Chrystusa przytoczone z Ewangelii według św. Mateusza stanowią przestrożę i brzmią jak wyrok wiecznego potępienia dla tych, którzy stali się przyczyną zgorzenia, demoralizacji i krzywdy niewinnych.

Film braci Sekielskich „Tylko nie mów nikomu” wywołał burzę dyskusji i falę komentarzy opinii publicznej na temat przypadków pedofilii w Kościele Rzymskokatolickim w Polsce. Pedofilia to jedno z najgorszych, najbardziej ohydnych i przerażających przestępstw, to zbrodnia na ciele i duszy, której skutki są nie do naprawienia i która często ma negatywny, wręcz dramatyczny wpływ na całe późniejsze życie ofiary. Przestępstwo pedofilii musi spotkać się ze zdecydowaną, negatywną reakcją państwa. I tak się dzieje. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej uchwalił dzisiaj ustawę o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, która zakłada m.in. podwyższenie zagrożenia karą za przestępstwa seksualne wobec nieletnich oraz wydłużenie okresu ich przedawnienia. To bardzo dobra ustawa, która powinna jak najszybciej wejść w życie dla dobra małoletnich i całego społeczeństwa.

Dane statystyczne pokazują, że wśród osób skazanych za przestępstwo pedofilii w Polsce osoby duchowne stanowią niewielki procent. Zjawisko pedofilii w polskim społeczeństwie występuje w różnych grupach społecznych i zawodowych, dlatego też zawężenie dyskusji na ten temat przez polityków opozycji oraz liberalne media do Kościoła Rzymskokatolickiego stanowi manipulację i jest w istocie walką z samym Kościołem jako instytucją, ale także jako wspólnotą ludzi wierzących. Kościół to my, to lud wiernych. Na to zgody być nie może.

Film Sekielskich jest wstrząsający co do faktów, bo czyny pedofilskie zawsze, w szczególności popełnione przez osoby duchowne, są wstrząsające i przerażające, ale trzeba zauważyć, że cały ten film jest jedną wielką manipulacją, także w warstwie obrazu w postaci zdjęć miejsc i symboli sakralnych będących świętością dla ludzi wierzących, które mają stanowić ilustrację tezy będącej równie wielką manipulacją, zakładającą, że Kościół to siedlisko pedofilii, a każdy ksiądz to pedofil – albo aktywny, albo potencjalny. Zjawisko pedofilii w Kościele Rzymskokatolickim w Polsce to problem bardzo bolesny, godny napiętowania, to wręcz krwawiąca wielka rana, a popełnione czyny wymagają surowej kary, ale jest to jednak problem marginalny w kontekście całego zjawiska pedofilii w Polsce. W Kościele zdecydowana większość

księży to świadkowie Chrystusa, to prawdziwi przewodnicy duchowi wspólnoty ludzi wierzących.

Mówi się, że jeśli będą chcieli rozprościć stado, to uderzą w pasterza. Prawdziwym celem filmu i nagonki rozpętanej w związku z jego emisją przez media liberalne jest zniszczenie Kościoła, a nawet więcej, celem jest zniszczenie Polski. Zgadza się ze słowami prezesa Prawa i Sprawiedliwości Jarosława Kaczyńskiego: Kto podnosi rękę na Kościół, podnosi rękę na Polskę. Apeluję do ludzi wierzących o udzielenie wsparcia w tym trudnym okresie polskim księżom, kapłanom Kościoła Rzymskokatolickiego. Oni są nam potrzebni, musimy od nich wymagać, ale także ich wspierać. To dzięki Kościołowi Rzymskokatolickiemu polskość przetrwała w czasie zaborów, wojen, okupacji niemieckiej i sowieckiej. Zniszczenie Kościoła otworzy drogę do rozplynięcia się państwa i narodu polskiego w jednolitym państwie europejskim, do stworzenia którego dążą ideowi spadkobiercy komunisty Altiero Spinello, który spisał swój testament w deklaracji z Ventotene. Nie ma na to zgody.

Dzisiaj, 16 maja 2019 r., mija 362. rocznica męczeńskiej śmierci św. Andrzeja Boboli, apostoła Pińszczyzny i Polesia, patrona Polski, świętego kapłana Chrystusowego, który łowił ludzkie dusze dla Boga, który mimo doznania okrutnych tortur nie wyrzekł się świętej wiary katolickiej i polskości.

Św. Andrzeju, patronie nasz, módl się za nami, módl się za Polskę, módl się za naród polski, módl się o świętość Kościoła Rzymskokatolickiego i jego kapłanów w Polsce, upraszaj nam potrzebne łaski, abyśmy zwyciężyli w walce o Polskę wierną (*Dzwonek*) Chrystusowi, o Polskę suwerenną, bezpieczną, dostatnią i sprawiedliwą. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie*).

Informacja o wpływie interpelacji, zapytań oraz odpowiedzi na nie dostępna jest w Systemie Informacyjnym Sejmu.

Na tym zakończyliśmy 81. posiedzenie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Protokół posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w Sekretariacie Posiedzeń Sejmu.

Porządek dzienny 82. posiedzenia Sejmu, wyznaczonego na dni 12, 13 i 14 czerwca 2019 r., zostanie paniom i panom posłom doręczony.

Zamykam posiedzenie.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Teksty wystąpień niewyłoszonych

Informacja bieżąca

– punkt 16. porządku dziennego

Poseł Andrzej Szlachta

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak podpisał 28 lutego br. plan modernizacji technicznej do 2026 r., który zakłada wydatki na modernizację o wartości 185 mld zł. To jest o 45 mld zł więcej, niż zakładał plan poprzedni. Wśród programów są m.in. „Harpia” – zakup samolotów piątej generacji, „Narew” – pozyskiwanie baterii przeciwlotniczych zestawów rakietowych krótkiego zasięgu, „Kruk” – zakup śmigłowców szturmowych, „Orka” – zakup okrętów podwodnych. Te ambitne plany modernizacji polskich Sił Zbrojnych są możliwe dzięki zabezpieczeniu środków budżetowych. Ile środków budżetowych w poprzedniej kadencji rząd PO–PSL przeznaczył na cele modernizacji technicznej polskiej armii?

Ostatnio rząd Prawa i Sprawiedliwości zakupił cztery śmigłowce S-70i Black Hawk przeznaczone dla Wojsk Specjalnych. To pierwszy zakup śmigłowców nowej generacji dla polskiej armii. Jakie są plany dotyczące szerokiej wymiany i modernizacji floty powietrznej? Które modele śmigłowców obecnie znajdujące się na wyposażeniu polskiej armii będą ewentualnie modernizowane, a które zostaną wycofane?

Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw

– punkt 18. porządku dziennego

Poseł Małgorzata Zwiercan

(Koło Poselskie Wolni i Solidarni)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Koła Poselskiego Wolni i Solidarni przedstawiam stanowisko wobec rządowego projektu ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw.

Omawiana nowelizacja zmienia procedowaną na początku bieżącego roku tzw. ustawę kontrolerską, która modyfikowała funkcjonowanie pionu kontroli

Narodowego Funduszu Zdrowia. Przepisy zmieniającej ustawy umożliwiały nałożenie kar administracyjnych na osoby uprawnione w rozumieniu ustawy refundacyjnej. Proponowane dziś rozwiązania, jak wskazują wnioskodawcy, zmierzają do ujednolicenia charakteru i wysokości kar z tytułu błędnego określenia poziomu refundacji recept. W rezultacie zmniejszono katalog przypadków, za które mogą być nakładane sankcje w postaci kary administracyjnej za prowadzenie dokumentacji medycznej w sposób niezgodny z przepisami prawa oraz nieprowadzenie dokumentacji medycznej dotyczącej zasadności i prawidłowości wystawiania recept na refundowane leki, środki spożywcze specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyroby medyczne i zleceń na wyroby medyczne.

Jestem przekonana, że propozycje rządowe, przez uniemożliwienie podwójnego karania za tę samą czynność, idą we właściwym i pożądanym przez zainteresowane środowiska kierunku oraz wychodzą naprzeciw oczekiwaniom pacjentów.

Oprócz powyższych zmian w projekcie przewidziane jest także rozszerzenie zastosowania progu bagatelności, dotyczącego nakładanych kar o wysokości nieprzekraczającej 500 zł, również na wystąpienia pokontrolne kończące postępowanie prowadzone na podstawie przepisów obowiązujących przed wejściem w życie ustawy z dnia 21 lutego 2019 r. O zasadności i trafności tego rozwiązania odbyła się długa dyskusja przy procedowaniu nad poprzednią nowelizacją ustawy refundacyjnej. Są to dobre regulacje, usprawniające system oraz służące poszczególnym podmiotom leczniczym, a przez to też pacjentom.

Koło Wolni i Solidarni popiera zawarte w omawianej nowelizacji rozwiązania.

Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych oraz niektórych innych ustaw

– punkt 19. porządku dziennego

Poseł Tomasz Kostuś

(Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt nowelizacji ustawy dotyczy regulacji, które w założeniu

mają poprawić dostęp pacjentów, w tym głównie osób z niepełnosprawnościami, do wyrobów medycznych.

W 2018 r. zrealizowanych zostało 4,6 mln zleceń współfinansowanych przez Narodowy Fundusz Zdrowia, w tym 1,6 mln zleceń jednorazowych i 3 mln zleceń comiesięcznych, a budżet na refundację wyrobów medycznych wyniósł 1,2 mld zł. Zmienione przepisy zgodnie z uzasadnieniem pozwolić mają na usprawnienie procesu zaopatrywania w wyroby medyczne, np. wkładki ortopedyczne, wózki, protezy i soczewki. Wprowadzone ułatwienia dotyczyć będą zarówno pacjentów, osób wystawiających zlecenia, jak i ich realizatorów. W projekcie nowelizacji ustawy doprecyzowano kwestie wystawiania i realizacji zleceń na zaopatrzenie w wyroby medyczne.

Panie Ministrze! Jaka jest docelowa grupa odbiorców tej ustawy? Ilu pacjentów, osób niepełnosprawnych, skorzysta z wejścia w życie regulacji w proponowanym brzmieniu? Jakie będą łączne nakłady w związku z wejściem w życie niniejszych przepisów?

Posel Małgorzata Zwiercan

(Koło Poselskie Wolni i Solidarni)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Koła Poselskiego Wolni i Solidarni przedstawiam stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych oraz niektórych innych ustaw.

Celem omawianego projektu jest poprawa dostępu pacjentów do wyrobów medycznych. Zawarte w nim regulacje zmierzają do wprowadzenia szeregu zmian dotyczących wystawiania i realizowania zleceń na te wyroby. Zgadzam się, że nowe przepisy, uwzględniając postulaty pacjentów, Naczelnej Izby Lekarskiej oraz przedsiębiorców z branży wyrobów medycznych, przysłużą się każdej tej grupie osób.

Wedle propozycji rządu pacjenci nie będą musieli potwierdzać papierowych dokumentów w oddziałach NFZ, ponieważ będą mogli zrobić to zdalnie. Jest to ułatwienie, w mojej opinii, szczególnie dla grupy pacjentów niepełnosprawnych, dla których wszelkiego rodzaju wydłużenie procesu uzyskania danego wyrobu jest niezwykle uciążliwe.

Ponadto przewiduje się także wprowadzenie uproszczonych wzorów zleceń, które będą mogły obejmować węższy zakres informacji. Mimo że ogólny wzór zlecenia wciąż będzie zawierał wszystkie niezbędne informacje odnoszące się do wszystkich kategorii wyrobów, przy uproszczonym rozwiązaniu możliwe będzie podanie tylko nielicznych danych pacjenta, np. numeru PESEL oraz imienia i nazwiska. Jestem przekonana, że jest to korzystne rozwiązanie. Mając na uwadze krótki czas wizyty pacjenta w gabinecie, konieczne jest wprowadzenie rozwiązań zmniejszających biurokratyzację, jaką w związku z daną wizytą musi wykonać lekarz, aby mógł on więcej czasu poświęcić swojemu pacjentowi i jego problemowi.

Nie mam wątpliwości, że zaproponowane przepisy są dobre oraz że zrealizują zakładane cele, czyli będą ułatwieniem dla wielu Polaków. Koło Wolni i Solidarni popiera ten projekt ustawy.

Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od spadków i darowizn

– punkt 20. porządku dziennego

Posel Małgorzata Zwiercan

(Koło Poselskie Wolni i Solidarni)

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu koła Wolni i Solidarni przedstawiam stanowisko wobec poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od spadków i darowizn.

Potrzeba istnienia zmian w zakresie ustawy o podatku od spadków i darowizn jest dla mnie czymś oczywistym.

Obecnie polskie prawo dyskryminuje dzieci objęte różnymi formami pieczy zastępczej, traktując je jako osoby obce dla osób je wychowujących. To wysoce niesprawiedliwe, że dzieci, które ze względu na trudną sytuację życiową wychowują się poza domem rodzinnym, jeszcze bardziej piętnuje się, różnicując ich relacje z rodzinami zastępczymi w stosunku do rodzin tradycyjnych.

Zgodnie z projektem ustawy osoby, które przebywają lub które przebywały w rodzinie zastępczej lub w rodzinnym domu dziecka, byłyby – podobnie jak dzieci biologiczne – zwolnione od podatku w przypadku nabycia w drodze dziedziczenia lub darowizny własności rzeczy lub praw majątkowych, które otrzymałyby od swoich opiekunów prawnych.

Trzeba podkreślić, że dzieci najczęściej uważają swoich opiekunów za prawdziwych rodziców, a „przybrani” rodzice – dzieci, które wychowują, za swoje własne. Zazwyczaj spędzają ze sobą wiele lat, a i potem po uzyskaniu pełnoletności przez wychowanków nadal utrzymują bliskie, rodzinne relacje.

W moim przekonaniu prawo, które ze względu na więzy krwi inaczej traktuje dzieci pod względem dziedziczenia i płacenia podatków od spadku, jest wysoce nieetyczne i niewątpliwie powinno ulec zmianie.

Zgadzam się z opinią co do tego projektu nadesłaną przez Krajową Radę Doradców Podatkowych. Tak skonstruowane zapisy, przez to, że nie obejmują swoim zakresem wszystkich adresatów pieczy zastępczej, budzą wątpliwości konstytucyjne. Różnicujące traktowanie podopiecznych objętych różnymi formami pieczy zastępczej, które ten projekt zakłada, jest w mojej opinii niewłaściwe.

Zgadzam się więc z samą ideą nowelizacji, jednak jej zapisy budzą moje wątpliwości. Wierzę, że projekt po odpowiednich poprawkach i doprecyzowaniach może na lepsze zmienić polski system dziedziczenia.

Koło Wolni i Solidarni opowiada się za dalszymi pracami nad tym projektem w komisji.

Informacja ministra spraw wewnętrznych i administracji o realizacji w 2017 roku „Programu modernizacji Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Ochrony Państwa w latach 2017–2020”

– punkt 21. porządku dziennego

Posel Tomasz Kostuś

(Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska
– Koalicja Obywatelska)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zgodnie z treścią niniejszej informacji ministra Służba Ochrony Państwa otrzymała środki w łącznej wysokości 43 938 tys. zł, z czego 3689 tys. zł przeznaczono na zakup środków transportowych. Kupiono ogółem 10 samochodów różnych rodzajów, co wskazuje, iż średnia cena zakupionego przez SOP pojazdu wynosi do 368 tys. zł.

Jakiego rodzaju pojazdy zakupiła ww. służba w roku objętym niniejszym dokumentem? Czy wszystkie zakupione pojazdy znajdują się obecnie w stałej eksploatacji?

Istotnym aspektem tego zagadnienia jest również wątpliwość co do ubezpieczenia ww. pojazdów. Czy samochody Służby Ochrony Państwa zakupione w ramach ww. środków mają wykupione polisy autocasco? Jeżeli nie, to jaka jest przyczyna takiego stanu rzeczy? Jaka jest łączna kwota wydatków z budżetu, jaką przeznaczono na naprawy samochodów SOP w związku z kolizjami drogowymi?

Oświadczenia poselskie

Posel Waldemar Andzel

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Oświadczenie na temat 75. rocznicy śmierci Jana Żychonia

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziś, 17 maja 2019 r., obchodzimy 75. rocznicę śmierci majora piechoty Wojska Polskiego, oficera wywiadu wojskowego – Oddziału II Sztabu Głównego Wojska Polskiego Jana Żychonia.

Urodził się 1 stycznia 1902 r. w Skawinie. Już jako 12-letni chłopak uciekł do Legionów Polskich. Początkowo pełnił służbę pomocniczą, a w 1916 r. trafił do kompanii szkolnej. Zwolniony ze służby z powodu stanu zdrowia, już rok później ponownie znalazł się w Legionach. W 1919 r. odkomenderowany został do dyspozycji Oddziału II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego. Był uczestnikiem wojny polsko-bolszewickiej oraz powstań śląskich. W 1924 r. był porucznikiem w 45. Pułku Piechoty Strzelców Kresowych. W 1927 r. rozpoczął samodzielną działalność wywiadowczą na terenie Wolnego Miasta Gdańska pod przykrywką referenta w Generalnym Komisariacie RP. Rozbudował i zreorganizował struktury wywiadowcze kierowanej przez siebie Ekspozytury nr 7 Oddziału II Sztabu Głównego Wojska Polskiego. Od stycznia

1930 r. Żychoń przygotowywał nową placówkę wywiadu, Ekspozyturę nr 3 w Bydgoszczy, która powstała z połączenia kadrowego ekspozytur Oddziału II w Poznaniu i Gdańsku. Oficjalnie ekspozytura rozpoczęła swoją działalność 1 lipca tego samego roku. Był również organizatorem „Akcji Wózek”, która polegała na systematycznej inwigilacji przesyłek pocztowych przewożonych tranzytem koleją z Niemiec do Prus i Gdańska przez polskie Pomorze, czyli przez tzw. polski korytarz. We wrześniu 1939 r. Żychoń przebywał w Paryżu. Został obarczony odpowiedzialnością za katastrofę podporządkowanej mu siatki wywiadu w III Rzeszy, za co miał zostać wykluczony z działań na czas całej wojny, jednak interweniowali Francuzi. Rok później Żychoń został przekazany do dyspozycji francuskiego wywiadu morskiego, dostarczał mu informacje od agentów pozostawionych w Niemczech. W chwili upadku Francji dostał od Francuzów do dyspozycji statek, przybył do Wielkiej Brytanii, gdzie uzyskał z kolei opiekę brytyjską. W konsekwencji, deklarując osobistą lojalność polityczną wobec Sikorskiego, został mianowany szefem Referatu Zachód Wydziału Wywiadu Sztabu Naczelnego Wodza. Jan Żychoń poległ 17 maja 1944 r. w bitwie o Monte Cassino.

Był wielokrotnie odznaczony – Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari, Krzyżem Niepodległości, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz estońskim Krzyżem Oficerskim Orderu Krzyża Orła.

Posel Bożenna Bukiewicz

(Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska
– Koalicja Obywatelska)

Oświadczam, że w dniu 16 maja 2019 r. w głosowaniu końcowym nad ustawą o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw w pkt 28. omyłkowo zagłosowałam za zamiast wstrzymać się od głosowania.

Posel Leszek Dobrzyński

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Choć wydaje się to nieprawdopodobne, to od kilkuset lat wjazd do Myśliborza i wyjazd z niego odbywa się przez średniowieczną bramę. To, co kiedyś było koniecznością, zabezpieczało i bogaciło miasto, w dzisiejszych czasach stało się ogromną uciążliwością. Myślibórz leży na ruchliwym szlaku transportowym wiodącym do granicy polsko-niemieckiej, a jako że innej drogi niż przez bramę nie ma, to cały ruch kołowy, łącznie z wielkimi ciężarówkami, tarasuje miasto, powoduje korki, niszczenie zabudowy oraz stwarza niebezpieczeństwo zarówno dla pieszych, jak i dla kierujących.

14 maja podpisana została z wykonawcą umowa na realizację obwodnicy Myśliborza. W ciągu 28 miesięcy ma powstać droga, która ominie centrum miasta i rozwiąże problemy, które opisałem powyżej.

Realizacja obwodnicy to dobry przykład współdziałania samorządowców, parlamentarzystów, wojewody i Ministerstwa Infrastruktury.

Składam podziękowania wszystkim zaangażowanym w pozytywne załatwienie tej sprawy.

Posel Jarosław Gonciarz

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Oświadczenie w sprawie Dnia Straży Granicznej

W swoim oświadczeniu pragnę zwrócić uwagę na dzisiejszy Dzień Straży Granicznej. 16 maja przypada święto Straży Granicznej, czyli formacji powołanej 28 lat temu w celu ochrony granic Rzeczypospolitej na miejsce Wojsk Ochrony Pogranicza. Straż Graniczna ma dziś ogromne znaczenie, ponieważ strzeże nie tylko naszej zewnętrznej granicy, ale jest jednocześnie strażnikiem zewnętrznej granicy Unii Europejskiej.

Straż Graniczna jest formacją jednolitą, uzbrojoną i umundurowaną, utworzoną do ochrony granicy państwowej na lądzie i na morzu oraz odpowiedzialną za organizowanie i prowadzenie kontroli ruchu granicznego. Do jej zadań należy także kontrola legalności pobytu i zatrudnienia cudzoziemców na terytorium RP. W skład jej szeregów wchodzi obecnie ponad 14,5 tys. funkcjonariuszy oraz blisko 3,3 tys. pracowników.

Ochrona ponad 3500 km granicy naszego państwa oraz odprawianie kilku tysięcy osób na dobę to bardzo trudne zadanie, któremu na co dzień funkcjonariusze muszą sprostać. Do zadań Straży Granicznej należy również rozpoznawanie i wykrywanie przestępstw dotyczących handlu ludźmi i zapobieganie im.

Z okazji Dnia Straży Granicznej pragnę podziękować wszystkim pracownikom Straży Granicznej za włożony trud w służbę pełną ogromnej odpowiedzialności i zaangażowania. Życzę jednocześnie, by w codziennych obowiązkach towarzyszyły wam jednocześnie same sukcesy zawodowe i wytrwałość w realizacji nowych wyzwań.

Posel Paulina Hennig-Kloska

(Klub Poselski Nowoczesna)

Szanowny Panie Marszałku! Niniejszym oświadczam, że w wyniku pomyłki zgłosowałam za podczas głosowania nr 44 na 81. posiedzeniu Sejmu w dniu 16 maja 2019 r., godz. 19.53, w punkcie 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju oraz Komisji Obrony Narodowej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Polskiej Agencji Kosmicznej oraz ustawy o działach administracji rządowej. Moją intencją było wstrzymanie się od głosu. Uprzejmie proszę o zamieszczenie adnotacji z treścią mojego oświadczenia w protokole posiedzenia Sejmu.

Posel Tomasz Kostuś

(Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska)

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 16 maja obchodzimy Święto Straży Granicznej. Jest to uroczystość ustanowiona na mocy ustawy o Straży Granicznej przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej 21 lipca 1995 r. Ustawa wraz ze zmianami organizacyjnymi miała dodatkowo na celu upamiętnienie dnia rozpoczęcia służby nowo utworzonej formacji w 1991 r.

Straż Graniczna w obecnym okresie ma ponad 14 tys. funkcjonariuszy oraz prawie 3500 pracowników cywilnych. Ochrania 3511 km naszych granic oraz obsługuje 70 przejść granicznych, w tym 18 lotniczych, 19 drogowych, 14 kolejowych, 1 rzeczne oraz 18 morskich. Pomimo stosunkowo dużej liczby funkcjonariuszy ta formacja ma niezwykle ważne zadania oraz kluczowy wpływ na bezpieczeństwo państwa. Nie możemy zapominać, że funkcjonariusze Straży Granicznej są na pierwszej linii w niwelowaniu zagrożenia spoza granic naszego kraju. Dodatkowo wejście do strefy Schengen rozszerzyło teren działalności formacji na całą Polskę.

W związku z tym w dniu Święta Straży Granicznej chciałbym wszystkim państwu wskazać, jak dużą rolę w naszym codziennym życiu i bezpieczeństwie odgrywają właśnie funkcjonariusze Straży Granicznej. Otwarcie granic czy też możliwości podróżowania po całym świecie wymaga od funkcjonariuszy wzmożonej pracy czy też czujności. Obecny zakres zadań stawianych straży jest znacznie większy niż jeszcze kilka czy kilkanaście lat temu. Dlatego niezmiernie ważne jest, aby środki przekazywane na działalność tej formacji z roku na rok były zwiększane, tak aby mogła w pełni realizować swoje zadania i obowiązki. Służba w Straży Granicznej jest niezwykle odpowiedzialna, dlatego też powinna być doceniana przez społeczeństwo czy państwo i mam nadzieję, że tak właśnie państwo to odczuwacie.

Niemniej chciałbym w tym dniu złożyć najserdeczniejsze życzenia wszystkim funkcjonariuszom Straży Granicznej. Państwa trud włożony w zapewnianie bezpieczeństwa Polaków jest wręcz niezastąpiony. Dlatego życzę państwu, aby codzienna praca przynosiła poczucie dumy i spełnienia.

Posel Danuta Pietraszewska

(Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska)

Oświadczam, że w dniu 16 maja 2019 r. w głosowaniu końcowym nad ustawą o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw w pkt 28. omyłkowo zgłosowałam za zamiast wstrzymać się od głosowania.

Posel Paweł Pudłowski

(Klub Poselski Nowoczesna)

Szanowny Panie Marszałku! Niniejszym oświadczam, że w wyniku pomyłki zgłosowałem za podczas głosowania nr 44 na 81. posiedzeniu Sejmu w dniu 16 maja 2019 r. o godz. 19.53.

Głosowanie dotyczyło pkt 13. porządku dziennego: Sprawozdanie komisji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Polskiej Agencji Kosmicznej oraz ustawy o działach administracji rządowej.

Moją intencją było wstrzymanie się od głosu.

Uprzejmie proszę o zamieszczenie adnotacji na ten temat wraz z treścią mojego oświadczenia w protokole z posiedzenia Sejmu.

Posel Piotr Pyzik

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Oświadczenie z okazji 90. rocznicy otwarcia Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Odrodzona w 1918 r. Polska rozwijała się w swoim pierwszym dziesięcioleciu bardzo dynamicznie. Mimo poważnych napięć społecznych i politycznych, ogromnej dewastacji kraju w wyniku I wojny światowej, a wcześniej rozdarcia ziem polskich między zaborców, udało się nie tylko scalić organizm państwowy, odbudować przemysł, utworzyć wszystkie niezbędne instytucje, ale także osiągnąć poziom rozwoju, którym można było się pochwalić. W ten sposób powzięto pomysł organizacji ogólnopolskiej wystawy mającej przedstawić w nowoczesny i atrakcyjny sposób osiągnięcia odrodzonej Polski. Inicjatywę wykazały władze Poznania, który posiadał odpowiedni potencjał gospodarczy i dobrą podstawę infrastrukturalną dla tego przedsięwzięcia.

W ramach przygotowań do wystawy w Poznaniu podjęto na bardzo wielką skalę prace modernizacyjne i szereg inwestycji. Wyremontowano i przebudowano wiele ulic, stworzono nowe linie tramwajowe, wzniesiono kilka nowych budynków użyteczności publicznej, nową elektrownię, stadion miejski. Ponadto usprawniono i rozbudowano sieć wodociagową i kanalizacyjną oraz zbudowano spalarnię odpadów. Zaprojektowane z dużym rozmachem prace nazwano „budową wielkiego Poznania”, wprowadzając w życie nowoczesne trendy w urbanistyce, architekturze. Podczas wystawy, na obszarze 65 ha, w pięciu sektorach i 32 działach tematycznych zaprezentowano osiągnięcia polskie pierwszej dekady po odzyskaniu niepodległości. Dominowała rzecz jasna tematyka gospodarcza. Organizatorzy wystawy zadbali także o prezentację innych dziedzin – nauki, wychowania, sztuki, sportu i turystyki, a także higieny i opieki społecznej, a nawet osiągnięć polskiej emigracji. W 111 budynkach oraz ekspozycjach plenerowych 1427 wystawców zaprezentowało to, czym Polska mogła się szczycić najbardziej. Na obszarze wystawy zapewniono także rozrywkę na odpowiednim poziomie, w tym restaurację,

dancing i zapamiętane na długo, największe w międzywojennej Polsce wesołe miasteczko, z jedną z największych w Europie kolejek górskich i wodnych zjeżdżalni. Do transportu wewnętrznego dla zwiedzających zbudowano 20 półotwartych omnibusów o napędzie akumulatorowym, zdolnych przewozić wygodnie 10 osób. W ten sposób teren wystawy wolny był od transportu spalinowego, a ciche pojazdy robiły ogromne wrażenie, podkreślając nowoczesność.

W ramach wystawy odbywało się wiele imprez towarzyszących, w tym 140 kongresów o różnej tematyce, pierwszy mecz piłkarski transmitowany radio, pierwszy mecz polskiej reprezentacji w hokeju na trawie oraz liczne międzynarodowe spotkania gospodarcze. Wystawę, trwającą do 30 września 1929 r., odwiedziło przeszło 4,5 mln zwiedzających, w tym ok. 200 tys. gości zagranicznych. Licznie odwiedziły PeWuKę, jak powszechnie nazywano wystawę, oficjalne delegacje zagraniczne oraz dziennikarze reprezentujący prasę z 30 państw. Szacuje się, że na całym świecie ukazało się co najmniej 60 tys. artykułów na temat polskiej wystawy lub inspirowanych wystawą artykułów o Polsce. Większość opinii była bardzo pochlebna lub wręcz entuzjastyczna, podkreślano nowoczesną i atrakcyjną formę oraz ogromny rozmach, który porównywano ze stylem amerykańskim lub brytyjską imperialną wystawą światową z 1924 r. w Wembley.

PeWuKa zapisała się trwale w historii Polski jako wspaniały przykład zdolności organizacyjnych, nowoczesnego zarządzania, świeżości pomysłów i pracowitości Polaków. Co ciekawe, a przyjmowane ze zdumieniem i uznaniem już 90 lat temu, wystawa została zorganizowana jako przedsięwzięcie sfinansowane w ogromnej mierze ze środków prywatnych oraz pochodzących od wystawców. Wydatki publiczne, w największej mierze pochodzące z budżetu Poznania, dotyczyły niemal wyłącznie infrastruktury towarzyszącej, która pozostała jako kolejny dorobek w rozwoju stolicy Wielkopolski. Dziękuję.

Posel Jerzy Wilk

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

„I zawsze czujna, ciągle gotowa
Pomagać dzieciom swym do ostatka,
Miłość swą w czyny zdoła, nie w słowa –
– To ma jedyna, najdroższa matka!”
(„To matka” Karol Wojtyła)

26 maja 2019 r. – Dzień Matki. To święto na cześć wszystkich matek obchodzone w wielu krajach świata. Jego współczesna forma zapoczątkowana została w Stanach Zjednoczonych na początku XX w., gdzie obchodzone jest w drugą niedzielę maja. W Polsce święto to, wypadające 26 maja, obchodzono pierwszy raz w 1914 r. w Krakowie.

Chociaż współczesna forma święta jest stosunkowo młoda, to w różnych kulturach na przestrzeni wieków istniały święta poświęcone zarówno macierzyństwu, jak i płodności. Starożytne kultury miały własne święta ku czci matek, często reprezentowanych przez boginie-matki, symbole płodności i urodzaju. Frygowie obchodzili święto poświęcone Kybele – bogini płodności, urodzaju, wiosny i miast obronnych, Bogini Matce. U Greków podobną rolę pełniła Reja, także: Rea, a zwyczaj ten został przejęty przez Rzymian i dostosowany do ich panteonu bóstw. Niektóre ze starożytnych obchodów przetrwały do dziś, np. w Indiach, w tradycji hinduskiej ważną rolę odgrywa święto Durgapudża, czyli obchody ku czci bogini Durgi. W XVI w. rozwinął się zwyczaj odwiedzania rodzinnych stron i brania udziału w mszy odprawianej w „kościelnie matce” w czwartą niedzielę Wielkiego Postu, tzw. Laetare, od łac. „radować się”. W Anglii niedzielę tę nazywano Mothering Sunday. Wizyta w rodzinnych stronach wiązała się oczywiście z odwiedzinami rodzinnego domu, spotkaniem z matką i ojcem.

Jak wspomniano, współczesna forma święta wywodzi się ze Stanów Zjednoczonych Ameryki i została zapoczątkowana za sprawą Anny Jarvis z Filadelfii, która zorganizowała 12 maja 1907 r. nabożeństwo na cześć swojej zmarłej matki, działaczki na rzecz kobiet. Przeprowadzona przez nią kampania mająca na celu popularyzację obchodów Dnia Matki przyniosła spodziewany rezultat i już po kilku latach większość stanów obchodziła to święto w drugą niedzielę maja, a w 1914 r. prezydent Woodrow Wilson uczynił je świętem państwowym. Początkowo święto to miało na celu szczególne uszanowanie matki, docenienie jej wysiłków włożonych w wychowanie dzieci, jednak szybko uległo komercjalizacji w postaci zwyczajów wysyłania kartek z życzeniami i kupowania kwiatów czy prezentów.

Niezależnie od tego, czy ulegniemy komercyjnej stronie Dnia Matki, z pewnością warto pamiętać w tym dniu o swojej kochanej mamie i złożyć jej życzenia, podziękowania za ogrom poniesionego przez nią trudu.

Z wyrazami szacunku.

Porządek dzienny

81. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniach 15 i 16 maja 2019 r.

1. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o Funduszu rozwoju przewozów autobusowych o charakterze użyteczności publicznej (druk nr 3411).

2. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o Polskiej Agencji Geologicznej (druk nr 3378) – kontynuacja.

3. Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz ustawy Kodeks postępowania cywilnego (druk nr 3295, 3394 i 3394-A).

4. Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta (druk nr 3176, 3397 i 3397-A).

5. Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania administracyjnego (druk nr 3144 i 3371).

6. Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o wykonywaniu działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym (druk nr 3347, 3429 i 3429-A).

7. Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo spółdzielcze (druk nr 2435 i 3449).

8. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (druk nr 3451).

9. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji oraz niektórych innych ustaw (druk nr 3379).

10. Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych w sprawie wniosku komendanta głównego Policji z dnia 20 grudnia 2018 r. o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za wykroczenie poseł Joanny Schmidt (druk nr 3354).

11. Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych w sprawie wniosku oskarżyciela prywatnego Dawida Wachowiaka z dnia 5 grudnia 2018 r., uzupełnionego w dniu 5 lutego 2019 r., o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Sławomira Nitrasa (druk nr 3406).

12. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o pracowniczych planach kapitałowych (druk nr 3410, 3450 i 3450-A).

13. Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju oraz Komisji Obrony Narodowej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Polskiej Agencji Kosmicznej oraz ustawy o działach administracji rządowej (druk nr 3086, 3452 i 3452-A).

14. Sprawozdanie Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o Funduszu rozwoju przewozów autobusowych o charakterze użyteczności publicznej (druk nr 3411, 3461 i 3461-A).

15. Pytania w sprawach bieżących.

16. Informacja bieżąca.

17. Sprawozdanie Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Krajowym Zasobie Nieruchomości oraz niektórych innych ustaw (druk nr 3364 i 3435).

18. Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 3408, 3462 i 3462-A).

19. Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 3409, 3463 i 3463-A).

20. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od spadków i darowizn (druk nr 3404).

21. Informacja ministra spraw wewnętrznych i administracji o realizacji w 2017 roku „Programu modernizacji Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Ochrony Państwa w latach 2017–2020” (druk nr 2600) wraz ze stanowiskiem Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych (druk nr 2654).

22. Ślubowanie prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych.

23. Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo pocztowe (druki nr 3426 i 3432).

24. Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw (druki nr 3428 i 3453).

25. Sprawozdanie Komisji Łączności z Polakami za Granicą o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Karcie Polaka (druki nr 3427 i 3442).

26. Sprawozdanie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii oraz Komisji Infrastruktury o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o transporcie drogowym oraz niektórych innych ustaw (druki nr 3425 i 3431).

27. Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw (druki nr 3424 i 3430).

28. Sprawozdanie Komisji Ustawodawczej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (druki nr 3451, 3466 i 3466-A).

29. Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o przedstawionym przez Prezydium Sejmu projekcie uchwały w 40. rocznicę I pielgrzymki Jana Pawła II do Polski oraz w 30. rocznicę odrodzenia Senatu RP (druki nr 3465 i 3467).

Obecni posłowie według załączonej do protokołu listy obecności